

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

ZESZYTY NAUKOWE

Plk dr Ryszard NIEDŹWIECKI

**EWOLUCJA STRATEGII.
W KIERUNKU
ZINTEGROWANEJ STRATEGII
BEZPIECZEŃSTWA**

Rozprawa habilitacyjna

Dodatek

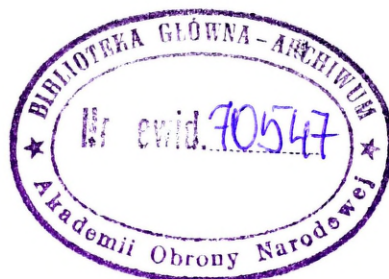
Warszawa

70547





AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



**ZESZYTY
NAUKOWE**

plk dr Ryszard NIEDŹWIECKI

**EWOLUCJA STRATEGII.
W KIERUNKU ZINTEGROWANEJ
STRATEGII BEZPIECZEŃSTWA**

Rozprawa habilitacyjna

Dodatek

Warszawa 2013

KOMITET NAUKOWY

dr hab. inż. Andrzej Glen – przewodniczący,
prof. dr hab. Stanisław Zajas – zastępca przewodniczącego,
prof. dr hab. Waldemar Kaczmarek – Wydział Zarządzania i Dowodzenia,
prof. dr hab. Waldemar Kitler – Wydział Bezpieczeństwa Narodowego,
Dr James Corum – Bałtycka Akademia Obrony,
Col. Miroslaw Dimitrov, Assoc. Prof. – Akademia Obrony Narodowej w Sofii,
Lieutenant-General Professor Teodor Frunzeti, PhD – Uniwersytet Obrony Narodowej
w Bukareszcie, Doc. Ing. Mariana Kuffova, Assoc. Prof. – Akademia Sił Zbrojnych
Słowacji, Professor Pavel Necas – Akademia Sił Zbrojnych Słowacji,
Col. Dimitar Tashkov, Assoc. Prof., PhD – Akademia Obrony Narodowej w Sofii,
mgr Adam Szywał

Zespół redakcyjny:

mgr Anna Doraczyńska – redaktor naczelna (tel. 6/813-516)

Adres redakcji: 00-910 Warszawa 72
al. gen. Antoniego Chruściela 103, bl. 4
tel./fax: (6)813-516
e-mail: zn@aon.edu.pl

Nakładem Akademii Obrony Narodowej

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział I Wprowadzenie do strategii.....	8
1.1. Czym jest strategia?.....	8
1.2. Ewolucja etymologicznego znaczenia strategii	9
1.3. Zaakceptować strategię jako naukę	15
1.4. Koncepcja strategii	26
2.1. Współczesne rozumienie strategii jako nauki.....	36
2.2. Przedmiot badań strategii.....	37
2.3. Ogólnonaukowe podejścia badawcze	38
2.4. Metody i techniki badań	45
2.5. Zmiany w teorii – od strategii tradycyjnej do strategii w ujęciu systemowym	47
2.5.1. Zmiany w teorii strategii w XX wieku	47
2.5.2. Współczesne zmiany w teorii strategii – system strategiczny	54
Rozdział III Ewolucja koncepcji strategicznej	60
3.1. Istota ewolucji koncepcji strategicznej	60
3.2. Ewolucja praktyki strategicznej	74
3.3. Relacje między teorią a praktyką strategiczną.....	77
3.4. Sztuka strategiczna na przełomie XX i XXI wieku	96
3.5. Ewolucja środków realizacji strategii	100
3.6. Koncepcja rewolucji w dziedzinie wojskowości (RMA)	124
3.6.1. Geneza RMA	124
3.6.2. Współczesny wymiar RMA.....	130
3.7. Koncepcja wojny sieciocentrycznej.....	135
3.8. Koncepcja działań połączonych.....	139

Rozdział IV Modele strategiczne.....	151
4.1. Modele Beaufre`a	151
4.2. Modele Coutau-Bégarie	153
3.1. Model Lykke.....	156
4.3. Model Wardena.....	164
Rozdział V Na drodze do strategii zintegrowanej	169
5.1. Rozwój koncepcji działań połączonych.....	171
5.1.1. Kompetencje podmiotu działań połączonych.....	171
5.1.2. Instytucjonalizacja koncepcji działań połączonych.....	180
5.2. Transformacja systemu strategicznego	184
5.3. Transformacja strategii bezpieczeństwa	187
5.3.1. Kierunki transformacji strategii.....	187
5.3.2. Problemy instytucjonalizacji strategii bezpieczeństwa	189
Zakończenie.....	195
Bibliografia	199
Spis rysunków	206
Spis tabel.....	208

Wstęp

Mija trzynaście lat od czasu, kiedy tak naprawdę rozpoczęła się moja przygoda ze strategią. Na początku tej drogi była teoria działań połączonych, a właściwie operacji połączonych sił zbrojnych NATO, rozwijana przez zespół naukowy płk. dr. hab. Mariusza Wiatra w Wydziale Strategiczno-Obronny Akademii Obrony Narodowej. Z czasem okazało się, że „ramy operacyjne” są nieco za ciasne dla działań połączonych i tak wkroczyliśmy w domenę strategii. Dla środowiska, w którym pracuję, były to lata burzliwe, pełne sukcesów i niepowodzeń. W moim odczuciu dokonania były znaczące jednak ich zasięg miał wymiar środowiskowy.

Na wstępnym etapie badań nie zajmowałem się sformułowaniem tematu, ale skupiłem się na problemie praktycznym, którego rozwiązanie wymagało postawienia i rozwiązania problemu badawczego. Wyszedłem z założenia, że *to problem praktyczny jest pierwotny i motywuje pytania badawcze, a te definiują problem badawczy, który skłania do poszukiwań odpowiedzi pomagających rozwiązać problem praktyczny*¹.

Zasadniczy problem praktyczny, który powinien znaleźć rozwiązanie w strategii, dotyczy jasnego sprecyzowania strategicznej koncepcji bezpieczeństwa narodowego oraz określenia optymalnych sposobów wykorzystania narzędzi i środków, które zapewnią realne możliwości osiągnięcia, w określonym czasie, celów wskazanych przez politykę ochrony i obrony żywotnych interesów narodu w sferze bezpieczeństwa narodowego. Zaletą obecnie funkcjonującej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP jest szerokie rozumienie problemu bezpieczeństwa. Jest to postęp w stosunku do poprzedniej edycji strategii, która charakteryzowała się dość wąskim (militarnym) rozumieniem bezpieczeństwa. Obecnie obowiązująca SBN RP nie jest jednak wolna od słabości, wśród których najistotniejsze, to: relacja między celami strategicznymi a interesami narodowymi, sposób formułowania celów bez wskazania zasobów niezbędnych do ich osiągnięcia oraz unikanie nakreślenia horyzontu czasowego, w którym powinny one zostać osiągnięte. Optymizm wyrażony we wstępie dokumentu stwierdzeniem *Rzeczpospolita Polska jest krajem bezpiecznym*² nie powinien przesłaniać nam mankamentów w podejściu do problemów bezpieczeństwa, których lista jest długa a ich rozwiązanie pozostaje bardziej w sferze życzeniowej, nie zawsze uwzględniającej

¹ J. Kozłowski: *Formułowanie problemu*, Sprawy Nauki, marzec/kwiecień 99.

² *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Warszawa 2007.

realne możliwości państwa. Analiza dokumentu oraz prześledzenie toku jego opracowania pozwala wysnuć przypuszczenie, że jedną z istotnych przyczyn wad rozwiązań koncepcyjnych przyjętych w SBN może być brak solidnego fundamentu teoretycznego, opartego na osiągnięciach światowej i krajowej myśli strategicznej. Na przykład w Strategii bezpieczeństwa narodowego USA widoczne są odniesienia do koncepcji systemu strategicznego, powiązanej z osiągnięciami rewolucji w sprawach wojskowych, i koncepcji transformacji. Natomiast w rozwiązaniach przyjętych w strategii bezpieczeństwa Francji bez trudu odnaleźć można koncepcję strategii zintegrowanej.

Biorąc powyższe pod uwagę, problem badawczy sformułowano w postaci pytania: jaka teoretyczna koncepcja strategiczna może stanowić naukowy fundament opracowania strategii bezpieczeństwa, zapewniającej racjonalne osiąganie celów strategicznych wynikających z potrzeby efektywnej ochrony i obrony interesów bezpieczeństwa narodowego?

Tak sformułowany główny problem wymagał rozłożenia na następujące problemy szczegółowe:

1. Jakie zmiany w teorii strategii nastąpiły w XX wieku i jakich zmian należy się spodziewać w nadchodzącej przyszłości w warunkach nieustannej ewolucji środowiska bezpieczeństwa na początku XXI wieku?
2. Jakie koncepcje strategiczne miały w XX wieku dominujący wpływ na rozwój teorii strategii?
3. Które teoretyczne koncepcje strategiczne wydają się być najbardziej atrakcyjne z punktu widzenia budowania naukowo uzasadnionych założeń przyszłych strategii?
4. Jaka koncepcja strategii może zapewnić satysfakcjonującą realizację celów polityki bezpieczeństwa narodowego?

Przyjąłem założenie, że koncepcja systemu strategicznego organizacji (państwa), występująca w formule doktryny, jest połączeniem wszystkich sił (politycznej, dyplomatycznej, gospodarczej i militarnej) zaangażowanych w strategię zintegrowaną. Wykracza ona poza zwykle uznawane podziały, aby scalać klasyczną politykę wewnętrzną i zagraniczną, dyplomację i strategię, instytucje i nieformalne grupy nacisku w złożoną architekturę obejmującą sfery: materialną (siły) i cywilizacyjną (doktryny, kultura strategiczna, morale). Te dwie sfery poddawane są wpływowi środowiska – zasadniczego czynnika zmian systemu strategicznego – i reagują na nie, określając cele. Koncepcje strategiczne przekształcane są następnie w plany, których wykonanie zderza się z wszelkiego rodzaju dysfunkcjami organizacyjnymi (biurokratycznymi, logistycznymi, technicznymi).

Autoregulacja systemu strategicznego jest zatem konfliktowa. W takiej koncepcji wszystkie elementy są w zintegrowanej strukturze, w stałej interakcji między sobą³.

W analizowaniu logiki zmian strategii jako nauki i sztuki wykorzystano czteroetapowy schemat struktury rewolucji naukowych, autorstwa historyka i epistemologa Thomasa Kuhna⁴.

Pomocne okazało się również podejście zaproponowane przez Bohra pod nazwą *zasady korespondencji*⁵. Paradygmat, który wypiera poprzedni, ma charakter kumulacyjny, gdyż łączy w sobie wszystkie, nadające się jeszcze do wykorzystania, elementy starego paradygmatu.

W pierwszym rozdziale dokonano próby zidentyfikowania istoty strategii, wychodząc od jej etymologicznego znaczenia, poprzez jej identyfikację jako nauki, kończąc na przedstawieniu strategii jako sztuki (koncepcji). Rozdział drugi poświęcony jest omówieniu kluczowych zagadnień związanych z ewolucją teorii i metodologii strategii. W drugiej części rozdziału skupiono się na omówieniu rozwoju myśli strategicznej w XX wieku. W rozdziale trzecim omówione zostały kwestie rozwoju koncepcji strategicznych od strategii w wymiarze czysto wojskowych do strategii globalnej. Znaczna część tego rozdziału poświęcona jest kwestiom wpływu technologii na rozwój koncepcji strategicznych. W rozdziale czwartym przedstawiono modele strategiczne dwóch praktyków i dwóch teoretyków strategii. Rozdział piąty jest próbą przedstawienia uwarunkowań tworzenia zintegrowanej strategii bezpieczeństwa.

³ H. Coutau-Bégarie, *Traite de Stratégie*, Paris 1999. s. 293.

⁴ T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Paryż, Flammarion, 1972. s. 175-178.

⁵ „Zasada korespondencji” – *dopuszcza się istnienie obok siebie starej i nowej teorii, tyle że stara teoria jest szczególnym przypadkiem nowej* (wg Bohra).

Rozdział I

Wprowadzenie do strategii

1.1. Czym jest strategia?

Przez stulecia strategia była związana z konfliktem, a ściślej rzecz ujmując – z prowadzeniem wojny w wymiarze wojskowym, czyli praktycznym wymiarem działalności dowódców wojskowych. Wielu praktyków i teoretyków strategii podkreśla znaczenie związku między teorią i praktyką strategiczną. Generał Jean-Baptiste Kléber – jeden z przywódców Wielkiej Rewolucji Francuskiej, stwierdził: *teoria, która zawsze chce iść w parze z praktyką, zemści się wcześniej czy później, jeśli będzie zaniedbana*⁶. Natomiast Carl von Clausewitz, który cenił wyobraźnię i talent dowódcy, zauważył, że: *teoria ma rzucić jasne światło na tę masę przedmiotów, aby umysł mógł się łatwiej w nich rozeznąć; ma ona wyrwać chwasty, które pomyłka wszędzie posiała, wskazać wzajemne powiązania i oddzielić rzeczy ważne od nieważnych*⁷. Generał Franciszek Skibiński, uznając strategię za część sztuki wojennej, stawia pytanie: *czy kompletny aglomerat teorii i praktyki, całej wiedzy i czynności mających na celu wszechstronne przygotowanie i prowadzenie działań wojennych na wszystkich szczeblach dowodzenia – należy do dziedziny sztuki, czy też do dziedziny nauki*⁸? Podwójną naturę sztuki wojennej (a więc i strategii) argumentuje następująco: *u podstaw każdej sztuki leży konieczność zdobycia określonej sumy wiedzy, inaczej mówiąc – konieczność opanowania właściwych dyscyplin naukowych. I to nie tylko opanowania, ale również i dalszego rozwijania oraz tworzenia takich dyscyplin*⁹. Nauka strategiczna stanowi zatem etap przygotowujący do sztuki (praktyki) strategicznej. Jednak nie powinniśmy zapominać, że najlepszą koncepcją (doktryną) dla praktyka strategii jest ta, która daje zwycięstwo, a nie ta, która jest najlepiej usystematyzowana teoretycznie i metodologicznie.

W latach 70. XX wieku francuski generał Gil Fiévet, posługując się kryterium racjonalności, zdefiniował strategię jako *teorię działania wymagającą podjęcia decyzji, która w ramach globalności systemu powinna mieć na celu znajdowanie dróg i środków mobilizacji*

⁶ H. Coutau-Bégarie, *Traite de Stratégie*, Paryż 1999. s. 32.

⁷ Carl von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995. s. 670.

⁸ F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972. s. 73.

⁹ Ibidem, s. 85.

wszystkich dostępnych zasobów organizacji, aby zmodyfikować konkurencyjną równowagę na swoją korzyść¹⁰. Zgodnie z powyższą definicją strategia staje się koncepcją dającą się przełożyć na jakąkolwiek działalność ludzką. Według socjologa Jeana Baudrillarda *wszystkie systemy charakteryzują się utratą punktu odniesienia i przekroczeniem granic...wszystkie kategorie znikają na korzyść synkretyzmu, homeostazy i niewyraźności*¹¹. Wszelkie, wieloznaczna strategia zatracą swój pierwotny sens, którego ścisłość jest odwrotnie proporcjonalna do wzrastającego obszaru zastosowania. Herve Coutau-Bégarie stoi na stanowisku, że *trzeba zgodzić się na koegzystencję mocnego znaczenia, które odpowiada istocie koncepcji strategii i słabego znaczenia, które dobrze obejmuje problem, ale którego logika jest niewyraźna*¹².

Strategia jest zatem zarazem sztuką (praktyką) i nauką. Jako praktyka korzysta z praw, zasad, metod i procedur ustalonych w nauce, natomiast nauka, czerpiąc z praktyki, wzbogaca teorię strategii. Pochodzi ze sfery czysto wojskowej, ale znajduje zastosowania w wielu innych dziedzinach.

W tym miejscu wypada złożyć hołd profesorowi Hervé Coutau-Bégarie¹³, który powyższą zależność określił słowami: *sztuka czy nauka, strategia, niezależnie od przyjętego stanowiska, jest działalnością szlachetną, zarezerwowaną dla tych, którzy osiągnęli pewien poziom kompetencji lub wyższy stopień wtajemniczenia*¹⁴. Dla praktyka strategia jest zatem sztuką, dla teoretyka jest ona nauką. Występuje jednak stała więź między oboma wymiarami strategii, gdyż każda pragmatyczna działalność człowieka ma związek z prawami, zasadami, metodami i procedurami znajdującymi odzwierciedlenie w teorii, która z kolei jest wzbogacana doświadczeniami wyniesionymi z praktyki.

1.2. Ewolucja etymologicznego znaczenia strategii

Wspólny język nauki jest zarówno produktem, jak i podstawą każdej efektywnej teorii; badacze dążą do używania tego samego terminu dla nazwania tej samej rzeczy. W kontekście całościowej teorii dany termin powinien mieć takie samo znaczenie, nawet jeśli

¹⁰ G. Fiévet, *De la stratégie militaire à la stratégie d'entreprise*, Wyd. Dunod, Paryż 1968. s. 13.

¹¹ J. Baudrillard, *Le paroxyste indifférent*, Paryż, 1997, s. 12-13.

¹² H. Coutau-Bégarie, *op. cit.*, s. 50.

¹³ Autor uczestniczył w wykładach ze strategii, prowadzonych przez prof. Coutau-Bégarie w *Collège Interarmées de Défense* w Paryżu, w 1994 r.

¹⁴ H. Coutau-Bégarie, *op. cit.*, s. 29.

w innym kontekście oznacza co innego¹⁵. Takim właśnie wieloznacznym, zależnym od kontekstu terminem jest „strategia” a jego zdefiniowanie nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać, w oparciu o klasyczne definicje. Rozumienie strategii zmieniało się na przestrzeni dziejów. Słowo „strategia” ma korzenie wojskowe i w klasycznej teorii odnosiło się do działalności wodzów w okresie wojny. Rozszerzyło się znaczenie terminów *wódz* i *wojna*, wobec tego znaczenie *strategii* również jest inne.

Funkcja „stratega” pojawiła się w V wieku p.n.e. w Atenach. Zgromadzenie Ludowe (*eklezja*) co roku wybierało 10 strategów. Każdemu z wybranych przez zgromadzenie przedstawicieli powierzano kierowanie armią lub jej częścią. Początkowo w wojnach brali udział wszyscy stratedzy, sprawując dowództwo na zmianę, jednak po wojnach perskich powierzano dowództwo nie więcej niż trzem lub nawet jednemu strategowi. Pojawiła się w tym czasie funkcja pierwszego stratega. O ile funkcję stratega łatwo wyjaśnić, o tyle zdefiniowanie terminów *strategia* oraz *myśl strategiczna* wydaje się trudniejsze, a ich pochodzenie – niejasne. *Strategia* ma te same korzenie co *stratēgēma*, od której pochodzi m.in. słowo „podstęp”, „fortel”. Jednakże, jak uważa Coutau-Bégarie, *stratēgēma* nie jest tylko fortem, oszustwem czy podstępem, przede wszystkim jest to inteligentne działanie dowódcy, bowiem w świecie wojny i konfliktu, który był zdominowany przez siłę, strategia wprowadzała i wymuszała przemyślane działania¹⁶. Czasownik *strategeo* oznaczał zarówno „być generałem”, jak i „manewrować”¹⁷.

W średniowieczu strategia na długi okres ustąpiła miejsce taktyce. Renesans strategii i jej pochodnych dokonuje się w kilku etapach. Termin *strategiczny* pojawił się w literaturze po raz pierwszy w 1771 roku, oznaczając synonim wielkiej taktyki lub taktyki armii. Podpułkownik armii francuskiej Joly de Maizeroy użył go w swoich komentarzach do „Instytucji wojskowych” autorstwa cesarza Leona VI. Tłumacząc jeden z cytatów cesarza, odwołał się on w swoim dziele do słowa *strategia*. Użył go ponownie sześć lat później w dziele „Teoria wojny”. Jak sugeruje Coutau-Bégarie, to prawdopodobnie de Maizeroy zainspirował tych, którzy przyjęli ten termin¹⁸.

¹⁵ Formułowanie terminów w nauce związane jest z przestrzeganiem określonych zasad (wymagań), przy czym spełnienie wszystkich zasad jednocześnie jest mało prawdopodobne, dlatego każdy autor formułujący dany termin stawia jedne zasady przed innymi. Marian Mazur sformułował na potrzeby nauk technicznych przydatny w tworzeniu terminów uniwersalny zbiór zasad, które obejmują: *powszechność, rodzimość, międzynarodowość, jednorodność, logiczność, systematyczność, jednoznaczność, jednomianowość, reproduktywność, jednolitość, operatywność, emocjonalność* (M. Mazur, *Terminologia techniczna*, Warszawa, WNT, 1961 r.).

¹⁶ Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 37.

¹⁷ Ibidem, s. 38.

¹⁸ Ibidem, s. 60.

W 1783 roku pułkownik François Nockern de Schorn, w książce zatytułowanej „Rozważane idee dotyczące systemu ogólnego do studiowania nauki o wojnie”, wysuwa teorię rozróżniania strategii i taktyki. Pamiętać bowiem należy o tym, iż w latach osiemdziesiątych XVIII wieku naukę o wojnie nazywano taktyką¹⁹.

Dietrich von Bülow²⁰ (1799) przyswoił ten termin i stworzył jego definicję: *strategią nazywam ruchy wojenne dwóch armii poza obustronnym kołem widoczności lub, jak kto woli, poza zasięgiem armat. Nauka o ruchach, które dokonują się w obecności przeciwnika, w widoczny sposób i w zasięgu jego artylerii, nazywa się taktyką*²¹. Neologizm ten szybko przyjął się w języku niemieckim, zaś Nockern de Schorn i von Bülow uważani są za pierwszych teoretyków, którzy wprowadzili termin *strategia* w Prusach. Oficjalnie, strategia swoje znaczenie otrzymuje dopiero w 1810 roku, w trzeciej edycji „Słownika wojskowego” Jamesa²².

Odrodzenie koncepcji strategii szło w parze z wzrastającą złożonością sztuki wojennej. Zauważalny w XVIII wieku rozwój i postęp niektórych państw umożliwiał im organizację coraz liczniejszych armii, przy czym wzrastająca złożoność kierowania coraz większymi strukturami doprowadziła do rozdzielenia armii jako jednej masy manewrowej na dywizje, które uzyskały względną autonomię²³. Jednym z głównych problemów sztuki wojennej, jak się wówczas oceniało, stało się pogodzenie dyslokacji wojsk, wymuszonej koniecznością ich zaopatrywania, z koncentracją niezbędną do stoczenia bitwy. Napoleon do określenia tych zagadnień chętniej używał terminu *wysokie części wojny* i odrzucał koncepcję *strategii*, której szersza interpretacja tak naprawdę została wprowadzona dopiero w opracowaniach Jominiego i Clausewitza.

Henry Jomini (1779 -1869) zaliczany jest do grona wielkich teoretyków posiadających bogate doświadczenie praktyczne. Do ważniejszych jego prac zalicza się: „Traktat o wielkich operacjach wojskowych” oraz „Zarys sztuki wojennej”. Jest autorem oryginalnego podziału sztuki wojennej, która według niego składa się z pięciu wyraźnie różniących się działów: polityki, wojny, strategii, wyższej taktyki, sztuki inżynierskiej, niższej taktyki. Strategię zdefiniował jako sztukę umiejętnego kierowania masami wojsk na teatrze wojny zarówno w celu wtargnięcia na terytorium innego państwa, jaki i dla obrony własnego kraju oraz jako

¹⁹ Ibidem, s. 60.

²⁰ Dietrich von Bülow (1757-1807), oficer armii pruskiej, teoretyk strategii i taktyki.

²¹ Dietrich von Bülow, *L'Esprit du système de guerre moderne*, Paryż, Magimel, 1801, s. 54, za: H. Coutau-Bégarie, op. cit., s. 40.

²² Ibidem, s. 60.

²³ Ibidem, s. 60.

sztukę prowadzenia wojny na mapie, obejmowania całego teatru wojny, czy też sztukę doprowadzenia głównych sił armii do najważniejszego punktu teatru wojny lub strefy operacyjnej. Twierdził, że mimo zmian zachodzących w organizacji armii, uzbrojeniu, a nawet taktyce, zasady strategii, które były jednakowe zarówno dla Cezara, Piotra Wielkiego, jak i Napoleona, nie zmieniają się²⁴.

Do najwybitniejszych teoretyków wojny i strategii tego okresu zaliczany jest niemiecki generał Carl von Clausewitz (1780 – 1831). W fundamentalnym dziele „O wojnie” przedstawił taką oto definicję wojny: *wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzenie ich innymi środkami*²⁵.

Clausewitz wyróżnia jeden polityczny i dwa militarne poziomy wojny. Jego słynna konkluzja o relacji między wojną a polityką brzmi: *wojna jest głównie kontynuacją polityki innymi środkami*²⁶. W tym znaczeniu obarcza on odpowiedzialnością za wojnę – politykę, definiując wojnę wyraźnie jako instrument polityki, jako *akt siły dla zmuszenia przeciwnika do spełnienia naszej woli*²⁷. A zatem wojna, a tym samym siły zbrojne państwa, staje się środkiem do osiągnięcia celu politycznego.

Pruski generał rozróżnia dwa poziomy militarne wojny: *strategiczny i taktyczny. Poziom taktyczny uczy użycia sił zbrojnych w walce, strategiczny – użycia walki dla osiągnięcia celów wojny*²⁸. Twierdzi, że prowadzenie wojny nie jest pojedynczym aktem, ale większą lub mniejszą liczbą pojedynczych aktów, z których każdy stanowi pewną całość, a które Clausewitz nazywa „walką”. Wszystko to, co dotyczy walki, jest realizowane na poziomie taktycznym. Przygotowane do walki siły zbrojne są środkiem, a zwycięstwo – – pożądanym efektem. Clausewitz zdefiniował strategię jako naukę o użyciu bitew dla celów wojny²⁹. Strategia według Clausewitza jest, z jednej strony, podporządkowana polityce, a z drugiej – nadrzędna wobec taktyki.

W XIX wieku i później daje się zaobserwować jeszcze jeden element występujący w praktycznej działalności organów polityczno – wojskowych państwa podczas wojny i w pracach teoretyków wojskowych, sprowadzających istotę wojny do jednej generalnej

²⁴ H. Jomini, *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1988, s.30.

²⁵ C. Clausewitz, *O wojnie*, t.1., Warszawa 1958, s.32.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

bitwy. Wraz z liczebnym rozrastaniem się armii, jej wyposażeniem w coraz doskonalszy sprzęt produkowany w odpowiednio zorganizowanych ośrodkach przemysłowych, proces przygotowania i prowadzenia wojny znacznie się skomplikował.

Wojna rozpadła się na szereg bitew i kampanii trwających niekiedy latami³⁰. Możliwość wyposażenia armii w coraz większym stopniu zależała od sytuacji gospodarczej danego kraju, który również stał się obiektem oddziaływania strony przeciwnej dysponującej coraz doskonalszymi środkami rażenia i przerzutu sił.

Zacieśniające się więzi polityczne i gospodarcze między państwami, powstawanie koalicji wymierzonych przeciwko wspólnemu wrogowi z czasem spowodowały wzrost znaczenia innych rodzajów walk niż walka zbrojna, takich jak dyplomatyczna czy ideologiczna³¹. Coraz częściej też władca czy też organ kolektywny (w zależności od panującego ustroju) koncentrował się na kierowaniu polityką państwa i wojną w całości, pozostawiając kierowanie walką zbrojną wyspecjalizowanym sztabom wojskowym, na czele których stawiany był naczelny dowódca.

Potrzeba rozszerzenia terminu „strategia” została zasygnalizowana w Niemczech i Francji, ale to w Stanach Zjednoczonych powstało pojęcie *strategia czasu pokoju*, stworzone przez Mahana, który uważa m.in., że: *strategia morska jest równie niezbędna w czasie pokoju, co w czasie wojny*³². Z kolei Julian Corbett³³ określa strategię jako: *sztukę kierowania siłami do celów jakie należy osiągnąć*³⁴. Takie przesunięcie akcentów strategii – z armii na pozostałe elementy siły – sygnalizuje powolne jej wychodzenie poza sferę czysto militarną. Dalsze przesunięcie tych akcentów nastąpiło jednak dopiero w czasie I wojny światowej, w której to m.in. jednym z podstawowych problemów walczących stron była mobilizacja gospodarek narodowych do celów wojny. Stąd też strategia wojskowa stała się jednym z wielu elementów większego systemu prowadzącego działania wojenne. Sprzyjało to pojawieniu się tzw. strategii niemilitarnych³⁵.

Koncepcje te, w czasach współczesnych oczywiste, w okresie międzywojennym stanowiły jednak prawdziwą rewolucję. Zdaniem Coutau-Bégarie, bardzo trudno jest jednak wskazać ich twórców. W jego mniemaniu, jak się wydaje, pionierami byli Rosjanie, którzy

³⁰ W. Łepkowski, *Podstawy strategii wojskowej*, Warszawa 1993, s.32.

³¹ Ibidem.

³² Alfred T. Mahan, *Naval Administration and Warfare*, Boston, Little Brown, 1907, s. 172, za: H. Coutau-Bégarie, op. cit., s. 44.

³³ Sir Julian Stafford Corbett (1854-1922) – wybitny brytyjski historyk marynarki i geostrateg. Jego poglądy miały wpływ na kształt oraz reformy brytyjskiej Royal Navy. Jego najsłynniejsze dzieło, to: *Wybrane zasady strategii morskiej*.

³⁴ Julian s. Corbett, *Green Pamphlet*, 1906, [w:] *Principes de stratégie maritime*, s. 239.

³⁵ Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 45.

od lat dwudziestych XX wieku nie dostrzegali w strategii różnicy między wojną a pokojem. Frunze³⁶, architekt tego podejścia w Rosji Radzieckiej, mówił jednak o spójnej całości, jaką tworzy strategia wojskowa ze strategią polityczną i ekonomiczną. Z kolei w Niemczech Ludendorff odwraca Clausewitzowski aksjomat – to polityka powinna odtąd służyć wojnie. Zaś Brytyjczyk Liddell Hart w połowie lat dwudziestych XX wieku zaczyna mówić o *wielkiej strategii*, której funkcją jest m.in. *ocena i rozwinięcie zasobów ekonomicznych i demograficznych narodu, potrzebnych do wsparcia jego sił zbrojnych* i której horyzont rozciąga się *poza wojnę w kierunku następującego po niej pokoju*³⁷. Ostatecznie II wojna światowa wprowadza do słownictwa potocznego to, co dotąd było tylko spekulacjami kilku teoretyków. Pojawia się bowiem koncepcja *wielkiej strategii*, aby opisać mobilizację wszystkich zasobów narodu w obliczu wojny totalnej. Mówi się o strategii politycznej, obok strategii wojskowej, a także o strategii globalnej. Następuje bardzo szybki proces rozpowszechnienia terminu „strategia”, co pod koniec lat 40. ubiegłego wieku zburzyło „spokój” niektórych teoretyków. W ich mniemaniu słowo „strategia” zostało całkowicie zdegenerowane ...*mówi się o strategii tyłów, o strategii produkcji, o surowcach strategicznych, podczas gdy pojęcie manewru tyłów czy polityki produkcji byłyby równie dobre, jeśli nie lepsze*³⁸.

Po II wojnie światowej zaobserwowano w zasadzie ostatnią ewolucję, która spowodowała m.in. wyjście strategii ze sfery działalności państwowej i wojskowej, aby odtąd znaleźć zastosowanie w jakiegokolwiek innej działalności społecznej. Strategia pojawia się bowiem m.in. w teorii gier (von Neumann, Morgenstern), a ekonomiści z lat pięćdziesiątych zaczynają mówić o strategii przedsiębiorstwa. Od tego też momentu strategia zaczyna być już *zespolem skoordynowanych działań, zręcznych operacji i manewrów zmierzających do osiągnięcia ściśle określonego celu*. Zwrócić należy jednak uwagę na fakt, iż sfera cywilna zaczyna przyjmować strategię militarną w chwili, gdy wojskowi masowo przyjmują strategię cywilne. Od ery McNamary strategia zaczyna konkurować z *zarządzaniem obronnością* oraz *zarządzeniem kryzysowym*³⁹. Skutkiem szerszej interpretacji strategii są co najmniej trzy rodzaje konsekwencji. Po pierwsze, strategdy stoją na stanowisku,

³⁶ Michaił Wasiljewicz Frunze, (1885-1925) – rosyjski dowódca wojskowy i działacz bolszewicki, związany od wczesnych lat życia z ruchem rewolucyjnym. Sformułował podstawy sowieckiej doktryny wojennej oraz zakończył wojenną reformę (komisarze polityczni zostali przekształceni w zastępców dowódcy bez prawa dowodzenia).

³⁷ Liddell Hart, *Thoughts on War*, Londres, Faber & Faber, 1944, s. 152. Książka ta jest kompilacją maksym opracowanych w latach dwudziestych oraz trzydziestych.

³⁸ Generał Bertrand, *Wstęp do wyższego kursu połączonego (Allocution terminale au Cours Supérieur Inter-Armées)*, 1948-1949, s. 7, za: Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 46.

³⁹ Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 46.

że ich sztuka zawiera nie tylko tradycyjny wojskowy element władzy, ale również inne elementy, takie jak chociażby politykę i ekonomię. Większość strategów akceptuje rolę strategii nie tylko w czasie wojny, ale również w czasie pokoju. Po drugie, ponieważ termin „strategia” zmienił się w znaczeniu wojskowym, zaczęto używać przymiotników precyzujących, o jakiej strategii jest mowa, np.: klasycznej, wojskowej, wojennej, itp. Po trzecie, rozszerzyło się rozumienie słowa „strategia”, przechodząc z kontekstu czysto wojskowego na inne różnorodne dyscypliny, począwszy od biznesu, na medycynie i sporcie kończąc. Wszystko to oczywiście wpływa na sposób rozumienia strategii i jej opisu. Nie można nie zauważyć, że termin „strategia” jest częściej używany w kontekście cywilnym niż wojskowym, dlatego zarówno definicja, jak i ogólna teoria strategii powinny być z nim zgodne. Niemniej debata strategiczna skupia się przede wszystkim na problematyce bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, strategii ogólnej i wojskowej. W tym kontekście, przyjmując interpretację idącą z duchem czasu, strategia obejmująca zarówno wojskowe, jak i niewojskowe elementy władzy ma taką samą przydatność w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Termin „strategia” jest używany od starożytności, a mimo to, nawet na gruncie bezpieczeństwa narodowego, nie można wskazać jego uzgodnionej definicji. Co prawda środowisko wojskowe posługuje się w miarę spójną definicją strategii, ale nie musi ona być akceptowana np. przez cywilnych ekspertów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. W konsekwencji każdy autor musi samodzielnie rozwinąć definicję własną albo przyjąć jedną z licznych definicji alternatywnych.

1.3. Zaakceptować strategię jako naukę

Nie twierdzą, że ta strategia jest lub może być „nauką” w rozumieniu nauk fizycznych. Natomiast może i powinna być dyscypliną intelektualną najwyższej władzy, a strateg powinien przygotować się do zarządzania ideami z precyzją, przejrzystością i wyobraźnią. Podczas kiedy strategia sama w sobie może nie być nauką, strategiczna decyzja może być naukowa w takim stopniu, w jakim jest uporządkowana, racjonalna, obiektywna, ogólna, wnikliwa i trafna.

Admirał Joseph C. Wylie⁴⁰

W świecie nauki trwa niekończąca się dyskusja, czy strategia zasługuje na miano samodzielnej dyscypliny naukowej? Postęp wiedzy nakazuje mieć świadomość

⁴⁰ J. C. Wylie, *Military Strategy: A General Theory of Power Control (Classics of Sea Power)*, Waszyngton 1989. s. 10.

nadzwyczajnej złożoności przedmiotu naukowego, jakim jest strategia, która nie pozwala zredukować się do zunifikowanej teorii. Nauki ścisłe (z wyjątkiem teorii chaosu⁴¹) poszukują tego, co Karl Popper nazwał zależnościami absolutnymi (jakie jest prawdopodobieństwo A, że zajdzie wydarzenie B?), nauki społeczne (do których zaliczamy strategię) poszukują zależności względnych: jakie jest prawdopodobieństwo A, że zajdzie zdarzenie B, w otoczeniu C, które jest kumulacją wielu parametrów a, b, c...?⁴² Przyczyny postrzegane jako identyczne nigdy nie powodują dokładnie tych samych skutków i nie ma tu prostej zależności między przyczynami i skutkami, dlatego tak problematyczna jest możliwość prognozowania przyszłych zdarzeń. Lepsze więc byłoby ograniczenie się do tego, co socjolog amerykański Robert Merton nazywa teoriami średniego zasięgu, pośrednimi między pomniejszymi hipotezami, które obficie objawiają się w codziennej pracy badawczej, a całościowymi rozważaniami, które wynikają z szeroko zarysowanej koncepcji⁴³. Cel nie jest tak ambitny, ale bardziej realny do opisanego subtelnej, złożonej i zmiennej rzeczywistości strategii.

Trójelementowa struktura paradygmatu strategicznego, stanowiącego podstawę metody Arthura F. Lykke⁴⁴, zakłada, że strategia w wymiarze naukowym jest niczym innym jak sztuką kalkulacji relacji między celami, koncepcjami i środkami (w tym ludźmi). Jednakże pozorna prostota paradygmatu strategicznego, umożliwiająca odkrycie optymalnego, uniwersalnego połączenia sprawdzonych w praktyce celów, koncepcji i środków nie powinna wprowadzać czytelnika w błąd. Możliwość odkrycia uniwersalnych praw i niezmiennych zasad strategii na podstawie prostej analizy zależności między trzema elementami jest złudzeniem początkujących badaczy⁴⁵. Nie da się upodobnić strategii do nauki ścisłej, kiedy w grę wchodzi tak trudno mierzalne czynniki jak ludzkie usiłowania i ambicje⁴⁶.

⁴¹ Zaproponowana przez Colina Graya w *Strategy for Chaos: Revolutions in Military Affairs and the Evidence of History* teoria wskazała, że nawet w przypadku klasycznego systemu mechanicznego możliwe jest uzyskanie, w następstwie szczególnych warunków początkowych, ale pozostających bardzo prostymi, ruchów chaotycznych, inaczej mówiąc: ruchów, które szybko stają się całkowicie nieprzewidywalne". K. Popper, *Un Univers de propensions*, Wyd. l'Eclat. 1992. s. 48.

⁴² Karl Popper, *Un Univers de propensions*, s. 37-38.

⁴³ Robert K. Merton, *Elements de teorie et de methode sociologique*, Paryż, Pion, 1965.

⁴⁴ H. Richard Yarger, *Toward a Theory of Strategy: Art Lykke and the U.S. Army War College Strategy Model*, [w:] *Theory of War and Strategy, Volume I, The U.S. Army War College Guide to National Security Issues 2010*. s. 53.

⁴⁵ Na przykład Jomini i Mahan zignorowali dowody w przypadkach, które nie pasowały do ich teorii lub zasad strategii (J. Shy, *Jomini*, s: 173-175, P. Crowl, *Mahan*; s. 454 [w:] *Makers of Modern Strategy*, Peter Paret [red]. Princeton University Press 1986).

⁴⁶ D. Jablonsky, *Why is Strategy Difficult?* [w:] *Theory of War and Strategy, Volume I, The U.S. Army War College Guide to National Security Issues 2010*. s. 3

Strategii nie można wypreparować z kontekstu, który nadaje jej sens. W przeszłości strategia nie była niezależną dyscypliną naukową i do czasów współczesnych była ona włączana do: wiedzy wojskowej (w starożytności), sztuki rycerskiej (w średniowieczu), wreszcie – sztuki wojennej. Jej klasyczne jądro stanowi historia a w szczególności historia wojen i wojskowości. Nie można studiować strategii, nie odwołując się do Tukidydesa, Cezara czy Tacyta. Jednakże strategia, bardziej niż jakakolwiek inna nauka, sięga do różnych dyscyplin wiedzy, na przykład:

- historia jest dla niej źródłem przykładów i nauki,
- nauki ścisłe są jej niezbędne w kalkulacjach i ocenie bazy technicznej,
- ekonomia wykorzystywana jest przez nią przy ocenie środków,
- nauki polityczne nadają jej ogólny kontekst,
- socjologia pozwala jej usytuować konflikt w środowisku społecznym.

W układzie wynikania dyscyplin wiedza strategiczna wspomagana jest wiedzą taktyczną, przy czym niekoniecznie pierwsza musi wpływać z drugiej. Przede wszystkim jednak wiedza strategiczna opiera się na zrozumieniu istotnego związku między polityką a wojną. Problem w tym, że te tak różne kategorie krystalizowały się powoli. Przyjmując perspektywę ewolucyjną, nie można zawęzić pola badań koncepcji strategicznych jedynie do prac „czysto strategicznych” w dzisiejszym rozumieniu.

Jednym z bardziej błyskotliwych przykładów tezy o szerokim zakresie wiedzy strategicznej jest najprawdopodobniej *Światowa antologia strategii*⁴⁷ opublikowana w 1990 r. Antologia rozpoczyna się od Hebrajczyków a kończy na strategii nuklearnej. Przy czym część tekstów, na których się opiera - jak choćby fragmenty Biblii, niekoniecznie zalicza się do kanonów wiedzy strategicznej.

W historii wiedzy strategicznej jest wiele luk. Przyczyny tej nieciągłości są różne i trudno je wszystkie zidentyfikować. Według H. Coutau-Bégarie niektóre uwarunkowania rozwoju teorii strategii, takie jak: potrzeby, jawność, związek z praktyką czy też zasady ogólne, powinny stać się przedmiotem głębszych badań epistemologicznych i historycznych.

Myśl strategiczna musi odpowiadać zapotrzebowaniu. Amerykański historyk Everett L. Wheeler poświęcił się porównawczemu badaniu pojawienia się – prawie jednoczesnego – teorii wojskowej w Grecji i w Chinach, w IV wieku p.n.e. Swój wniosek uzasadnia następująco: *Wbrew ogromnym różnicom kulturowym, podobne czynniki historyczne sprzyjały rozwojowi teorii wojskowej w obrębie tych dwóch cywilizacji i pierwsze*

⁴⁷ Gérard Chaliand, *Anthologie mondiale de la stratégie*, Paryż, Laffont, 1990.

teorie na Zachodzie i na Wschodzie podejmowały wspólne tematy⁴⁸. Wśród tych czynników jeden był najważniejszy: zarówno Chiny, jak i Grecja przeżyły wielką niestabilność polityczną oraz intensywną działalność wojenną: w Chinach była to Epoka Walczących Królestw, Grecja ogarnięta była wojną peloponeską. Istniało więc ogromne zapotrzebowanie na *ekspertyzę wojenną*, jak to później określi Montaigne⁴⁹. W Grecji wędrowni nauczyciele, *hoplomachoi*⁵⁰, nauczali sztuki dowodzenia, podczas gdy w Chinach król otaczał się wojskowymi doradcami, takimi jak Sun Zi czy Sun Bin. W konsekwencji, kiedy jej podstawy zostaną stworzone, myśl strategiczna będzie się rozwijać raczej podczas okresów nieaktywności, spowodowanych pokojem, ale zawsze z ryzykiem wojny na dalszym planie, jak na przykład w Europie w XVIII wieku.

Myśl strategiczna zakłada ograniczoną otwartość, gdyż nie ujawnia ona pewnych zasad i maksym, których rządzący i dowódcy wojskowi nie chcą rozpowszechniać, żeby nie przekazywać informacji przeciwnikowi. Podobnie jest ze strategią, gdzie obowiązuje zasada, by dokumenty sztabowe przekazywać do wiadomości jedynie osobom posiadającym „upoważnienie” do ich poznania. Bardzo często dowódcy wojskowi uważają swoją sztukę za osobistą własność, którą przekazują tylko swym starannie wybranym uczniom: Turenne uczy się na podstawie holenderskiej szkoły Fryderyka i Maurycego de Nassau⁵¹, Luxembourg według szkoły de Condé'a⁵², de Saxe w kontaktach z marszałkiem de Villarsem⁵³. Moreau, zwycięzca spod Hohenlinden (1800), wkłada wiele troski w kształcenie swoich poruczników w przeciwieństwie do Napoleona⁵⁴, który kompletnie tę dziedzinę zaniedbuje: ta nieznamość „wielkich poziomów wojennych” przez jego oficerów okupiona zostanie kilkoma niepowodzeniami w czasie kampanii w 1812 i 1813 roku. Aż do epoki współczesnej dzieła pisane przez generałów rzadko są przeznaczone do publikacji. Rozprawy Montecucculli'ego nie zostały opublikowane za jego życia, poza jednym wyjątkiem. Dzieła Fryderyka II były uznawane za dokumenty państwowe: *Instrukcja dla moich generałów* mogła być poznana tylko dlatego, że jeden egzemplarz wpadł w ręce Austriaków w 1760 roku

⁴⁸ Everett L. Wheeler, *The Origins of Military Theory in Ancient Greece and China*, Actes des colloques de la Commission internationale d'histoire militaire, n° 5, Bukareszt, 1980, s. 75.

⁴⁹ Montaigne, *Essais*, II, 65.

⁵⁰ Dosłownie: bojownicy ciężkich broni. Por. Everett L. Wheeler, *The Hoplomachoi and Vegetius' Spartan Drillmasters*, Chiron, 13, 1983.

⁵¹ C.M. Schulten, *Le séjour de Turenne aux Pays-Bas, années de formation*, [w:] Turenne et l'art militaire. Actes du colloque international, Paryż, Les Belles Lettres, 1978.

⁵² Ibidem.

⁵³ Stanowi to odniesienie do *Rêveries*, w którym to opracowaniu Maurice de Saxe melduje o anegdocie opowiedzianej przez Villarsa.

⁵⁴ Lort de Lérignan, *Napoléon et les grands généraux de la Révolution et de l'Empire*, Paryż, Fontemoing, 1914, Lérignan akceptuje stanowisko Moreau, w przeciwieństwie do Napoleona.

i został przez nich od razu opublikowany. Hrabia de Schaumbourg-Lippe, błyskotliwy umysł, którego refleksje strategiczne nie mają sobie równych w XVIII wieku, byłby uznany za równego Guibertowi lub de Joly'emu de Maizeroy'owi, gdyby jego dzieła zostały opublikowane, niestety przedstawił je on jedynie niewielkiej liczbie czytelników. W Chinach klasycy zarezerwowani są dla bardzo małej liczby profesorów i wysokich osobistości, a nieliczni, którzy są w posiadaniu ich dzieł, narażają się na ciężkie kary⁵⁵ (mała liczba egzemplarzy tłumaczy, dlaczego tak niewiele rozpraw przetrwało). W wielu społeczeństwach, które mimo iż posiadały umiejętność pisania, sztukę dowodzenia przekazywano w pierwszej kolejności drogą ustną.

Myśl strategiczna zakłada – jednocześnie – doświadczenie praktyczne oraz skłonność do refleksji, co nie jest często spotykane w przypadku jednej i tej samej osoby. Dowódca na wojnie zajmuje się najpierw jej prowadzeniem – zanim uogólni ją teoretycznie. Pisze on tylko wtedy, gdy jest skazany na bezczynność: Montecucculli zaczyna tworzyć w latach swej niewoli, Feuquière przeredagowuje swoje Pamiętniki, kiedy jest zmuszony do pozostania jedynie widzem wojny sukcesyjnej w Hiszpanii, Maurice de Saxe pisze swe *Rozmyślenia* w przeciągu trzynastu nocy, w czasie silnej gorączki, *aby rozproszyć (swoje) smutki*; wielu dowódców wojskowych zmienia się w pisarzy, kiedy nie mają już zajęcia. Bo potrzebna jest tu dyspozycyjność, okazja, która rzadko odbierana jest jako taka (brak zajęcia często wynika z niełaski lub porażki), a zatem nieczęsto jest wykorzystywana. Warnery mówi o swych *działach, które są jednak jedynie owocem przymusowego próżniactwa, w które popadłem, kiedy żyłem w moim majątku, oddalony – jeśli można tak powiedzieć – od wszystkich i zapomniany*⁵⁶. Potrzebny jest tu również pewien poziom wykształcenia literackiego, co nie jest rzeczą powszechną, dopóki rekrutacja dokonuje się poprzez kooptację i kształcenie „na miejscu”, a nie poprzez selekcję w drodze konkursu i kształcenie w szkołach. I wreszcie potrzebna jest odwaga lub przynajmniej pewne oderwanie się od tego, kto prowadzi rozważania i tworzy ze względu na zaszczyty i swą karierę.

Myśl strategiczna zakłada nastawienie skierowane ku abstrakcji. Grecy i Bizantyjczycy stworzyli literaturę strategiczną, gdyż byli rozmiłowani w dysputach filozoficznych czy teologicznych. Rzymianie, ponieważ byli przede wszystkim praktykami, prawie nic w tej dziedzinie nie napisali.

Wreszcie, a może przede wszystkim, **myśl strategiczna zakłada nastawienie rządzące się zasadą efektywności.** Podobnie jak wiedza ekonomiczna, wiedza strategiczna

⁵⁵ Ralph D. Sawyer, *The Seven Military Classics of Ancient China*, Boulder, Westview, 1993, s. 16.

⁵⁶ Warnery, *Remarques sur l'Essai de tactique de Guibert*, [w:] Coutau-Begarie, op. cit.

postuluje racjonalne postępowanie jednego protagonisty całkowicie ukierunkowanego na główny cel: *homo strategicus* dąży wyłącznie do zwycięstwa nad wrogiem. Wszystko, co może się do tego przyczynić, będzie rekomendowane bez względu na jakiegokolwiek rozważania etyczne: zasady, które rządzą strategią, odnoszą się do ofensywy, koncentracji, swobody działania... żaden z autorów nie wymienia wśród kanonów: honoru, brawury, szacunku dla nieprzyjaciela. Postawa Ludwika XV, odrzucająca metodę ognia greckiego – jako że środek równie barbarzyński nie przystoi Królowi równie chrześcijańskiemu – jest karygodna z punktu widzenia ówczesnej myśli strategicznej. Refleksja strategiczna jest rozwijana dzięki dążeniu do rozwoju techniki zniszczenia wroga nie poprzez hołdowanie uświęconym czy też heroicznym ideałom nieprzynoszącym wymiernych sukcesów. Zakłada ona laicyzację wojny pozbawionej swojego uświęconego wymiaru: kiedy Sun Zi zaleca obserwację nieba, to nie po to, by wypatrywać astrologicznych znaków, ale by upewnić się co do warunków meteorologicznych sprzyjających realizacji własnych planów. Złoty wiek chińskiej myśli strategicznej zbiega się z erą prawodawstwa, która ustanawia pragmatyczne podejście do władzy, a jego schyłek będzie logiczną konsekwencją triumfu etyki konfucjańskiej. Współczesna myśl strategiczna jest pokrewna temu „rozczarowaniu światem”, analizowanemu przez socjologów, począwszy od Maxa Webera, i opartemu na rozgraniczaniu i racjonalizowaniu działań ludzkich.

Można stwierdzić, że wiedza strategiczna społeczeństw konfrontowanych z ryzykiem wojny ogranicza się do rozwiniętych, otwartych na dyskusję, nastawionych na abstrakcję i rządzonych poszukiwaniem użyteczności. Połączenie tych wszystkich uwarunkowań nie jest częste. Średniowiecze – na przykład – nie było zdolne stworzyć choćby zalążka wiedzy strategicznej, gdy tymczasem wyniosło na szczyty myśl teologiczną w postaci dzieł św. Bonawentury, św. Tomasza z Akwinu i innych. W piśmiennictwie tego okresu znaleźć można pojedynczych autorów czy nawet strategiczne komentarze w dziełach o zupełnie innym charakterze, które jednak nie wystarczają do stworzenia ukonstytuowanej myśli strategicznej. A kiedy nawet taka już istnieje, to przeważnie reprezentuje ona tylko niewielki fragment myśli wojskowej: część taktyczna jest o wiele większa niż część strategiczna.

Prawdą jest, że w przeszłości o wiele częściej były niszczone dzieła z dziedziny wojskowej niż z jakiegokolwiek innej. Można jednak powiedzieć, że myśl strategiczna koncentruje się wokół trzech ośrodków: świata chińskiego, z którego przetrwało tylko kilku kanonicznych autorów; świata greckiego, wraz z jego kontynuacjami rzymskimi i bizantyjskimi; świata Europy nowożytnej, skąd wywodzi się współczesna myśl strategiczna.

Historia wiedzy strategicznej⁵⁷ jest nieskończenie mniej znana niż historia myśli politycznej, ekonomicznej czy też filozoficznej. W przypadku każdej z tych gałęzi ludzkiego poznania bez trudu znajdziemy ujęcia syntetyczne czy też historie ogólne, oparte na licznych monografiach. Do niedawna strategia wykładana była przede wszystkim w wyższym szkolnictwie wojskowym, które zapewniało jej tylko bardzo ograniczone audytorium⁵⁸ i którego zainteresowania były bardziej praktyczne aniżeli naukowe. Autorzy wojskowi przez długi czas zajmowali się jedynie problemami swojej epoki. Interesując się doktrynami, które się „sprawdziły”, i odrzucając inne w cień, na nowo odczytywali oni historię w zależności od swych aktualnych zainteresowań doktrynalnych. Dopiero bardzo niedawno historycy zaczęli zgłębiać wiedzę strategiczną, a teoretycy stworzyli podstawy epistemologii strategii. Nie wydaje się przesadne twierdzenie, że dziś – poza kilkoma raczej ogólnikowymi szkicami – nie ma żadnej przekonującej historii myśli strategicznej. Dobry to przykład finalistycznej koncepcji, która nie oddaje zróżnicowania historii nieskończenie bogatszej. Ten brak syntezy odzwierciedla jedynie ogólne opóźnienie badań w tej dziedzinie.

Narodowe syntezy są rzadkie i często zdezaktualizowane. Nawet najwięksi autorzy mogą stać się przedmiotem złej interpretacji wynikającej z braku biografii czy też komentarzy. Clausewitz, który był przedmiotem niezliczonych egzegez, stanowi wyjątek. Jego dzieło, opublikowane częściami już po śmierci autora w latach 1832 - 1837, początkowo nie spotkało się z wielkim zainteresowaniem. Tak naprawdę zyskało rozgłos w okresie sukcesów wojskowych Prus w latach 70. XIX wieku. Wielkim zwolennikiem Clausewitza był Moltke⁵⁹, autor sukcesów armii pruskiej w kampaniach przeciwko Danii (1864), Austrii (1866) i Francji (1870–71). Traktat Clausewitza stał się w tym okresie kanonem wiedzy strategicznej, początkowo w Niemczech, potem w Europie. Obecnie uznawany jest on za fundamentalne dzieło strategii a nurt neoclausewitzowski w nauce strategicznej przeważa współcześnie nad kontynuatorami Jominiego⁶⁰. Po 1870 roku następuje instytucjonalizacja wiedzy strategicznej. Wydawane są liczne publikacje a strategia staje się ważną częścią

⁵⁷ Uwaga ta jest także ważna dla ogromnej spuścizny myśli technicznej.

⁵⁸ *Economics. An Introductory Analysis*, autorstwa Paula Samuelsona, miało już 15 wydań, przetłumaczone na 30 języków, a łączny nakład to 4 miliony egzemplarzy. Nie ma pewności, czy jakaś pozycja dotycząca strategii osiągnie nakład miliona egzemplarzy, nie uwzględniając *Victory through Air Power* Alexandra de Seversky'ego, która ukazała się w USA w 1942 roku, co zbiegło się z przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny (Sun Zi oraz Clausewitz są „milionerami”, jeśli doda się wszystkie tłumaczenia).

⁵⁹ Helmuth Karl Bernhard von Moltke (1800-1891) - feldmarszałek pruski, reformator armii pruskiej, a potem niemieckiej, autorytet w dziedzinie strategii, w pracy *Polska: zarys historii (Poland; an historical sketch)*, Londyn 1885) uznał, że przed rozbiorem *Polska była najbardziej cywilizowanym krajem w Europie*.

⁶⁰ Hervé Coutau-Bégarie, *Traite...*, s. 198.

wykształcenia oficerów. Przy czym mniej jest refleksji w wymiarze, który dziś określane jest jako polityczno-wojskowy, więcej – problemów operacyjnych i taktycznych.

Generalnie druga połowa XIX wieku, to okres, w którym idealistyczna tradycja strategii zaczyna być zastępowana przez koncepcje strategii narodowych w związku z nasilającymi się tendencjami nacjonalistycznymi. Popularność zyskuje pogląd, że *ten, kto pisze o strategii i o taktyce powinien zobowiązać się do nauczania tylko strategii i taktyki narodowej, jedynych, które mogą być korzystne dla narodu, dla którego on pisze*⁶¹.

Obok głównego nurtu teorii strategii, rozwijanego przez elity ówczesnych mocarstw, w XIX wieku pojawia się kierunek związany z potrzebami narodowyzwoleńczymi. Pojawiają się publikacje omawiające strategię narodowyzwoleńcze i teorię wojny partyzanckiej. Opracowania te, głównie w języku włoskim i hiszpańskim, powstają tam gdzie występuje problem utraty państwowości. Autorzy włoscy, będący pod wrażeniem przykładu hiszpańskiego, uważają wojnę partyzancką za strategię służącą zjednoczeniu narodowemu. W tym nurcie warto wspomnieć o dorobku polskiej myśli strategicznej, która bazuje głównie na doświadczeniach z powstań: listopadowego (1830-1831), wielkopolskiego (1848) i styczniowego (1863-1864). W latach 1830-1840 wielu autorów polskich pisze eseje o wojnie partyzanckiej. Aleksander Jełowicki jest autorem cenionej przez teoretyków wojskowości broszury „O powstaniu”⁶². Wojciech Chrzanowski, szef sztabu w powstaniu listopadowym, pisze, opierając się na swoich doświadczeniach esej „O wojnie partyzanckiej”⁶³. Feliks Wrotnowski jest autorem dwóch pozycji: „Pamiętniki o powstaniu Litwy i ziem ruskich”⁶⁴ oraz „Powstanie na Wołyniu Podolu i Ukrainie w roku 1831 podług podań dowódców”⁶⁵. Duży ładunek teorii zawarty jest w dziele Ludwika Mierosłowskiego⁶⁶ „Rozbiór krytyczny kampanii 1831 roku i wnioskowane z niej prawidła do wojny narodowej”⁶⁷, które zostało przetłumaczone na j. niemiecki w 1846 r. Mierosłowski

⁶¹ F. Foch, *Des Principes de la guerre*, s. 111.

⁶² A. Jełowicki, *O Powstaniu, Przez A. Jełowickiego, Posła Hajsyńskiego. O Wojnie Partyzanckiej, Przez Jenerala Chrzanowskiego*, Paryż 1835.

⁶³ W. Chrzanowski, *O wojnie partyzanckiej*, Paryż 1835.

⁶⁴ F. Wrotnowski, *Pamiętniki o powstaniu Litwy i ziem ruskich*, Paryż 1834.

⁶⁵ F. Wrotnowski, *Powstanie na Wołyniu Podolu i Ukrainie w roku 1831 podług podań dowódców*, Tom I, Paryż 1838.

⁶⁶ Ludwik Adam Mierosłowski (1814-1878) – polski generał, pisarz i poeta, działacz polityczny i narodowościowy, a także historyk wojskowości, uczestnik powstania listopadowego, wielkopolskiego i styczniowego, szef sztabu armii rewolucyjnego rządu sycylijskiego (1848), naczelny wódz rewolucyjnej armii Badenii i Palatynatu (1849), dyrektor i wykładowca Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui.

⁶⁷ L. Mierosłowski, *Rozbiór krytyczny kampanii 1831 roku i wnioskowane z niej prawidła do wojny narodowej*, Paryż 1845.

w precyzyjny sposób omawia przebieg kampanii 1831 r., z którego wyciąga wnioski strategiczne:

*Lud zaś wszelki, kiedy ciemny, wyznaje o losie, wiarę Mahometa: temu wierzy i służy, kto mu dowiedzie uporem swoim, że przy nim dobra sprawa. Dlatego i innych jeszcze powodów, na trwaniu wojny, państwo zaborcze zawsze traci, a powstanie zawsze zyskuje, jakiegokolwiek zresztą szkody jedno i drugie ponoszą na bojuwiskach. Kraj rozbujany przez wojnę chociażby najnieszczęśliwszą, zachodzi niewyczerpane brzemieniem, nawyka do oręża, wyrabia sobie instynkt publiczny namiętności zacięte i zaspokojenia łaknące*⁶⁸.

Karol Bogumił Stolzmann⁶⁹, wcześniej oficer w armii rosyjskiej, który przyłączył się do powstania listopadowego, w 1844 r. publikuje pracę: „Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza”⁷⁰.

Niestety, powyższe publikacje, chociaż wartościowe, nie trafiły do szerszego obiegu. Napisane zostały w języku polskim, dlatego trafiły tylko do wąskiego grona emigrantów zmuszonych do wyjazdu ze zniewolonej ojczyzny. Niektórzy polscy teoretycy strategii woleli publikować swoje teksty w językach obcych. Przykładem jest tu opracowanie generała Włodzimierza Rittera von Wilczyńskiego „Theorie des grossen Krieges mit Hilfe des kleinen oder Partisanen-Krieges bei theilweiser Verwendung der Landwehr” („Teoria wielkiej wojny z pomocą małej wojny lub partyzantki z mądrym wykorzystaniem terenu do obrony”) ⁷¹.

Na początku XX wieku, w związku z rozwojem nowych rodzajów broni, zaczynają pojawiać się nowe kierunki badań, dotyczące na przykład strategii połączonej⁷². Panuje kult ofensywy, który wkrótce doprowadza do masakr w początkowym okresie I wojny światowej w 1914 roku, kiedy wszystkie wielkie mocarstwa podejmują działania ofensywne i wszystkie okupują je ogromnymi stratami: Francja w Lotaryngii, Niemcy nad Marną, Rosja w Prusach Wschodnich, Austro-Węgry w Serbii i Galicji. W tym okresie prymat wymiaru taktycznego zostaje cokolwiek skorygowany przez nabierające znaczenia podejście strategiczne. Jednakże ideologia ofensywy jest zbieżna z klimatem politycznym epoki, zdominowanym przez chęć

⁶⁸ Ibidem, s. 469.

⁶⁹ Karol Bogumił Stolzmann (1793 - 1854) – uczestnik powstania listopadowego, teoretyk wojny partyzanckiej.

⁷⁰ K.B. Stolzmann, *Partyzantka., czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza*, Paryż, Lipsk 1844.

⁷¹ W. Wilczyński, *Theorie des grossen Krieges mit Hilfe des kleinen oder Partisanen-Krieges bei theilweiser Verwendung der Landwehr*, Wiedeń 1869.

⁷² Charles E. Callwell, *Military Operations and Maritime Preponderance. Their Relations and Interdependence*, wyd. 1905, wznowione w 1996 przez Annapolis, Naval Institute Press.

ekspansjonizmu, który – w zależności od państwa – przybiera formy: imperializmu, pangermanizmu, panslawizmu⁷³, oraz przez wychwalanie ideologii gotowości do poświęceń. Ogromne straty poniesione przez wszystkie walczące strony w wyniku ofensyw w roku 1914 i w następnych latach wojny spowodowały konieczność rewizji teorii *ofensywy za wszelką cenę*.

W okresie międzywojennym polemika wśród strategów dzieliła ich na zwolenników wyższości działań defensywnych na ciągłym froncie i nowatorów, którzy dostrzegali nowe możliwości w zastosowaniu nowoczesnych technologii: silnika spalinowego, czołgu, samolotu... Jeszcze w latach 30. XX wieku nowatorskie tezy pułkownika Guderiana, zakładające (w wydanej w 1937 r. książce *Achtung Panzer!*) połączenie działań z użyciem czołgów i samolotów, spotykały się z sceptycyzmem hierarchii wojskowej: W Wielkiej Brytanii szukano rozwiązań pozwalających odejść od prowadzenia operacji lądowych obfitujących w masowe walki piechoty. Generał Fuller⁷⁴ przekonywał o konieczności budowania armii pancerniej⁷⁵ a Basill Liddell Hart nakłaniał do zastosowania strategii pośredniej⁷⁶. W tym okresie Wielka Brytania rozwija własną doktrynę powietrzną. W innych państwach nowatorzy broni powietrznej, którzy zbyt intensywnie głosili swoje poglądy, byli przesuwani na drugorzędne stanowiska, a nawet zmuszani do opuszczenia armii: jak to było w przypadku generała Douheta we Włoszech i generała Mitchella w Stanach Zjednoczonych.

Rosja Sowiecka rozwijała własną myśl strategiczną w oparciu o ideologię komunistyczną. Najważniejszym dziełem lat 30. była „Strategia” autorstwa generała Aleksandra Swieczina⁷⁷, dziś uznawana za klasykę. Swieczin definiuje pojęcie sztuki operacyjnej i rozwija teorię operacji, pilnie studiowaną i wykorzystaną przez strategów niemieckich w II wojnie światowej. Równolegle, w Chinach, nieznany jeszcze szerzej Mao Zedong opracowuje strategię wojny rewolucyjnej („Problemy strategiczne wojny rewolucyjnej” – 1936 r.; „Strategiczne problemy wojny partyzantów przeciwko Japonii” – 1938 r.; „O wojnie przedłużonej” – 1938 r.). Generalnie sytuacja w teorii strategicznej w okresie międzywojennym była całkowicie różna od tej, jaka miała miejsce przed I wojną światową. Obowiązująca wcześniej jednomyślność doktrynalna przeszła do historii.

⁷³ Philip Gollwitzer, *L'Impérialisme de 1880 à 1914*, Paris, Flammarion, 1975.

⁷⁴ Brian Holden Reid, *J.F.C. Fuller – Military Thinker*, Londyn, Macmillan, 1987.

⁷⁵ Fuller był uważnie czytany w Niemczech, np. Heinz Guderian wykorzystał jego koncepcje przy opracowywaniu własnych założeń rozwoju Wehrmachtu i Blitzkriegu.

⁷⁶ Brian Bond, *Liddell Hart, a Study of his Military Thought*, New Brunswick, Rutgers University Press, 1977.

⁷⁷ Aleksander Swieczin (Александр Андреевич Свечин, 1878 - 1938) - dowódca wojskowy, teoretyk strategii, pedagog wojskowy, do klasyki przeszło jego dzieło: *Strategia (Стратегия)*, wyd. Госвоениздат, 1926; A. Svechin, *Strategy*, Minneapolis, East View Publications, 1992.

Wojna, która wybuchła we wrześniu 1939 roku, radykalnie weryfikuje większość doktryn dominujących w okresie międzywojennym. *Blitzkrieg* zastosowany w praktyce przerasta swoją skutecznością oczekiwania teoretyków. Innowacje następują w tempie, jakiego nie osiągnęły nigdy wcześniej, a technika wojskowa z końca wojny w niczym nie przypomina tej z roku 1939. Rozwój teorii strategii ustępuje potrzebom praktyki rozwijania doktryny wojennej, co jednak nie oznacza zaniku strategicznej refleksji teoretycznej. W Wielkiej Brytanii Liddell Hart nie tworzy w tym czasie wielkich dzieł, ale pisze liczne artykuły, z których wybrane drukowane są, co jest zaskakujące, w niemieckich czasopismach wojskowych. Niekwestionowany wzrost potęgi militarnej Stanów Zjednoczonych manifestuje się nie tylko w bardzo szybkim rozwoju nowoczesnych technologii i masowej produkcji sprzętu wojskowego, ale również w podejściu do teorii strategii. Ośrodki badawcze, ulokowane głównie przy uniwersytetach, prowadzą programy badawcze, które mają na celu analizę europejskiego dorobku teoretycznego w dziedzinie strategii. Stephen Possony kieruje programem tłumaczeń klasyków strategii a Bernard Brodie, prowadzi badania w zakresie strategii morskiej. Edward Earle rozpoczyna badania nad mistrzami strategii, których ukoronowaniem jest opublikowane w 1943 r. dzieło „Makers of Strategy”, kontynuowane następnie przez Petera Pareta⁷⁸. Pozycje te stanowią do dnia dzisiejszego podstawowe podręczniki dla adeptów strategii w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób tworzone są podwaliny tego, co dzisiaj w Europie nazywamy amerykańską kulturą strategiczną.

W literaturze europejskiej końca XX i początku XXI wieku na podkreślenie zasługuje dzieło Herve Coutau-Bégarie *Traite de Stratégie*, wydane w Paryżu w 1999 r. Ten obszerny traktat całościowo ujmuje problematykę teorii i praktyki strategicznej na przestrzeni dziejów. W polskim dorobku teorii strategii ożywienie nastąpiło wraz z rozpadem Układu Warszawskiego. Z tego okresu cennymi źródłami informacji, systematyzującymi wiedzę strategiczną, są dzieła między innymi: Romana Kuźniara *Między polityką a strategią* oraz *Polityka i siła*, Ryszarda Wróblewskiego *Wprowadzenie do strategii wojskowej* czy też *Podstawy strategii wojskowej* Wojciecha Łepkowskiego.

⁷⁸ Peter Paret, *Makers of Modern Strategy*, Princeton, Princeton University Press, 1985, tłumaczenie hiszpańskie, 1992.

*

*

*

Reasumując, można stwierdzić, że wiedza strategiczna ceniona jest przede wszystkim przez społeczeństwa rozwinięte, cechujące się autonomią decyzyjną i świadomością użyteczności refleksji teoretycznej dla planowania i rozwoju działalności praktycznej. Na przestrzeni historii rozwój myśli strategicznej napotykał na liczne przeszkody, które były przyczyną jej nieciągłości, wyrażającej się:

- brakiem stałego zapotrzebowania na wiedzę strategiczną,
- brakiem otwartości i jawności w propagowaniu doświadczeń,
- zdominowaniem strategii przez praktyków (wodzów) niedysponujących z reguły czasem na refleksję teoretyczną,
- brakiem nastawienia na abstrahowanie,
- postrzeganiem refleksji etycznej i moralnej jako zbędnej w efektywnym osiąganiu celów strategicznych.

Myśl strategiczna odpowiada na zapotrzebowanie ze strony praktyków zarządzających podmiotami państwowymi w zmieniającym się środowisku. Myśl strategiczna przez stulecia traktowana była jako wiedza zastrzeżona dla wąskiego grona ludzi odpowiedzialnych za porażkę lub sukces w konfrontacji z przeciwnikiem. Była to wiedza ukrywana, aby nie trafiła w niepowołane ręce, w szczególności wrogie. W przeszłości doświadczenie praktyczne rzadko szło w parze ze skłonnością do refleksji. Dowódcy wojskowi podczas prowadzenia działań nie dysponowali czasem na rozwój teorii i brakowało im wystarczającego przygotowania literackiego. Etyka i moralność w strategii są „produktem” kultury strategicznej rozwijającej się na przestrzeni XX wieku a wcześniej były traktowane jako zbędne w osiąganiu zwycięstwa nad wrogiem.

1.4. Koncepcja strategii

Etymologiczne i naukowe znaczenie terminu „strategia” zostało omówione wcześniej. Próba zdefiniowania strategii jako koncepcji w jednej ogólnej definicji jest z góry skazana na niepowodzenie, ponieważ w literaturze przedmiotu są ich setki. Według François Géré, autora „Słownika myśli strategicznej”: *koncepcja strategii, często definiowana, ale nigdy nie ustabilizowana, przyjęła taki rozmach i odniosła taki sukces, że doprowadziło to do jej*

rozmycia i ryzyka utraty konkretności⁷⁹. Według Franciszka Skibińskiego: w wielu przypadkach zachodzi istotna potrzeba wyróżnienia konkretnych rodzajów strategii ze względu na wyraźną dominację określonych, determinujących ją cech – przez poprzedzenie rzeczownika „Strategia” właściwym przymiotnikiem. Chodzi po prostu o ułatwienie i uproszczenie procesu formułowania zdań⁸⁰. Natomiast, jak zauważyli autorzy „Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego”⁸¹: ...wszelkiego rodzaju ograniczenia i zakazy co do stosowania określonych terminów nie mają racji bytu. Dlatego też jedynym rozsądnym wyjściem jest przyjęcie uzasadnionych reguł postępowania oraz dokonanie odpowiedniej klasyfikacji pozwalających na umiejscowienie w niej poszczególnych rodzajów strategii⁸².

Pierwsze znaczenie strategii w rozumieniu koncepcji odnosi się do klasycznego jej pojmowania jako **sztuki dowodzenia wojskami**. Według H. Coutau-Bégarie XIX-wieczne definicje zawierają odniesienie do operacyjnego i naukowego wymiaru strategii: strategia jest w czystej postaci nauką generała. Uczy ona formułować zamiary operacji oraz dobrze wykorzystywać i łączyć wszystkie środki, które mu oferują różne gałęzie taktyki⁸³. Definicja zaproponowana przez Carla von Clausewitza koncentruje się na teoretycznym wymiarze strategii: ...strategia jest nauką (teorią) o użyciu bitew do celów wojny⁸⁴. Sytuuje on przy tym strategię w obrębie sztuki wojennej: sztuka wojenna w ścisłym znaczeniu rozpada się na strategię i taktykę. Pierwsza zajmuje się formami bitwy, druga zaś jej wykorzystaniem... to dwie czynności zasadniczo różne, chociaż przenikają się wzajemnie w czasie i przestrzeni...⁸⁵. Jednak jego następcy z końca XIX i początku XX wieku przyjęli definicję bardziej ogólną, a nawet cofnęli się do pierwotnej idei strategii jako sztuki dowodzenia wojskami w czasie wojny. Podobne znaczenie strategii już w XX wieku spotykamy u Raymonda Arona w klasycznym już dziś dziele „Pokój i wojna między narodami”⁸⁶, w którym uzupełnieniem strategii jest dyplomacja spersonifikowana w symbolicznej postaci dyplomaty i wojownika.

⁷⁹ F. Géré, *Dictionnaire de la Pensée stratégique*, wyd. Larousse, Paryż 2000, s. 252.

⁸⁰ F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 116.

⁸¹ J. Pawłowski i inni, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002.

⁸² Ibidem, s. 170.

⁸³ Marquis de Silva, *Principes sur la tactique et la stratégie*, [w:] H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 65.

⁸⁴ C. Clausewitz, *O wojnie*, s. 83.

⁸⁵ Ibidem, s. 89.

⁸⁶ R. Aron, *Wojna i pokój między narodami*, Warszawa 1995. (pierwsze wydanie: *Paix et guerre entre les nations*, Paryż 1962).

Generał André Beaufre sformułował założenia **dialektycznej koncepcji strategii**, zdefiniował strategię jako: *dialektykę woli używającą siły do rozwiązania konfliktu*⁸⁷, obejmującą zarówno strategię, jak i taktykę. Nieco zmodyfikowaną i rozszerzoną definicją strategii jako dialektyki zaproponował Coutau-Bégarie: *strategia jest dialektyką inteligencji w otoczeniu konfliktowym, opartą na użyciu lub groźbie użycia środków przemocy do celów politycznych*⁸⁸. Uznał, że lepiej jest mówić o dialektyce inteligencji strategicznej, w której finezja, podstęp, szybkość reakcji zwyciężają nad czystą siłą, przejawiającą się w prowadzeniu walki⁸⁹.

Koncepcja **strategii czasu pokoju** powstała w Stanach Zjednoczonych. Termin *strategia czasu pokoju* po raz pierwszy został użyty przez Alfreda Mahana, który stwierdził że: *strategia morska jest równie niezbędna w czasie pokoju, jak i w czasie wojny*⁹⁰.

Koncepcja **wielkiej strategii** po raz pierwszy pojawia się również w Stanach Zjednoczonych. Julian Corbett określa strategię jako *sztukę kierowania siłami do celów, jakie należy osiągnąć*⁹¹. W tej definicji nie mówi się już o wojsku, tylko o sile, co oznacza wyjście strategii poza sferę czysto militarną. Koncepcja ta została spopularyzowana w latach 50.

XX w. Liddell Hart mówi o wielkiej strategii, której funkcją jest *ocena i rozwinięcie zasobów ekonomicznych i demograficznych narodu, potrzebnych do wsparcia jego sił zbrojnych i której horyzont rozciąga się poza wojnę w kierunku następującego po niej pokoju*⁹². W swym głównym dziele „Strategy” (*strategia*) Liddell Hart definiuje ją jako „politykę wojenną”; która ma na celu: koordynowanie i kierowanie wszystkimi zasobami narodu lub koalicji, aby osiągnąć polityczny cel wojny. Ta wielka strategia pokrewna jest polityce do tego stopnia, że Liddell Hart przyznaje, iż *jeśli wielka strategia dominuje nad strategią, jej zasady bardzo często przeciwstawiają się tym, które przeważają w dziedzinie tej drugiej*⁹³. Najważniejsza zasada tej koncepcji brzmi: prowadząc wojnę, nigdy nie zapominajcie, jaki pokój chcecie osiągnąć.

Koncepcja **strategii niemilitarnej** powstała w okresie międzywojennym po doświadczeniach I wojny światowej, kiedy kluczowym problemem stron walczących w długotrwałym konflikcie była mobilizacja zasobów ekonomicznych. Pionierami tej

⁸⁷ A. Beaufre, *Introduction à la stratégie*, Paryż 1963, s. 16. (wyd. polskie: *Wstęp do strategii: Odstraszanie i strategia*, MON 1968).

⁸⁸ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 73.

⁸⁹ Ibidem, s. 73.

⁹⁰ A. T. Mahan, *Naval Administration and Warfare*, Boston 1907, s. 172.

⁹¹ J. Corbett, *Green Pamphlet 1906*, [w:] *Principes de stratégie maritime*, Paryż 1993, s. 239.

⁹² B. Liddell Hart, *Thoughts on War*, Londyn 1944, s. 152.

⁹³ B. Liddell Hart, *Histoire mondiale de la stratégie*, Paryż, 1963, s. 406.

koncepcji byli Rosjanie, którzy nie dokonywali rozróżnienia między wojną a pokojem. Frunze, architekt tej nowej nauki wojskowej, mówi o spójnej całości, którą tworzą strategia wojskowa oraz strategia polityczna i ekonomiczna, podczas gdy Swieczin jako pierwszy mówi o zintegrowanej⁹⁴. Bardzo precyzyjna terminologia Rosjan współcześnie rozróżnia politykę wojskową i strategię wojskową. Pierwsza odnosi się do: *przygotowania i użycia środków siły zbrojnej, aby osiągnąć cele polityczne*, zaś druga stanowi część składową i wyższą dziedzinę sztuki wojskowej, łączącą teorię i praktykę przygotowania sił zbrojnych oraz kraju do wojny, planowania i prowadzenia operacji strategicznych i wojny w ogólności⁹⁵. Te dwa pojęcia odsyłają do wymiaru czysto wojskowego, rozpatrywanego, w przypadku pierwszego z nich, pod względem jego celów, w przypadku drugiego – pod względem jego użycia. Ogólne prowadzenie działań zawiera się w dwóch częściach: **strategii operacyjnej (działania)**, która jest stosowana głównie przez wielkie dowództwa operacyjne, grupy armijne, armie lub floty wraz z zasobami będącymi do dyspozycji dzięki **strategii środków**, która koordynuje organizację, siły i zasoby (w tym logistykę). Stopniowo wprowadzany jest pośredni poziom między strategią a taktyką, jest to **sztuka operacyjna**.

Koncepcja **strategii totalnej** pojawiła się w Niemczech w latach 20. XX wieku, chociaż sama nazwa pojawiła się w latach 40. Generał Ludendorff rozpowszechnił ją jako koncepcję polityki totalnej, służącej wojnie⁹⁶.

Ernst Wagemann, dyrektor Biura Statystycznego Rzeszy, stworzył w 1929 r. koncepcję, która obecnie nazywa się **strategią ekonomiczną**⁹⁷. Ekonomiści z lat pięćdziesiątych zaczynają mówić o strategii przedsiębiorstwa. Pojęcie to pojawiło się w lotniczych przedsiębiorstwach amerykańskich pracujących dla Pentagonu (w szczególności Lockheed). Od tego czasu strategia jest już tylko zespołem skoordynowanych działań, zręcznych operacji i manewrów zmierzających do osiągnięcia ściśle określonego celu. Społeczność cywilna przyjmuje koncepcję militarną w chwili, gdy wojskowi masowo przyjmują koncepcje cywilne. Od ery McNamary⁹⁸ strategia zaczyna konkurować z *zarządzaniem obronnością* oraz zarządzaniem

⁹⁴ R. L. Garthoff, *La Doctrine militaire soviétique*, Paryż 1956, s. 6.

⁹⁵ J. Laurent, *Un outil pour la pensée militaire soviétique*, s. 58 i 76. Definicje pochodzą z *Radzieckiej encyklopedii wojskowej*.

⁹⁶ F. Ludendorff, *Kriegführung und Politik*, 1922 [w:] H. Coutau-Bégarie, *Traite...*, s. 68.

⁹⁷ E. Wagemann, *La Stratégie économique*, Paryż 1938.

⁹⁸ Robert Strange McNamara (1916-2009) – amerykański polityk i biznesmen, analityk wojskowy w czasie II wojny światowej, sekretarz obrony USA w latach 1961-1968, uważany za twórcę sukcesu polityki USA w kryzysie kubańskim (1962), prezes Banku Światowego w latach 1968-1981. McNamara był autorem koncepcji analizy systemowej, którą rozwinął w dyscyplinę znaną dzisiaj jako *analiza polityczna*, wprowadził instytucję analizy systemowej do polityki publicznej.

kryzysowym. Dochodzimy w ten sposób do koncepcji „bezpieczeństwa globalnego”, która usiłuje odpowiedzieć na wszelkie zagrożenia, łącznie z ekologicznymi.

Admirał Castex proponuje w 1937 roku koncepcję **strategii ogólnej**, aby wskazać *sztukę prowadzenia całości sił i środków walki narodu w czasie wojny i w czasie pokoju; ta ogólna strategia koordynuje i dyscyplinuje strategie szczegółowe dotyczące różnych aspektów walki: politycznego, lądowego, morskiego, powietrznego, ekonomicznego, kolonialnego, moralnego...*⁹⁹.

Wydaje się jednak, że koncepcje strategii globalnej, totalnej lub zintegrowanej lepiej wyjaśniają połączenie różnego rodzaju sił w celu osiągnięcia celu strategicznego. Druga wojna światowa wprowadza do słownictwa potocznego pojęcie, które dotąd było tylko spekulacjami kilku teoretyków. W 1944 roku pojawiła się bowiem koncepcja **strategii globalnej**¹⁰⁰. Od tego czasu strategia wychodzi ze sfery państwowej i wojennej, aby znaleźć zastosowanie w jakiegokolwiek działalności społecznej. Etapem decydującym o kierunku dalszej ewolucji jest przyjęcie koncepcji strategii opartej na teorii gier, stworzonej przez von Neumanna i Morgensterna w 1944 roku. W tej koncepcji **strategia jest grą o zwycięstwo** w środowisku konfliktowym. Jej istotą jest zniszczenie lub przynajmniej osłabienie przeciwnika w celu narzucenia mu własnej woli. W czystej postaci jest ona grą o stawkę zerową. Oznacza to, że to, co jeden z graczy wygrywa, drugi – traci, tak że w czystej teorii zakładany efekt końcowy pozostaje stały. W praktyce nie zawsze tak jest, albowiem wyczerpanie walczących stron może przynieść zysk trzeciemu, spowodować negatywne lub pozytywne skutki pośrednie. Według Clausewitza *wojna nie jest niczym innym jak rozszerzonym pojedynkiem... jest tedy aktem przemocy, mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli*¹⁰¹. Jednak wojna nie jest zwykłą grą, jest ona: *istnym kameleonem, zmieniającym po trosze w każdym poszczególnym wypadku swoją naturę, ale też i ogólnie biorąc, ze względu na panujące w niej dążności, stanowi dziwną trójkę złożoną z pierwotnej gwałtowności żywiołu, nienawiści i wrogości, co należy uważać za ślepy popęd naturalny, dalej z gry prawdopodobieństwa i przypadku, czyniących z wojny swobodną czynność duchową, wreszcie zaś z właściwości podrzędnej – narzędzia politycznego, przez co podlega zwykłemu rozumowi*¹⁰².

Francuski socjolog Gaston Bouthoul w „Traktacie o polemologii” przedstawił teorię logicznego pojedynku: *gdy istnieje wiele tez lub wiele rozbieżnych tendencji, wówczas ich*

⁹⁹ R. Castex, *Théories stratégiques*, Paryż 1997, s. 251.

¹⁰⁰ R. E. Harrison, H. Weigert, *Compass of the World*, Nowy Jork 1944, s. 83.

¹⁰¹ C. Clausewitz, op. cit., s. 3.

¹⁰² Ibidem, s. 25-26.

rozmaitość trwa tak długo, jak długo trwają relacje pokojowe. Jednak gdy wybucha wrogość, mogą istnieć tylko dwa obozy, w których najróżniejsze tendencje grupują się według ich podobieństw. Doprowadza to do skrajnego uproszczenia sytuacji w czasie trwania konfliktu¹⁰³. W historii wojen pomiędzy rozwiniętymi podmiotami politycznymi trudno jest znaleźć przekonujące przykłady konfliktu: wszyscy przeciwko wszystkim. Zawsze zawiązywały się sojusze. Amerykański socjolog Theodore Caplow formułuje prawo koalicji w triadach: trzech protagonistów zmierza do ograniczenia się do dwóch i albo dwóch słabszych zawiera przymierze przeciw najsilniejszemu, albo też najsilniejsi zawierają porozumienie w celu podzielenia najsłabszego¹⁰⁴. Ekonomista Thomas Schelling w „Strategii konfliktu” (ang. *The Strategy of Conflict*)¹⁰⁵, bazując na teorii gier¹⁰⁶, zwrócił uwagę na istnienie nieformalnych kanałów komunikacji między przeciwnikami i na złożony charakter konfliktu. Według niego grą strategiczną jest ta, w której: *najlepsza decyzja każdego z graczy zależy od idei, która jest następstwem ewentualnego wyboru swojego przeciwnika*¹⁰⁷. Rozwinął dwie fundamentalne tezy konfliktu:

1. *Zawsze istnieje margines wspólnego interesu, niezależnie od sytuacji konfliktowej, nawet jeśli ta współpraca ogranicza się w ostatecznym rozrachunku do wyeliminowania ryzyka wzajemnej destrukcji*¹⁰⁸.
2. *W większości sytuacji konfliktowych występuje fundamentalna potrzeba zapoznania przeciwnika ze swoimi intencjami. W końcu zagrożenie i przymus są rodzajem komunikacji*¹⁰⁹.

Teoria gier ma w tym wypadku zastosowanie w analizach służących ocenie możliwości ograniczenia przemocy dzięki wzajemnej komunikacji, jednakże jej wojskowe zastosowanie ogranicza się w praktyce do specyficznych przykładów, jakimi są: odstraszenie i konflikt ograniczony.

Koncepcja doktryny strategicznej ma cel praktyczny: *kiedy już zostaną sformułowane idee przewodnie, służą one za drogowskaz w opracowywaniu praktycznych decyzji do podjęcia*¹¹⁰. Doktryna jest wynikiem wyrachowanego wyboru spośród mnogości

¹⁰³ Gaston Bouthoul, *Traité de polémologie. Sociologie des guerres*, Wyd. Payot, Paryż 1970, s. 328.

¹⁰⁴ T. Caplow, *Two against one: coalitions in triads*, Prentice-Hall 1968. [w:] H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 78

¹⁰⁵ T. Schelling, *The Strategy of Conflict*, Nowy Jork 1960.

¹⁰⁶ Teoria gier - dział matematyki zajmujący się badaniem optymalnego zachowania w przypadku konfliktu interesów.

¹⁰⁷ T. C. Schelling, *Stratégie du conflit*, Paryż 1980, s. 115. [w:] H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 79.

¹⁰⁸ T. C. Schelling, op. cit. s. 11. [w:] H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 79.

¹⁰⁹ T. C. Schelling, op. cit. s. 111. [w:] H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 79.

¹¹⁰ J. Laurent, op. cit., s. 47.

istniejących teorii. Wydobywa z nich ona uprzywilejowany obraz i koncepcję działania¹¹¹. Nowsza definicja, jaką podaje rosyjska „Encyklopedia wojskowa”, jest o wiele szersza: *system punktów widzenia przyjęty przez państwo na określony okres, dotyczący zarówno istoty, celów i natury wojny, która może nadejść, jak i przygotowania kraju i sił zbrojnych do tej wojny oraz środków do jej prowadzenia*¹¹². Koncepcja doktryny strategicznej Stanów Zjednoczonych wykracza poza tradycyjne ramy wojny: doktryna jest przewodnikiem w *prowadzeniu wojen i kierowaniu operacjami innymi niż wojna*¹¹³. Mówi ona, co i w jaki sposób należy zrobić. Ostatnia tendencja (np. w koncepcji strategicznej NATO) próbuje przeciwstawić doktrynę koncepcji: koncepcja mówiłaby, co trzeba zrobić, a doktryna – w jaki sposób to zrobić. Debata strategiczna powinna kończyć się przyjęciem oficjalnej doktryny, która wskazuje drogę jej wykonawcom i jest wyrażona w instrukcjach lub innych publikacjach – od regulaminu po białą księgę. Koncepcja doktryny strategicznej jest powiązana z teorią, ale współcześnie nie rozwijają się one równolegle. Można założyć, że teoria ma charakter kumulatywny (wykorzystuje cały dorobek wcześniejszych autorów, pojęcia i metody, jakie oni zdefiniowali, aby je doskonalić i wzbogacać), natomiast doktryna jest zawsze alternatywą, funkcjonującą w sposób nieciągły, czasami bez związku z poprzednimi doktrynami. Doktryna nigdy nie jest neutralna, kieruje nią w sposób jawny zasada efektywności¹¹⁴. Służy zarówno sprawom wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Bardzo istotna jest również deklaratorywna funkcja doktryny, stanowi ona wyraźny sygnał zarówno dla przyjaciół, jak i potencjalnych wrogów. Ma ona na celu stworzenie wspólnoty myśli w celu działania: *z takiego samego sposobu patrzenia wyniknie najpierw taki sam sposób widzenia. Z tego wspólnego sposobu widzenia – ten sam sposób działania. Ten ostatni sam stanie się wkrótce instynktowny*¹¹⁵. Przyspieszenie postępu technicznego powoduje, że doktryna wskazuje nie tylko, czy użyć broni, ale również jaką broń należy wybrać. Bernard Brodie zauważył, że: *wraz z pojawieniem się okrętu podwodnego, bombowca, a zwłaszcza skonstruowanej po nich bomby atomowej, pojawiły się środki, których znaczenie było równie głębokie strategicznie, co taktycznie*¹¹⁶. Wynika stąd ścisły związek doktryny z systemem sił. W koncepcji doktryny strategicznej mieszczą się opublikowane strategie narodowe

¹¹¹ L. Poirier, *Le Chantier stratégique*, s. 129.

¹¹² J. Laurent, op. cit., s. 62.

¹¹³ *Field Manual FM 100-5 (Regulamin polowy sił zbrojnych USA)*, 1993, s. V.

¹¹⁴ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 245-247.

¹¹⁵ F. Foch, *Des Principes de la guerre*, s. 101. [w:] H. Coutau-Bégarie, op.cit., s.247.

¹¹⁶ B. Brodie, *La Guerre nucléaire*, s. 14. [w:] H. Coutau-Bégarie, op.cit., s.248.

i sojusznicze (bezpieczeństwa, obronności, wojskowe, zwalczania terroryzmu, białe księgi, itp.) oraz dokumenty doktrynalne sił zbrojnych, np. system doktryn NATO.

Koncepcja systemu strategicznego zakłada połączenie wszystkich sił zaangażowanych w strategii ogólnej i zintegrowanej.

Wykracza on poza zwykle uznawane rozróżnienia, aby scalać politykę wewnętrzną i politykę zagraniczną, dyplomację i strategię (w ich klasycznej definicji), instytucje i nieformalne grupy nacisku, w złożoną architekturę, która składa się ze sfery materialnej (sił i środków) oraz kulturowej (doktryny, kultury strategicznej, ale również sił moralnych). Te dwie sfery, poddawane wpływowi środowiska, reagują na nie, wpływając na określanie celów strategicznych i sposobów ich osiągania. Zasadniczą cechą systemu strategicznego jest to, że wszystkie ustrukturyzowane elementy są w stałej interakcji¹¹⁷.

System systemów jest terminem dotyczącym zbioru systemów zorientowanych na zadania lub systemów specjalistycznych, które łączą się nawzajem, tworząc wspólny zbiór źródeł i zdolności w celu uzyskania nowego, bardziej złożonego „systemu”, który oferuje zwiększone możliwości i funkcjonalność aniżeli prosta suma systemów składowych. Jest krytyczną dyscypliną, wobec której nie wystarczają zwykle ramy odniesienia, proces myślowy, analizy ilościowe, narzędzia oraz metody projektowania. W celu poprawienia procesu podejmowania decyzji, w obszarze problemów związanych z systemem systemów, wymagane są pełne ramy inżynierii systemów. Dotyczy to w szczególności udzielania pomocy podejmującym decyzje i określającym, czy wzajemnie powiązane systemy infrastruktury, polityki, ekonomii itd. tworzą jako całość dobry, zły czy neutralny system¹¹⁸.

Koncepcja strategii zintegrowanej, jak wcześniej wspomniano, pojawiła się w okresie międzywojennym w Związku Radzieckim, natomiast rozwinęła się w latach 60. we Francji jako alternatywa dla strategii totalnej, która utożsamiana była przede wszystkim z wojną, i według generała Poirier była ona: *niewystarczająca, aby opisać warunki czasu pokoju dla strategii militarnej, w tym warunki odstraszenia nuklearnego*¹¹⁹. Podobne stanowisko zajął A. Beaufre, przyjmując, że wojna nie jest jedynym sposobem regulowania nawet fundamentalnych antagonizmów. Założył on, że: *wojna militarna, ogólnie rzecz biorąc, nie jest już rozstrzygająca we właściwym tego słowa znaczeniu. Decyzja polityczna, nadal konieczna, może być uzyskana tylko poprzez połączenie ograniczonego działania wojskowego z odpowiednimi akcjami prowadzonymi na płaszczyźnie psychologicznej*,

¹¹⁷ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 455-466.

¹¹⁸ Encyklopedia Wikipedia http://en.wikipedia.org/wiki/System_of_systems#Literature.

¹¹⁹ L. Poirier, *Des Stratégies nucléaires* (O strategiach jądrowych), s. 335.

ekonomicznej i dyplomatycznej. Strategia wojny, która rządziła niegdyś strategią militarną, co na pewien czas dawało pierwszeństwo dowódcom wojskowym, obecnie wchodzi w zakres strategii ogólnej prowadzonej przez szefów rządów, i w której to strategia militarna odgrywa już tylko rolę podporządkowaną¹²⁰. Generał Poirier systematyzuje koncepcję strategii zintegrowanej teoretycznie i definiuje jako: *teorię i praktykę działań ogółu sił każdego rodzaju, aktualnych i potencjalnych, wynikającą z działalności państwowej; ma ona na celu osiąganie celów określonych wspólną polityką*. Strategia zintegrowana łączy koncepcje trzech strategii: ekonomicznej, kulturalnej i wojskowej... *w jedność myśli i akcji, która z kolei łączy i ich cele, i ich sfery*¹²¹. Rozwój koncepcji strategii zintegrowanej był logicznym następstwem pojawienia się broni jądrowej oraz rewolucji technicznej lat 50. i 60. XX wieku. Zmiany te wywołały, siłą rzeczy, zmiany w teorii strategii. Jednakże zastosowanie strategii zintegrowanej w teorii nie musi odpowiadać rzeczywistości politycznej, jak bowiem przyznaje autor koncepcji: *wysunąłem koncepcję strategii zintegrowanej, ponieważ jest ona niezbędna do spójności teorii, która scala i jednoczy... Ale to tutaj pojawia się pojęcie abstrakcyjne, któremu nie odpowiada żadna pozytywna treść: w genealogii nie widać, żeby protagonista polityczny mógł kiedykolwiek efektywnie stosować strategię zintegrowaną jednoczącą w strategii: ekonomię, kulturę i siłę militarną*¹²². Złożoność współczesnych społeczeństw jest przeszkodą w redukowaniu polityki do strategii. Nie tylko dlatego, że koordynacja różnych strategii ogólnych jest często osłabiona, gdyż o ekonomii i kulturze nie zawsze myśli się w kategoriach strategicznych, ale również dlatego, że ideologia tworzy swe własne cele, które niekoniecznie korespondują z celami planu strategicznego, którego racjonalnością jest racjonalność siły. Można jednak stworzyć „zdecentralizowany” model strategii zintegrowanej, zakładający współpracę autonomicznych protagonistów. Bruno Colson w bardzo przekonujący sposób przykłada model generała Poirier do strategii amerykańskiej, ale zwraca uwagę, że ta współpraca stała się możliwa jedynie przez zrównanie, jeśli nie uległość, planu politycznego z wymaganiami protagonistów ekonomicznych¹²³.

¹²⁰ A. Beaufre, *Stratégie pour demain* (Strategia jutra), s. 21.

¹²¹ L. Poirier, *Stratégie théorique*, (Strategia teoretyczna), t. II, s. 113-114.

¹²² L. Poirier, *Le Chantier stratégique* (Praca strategiczna), s. 49. [w:] H. Coutau-Bégarie, op. cit., s. 418.

¹²³ B. Colson, *La Stratégie américaine et l'Europe* (Strategia amerykańska i Europa), Wyd. Économica, Paryż 1997, s. 111-112.

*

*

*

Reasumując, zjawiskiem powszechnym we współczesnym świecie jest wzajemne przenikanie się poszczególnych koncepcji. Nakładanie się działań cywilnych i wojskowych w czasie kryzysów i konfliktów, udział władz politycznych w decyzjach wojskowych, podejmowanych na każdym szczeblu dowodzenia, zwiększenie zasięgu, siły oddziaływania i precyzji uzbrojenia, rozszerzenie zakresu i przyspieszenie rytmu operacji, prowadzi do rozmycia ram poszczególnych koncepcji strategicznych. Kategorie te pozostają jednak ważne teoretycznie i potrzebne w praktyce. W czasach współczesnych koncepcja strategii wykroczyła poza ramy wojny, jednak nadal wpisuje się w konflikt, który odróżnia się od rywalizacji czy konkurencji, w dalszym ciągu jest bowiem: *odwołaniem się do przemocy, która może w danym przypadku dążyć do fizycznego wyniszczenia strony przeciwnej*¹²⁴.

¹²⁴ J. Freund, *Sociologie du conflit*, PUF, Paryż 1983, s. 65.

Rozdział II

Ewolucja teorii strategii

2.1. Współczesne rozumienie strategii jako nauki

Strategia jako nauka powinna spełniać kryteria zarówno naukowości, jak i świadczące o jej samodzielności. W. Łepkowski w „Podstawach strategii wojskowej” wskazuje, że do obowiązujących współcześnie kryteriów naukowości zalicza się m.in.:

- a) postępowanie zgodnie z metodami naukowymi, to jest takimi, które zapewniają racjonalny dobór, układ i merytoryczną poprawność czynności;
- b) język pozwalający ściśle i jednoznacznie formułować wyniki prac badawczych, gwarantujące ich sprawdzalność i konfrontację z istniejącymi poglądami;
- c) uznanie za naukowe tylko takich twierdzeń, które mają dostateczne uzasadnienie, pozwalające przyjąć je za pewne lub o dużym stopniu prawdopodobieństwa;
- d) wewnętrzną niesprzeczność zbioru twierdzeń, ich uporządkowanie w systemy naukowe;
- e) krytycyzm wobec wszystkich wypowiedzianych tez, postawę ustawicznego sprawdzania, korygowania, rewidowania i rozbudowy istniejących systemów wiedzy;
- f) twórczy charakter rezultatów pracy włączony do już zastanego dorobku¹²⁵.

Jednak, również zdaniem cytowanego już W. Łepkowskiego, bardziej wymierny charakter mają kryteria świadczące o istnieniu i samodzielności danej dyscypliny (specjalności) naukowej. Do kryteriów tych zalicza on:

- a) posiadanie własnego przedmiotu badań;
- b) wypracowanie własnych specyficznych metod badań, zapewniających uzyskanie wiarygodnych wyników prowadzonych badań;
- c) istnienie wydziałów, instytutów, katedr, zajmujących się badaniami strategii wojskowej;
- d) nauczanie w szkołach wyższych strategii wojskowej;
- e) istnienie publikacji naukowych i podręczników z zakresu strategii wojskowej;
- f) organizowanie konferencji (sesji) naukowych poświęconych strategii wojskowej¹²⁶.

¹²⁵ *Wielka Encyklopedia Powszechna*, tom 7, Warszawa 2002, s.644 [za:] W. Łepkowski, op. cit., s. 59.

¹²⁶ W. Łepkowski, op. cit., s. 60.

W odniesieniu do ostatnich kryteriów problem nie wymaga jednak szerszego uzasadniania wobec oczywistego faktu istnienia w Akademii Obrony Narodowej Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego, a w wydziale – Instytutu Bezpieczeństwa Państwa, Katedry Strategii i Geostrategii, szeregu innych katedr i zakładów różnej specjalności, gdzie badane są nie tylko zagadnienia mające związek z szeroko rozumianymi problemami bezpieczeństwa narodowego, ale także dotyczące strategii bezpieczeństwa, strategii obronności (obronnej) oraz strategii wojskowej¹²⁷.

Pozostałe kryteria, a w tym m.in. nauczanie w szkołach wyższych strategii wojskowej, istnienie publikacji i podręczników z tego zakresu, organizowanie konferencji naukowych, w obliczu istnienia instytucji naukowo-dydaktycznej zajmującej się strategią w ogóle, a strategią wojskową w szczególności – nie budzą wątpliwości i należy sądzić, że nie wymagają szerszego uzasadniania.

2.2. Przedmiot badań strategii

Przedmiotem badań strategii – jak m.in. pisze W. Łepkowski – *jest walka zbrojna, badana ze specyficznego dla strategii punktu widzenia. Jest to jednak określenie zbyt ogólne. Walkę zbrojną bada bowiem wiele innych dyscyplin naukowych. Bada ją sztuka operacyjna, taktyka, ekonomika bezpieczeństwa, logistyka, teoria dowodzenia, a także wiele dyscyplin naukowych spoza nauk wojskowych, lub z ich pogranicza, takich jak np.: socjologia walki zbrojnej, psychologia wojny i wojska oraz wiele innych*¹²⁸. Stąd też za niezbędne uważa się znalezienie pewnych czynników mogących pozwolić wyróżnić strategię wojskową spośród innych dyscyplin naukowych. *Tym czynnikiem jest przede wszystkim skala prowadzenia walki zbrojnej. Strategia wojskowa bada tę walkę w skali najwyższej, w skali wojny*¹²⁹.

W walce tej biorą udział zarówno wszystkie rodzaje sił zbrojnych, jak i też poszczególne rodzaje wojsk i służb oraz elementy wsparcia. Praktycznie można więc uznać, że w przygotowaniu i prowadzeniu walki w takiej skali zaangażowane są niemal wszystkie zasoby państwa. Do tego należy jednak dodać, że tak oceniana walka, przy uwzględnieniu współczesnych uwarunkowań geopolitycznych, prowadzona będzie w układzie sojuszniczym. Niezbędne będzie więc uwzględnienie w toku jej przygotowania i prowadzenia wielu

¹²⁷ Ibidem, s. 64.

¹²⁸ Ibidem, s. 60.

¹²⁹ Ibidem, s. 60-61.

problemów współdziałania, jakie mogą wystąpić w skali strategicznej. Innym czynnikiem będzie punkt widzenia, z jakiego strategia wojskowa bada walkę zbrojną. Walka zbrojna badana przez strategię wojskową rozpatrywana jest w kontekście przygotowania sił zbrojnych i ich użycia w niej w sposób zapewniający osiągnięcie najpierw celu militarnego, a w konsekwencji celu politycznego nakreślonego przez politykę państwa. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że ten ostatni czynnik stanowi jakby swoistą cezurę w rozwoju strategii, a ustanowił ją C. Clausewitz. Przed Clausewitzem domeną strategii było bowiem jedynie wypracowanie reguł i zasad skutecznego rozstrzygnięcia wojny. Definiując natomiast wojnę jako dalszy ciąg stosunków politycznych, teoretyk ten wskazał na związki łączące politykę ze strategią. To od tego momentu strategia jest także traktowana jako sztuka użycia sił zbrojnych dla osiągnięcia celów politycznych wytyczonych przez politykę.

Przedstawiona charakterystyka przedmiotu badań strategii nie wyczerpuje jednak, jak się ocenia, problemu, jakkolwiek charakteryzuje przedmiot w skali najwyższej, tzn. w skali wojny. Należy jednak zauważyć, że współczesne uwarunkowania funkcjonowania sił zbrojnych narzucają strategii nowe, zgoła odmienne od klasycznych, obszary badań i eksploracji poznawczej. Mimo wyrzeczenia się agresji praktycznie przez wszystkie państwa, żadne z nich jednak nie rezygnuje z posiadania sił zbrojnych i ciągłego ich doskonalenia. Stąd też istotnego znaczenia nabiera problematyka przygotowania sił zbrojnych – i ich odpowiedniego wykorzystania jako czynnika odstraszenia przed agresją – do udziału w różnego rodzaju misjach (działaniach i operacjach) mających na celu przywrócenie lub stabilizowanie pokoju lub też zwalczanie wszelkiego rodzaju przejawów terroryzmu. To także zagadnienia transformacji, projektowania i rozwoju struktur oraz zdolności sił zbrojnych, a więc dostosowania sił zbrojnych i ich potencjału do pełnienia nowych misji, funkcji i zadań.

Wszystko to powoduje, że w czasach współczesnych przedmiotem badań strategii wojskowej, oprócz tradycyjnych problemów związanych z przygotowaniem i prowadzeniem walki zbrojnej przez siły zbrojne w skali wojny (w skali strategicznej), stały się również problemy wykorzystania (użycia) sił zbrojnych w działaniach niebędących wojną, do których można zaliczyć zarówno odstraszenie militarne, jak i różnego rodzaju działania niezbrojne.

2.3. Ogólnonaukowe podejścia badawcze

Wiedza strategiczna, tak jak wszystkie inne dyscypliny naukowe, posiada także swą epistemologię oraz metodologię. Jednak upłynęło bardzo dużo czasu, zanim strategia zaczęła

być traktowana jako nauka. Taki stan rzeczy był konsekwencją tego, że większość autorów nie miała ani wykształcenia filozoficznego, ani uniwersyteckiego, a więc wykształcenia, które pozwoliłoby im ocenić znaczenie zastosowania w swoich poczynaniach naukowych takiego czy innego podejścia badawczego (Clausewitz zrozumiał ten problem, ale w traktacie „O wojnie” został on tylko muśnięty)¹³⁰.

Efektom takiego stanu był niemal powszechny dogmatyzm, pozbawiony jednak krytycznej refleksji. Większość teoretyków strategii pojmowała swą dyscyplinę jako wiedzę obiektywną podniesioną do rangi reguły uniwersalnej, podczas gdy była ona najczęściej tylko wyrażeniem ograniczonego, lokalnego doświadczenia, np. historycznego¹³¹. Stąd też w zakresie eksploracji poznawczej w strategii pojawiło się szereg podejść badawczych (metod ogólnonaukowych), do których można zaliczyć m.in. metodę: historyczną, realistyczną, racjonalno-naukową, prospektywną, geograficzną, kulturową i filozoficzną¹³².

Najpierw pojawiła się metoda historyczna. W XIX wieku badanie historii wydawało się być uprzywilejowanym, jeśli nie jedynym źródłem badania wojny. Źródło to z biegiem czasu przybrało jednak postać określonego podejścia, a więc przekształciło się w metodę. Metoda historyczna, która osiągnęła swoje apogeum w latach 1880-1914, była wówczas praktykowana wszędzie: zarówno w strategii lądowej, gdzie była ceniona zarówno przez Niemców, jak i Francuzów (którzy żywo sprzeciwiali się m.in. napoleońskiej interpretacji strategii), jak i w strategii morskiej, z takimi jej twórcami jak Amerykanin Alfred T. Mahan i Brytyjczyk Philip Colomb¹³³. Metoda ta była najczęściej stosowana aż do rewolucji nuklearnej, a Bossuet uczynił z niej „szkołę książąt”: *Kiedy historia stałaby się niepotrzebna innym ludziom, należałoby kazać ją czytać książętom: nie ma lepszego sposobu, by im pokazać, co mogą namiętności i interesy, czasy i koniunktura, dobre i złe rady*¹³⁴.

Napoleon natomiast z metody tej robił metodę wielkich dowódców: *Taktyki, ewolucji, wiedzy inżyniera czy artylerzysty można się nauczyć z traktatów, trochę tak jak geometrii, ale wiedzę o wyższych częściach wojny zdobywa się wyłącznie poprzez doświadczenie oraz studiowanie historii wojen i bitew wielkich dowódców*¹³⁵.

W 1868 roku generał von Peucker następująco uzasadnia miejsce historii w Kriegsakademie: *Im bardziej armii brakuje doświadczenia wojennego, tym ważniejsze jest*

¹³⁰ Zob. Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 159.

¹³¹ Por. Max Weber, *Essais sur la théorie de la science*, Paryż, Plon, Recherches en sciences humaines, 1965 [za:] Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 159.

¹³² Zob. Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 159-172.

¹³³ Zob. Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 160.

¹³⁴ *Discours sur l'histoire universelle*, avant-propos [za:] Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 160.

¹³⁵ *Commentaires de Napoléon I^{er}*, tome VI, s. 91 [za:] Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 160.

*odwoływanie się do historii wojny jak do instrukcji i jak do podstaw tej instrukcji. Chociaż historia wojny w żaden sposób nie jest w stanie zastąpić zdobytego doświadczenia, może ona jednakże je przygotować. W czasie pokoju staje się ona prawdziwym sposobem uczenia się wojny, określania niezmiennych zasad sztuki*¹³⁶.

Podobne stanowisko prezentuje w 1911 roku generał Colin, stwierdzając: *Zjawiska mają tak złożoną naturę, wraz z ich elementami materialnymi, intelektualnymi i moralnymi, że z trudem można sobie o nich wyrobić dokładny pogląd... Jedyne historia przynosi pewne konkluzje, których nic nie może zastąpić. Tym samym, by stworzyć zarys sztuki wojskowej, będziemy odwoływać się do metody historycznej*¹³⁷.

Metoda historyczna umożliwia więc wyciąganie doświadczeń oraz dokonywanie porównań. I tak np. Scharnhorst, pod koniec XVIII wieku, woli pracować na nielicznych przykładach, ale dogłębnie przestudiowanych. Generał Hubert Bonnal zaś, pod koniec XIX wieku, opracowuje metodę konkretnego przypadku (studium przypadku), która polega m.in. na wyjściu od jednego przykładu, żeby wyciągnąć z niego wnioski zarówno strategiczne, jak i taktyczne („O metodzie w wyższych studiach wojskowych w Niemczech i we Francji”, 1902). Ale jego podejście pozostało odosobnione.

Historia jest więc dla strategii polem doświadczalnym, które zastępuje laboratorium. Porównywanie równie licznych i, jak to tylko możliwe, równie zróżnicowanych doświadczeń historycznych powinno pozwolić na wyróżnienie praw (w przypadku dogmatyków) i elementów stałych lub przynajmniej regularności (w przypadku relatywistów). Te prawa, pewne i stałe, staną się z czasem zasadami o trwałej wartości, które stanowią w konsekwencji podstawę wszelkiej sztuki wojennej.

Metoda historyczna ma jednak i wady, które często były wykazywane. Pierwszą z nich jest m.in. często niekompletny lub niepewny charakter źródeł, zwłaszcza w przypadku okresów starożytnych. Drugą z kolei jest próba podporządkowania bazy historycznej doktrynie, która ma być przez nią wykazana, w razie potrzeby poprzez „nagięcie” rzeczywistości lub – w sposób prostszy – poprzez pozostawienie tylko kilku mądrze dobranych przykładów. Ponadto metoda historyczna niesie ze sobą ciągle ryzyko przekładania na czas teraźniejszy „recept” z przeszłości bez uwzględniania zmian, jakie miały miejsce¹³⁸. Historyk Marc Bloch potępił na przykład, nazajutrz po klęsce z 1940 roku, historyczne nauki Wyższej Szkoły Wojennej: *Dowódców z 1914 roku przekonywały one, że*

¹³⁶ R. Tournès, *L'Histoire militaire*, Paryż, Lavauzelle, 1922, s. 3 za: Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 161.

¹³⁷ J. Colin, *Les Transformations de la guerre*, s. 5 [za:] Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 161.

¹³⁸ Ibidem, s. 161-162.

wojna z 1914 roku była wojną Napoleona, z kolei dowódców z 1939 roku, że wojna 1939 roku była wojną z 1914 roku¹³⁹. Jednak pojawiały się także odstępstwa, a generał Guderian stanowił tego doskonały przykład. Jeden z najbardziej utalentowanych teoretyków i praktyków wojny pancерnej poświęcił swój wykład w Szkole Wojennej kampanii 1806 roku. I to na podstawie tego historycznego precedensu stworzył swój system wojny błyskawicznej¹⁴⁰.

Metoda realistyczna. Pod nazwą tą kryje się dawna metoda materialna, która opierała się m.in. na technice (technologii). Metoda realistyczna kładła więc nacisk na metody strategii w zależności od środków, które zostały oddane do jej dyspozycji. W jej ramach można więc było wyróżnić dwa zasadnicze odgałęzienia, a mianowicie metodę obiektywną (związaną z wydajnością środków) oraz metodę subiektywną (związaną z doktrynami użycia). Obiektywna metoda realistyczna staje się bardzo modna za każdym razem, kiedy spektakularny wynalazek „rewolucjonizuje” sztukę wojenną. Toteż, nawet jeśli zawsze można znaleźć prekursorów, rozwinęła się ona tak naprawdę dopiero na bazie rewolucji przemysłowej i na przyspieszonych zmianach, jakie po niej nastąpiły. Nie brakuje więc przykładów „proroków” nowej broni, zawsze skorych do wychwalania jej nadzwyczajnych możliwości, przy jednoczesnym jednak pomijaniu jej ograniczeń, a często też pewnych problemów z jej dopracowaniem.

Subiektywna metoda realistyczna jest natomiast metodą rzadziej stosowaną, chociaż najczęściej na zasadzie uzupełnienia metody poprzedniej. Jej celem jest określenie intencji wyznaczonego przeciwnika, aby zidentyfikować najbardziej prawdopodobne zagrożenie. Debaty tego rodzaju miały miejsce przede wszystkim w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w amerykańskich środowiskach morskich w związku z pismami admirała Gorszkowa, uważanymi za zdradzające doktrynę użycia radzieckiej marynarki wojennej. Jednak bogactwo komentarzy oraz często kategoryczny charakter ich konkluzji nie pozwoliły na doprowadzenie do konsensusu, nawet względnego. Precedens ten jednak wystarcza, jak się ocenia, by zilustrować niepewny charakter postępowania: doktryna bowiem rzadko jest monolitem, może poddawać się natomiast bardzo różnym interpretacjom, często sprzecznym; a poza tym nie brakuje przykładów przeróbek doktrynalnych, które pojawiały się również w bardzo krótkich odstępach czasu. Zawsze jednak niebezpiecznie było (i jest) opieranie długoterminowych planów na zadeklarowanych intencjach nieprzyjaciela.

¹³⁹ M. Bloch, *L'Étrange défaite*, 1946, Paryż, Gallimard, 1994, za: Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 163.

¹⁴⁰ Zob. Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 163.

Metoda racjonalno-naukowa zamierza, wychodząc od właściwości środków strategii, dojść – poprzez rozumowanie *a priori* – do reguł, których należy przestrzegać, by najlepiej je wykorzystać... [Jest to] metoda dedukcyjna albo metoda nauk ścisłych¹⁴¹. Postępowanie nie jest zatem oparte na doświadczeniu, tak jak to jest w przypadku metody historycznej, ani na środkach, jak to jest w przypadku metody realistycznej, tylko na czystej logice. Zauważyć jednak warto, że metoda ta jest już od dawien dawna praktykowana, gdyż pojawia się ona w formie geometrycznej u twórców nowoczesnej myśli taktycznej zarówno lądowej, jak i morskiej. Współcześnie jednak fascynacja geometrią na polu walki zanikła. Metoda racjonalno-naukowa przeżywa znaczący rozwój na poziomach operacyjnym i taktycznym, wraz m.in. z analizami operacyjnymi, które w formie gier pozwalają przedstawiać niektóre złożone pojedynki z uwzględnieniem środowiska, praw przypadku, prawdopodobieństwa i możliwości różnych systemów broni. Na początku XX wieku zaczęto jednak poszukiwać dla nich szerszego zastosowania. Tym sposobem m.in. matematyk F.W. Manchester zdefiniował swoje słynne równania (*Aircraft In Warfare*, 1916), które otworzyły drogę rozwojowi badań operacyjnych. W czasie II wojny światowej Brytyjczycy i Amerykanie zorganizowali grupy naukowców mających ulepszyć zastosowanie radaru oraz środków walki z okrętami podwodnymi. Badania operacyjne stały się później powszechnie stosowane i otworzyły drogę analizie systemowej¹⁴².

Metoda prospektywna zamiast zwracać się w stronę historii, czy też analizować współczesność, usiłuje nakreślić główne kierunki przyszłości, stosując kategorie logiki probabilistycznej. Niedogodnością tej metody jest jednak zarówno brak pewnych podstaw, jako że przyszłość z zasady jest nieprzewidywalna, jak i konieczność uwzględniania wielu hipotez, gdyż zasada ostrożności zabrania zapędzania się w zbyt oczywiste „ślepe uliczki”. Z tego tytułu brakuje w przeszłości przekonujących przykładów metody przyszłościowej. Obecnie odwoływanie się do metody prospektywnej ma miejsce coraz częściej w działalności planistycznej¹⁴³. W latach 60. zostało utworzone we Francji Centrum ds. Badań Przyszłości i Ewaluacji, które odegrało m.in. wielką rolę w opracowywaniu doktryny jądrowej¹⁴⁴. Uwzględniając wielość możliwych scenariuszy, dostrzega się ich wzajemnie wykluczanie się. Metoda jest niepewna, biorąc pod uwagę stopień możliwych do popełnienia błędów

¹⁴¹ Antoine Grouard, *Stratégie*, s. 29 [za:] Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 164.

¹⁴² Zob. Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 165.

¹⁴³ Ibidem, s. 165-166.

¹⁴⁴ Jean-Baptiste Margeride, *La prospective – méthode ou illusion liryque ?*, *Stratégique*, 49, 1991-1, za: Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 166.

analitycznych przez osoby ją stosujące, a także ze względu na sceptycyzm ewentualnych odbiorców opracowań.

Metoda geograficzna (geostrategiczna) jest ściśle powiązana z samodzielną dyscypliną – geografią wojskową, która stworzyła własną metodologię. Ukonstytuowana pod koniec XIX wieku metoda geograficzna priorytetowo zajmuje się środowiskiem, podczas gdy metoda historyczna i metoda realistyczna zajmują się instrumentem działającym w tym środowisku, czyli siłami zbrojnymi i innymi podmiotami.

Metoda kulturowa w swej obecnej formie jest jedną z najnowszych. Pojęcie „kultury strategicznej” rozpowszechniło się jednak pod koniec lat 70. ubiegłego wieku. Pierwszy raz zastosowane zostało przez Jacka Snydera w *The Soviet Strategic Culture* (1977). Ale można spotkać również jego dużo wcześniejsze użycia, np. przy okazji poszukiwania charakterów narodowych. Toteż tym bardziej należy zwrócić uwagę na fakt, iż już w XVIII wieku wielu autorów sądziło, że każdy naród ma swój własny charakter, swój temperament i że to na jego bazie powinno się *decydować o rodzaju dyscypliny, formie ćwiczeń, systemie taktycznym, który szczególnie nam odpowiada*¹⁴⁵. Pojęcie kultury strategicznej jest więc w dużej mierze wzorowane na pojęciu kultury politycznej, rozwiniętym przez politologów amerykańskich w latach 60. Wykazali oni m.in. istnienie wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie, jednak nie poprzez sformalizowane nauczanie, ale przenikanie. Wynika ono m.in. z rytuałów, ceremonii, legendarnych wspomnień, które dają grupie obraz jej samej, będzie ona go odtwarzać i uwieczniać w trwały sposób. Armia, z racji jej hierarchicznej struktury i obowiązkowego wychwalania annałów z przeszłości, jest środowiskiem szczególnie sprzyjającym rozprzestrzenianiu się takich kultur. Czołg wprawdzie współcześnie zastępuje konia, ale nadal mówi się o „kawaleryjskich wojskach pancernych” czy o „kawalerii pancernej”. Toteż, nie stając na przeszkodzie innowacjom, tradycja łagodzi wstrząs psychologiczny związany z ich wprowadzaniem, a także przyczynia się do utrzymywania morale i spójności. Poza tymi pierwotnymi funkcjami, modeluje ona również nieświadomie zachowania. Dla Colina Graya *kultura strategiczna stanowi środowisko, w tonie którego idee strategiczne oraz decyzje w dziedzinie polityki obronnej są dyskutowane i uchwalane*¹⁴⁶. Wpływ tego środowiska, tej kultury jest również wystarczająco brzemienne, aby te idee i te decyzje ujawniały prawdziwy styl narodowy. Metoda kulturowa dąży także do uwydatnienia

¹⁴⁵ Turpin de Crissé, [w:] Ferenc Toth, *Éloge des hussards hongrois en France. Un manuscrit inédit du comte Lancelot Turpin de Crissé*, Enquêtes et Documents (Université de Nantes), 25, 1998, s. 164, za: Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 166.

¹⁴⁶ Colin S. Gray, *Nuclear Strategy and National Style*, Lanham, Hamilton Press-Abt Books, 1986, s. 36.

kultury strategicznej definiowanej jako *ogół przeważających postaw i przekonań w łonie instytucji wojskowej, w związku z politycznym celem wojny oraz najskuteczniejszą metodą strategiczną i operacyjną dla jego osiągnięcia*¹⁴⁷. Chodzi tu o określenie – jak mówi Bruno Colson – *w jakiej mierze wielkie osie dzisiejszej strategii zakorzenione są na gruncie kulturowym, typowo narodowym*. Tym narodowym kulturom strategicznym mogą towarzyszyć korporacyjne kultury strategiczne, przy czym każda armia posiada własną (np. w Stanach Zjednoczonych wojska lądowe powołują się na Jominiego, marynarka - na Mahana, a lotnictwo – na Douheta). Każda z nich jednak współdziała z „American Way of War” – amerykańskim sposobem prowadzenia wojny, opartym na dążeniu do unicestwienia przeciwnika raczej poprzez siłę ognia (*firepower*) niż przez zasoby ludzkie (*manpower*), z jednoczesnym zredukowaniem strat do minimum¹⁴⁸.

Prawdziwa jest więc teza, że nazwa „kultura strategiczna” ma współczesny wydźwięk, ale tylko nieliczni poważnie próbują stosować prawdziwą analizę kulturową, która zakłada znaczną wiedzę historyczną, socjologiczną i strategiczną. Prace Bruno Colsona o amerykańskiej i francuskiej kulturze strategicznej¹⁴⁹ mogą w tym względzie służyć tylko za wzór.

Podjęcie filozoficzne to najbardziej wzniosła część wiedzy strategicznej. Chińczycy byli pierwszymi, którzy ją zastosowali. Podczas gdy zachodnia myśl strategiczna wypływa z podstaw historycznych, myśli Sun Tzu oraz jego następców jest z gruntu filozoficzna. Podjęcie filozoficzne koncentruje się jednak na istocie wojny (Clausewitz), istocie części składowych wojny (Corbett, Rosinski – w przypadku wojny morskiej), a współcześnie także epistemologii strategii (Poirier). Cechą charakterystyczną, która jest wspólna wszystkim wymienionym autorom, jest to, że dążyli oni do zdecydowanego „wykroczenia” poza zwykłą powierzchowność rzeczy, poza aspekty materialne, aby zrozumieć stawkę filozoficzną i epistemologiczną, jaką kryje taka czy inna strategia, w celu dojścia do zunifikowanej teorii.

Prekursorem tej metody na Zachodzie, a w każdym razie pierwszym, który się na nią powoływał, jest François Nockern de Schorn: *Ten nieuporządkowany, niepewny i prowizoryczny stan naszej wiedzy teoretycznej kazał mi się zastanowić nad sposobem zapewnienia mu nowego bytu – bardziej zwartego, regularnego, niezmiennie określonego, a jednocześnie nad odkryciem przejrzystej metody, łatwej, by owocniej studiować ją w księgach; sposób ten wydał mi się jedynym i tylko filozofia mogła mi go dostarczyć, ale nie*

¹⁴⁷ B. Colson, *La culture stratégique française, Stratégique*, 1992, za: H. Coutau-Bégarie, op. cit., s. 167.

¹⁴⁸ R. Weigley, *The American Way of War*, New York-Londres, Macmillan-Collier, 1973.

¹⁴⁹ B. Colson, *La Culture stratégique américaine. L'influence de Jomini*, za: H. Coutau-Bégarie, op. cit., s. 167.

*filozofia ze szkół, tylko to światło prawdy i rozumu, które rozprzestrzeniło się w naszym wieku. I to do jej zasadniczej części, jaką jest logika, postanowiłem się odwołać, aby zamiar mój się powiódł*¹⁵⁰.

2.4. Metody i techniki badań

Strategia, głównie ze względu na specyfikę przedmiotu badań, szeroko korzysta również z uniwersalnych metod badawczych a ich przedstawienie sprowadzić można w zasadzie do wykazania specyfiki ich zastosowania do badań w ramach strategii wojskowej. Trudno jest natomiast wykazać oryginalne metody stosowane wyłącznie podczas badań prowadzonych w ramach strategii wojskowej.

W. Łepkowski zauważa, iż metoda analizy i krytyki literatury źródłowej, powszechnie stosowana w badaniach w każdej dyscyplinie, stosowana jest również w badaniach nad strategią. Równie powszechnie w strategii stosowana jest metoda obserwacji, z tym że inne zastosowanie ma ona w np. naukach biologicznych, niż podczas obserwowania eksperymentu na poligonie wojskowym. Dość powszechnie stosowane są również w strategii metody: symulacji komputerowej, badań systemowych.

Z kolei R. Wróblewski wskazuje własną klasyfikację metod, które z powodzeniem mogą znaleźć zastosowanie w badaniach nad strategią:

- *analiza systemowa, która rozumiana jest jako zbiór metod i technik analitycznych, ocenowych i decyzyjnych, stosowanych w rozwiązywaniu systemowych sytuacji decyzyjnych*¹⁵¹.
- *metody i techniki heurystyczne, przez które rozumieć należy sposoby rozwiązywania zadań, wykorzystujące niezupełną indukcję, analogię i uogólnione doświadczenie osoby je rozwiązującej; zasadnicze metody w tym przypadku to „burza mózgów” oraz metoda morfologiczna*¹⁵².
- *metody matematyczne; matematyka stanowi coraz częściej narzędzie badawcze, także dla badaczy-strategów. „Matematyzacja” wiedzy w dziedzinie strategii polega przede wszystkim na wszechstronnym wykorzystaniu języka matematyki do ścisłego opisu procesów i działań*¹⁵³.

¹⁵⁰ François Nockern de Schorn, *Idées raisonnées sur... la science de la guerre*, s. X, za: Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 169.

¹⁵¹ P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa. Podstawy i zastosowania*, Bellona, Warszawa 1991, s.41.

¹⁵² R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, BUWIK, Warszawa 1998, s. 91.

¹⁵³ Por. Ibidem, s. 92.

- *metody projektowania i usprawniania systemów działania, które szeroko korzystają przede wszystkim z metody trójkąta Nadlera oraz metody diagnostycznej i prognostycznej, do projektowania i wdrażania zarówno działania organizacji, jak również jej struktur i funkcji*¹⁵⁴.
- *metody i techniki planowania strategicznego, wśród których należy w pierwszej kolejności wymienić: analizę trendu, metodę scenariuszy, metodę SWOT, segmentację strategiczną, analizę portfelową oraz analizę luki strategicznej*¹⁵⁵.

Uważa się jednak, iż wszystkie metody badawcze powinny być dostosowane do sformułowanych przez badacza problemów i hipotez oraz odpowiadać warunkom przyszłego terenu badań i samemu przedmiotowi lub obiektowi badań. Stąd też należy uznać, iż główny problem polega na tym, aby podczas badań dobrać i przystosować do potrzeb odpowiednią metodę. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż niezmiernie istotny problem wynika z przedmiotu badań strategii w klasycznym znaczeniu, a mianowicie walki zbrojnej prowadzonej w skali wojny. Tak rozumiany przedmiot badań istnieje jednak tylko w czasie wojny i właściwie tylko wtedy można by prowadzić wszelkie eksperymenty mające na celu wypracowanie odpowiednich, najbardziej racjonalnych metod przygotowania sił zbrojnych do ich użycia w walce zbrojnej. Toteż uważa się, iż odpowiednie przygotowanie sił zbrojnych i wypracowanie metod prowadzenia walki zbrojnej musi nastąpić znacznie wcześniej, przed wybuchem wojny. Jednak, jak wynika z analizy doświadczeń historycznych, niezmiernie trudno jest przewidzieć charakter walki zbrojnej prowadzonej w przyszłej wojnie, a jeśli nawet znalazłby się geniusz, który potrafiłby to zrobić, to nie zawsze współcześni politycy i wojskowi byliby w stanie docenić to i odpowiednio wykorzystać. Potwierdzeniem tego stwierdzenia niech będzie praca m.in. gen. Władysława Sikorskiego pt.: „Przyszła wojna”, czy też postulaty młodego de Gaulle’a, który wskazywał na konieczność przygotowania się do wojny manewrowej (z zasadniczą rolą samolotów i czołgów w jej prowadzeniu), władze zaś budowały linię Maginota, która nie odegrała w wojnie przypisywanej jej roli. Oczywiście nie może to i nie powinno oznaczać zaniechania prowadzenia nowszych i dalszych badań nad strategią wojskową. W tym miejscu wskazuje się jedynie na konieczność dalszego doskonalenia stosowanych metod.

¹⁵⁴ Zob. Ibidem, s. 94.

¹⁵⁵ Zob. Ibidem, 95-96.

2.5. Zmiany w teorii – od strategii tradycyjnej do strategii w ujęciu systemowym

Zmiany w środowisku strategicznym charakteryzowały się wzrostem dynamiki. W XX wieku, a szczególnie po II wojnie światowej, ludzkość weszła w bezprecedensową epokę przyspieszonych zmian. Ludność świata w 1960 roku przekroczyła 3 miliardy, 4 miliardy osiągnęła w 1977 roku, po kolejnych 10 latach, w 1987 roku, liczyła 5 miliardów, w 1998 r. 6 miliardów a w 2013 r. przeszło 7 miliardów. Innowacje techniczne nabrały nadzwyczajnego charakteru. W ostatniej dekadzie ludzkość wytworzyła więcej wiedzy niż w ciągu całej historii cywilizacji ziemskiej, a jej zasób podwaja się co 2 lata. Możliwości komputerów podwajają się co 1,5 roku a Internet powiększa się dwukrotnie co rok. Rewolucyjne ruchy polityczne spowodowały zmiany struktur społecznych i kulturalnych¹⁵⁶. Cechy świata przyszłości chyba najtrafniej definiuje H.I. Ansoff, są to: rosnąca złożoność otoczenia, wzrost intensywności otoczenia, wzrost szybkości i nowości zmian otoczenia¹⁵⁷. Zmiany polityczne i techniczne radykalnie podkopały fundamenty oraz zmodyfikowały postrzeganie strategii. W niniejszym rozdziale poszukiwano zatem odpowiedzi na pytanie: jakie zmiany już nastąpiły i jakich zmian należy się spodziewać w nadchodzącej przyszłości w teorii strategii, w warunkach nieustannej ewolucji środowiska bezpieczeństwa, w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku?

2.5.1. Zmiany w teorii strategii w XX wieku

Zmiany w strategii prowadzenia wojny. Wojna, która w XIX wieku miała charakter narodowy i przemysłowy, w XX wieku zmieniła się w totalną, czego dowodzą obie wojny światowe. Konflikty pierwszej połowy XX w. mobilizowały całe państwa, narody i ich zasoby. Strategia powiększania terytorium czy odnowy równowagi sił ewoluowała w kierunku strategii unicestwienia – całkowitego zniszczenia przeciwnika. Sprzyjał temu bardzo szybki postęp w dziedzinie zbrojeń a zwłaszcza pojawienie się nowych technologii stosowanych masowo do prowadzenia wojny na lądzie, morzu i w powietrzu¹⁵⁸. Prowadzenie wojny na rozległych obszarach skutkowało wzrostem powodzenia w teorii strategii pojęcia geostrategii, rozumianej jako strategia dużych przestrzeni, koordynująca działania toczące się równocześnie na rozrzuconych teatrach. Kulminacyjnym punktem doskonalenia technologii

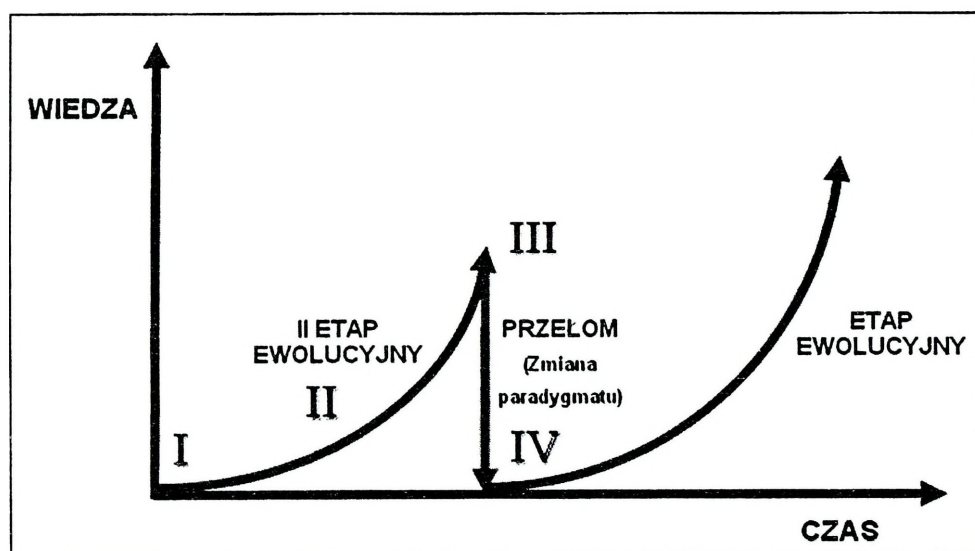
¹⁵⁶ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s 493.

¹⁵⁷ H. I. Ansoff, *Zarządzanie strategiczne*, PWE, Warszawa 1985.

¹⁵⁸ A. Bru, *Évolution des matériels d'armements, 1939-1945*, Paryż, Économica-Mémorial, 1990.

zniszczenia było pojawienie się broni jądrowej w końcowym etapie II wojny światowej. W konsekwencji nastąpił kolejny podział strategii na nuklearną i konwencjonalną, tak jak w XVIII wieku postępy w sztuce prowadzenia wojny skutkowały oddzieleniem strategii od taktyki. Strategia nuklearna, czego dowiodła „zimna wojna” stała się przede wszystkim **strategią odstraszenia**, mającą na celu zapobieganie wojnie, podczas gdy celem strategii konwencjonalnej w dalszym ciągu pozostaje działanie skupiające się na przygotowaniu i prowadzeniu wojny.

Zmiany w strategii jako nauce, wywołane przemianami społecznymi, intelektualnymi i technicznymi w XX wieku, nadały strategii nowe, szersze znaczenie. W ocenie H. Coutau-Bégarie w zrozumieniu zmian w strategii jako nauce pomocny może być czteroetapowy schemat struktury rewolucji naukowych autorstwa historyka i epistemologa Thomasa Kuhna¹⁵⁹ (rys 1).



Rysunek 1. Rewolucja naukowa wg Kuhna

Opracowanie własne

Etap pierwszy – dana teoria lub zespół teorii jest powszechnie uznawana i przyjmowana jako paradygmat¹⁶⁰ w danym momencie.

¹⁵⁹ Thomas S. Kuhn, *La Structure des révolutions scientifiques* (Struktura rewolucji naukowych), Paryż, Flammarion, 1972. s. 175-178.

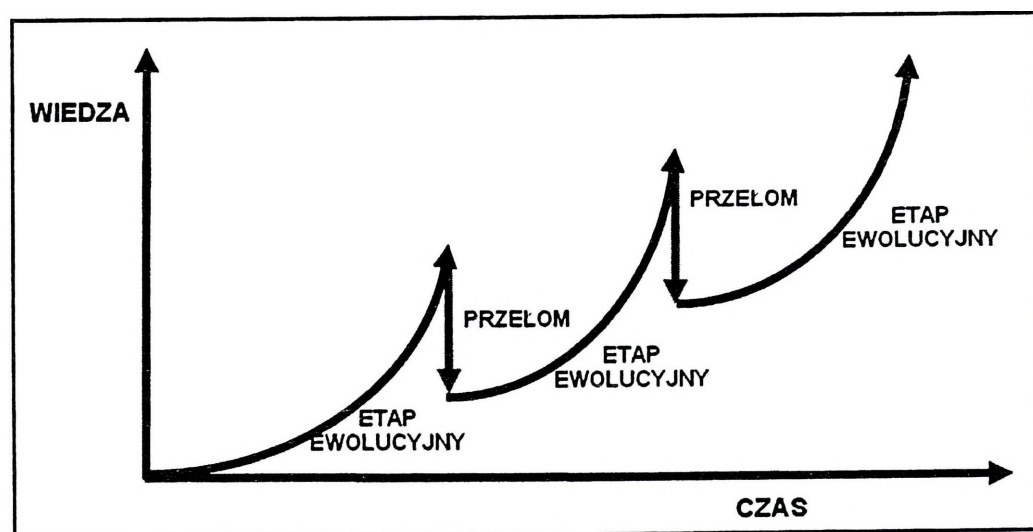
¹⁶⁰ „Paradygmat” – model, wzorzec postępowania wobec rzeczywistości; powszechnie uznawane osiągnięcia naukowe, które po pewnym czasie dostarczają społeczności uczonych modelowych problemów i rozwiązań (wg Kuhna)

Etap drugi – paradygmat nie daje satysfakcjonującej odpowiedzi na pojawiające się nowe pytania wywołane postępowaniem wiedzy, ujawniając swoje ograniczenia. Powstaje sytuacja sprzyjająca pojawieniu się nowego paradygmatu.

Etap trzeci – proponowany jest nowy paradygmat, który jest konfrontowany z dotychczas dominującym paradygmatem.

Etap czwarty – stary paradygmat zostaje odrzucony, ponieważ okazuje się, że nowy lepiej i pełniej opisuje badane zjawiska i staje się paradygmatem uprawomocnionym. Cykl rewolucji naukowej jest zakończony i następuje powrót do fazy pierwszej.

Rozwinięciem teorii rewolucji w nauce wg Kuhna jest podejście zaproponowane przez Bohra pod nazwą *zasady korespondencji*¹⁶¹. Paradygmat, który wypiera poprzedni, ma charakter kumulacyjny gdyż łączy w sobie wszystkie nadające się jeszcze wykorzystać elementy starego (rys. 2).



Rysunek 2. Koncepcja dialektycznego rozwoju nauki wg Bohra

Opracowanie własne

Według Coutau-Bégarie podejście zaproponowane przez Bohra można zastosować do rozwoju współczesnej myśli strategicznej, której historia jest stosunkowo krótka, a genealogia nadal pozostaje w fazie początkowej: *zbyt dużo kierunków i autorów jest albo nie do końca zbadanych, albo niedocenianych, nawet wśród tych myślicieli, którzy wydają się nam znani*¹⁶². Szczególne znaczenie dla zmiany paradygmatów myśli strategicznej z końca II wojny

¹⁶¹ „Zasada korespondencji” – *dopuszcza się istnienie obok siebie starej i nowej teorii, tyle że stara teoria jest szczególnym przypadkiem nowej* (wg. Bohra)

¹⁶² Coutau-Bégarie H, op.cit., s 256.

światowej miała rewolucja naukowa mająca miejsce w latach 70., która skutkowała trzema zasadniczymi kategoriami zmian:

- I. **Zmiana w podejściu do strategii**, którą do końca II wojny światowej uważano za jedyną w swoim rodzaju dziedzinę działalności wojskowej, zasadniczo różną od wszelkiej działalności cywilnej. Strategia dysponowała fundamentami w postaci historii i geografii wojskowej. Była domeną działalności sił zbrojnych, które dysponowały własnymi sieciami nauczania: szkołami wojskowymi, czasopismami i wydawnictwami. Ten partykularyzm skutkował koncepcjami strategicznymi, które były, mniej lub bardziej, uznawane przez większość obserwatorów cywilnych i wyrażały się w radykalnym oddzieleniu pokoju od wojny, wyłącznej kontroli wojskowych nad prowadzonymi działaniami zbrojnymi oraz nieinterweniowaniu wojskowych w życie cywilne. To tradycyjne podejście do strategii przeżyło ewolucję, która doprowadziła do rozszerzenia znaczenia terminu „strategia” poza sferę stricte wojskową. W podejściu do strategii zaczęto odwoływać się do pojęć, kategorii i instrumentów analizy, które zapożyczono z dyscyplin cywilnych, zwłaszcza z ekonomii i nauk politycznych. Bernard Brodie wykazał analogię między strategią a ekonomią, próbując wyjaśnić pojęcia z zakresu bezpieczeństwa za pomocą terminów ekonomicznych¹⁶³.
- II. **Zmiany w metodzie studiów strategicznych**, które wcześniej nie miały charakteru epistemologicznego i metodycznego, zostały zapoczątkowane po zakończeniu II wojny światowej. Pojęcia stosowane w strategii były w pewnym sensie zrozumiałe same przez się. Strategia, która miała cele operacyjne, była bardziej sztuką niż nauką. W czasie dwóch światowych konfliktów wiele definitywnie ustalonych i cieszących się powszechnym uznaniem doktryn poddano krytyce, gdyż nie sprawdziły się one w praktyce. Zostały one zweryfikowane za cenę ogromnych strat w ludziach i boleśnie odczuwanych klęsk. Pojawienie się bomby jądrowej spowodowało wzrost znaczenia analityków cywilnych i pomogło w uświadomieniu względnego charakteru strategii wojskowej. Nieformalne i nieprecyzyjne dotychczas metody uległy zmianie wraz z wprowadzeniem reguł i podstaw badań uniwersyteckich. Pojawienie się broni jądrowej zakwestionowało użyteczność klasycznych metod strategicznych. Według Coutau-Bégarie **metoda historyczna** okazuje się niewystarczająca, skoro po Hiroszimie i Nagasaki nie ma już wojskowego użycia bomby atomowej. **Metoda**

¹⁶³ Bernard Brodie, *Strategy as a Science* (Strategia jako nauka), *World Politics*, July 1949.

realistyczna jest niewystarczająca, skoro zastosowanie takiej broni nie jest ściśle związane z celami strategii. **Metoda geograficzna** ma jedynie marginalną użyteczność, odkąd strefa oddziaływania wojsk liczona jest w tysiącach kilometrów, a czas reakcji w godzinach potrzebnych samolotom bombowym, a nawet w minutach – w wypadku użycia rakiet balistycznych¹⁶⁴. Ograniczona jest również użyteczność **metody kulturowej**, skoro użycie broni jądrowej rządzi się prawami logiki technicznej, wykraczającej poza tradycyjne ramy kultury strategicznej¹⁶⁵. Najbardziej użyteczna wydaje się **metoda scenariuszowa**, według zaproponowanej przez Hermana Kahna formuły „wymyślania nieprawdopodobnego”. Scenariusze nie mają opisywać sytuacji realnych, tylko przedstawiać prognozowaną rzeczywistość. W ten sposób tworzona jest **strategia pozorna**, której przykładem jest 44-stopniowa skala eskalacji Hermana Kahna¹⁶⁶. Jej rozwinięciem jest **strategia imaginacyjna** prezydenta Reagana, wyrażająca się w Strategicznej Inicjatywie Obronnej. Według generała Poirier, *jest to system, który jeszcze nie istnieje, co do którego – z powodu jego monstrualnej złożoności – nie ma pewności, że kiedykolwiek będzie istniał, ale który – przez sam fakt zostania zapowiedzianym – rodzi rezultaty polityczne i wywołuje intensywne rozważania strategiczne*¹⁶⁷.

III. **Zmiany przedmiotu zainteresowania strategii** przejawiają się w odejściu od zajmowania się wyłącznie operacjami wojskowymi w kierunku strategii globalnej, uwzględniającej wszystkie nowe aspekty polityczne. Pojawienie się broni jądrowej spowodowało kryzys tradycyjnej strategii działania, ograniczonej do wymiaru wojskowego, skupiającej się na studiach nad kampaniami, planach operacyjnych, rozważaniach nad bitwami oraz sztuce dowodzenia w terenie. Klasyczne rozróżnienie pomiędzy pokojem a wojną ustąpiło miejsca systemowi, w którym oba pojęcia zostały przemieszane, co pociągnęło za sobą rozwój w kierunku strategii, która nie mogła być odtąd ograniczona jedynie do czasu wojny ani do swojego zasadniczego aspektu wojskowego.

Myśl strategiczna drugiej połowy XX wieku, uwzględniająca wcześniej opisane zmiany, reprezentowana jest nie tylko przez ekspertów wojskowych, ale również przez liczne

¹⁶⁴ H. Coutau-Bégarie H, op.cit., s 257.

¹⁶⁵ B. Heuser, *Nuclear Mentalities? Strategies and Belief Systems in Britain, France and the FRG*, Londyn, Macmillan, 1998.

¹⁶⁶ Herman Kahn, *De l'Escalade. Métaphores et scénarios*. Calmann-Lévy, Liberté de l'esprit, Paryż, 1966.

¹⁶⁷ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s 257.

grono teoretyków i analityków cywilnych. Szczególnie jest to widoczne w Stanach Zjednoczonych. Wśród cywilnych znawców strategii znajdują się reprezentanci różnych dyscyplin, między innymi historyków: Hermana Kahna i Bernarda Brodie; socjologów: Raymonda Arona i Henry'ego Kissingera; ekonomistę Thomasa Schellinga; politologa Edwarda Luttwaka¹⁶⁸. Niemal wszystkie liczące się autorytety strategicznej myśli amerykańskiej, z wyjątkiem Henry Kissingera, przeszły przez Rand Corporation. Ciągła wymiana pomiędzy uniwersytetami, instytucjami publicznymi (Instytut Analiz Obronnych - Institute of Defense Analysis, Centrum Analiz Morskich – Center of Naval Analysis, Kongresowe Centrum Badań - Congressional Research Center) i prywatnymi (Rand Corporation, Brookings Institution, Amerykański Instytut Przedsiębiorczości - American Enterprise Institute¹⁶⁹...) oraz kluczową administracją w USA doprowadziła do powstania „wspólnoty strategicznej”, która nie ma swojego odpowiednika w żadnym innym kraju¹⁷⁰.

W Wielkiej Brytanii do najbardziej znanych teoretyków zaliczany jest oczywiście Basil Liddell Hart¹⁷¹ autor ponad 30 opracowań, w tym „Strategii. Działań pośrednich”¹⁷². W latach 50. wyjaśnił terminologię toczących się dyskusji, popularyzując rozróżnienie pomiędzy odstraszeniem (*deterrence*) a obroną (*defense*). W Wielkiej Brytanii do najbardziej liczących się ośrodków myśli strategicznej należy zaliczyć Królewski Instytut Sił Połączonych - Royal United Services Institution, Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych - International Institute for Strategic Studies), z którymi powiązane są takie nazwiska jak: Lawrence Freedman, Alastair Buchan oraz Michale Howard.

W Związku Sowieckim w 1962 r. ukazał się traktat strategiczny „Volnaja Strategia” pod kierunkiem marszałka Sokołowskiego. Cechą charakteryzującą ówczesną rosyjską myśl strategiczną było skupienie uwagi na strategii operacyjnej (działania). Nie oznacza to, iż strategia nuklearna była zaniedbywana, ale jej kształt zależał przede wszystkim od ówczesnej władzy politycznej¹⁷³. Wojskowi zajmowali się głównie strategią konwencjonalną. W latach

¹⁶⁸ Por. François Géré, *Entre restauration et révolution. La pensée stratégique américaine, Stratégique*, 49, 1991-1 oraz wcześniejszy artykuł Bernarda Brodie, *Les stratèges scientifiques américains*, który jest wstępem do wydawnictwa zbiorowego pod jego redakcją *La Guerre nucléaire*, Paryż, Stock, 1965.

¹⁶⁹ J.P. Mayer, *Rand, Brookings, Harvard et les autres. Les prophètes de la stratégie des États-Unis*, Paris, ADDIM, 1997.

¹⁷⁰ C. Gray, *Strategic Studies and Public Policy*, Lexington, The University Press of Kentucky, 1982.

¹⁷¹ Sir Basil Henry Liddell Hart (przed otrzymaniem szlachectwa znany jako kapitan B. H. Liddell Hart; ur. 31 października 1895 w Paryżu, zm. 29 stycznia 1970).

¹⁷² B. Liddell Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, wydanie polskie Wyd. MON, Warszawa 1959.

¹⁷³ J.Ch. Romer, *La Guerre nucléaire de Staline à Krouchtchev*, Paryż, Wydawnictwo Sorbony, 1991.

60-70 powstały liczące się opracowania w zakresie wojskowej rewolucji technicznej oraz działań głębokich¹⁷⁴, odkrytych przez strategów amerykańskich w latach 80.

We Francji studia strategiczne po drugiej wojnie światowej były domeną wojskowych. Do ukierunkowania strategii francuskiej najbardziej przyczynił się Ośrodek Badań Przyszłościowych i Obliczeń, który należał do Ministerstwa Obrony. Wymienić tu należy nazwiska „czterech generałów apokalipsy”: Poirier, Beaufre, Ailleret i Gallois, które wiążą się z opracowaniem jedynej, tak naprawdę spójnej, doktryny strategicznej poza monopolem amerykańsko-sowieckim¹⁷⁵. Dla rozwoju teorii strategii szczególne znaczenie miały dzieła Poiriera i Beaufra. Generał Poirier usystematyzował i zdefiniował w latach 60. pojęcie **strategii zintegrowanej** jako: *teorii i praktyki działań ogółu sił każdego rodzaju, aktualnych i potencjalnych, wynikającą z działalności państwowej; ma ona na celu osiągnięcie celów określonych wspólną polityką*. Strategia zintegrowana łączy wyniki trzech strategii: *ekonomicznej, kulturalnej i wojskowej w jedność myśli i akcji, która z kolei łączy i ich cele, i ich wpływy*¹⁷⁶.

Ze szczególnie szerokim zainteresowaniem międzynarodowym spotkały się prace Andre Beaufre'a. Trylogia (*Wstęp do strategii*, 1963; *Odstraszanie i strategia*, 1964; *Strategia działania*, 1966) została w całości przetłumaczona na wiele języków, w tym na język polski w 1968 r. Historycy wojskowi, w tym Liddell Hart i Franciszek Skibiński, uznali „Wstęp do strategii” za dzieło klasyczne i podręcznik w tej dziedzinie wiedzy. Zostało ono obszernie przeanalizowane w czasie Soboru Watykańskiego w 1966 r., a następnie omówione w „Konstytucji Duszpasterskiej Kościoła Katolickiego we współczesnym świecie”. Beaufre zdefiniował odstraszanie nuklearne jako jedyny skuteczny sposób zapobiegania wojnie lub jej zakończenia (rys 3). Uważa się, że zimna wojna potwierdziła jego pogląd. Użycie przez Stany Zjednoczone broni atomowej do zniszczenia Hiroszimy i Nagasaki zmusiło Japonię do poddania się. Broń atomowa była zakazana, natomiast można było stosować broń konwencjonalną. Odstraszanie tym rodzajem broni było nieskuteczne, co potwierdziły liczne wojny i konflikty zbrojne.

¹⁷⁴ Por. S.H. Vigor, *La Théorie soviétique du "Blitzkrieg"*, Paryż, Anthropos, 1985.

¹⁷⁵ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 260.

¹⁷⁶ Lucien Poirier, *Stratégie théorique*, t. II, s. 113-114.



Rysunek 3. Strategia odstraszania wg Beaufre'a
Opracowanie własne na podstawie H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 435

Beaufre opracował „Odstraszanie i strategię” w aspekcie dwubiegunowego układu świata okresu zimnej wojny, gdzie strach przed użyciem broni atomowej okazał się skuteczny. Istnienie tego strachu miało znaczenie psychologiczne i zapobiegło użyciu przez obie strony broni atomowej. Beaufre jest również autorem pojęcia **strategia totalna**, rozumiana jako *połączenie różnych strategii ogólnych: politycznej, ekonomicznej, dyplomatycznej i wojskowej*¹⁷⁷. W ramach tej definicji wojna straciła swoje najważniejsze miejsce: *to nie byłby już jeden ze środków polityki, „kontynuacja polityki innymi środkami” według słów Clausewitza, ale prawdziwe samobójstwo*¹⁷⁸.

2.5.2. Współczesne zmiany w teorii strategii – system strategiczny

Teoria systemu strategicznego wywodzi się z ogólnej teorii systemów sformułowanej przez biologa Ludwiga von Bertalanffy'ego¹⁷⁹. Stworzona początkowo na potrzeby biologii, teoria ta została przeniesiona przez Dawida Eastona¹⁸⁰ do nauk społecznych, w szczególności do nauk politycznych. W stosunkach międzynarodowych zastosowali ją Morton Kaplan, Karl Deutsch i Marcel Merle¹⁸¹. W strategii jako pierwszy zastosował ją pułkownik John Warden¹⁸², który w 1991 roku opracował plany ofensywy powietrznej przeciwko Irakowi.

¹⁷⁷ Generał André Beaufre, *Introduction à la stratégie* (Wprowadzenie do strategii), s. 24-25.

¹⁷⁸ Generał André Beaufre, *Stratégie pour demain* (Strategia jutro), s. 18.

¹⁷⁹ Ludwig von Bertalanffy, *Théorie générale des systèmes*, Paryż, Dunod, 1973.

¹⁸⁰ David Easton, *Analyse du système politique*, Paryż, Armand Colin, 1974.

¹⁸¹ Marcel Merle, *Sociologie des relations internationales*, Paryż, Dalloz, 1977.

¹⁸² John Warden III, *L'ennemi en tant que système, Stratégique*, 59, 1995-3.

Najbardziej lapidarnie system zdefiniował Paul Weiss jako *wszystko, co posiada wystarczającą jednorodność, aby zasłużyć na nazwę*¹⁸³. Jednakże teoria systemów jest wyraźnie o wiele bardziej złożona. Według Coutau-Bégarie *system jest zorganizowaną całością, w której wszystkie elementy są w stałych relacjach i która posiada wewnętrzne uregulowanie*¹⁸⁴. System funkcjonuje w środowisku, z którym wchodzi w interakcje. Sprzężenie zwrotne w wymianie pomiędzy systemem a jego środowiskiem zapewnia temu układowi stabilność. Mimo iż system dąży do utrzymania równowagi z otoczeniem, nie wyklucza to zaskakujących i gwałtownych zmian oraz radykalnych transformacji wynikających z zawodności sprzężenia zwrotnego. Ogólna teoria systemów ukazuje potencjalne konflikty w ogólnym funkcjonowaniu złożonej całości oraz wskazuje możliwości pokojowego i instytucjonalnego ich rozwiązania. Umożliwia ona opracowanie modeli strategicznych opisujących opcje strategiczne na płaszczyźnie przestrzennej i funkcjonalnej¹⁸⁵. W analizie systemowej nacisk położony jest na całościowe ujęcie oraz stałe relacje pomiędzy elementami, które tworzą system. Współcześnie strategia ewoluuje w kierunku rosnącej złożoności, która odróżnia ją coraz bardziej od wszystkich modeli strategicznych, jakie mogły istnieć w przeszłości¹⁸⁶. W 1977 roku Jacques Ellul zastosował analizę systemową do badania techniki. Jak zauważył Coutau-Bégarie, cechy systemu technicznego dadzą się praktycznie bez modyfikacji przetransponować na system strategiczny. Według J. Ellula *technika jest zajmowaniem się poszukiwaniami najskuteczniejszej metody w każdej sprawie* (a taką samą definicję można zastosować do strategii). Porównanie analizy systemowej techniki z analizą systemową strategii otwiera interesujące perspektywy badań, gdyż widoczna jest zgodność pomiędzy systemem strategicznym Jacquesa Ellula a strategią zintegrowaną generała Poiriera. Ten kierunek badań mógłby wspierać interpretację strategii i ułatwić jej uwzględnienie w bloku nauk społecznych¹⁸⁷. Jacques Ellul wyróżnia 8 cech zjawiska technicznego:

Autonomia: *Technika autonomiczna oznacza, że zależy ona ostatecznie od siebie samej, to ona wyznacza swą własną drogę, jest pierwszym a nie drugim czynnikiem, musi być rozpatrywana jako „organizm”, który dąży do zamknięcia się, do samookreślenia: jest ona*

¹⁸³ Konrad Lorenz, *Les Huit péchés capitaux de notre civilization*, Paryż, Flammarion, 1973, s. 19.

¹⁸⁴ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 287.

¹⁸⁵ Ibidem., s. 288.

¹⁸⁶ Ibidem..

¹⁸⁷ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 290.

*celem samym w sobie*¹⁸⁸. Znajduje się tu stały element strategii: poszukiwanie racjonalności zależnej w jak najmniejszym stopniu od celów politycznych. Strategia tworzy sobie swe własne reguły i próbuje funkcjonować w zamkniętym systemie. Chodzi tu o odchylenie, zapowiadane z siłą przez Clausewitza, który nieustannie sprowadza środki do celów, a zatem i wojnę do celu politycznego, ale jest to odchylenie, które spotykamy we wszystkich epokach i we wszystkich działaniach ludzkich: zewnętrzne ograniczenia są postrzegane – według sugestywnej formuły admirała Castexa – jako niewola, z której należy się wyzwolić.

Jedność: *Techniki są związane jedne z drugimi w taki sposób, że istnieją tylko jedne dzięki drugim i są w każdym punkcie od siebie zależne*¹⁸⁹. Fragmentacja strategii w epoce współczesnej zmierza w tym samym kierunku, co paleta prowadząca od odstraszenia do działania, od strategii nuklearnej do wojny rewolucyjnej i do przewrotu. Wszystkie jej składniki są powiązane. Jedną z głównych idei strategii nuklearnej po początkowych poszukiwaniach było to, że atom może służyć tylko ochronie interesów witalnych. Rozmnożyły się wówczas strategie kompensacyjne, które przeżyły ogromną popularność tylko dlatego, że stosowany od początku bezpośredni sposób regulowania sporów napotykał odtąd tę przeszkodę. Strategia współczesna jest tworzona jako Całość z licznymi przegódkami, jako system złożony z licznych podsystemów ściśle ze sobą powiązanych.

Powszechność: *System techniczny rozciąga się na wszystkie dziedziny... Najpierw jest powszechność dotycząca środowiska i dziedzin aktywności ludzkiej. Następnie jest powszechność geograficzna: system techniczny rozciąga się na wszystkie kraje*¹⁹⁰. Te dwie cechy pojawiają się we współczesnej strategii. Powszechność dziedzin jest oczywista, ponieważ strategia – już to widzieliśmy – wykroczyła poza swą sferę militarną czy wojenną, aby zostać zastosowaną w jakiegokolwiek działalności i nawet, jeśli odrzucimy to odchylenie musimy stwierdzić, że strategia nie ogranicza się już do sztuki wojennej, ale stosuje w praktyce bardzo szeroką paletę środków, aż dochodzi do strategii integralnej wraz ze swymi częściami składowymi: militarną, ekonomiczną i kulturalną. Jeśli chodzi o powszechność geograficzną, została ona zweryfikowana w czasie II wojny światowej i doprowadziła do pojawienia się geostrategii.

Sumowanie: *Zjawisko techniczne można badać jedynie globalnie: żadne szczególne badanie takich aspektów, takiego efektu nie może się powieść: nie tylko dlatego, że nie opisuje*

¹⁸⁸ Jacques Ellul, *Le Système technicien* (System techniczny), Paris, Calmann-Lévy, Liberté de l'esprit, 1977, s. 137.

¹⁸⁹ Jacques Ellul, *Le Système technicien* (System techniczny), s. 171.

¹⁹⁰ Jacques Ellul, *Le Système technicien* (System techniczny), s. 186.

ono zjawiska technicznego, ale jeszcze dlatego, że badanie tego szczególnego punktu jest już samo w sobie niedokładne, gdyż jego sformułowanie jest połączone z całością techniczną i to od niej otrzymuje swe prawdziwe sformułowanie... Sumowanie jest po prostu drugą stroną specjalizacji¹⁹¹. Cecha ta jest materialnym przejawem procesu różnicowania. Strategia operacyjna została uzupełniona, jeśli nie - zastąpiona, strategią środków, która odwołuje się do najróżniejszych procedur, aby sprowadzić część niepewności do czynnika ludzkiego. Tak, że strategia odwołuje się do specjalistów, w najróżniejszych i czasami najbardziej nieoczekiwanych dziedzinach, którzy umykali niegdyś przed urokiem strategii¹⁹².

Samorozwijanie się: *Wszystko dzieje się tak, jakby system techniczny rozwijał się poprzez istotną siłę wewnętrzną i bez decydującej interwencji człowieka... Człowiek ten zajęty jest w środowisku i w procesie, które sprawiają, że wszystkie jego działania, nawet te, które z pozoru nie mają żadnego dobrowolnego ukierunkowania, przyczyniają się do rozwoju technicznego czy on o tym myśli, czy nie, czy on tego chce, czy nie¹⁹³. W strategii cecha ta wrasta – w sposób niemal karykaturalny – w kompleks wojskowo-przemysłowy: naukowcy, producenci uzbrojenia oraz sztaby – prześladowani obawą, że zostaną prześcignięci – – wszyscy oni uczestniczą w wyścigu rozwijania arsenałów, który nie osiąga żadnej racjonalności strategicznej, tak jak to widzieliśmy przy okazji rozwoju wykładniczego broni jądrowej.*

Automatyzm: *W każdej nowej sytuacji, dla każdej nowej dziedziny, techniki łączą się tak, że w rezultacie w sposób niezależny od decyzji ludzkiej, stosowana jest właśnie taka technika, przynoszone jest właśnie takie rozwiązanie... Automatyzm na początku nie odstępuje od wyboru, ale polega na dobieraniu spośród dokonanych wyborów takich, które są zgodne z imperatywem strategicznym i takich, które z nim zgodne nie są¹⁹⁴. Ten automatyzm prowadzi do naukowego (czy też chcącego za taki uchodzić) modelu strategii, niwelującego kultury strategiczne.*

Progresja przyczynowa oraz brak celowości: *Technika nie rozwija się w zależności od celów, do których należy dążyć, ale w zależności od już istniejących możliwości rozwoju¹⁹⁵. W erze nuklearnej arsenał jest tworzony nie tyle w zależności od przeciwnika możliwego do przewidzenia czy też od celów polityki zagranicznej, ile w zależności od perspektyw*

¹⁹¹ Jacques Ellul, *Le Système technicien* (System techniczny), s. 219-220.

¹⁹² Czyż Pentagon nie prowadził prób zmierzających do ustanowienia łączności telepatycznej z okrętami podwodnymi pełniącymi służbę patrolową?

¹⁹³ Jacques Ellul, *Le Système technicien* (System techniczny), s. 229.

¹⁹⁴ Ibidem, s. 253.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 280.

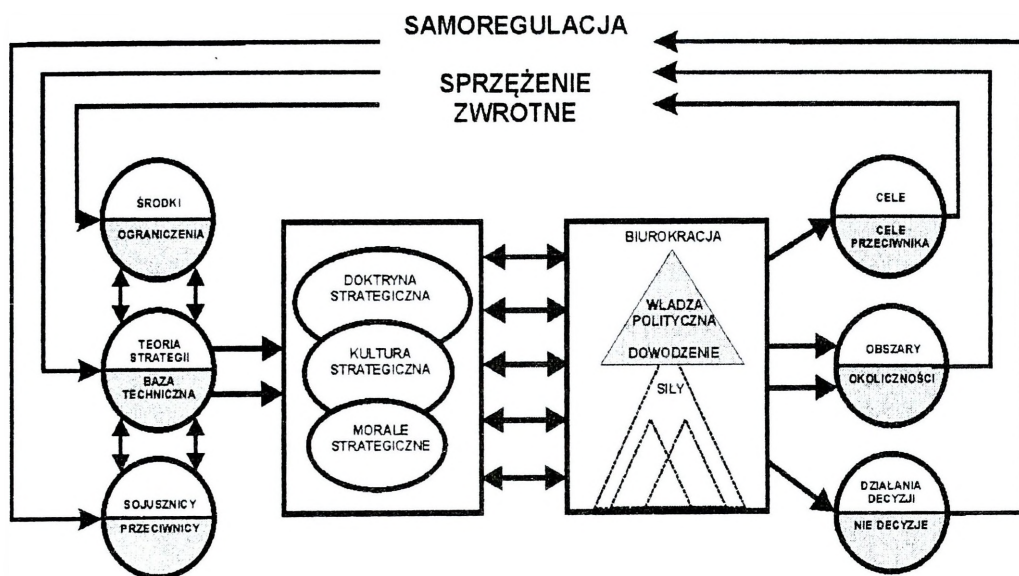
technicznych otwartych przez badania naukowe. Inicjatywa obrony strategicznej miała cel polityczny, ale ten został określony po fakcie, aby usprawiedliwić gigantyczny program, który zrodził się w laboratoriach, w następstwie badań nie mających swego celu politycznego;

Przyspieszenie. System strategiczny przeżył bezprecedensowe przyspieszenie od zakończenia II wojny światowej, nie tylko w aspekcie technicznym, ale również w swym wymiarze politycznym wraz z zastosowaniem (jednoczesnym i niezależnym od pojawienia się strategii odstraszania) oraz usankcjonowaniem strategii alternatywnych (wojen partyzanckich), które były wcześniej jedynie nikczemnymi rozwiązaniami ukonstytuowanego Państwa. Rozpad bloku radzieckiego czasowo przerwał to przyspieszenie, ale tylko w dziedzinie naukowej. Narastanie kryzysów lokalnych i regionalnych i pojawienie się nowych zagrożeń (mafie, narkotyki, niekontrolowane mniejszości) sugeruje, że należy spodziewać się nowego przyspieszenia w niedalekiej przyszłości.

Wprowadzenie pojęcia systemu nie podlega prostym racjom heurystycznym, jak pomocne by one nie były. Opisuje ono modyfikację strukturalną, która pociągnęła za sobą rosnącą złożoność strategii na wszystkich poziomach. Środki strategii, które wcześniej były samowystarczalne mogą być stosowane już tylko jako składniki całości.

Na **plaszczyźnie technicznej** mówi się coraz częściej o systemie broni. Podczas gdy broń klasyczna może być używana przez ładowniczego w sposób bardzo prymitywny (celuje się, a potem strzela), nowoczesna broń potrzebuje środowiska zbudowanego z czujników, kalkulatorów, przekaźników..., bez których nie nadaje się po prostu do użycia: torpeda czy pocisk muszą zostać zaprogramowane zanim zostaną wystrzelone, często naprowadzane w czasie lotu (torpedy i pociski zdalnie kierowane) oraz chronione przed obroną przeciwrakietową. Nie chodzi już o klasyczną ideę, według której połączenie broni zwiększa ich skuteczność, ale o rozdzielenie różnych funkcji w ramach tego samego sprzętu.

Na **plaszczyźnie strategicznej** system jest połączeniem wszystkich sił zaangażowanych w strategii totalnej, zintegrowanej czy państwowej (rys. 4).



Rysunek 4. Funkcjonalny wymiar systemu strategicznego
Opracowanie własne na podstawie H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 465

System strategiczny wykracza poza zwykle uznawane podziały, aby scalać klasyczną politykę wewnętrzną i zagraniczną, dyplomację i strategię, instytucje i nieformalne grupy nacisku, w złożoną architekturę obejmującą sfery: materialną (siły) i kulturalną (doktryny, kultura strategiczna, morale)¹⁹⁶. Te dwie sfery poddawane są wpływowi środowiska i reagują na nie, określając cele, które przekształcane są w plany, których wykonanie będzie potrzebowało decyzji i zderzy się z wszelkiego rodzaju dysfunkcjami (biurokratycznymi, logistycznymi, technicznymi), które będą się przejawiać w błędnych decyzjach lub w braku decyzji. Decyzje te zmieniają z kolei środowisko, zasadniczą cechą systemu strategicznego, jako że autoregulacja jest w nim z istoty konfliktowa. W takiej koncepcji wszystkie elementy są ustrukturyzowane i są w stałej między sobą interakcji¹⁹⁷. Pojęcie systemu zaczyna przyjmować się w terminologii strategicznej, a zwłaszcza od momentu wprowadzenia pojęcia rewolucji w dziedzinie (sprawach) wojskowości.

¹⁹⁶ Amiral Castex, *Théories stratégiques*, IV (Teorie strategiczne, tom IV), rozdz. XII.

¹⁹⁷ H. Coutau-Bégarie, op.cit., s. 293.

Rozdział III

Ewolucja koncepcji strategicznej

3.1. Istota ewolucji koncepcji strategicznej

Refleksja strategiczna aż do XVI wieku nie była wynikiem naukowych dociekań, a raczej indywidualnej intuicji autorów. Dlatego też doświadczenia wynikające z działań, chociaż zawierały zarys refleksji strategicznej, nie zostały teoretycznie opracowane i rozwinięte w systematyczne koncepcje strategiczne¹⁹⁸. Począwszy od XVII a zwłaszcza XVIII wieku, wraz z rozwojem państwa sztuka wojenna zmienia charakter pod każdym względem. Rozwój państwowości i technologii pozwala na tworzenie coraz liczniejszych i coraz lepiej wyposażonych stałych armii¹⁹⁹.

Sens ewolucji koncepcji strategicznej dobrze objaśnia prawo wzrastającej złożoności Herberta Spencera²⁰⁰ jako procesu wzrastającej złożoności połączonej z integracją. Decydującym czynnikiem rosnącej złożoności strategii, o wiele bardziej niż sam postęp techniczny, który najpierw wywołuje zmiany w taktyce, jest zwiększenie liczebności, która w czasie Rewolucji Francuskiej przekracza próg 100 000 ludzi.

Złożoność ta będzie wzrastać aż do XX wieku, przesuując strategię z poziomu dywizyjnego na poziom korpusowy, później armijny, następnie na poziom grup armii i wreszcie na poziom teatru działań. Strateg będzie musiał stosować środki coraz bardziej znaczące i coraz bardziej zróżnicowane na coraz bardziej rozległym obszarze. Według Brytyjskiego historyka Michaela Howarda pojawiły się nowe wymiary strategii²⁰¹:

- do połowy XIX wieku strategia miała charakter operacyjny,
- w połowie XIX wieku operacyjny charakter strategii zaczyna być wypierany przez wymiar logistyczny i społeczny,

¹⁹⁸ Herbert Rosinski, *La Structure de la stratégie* (Struktura strategii).

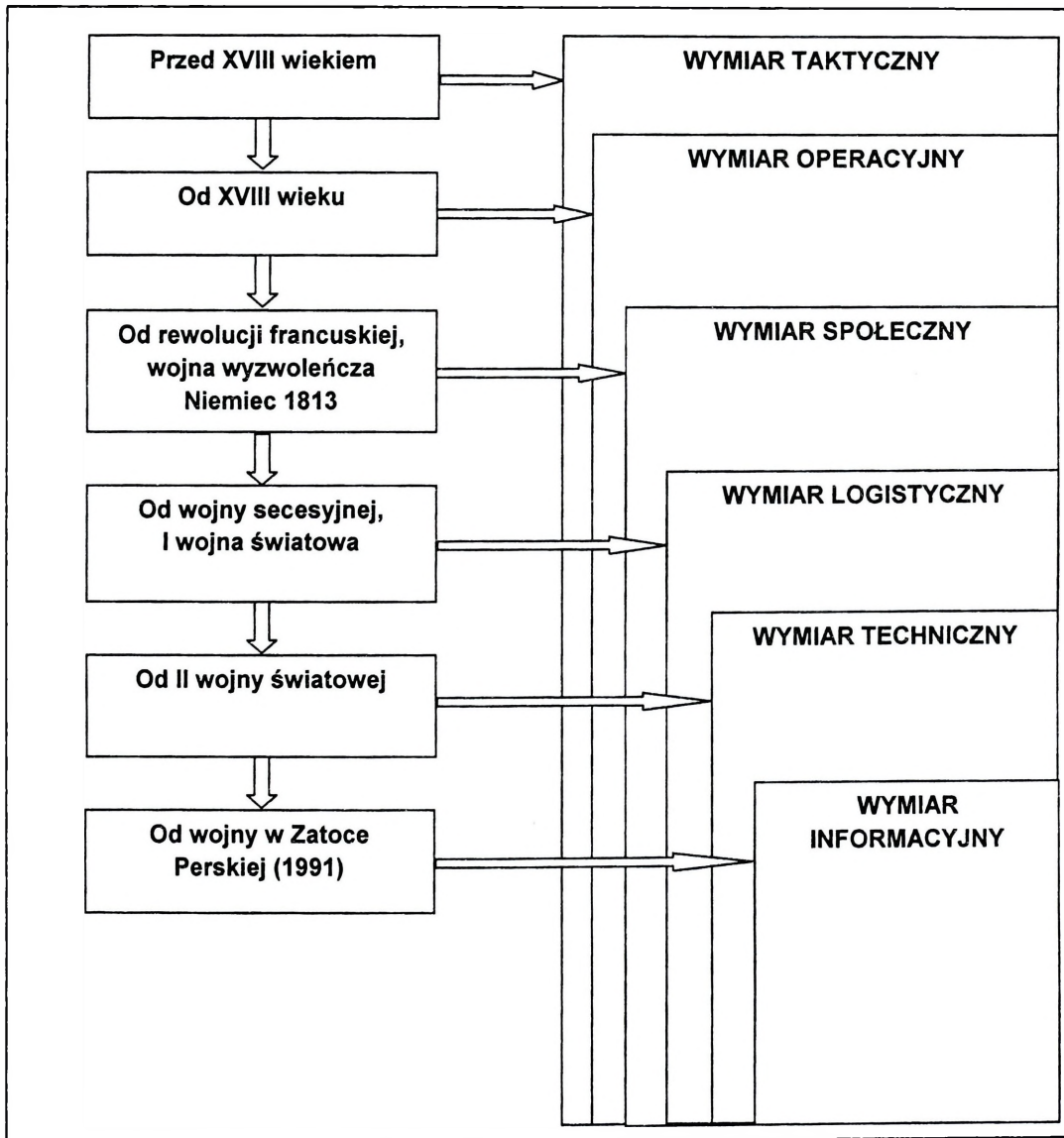
¹⁹⁹ Zjawisko to zostało dobrze opisane przez Jeana Meyera, *Le Poids de l'État* (Ciężar państwa) Paryż Presses universitaires de France, Histoires, 1983.

²⁰⁰ Herbert Spencer (1820 - 1903) – angielski filozof i socjolog. Autor koncepcji ewolucji społecznej, która stanowi punkt wyjścia większości teorii neoewolucyjnych w socjologii. Był przedstawicielem ewolucjonizmu w naukach społecznych. Wprowadził do socjologii takie terminy jak: funkcja, system, instytucja, spopularyzował inne terminy jak: społeczeństwo przemysłowe, struktura społeczna, organizacja. Zakładał, że każde społeczeństwo i społeczeństwo globalne będzie ewoluować od militarystyki do industrializmu. H. Spencer, *Pierwsze zasady*, Wyd. Głos, Warszawa 2002.; H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, Warszawa 2002.

²⁰¹ Michael Howard, *The Forgotten Dimensions of Strategy* (Zapomniane wymiary strategii), w książce *The Causes of War* (Przyczyny wojny), Londyn 1983.

- pod koniec XIX wieku, wraz z nowymi wynalazkami strategia zyskuje wymiar techniczny,

Ta rosnąca złożoność strategii nie ma wartości uniwersalnej i nie wynika z niej, że ewolucja strategii jest linearna z nieustannym rozwojem sztuki wojennej. (powiększanie się wymiaru strategii obrazuje rys 5.



Rysunek 5 Ewolucja wymiarów strategii

Źródło: opracowanie własne

Podobnie jak w XVIII wieku postępy w sztuce wojennej doprowadziły do oddzielenia strategii od taktyki, tak w okresie powojennym widzimy pojawienie się linii rozdzielającej strategię nuklearną od strategii konwencjonalnej, które sytuują się na dwóch diametralnie różnych płaszczyznach: **strategia nuklearna jest zasadniczo strategią odstraszenia, podczas gdy strategia konwencjonalna pozostaje strategią działania**. Pierwsza ma na celu zapobieganie wojnie, podczas gdy celem drugiej jest prowadzić ją lub przygotowywać.

Pojawiają się nowe wymiary koncepcji strategicznej. Wraz z końcem II wojny światowej rozpoczyna się **proces globalizacji koncepcji strategicznej** rozpoczyna się. Konsekwencją wstrząsów, jakie nastąpiły po 1945 r. jest odwrócenie stosunku między wojną a strategią. Podczas gdy strategia tradycyjna sytuowała się wyłącznie w obrębie wojny, dzisiaj strategia nie jest już ograniczona tylko do wojny: przeciwnie, w epoce nuklearnej *wojna jest już tylko jedną z odmian strategii wojskowej działającą również w czasie pokoju oraz w «tych pomieszanych stanach pokoju i wojny» jakimi są kryzysy*²⁰². Strategia wykracza poza siłowe działanie, aby odtąd sprostać szerokiej gamie wymogów i grózb i kierować wszelkim działaniem zorganizowanym²⁰³ Staje się ona *sztuką koordynowania całości sił narodu, aby mu zapewnić miejsce i rolę określone przez plany polityczne rządu*²⁰⁴. Z powodu niszczycielskich skutków współczesnej broni (i to nie tylko broni jądrowej), teoretycy starali się wyłączyć prowadzenie działań z polityki wystawionej na grę namiętności i zmiany rządowe (a zatem niebezpieczne), aby powierzyć je strategii, która wydaje się chroniona przed nagannym postępowaniem opinii publicznej oraz amatorstwem rządzących: *Polityka tkwi w wyborze celów oraz ram działania i zależy w dużej mierze od elementów subiektywnych, podczas gdy zastosowanie decyzji politycznej zależy od rozumowania, które winno być ze swej istoty obiektywne i które wypływa z metod strategii*²⁰⁵.

Złożoność współczesnych społeczeństw jest przeszkodą w redukowaniu polityki do strategii. Nie tylko dlatego, że koordynacja różnych strategii ogólnych jest często osłabiona, gdyż o ekonomii i kulturze nie zawsze myśli się w kategoriach strategicznych, ale również dlatego, że ideologia tworzy swe własne cele, które niekoniecznie korespondują z celami planu strategicznego, którego racjonalnością jest racjonalność siły.

²⁰² L. Poirier, *Des Stratégies nucléaires* (O strategiach jądrowych), s. 19.

²⁰³ Koncepcja przedstawiona przez generała Poirier – Działanie jest tylko warunkiem oddziaływania strategicznego, wspólnie z odstraszeniem.

²⁰⁴ L. Francart, *L'évolution des niveaux stratégique, opératif et tactique* (Ewolucja poziomów: strategicznego, operacyjnego i taktycznego), *Stratégique*, 68, 1997-4, s. 23.

²⁰⁵ A. Beaufre, *La Stratégie de l'action* (Strategia działania), s. 46.

Wyłączne skupienie się na samej strategii niesie ze sobą stałe ryzyko **imperializmu strategicznego**. Fascynacja strategów własnymi celami i koncepcjami prowadzi do niezrozumienia złożonej rzeczywistości społecznej i zapomnienia o zdrowym rozsądku. W epoce nuklearnej to odchylenie obserwuje się zwłaszcza w dziedzinie technicznej, wraz z nieustannym doskonaleniem arsenałów nuklearnych, które prowadzi do tego, że nie rozumie się już podstawowej relacji między wojną a polityką. Pod koniec lat 70. zachodnie opinie publiczne zostały ogłuszone debatą dotyczącą pocisków manewrujących, której stawką było oddzielenie Stanów Zjednoczonych od Europy. Większość ekspertów utrzymywała, przy pomocy imponującej masy argumentów, że Związek Radziecki – zastępując swoje stare pociski SS 4 oraz SS 5 nowymi pociskami SS 20, które posiadały zdolność precyzyjniejszego rażenia, mając mniejszą moc – dysponował odtąd instrumentem „chirurgicznego” uderzenia, pozwalającym na zniszczenie instalacji wojskowych NATO w Europie Zachodniej. Taki scenariusz wojny ograniczonej stał się koszmarem europejskich analityków i mężów stanu. Jedynie towarzysze z partii komunistycznej głosili taką wizję. A jednak tym razem mieli rację, z punktu widzenia ściśle wojskowego. Należy przypomnieć tu podstawowe dane: jeden pocisk SS 20 dysponował 3 głowicami o masie 200 kiloton każda; bomba zrzucona na Hiroszimę miała głowicę od 15 do 20 kiloton. Większość instalacji NATO znajdowała się w strefach silnie zurbanizowanych i pomysł ograniczonego uderzenia nuklearnego był po prostu pozbawiony sensu. Kilka lat później prezydent Valéry Giscard d’Estaing przytoczył zwierzenie kanclerza Helmuta Schmidta, które burzy całą ideę kontroli eskalacji oraz ograniczonego uderzenia jądrowego: *W chwili, gdy pocisk jądrowy uderzy w ziemię niemiecką nasze siły wywieszają białą flagę. W tej samej chwili! Jakie by nie były nasze zobowiązania, zaprzestaniemy walki*²⁰⁶.

Powracamy zatem do podstawowej prawdy wypowiedzianej już przez Clausewitza, która trwa nieustannie poprzez wszystkie wstrząsy techniczne i społeczne: niunikniona zależność strategii od polityki cały czas istnieje. Co więcej, w epoce, gdy strategia dysponuje tak niszczącymi środkami, polityka nie może ograniczać się tylko do ogólnych celów, pozwalając, by strategia była polityką w działaniu. Polityka musi być aktywna, aby stanowić przeciwwagę dla nadużyć sztabów i ekspertów zafascynowanych swą własną dziedziną. Władza polityczna opiera się „imperializmowi” teoretyków (i praktyków) wielkiej strategii. Dla niej, obrona, wojna, konflikt pozostają sprawami przede wszystkim politycznymi. Strategia wysuwa się na pierwszy plan dopiero wtedy, gdy konflikt dochodzi do ostatniej

²⁰⁶ Valéry Giscard d’Estaing, *Le Pouvoir et la vie* (Władza i życie), Paris, Compagnie 12, vol. 2, 1991, s. 197.

fazy. W czasie pokoju, to **polityka obronna** decyduje o przyznawaniu środków, których domaga się strategia. Jej rzeczywiste wymagania konkurują zatem z wymaganiami polityki socjalnej, polityki edukacyjnej, polityki budżetowej... Jej „imperializm” okazuje się więc sprowadzony do bardziej umiarkowanych proporcji. Wojskowi dobrze wiedzą, że są często pierwszymi ofiarami cięć budżetowych. Polityka nie godzi się na to, by była odsuwana do ostatecznych celów i to ona określa środki, zamykając w ten sposób strategię w podwójnych granicach.

Inną wielką nowością strategii nuklearnej jest **odstraszanie**. Wraz z bombą jądrową ryzyko dojścia do ostateczności utożsamiane jest odtąd z groźbą apokalipsy, co unieważnia sformułowaną przez Clausewitza definicję wojny jako kontynuacji polityki. *Wojna nuklearna nie jest już wojną, gdyż pozbawia ona walkę jej agonistycznej zasady i zastępuje ją zabójstwem bezbronnej ofiary*²⁰⁷. W erze atomowej ryzyko jest zawsze większe niż stawka, skoro żywotne interesy zaatakowanego mogą zostać przewartościowane, a on sam dysponuje takim arsenałem sił nuklearnych, który pozwala mu sprostać zasadzie wystarczalności. W pierwszych miesiącach ery nuklearnej Bernard Brodie zapowiada to, co stanie się główną ideą strategii odstraszania: *Az do chwili obecnej, zasadniczym celem naszego aparatu wojskowego było wygrywać wojny; od tej pory musi nim być ich zapobieganie*²⁰⁸. Niemożność uniknięcia odwetu czyni irracjonalnym wszelkie przedsięwzięcie mogące rozpętać ogień nuklearny.

Po raz pierwszy działanie neguje wszelką obronę. Broń jądrowa wywołuje uproszczenie strategiczne, które wynaturza wojnę będącą walką stosującą wzajemną przemoc: dialektyka ofensywa-defensywa jest zniesiona, ponieważ drugi człon – defensywa – jest usunięty²⁰⁹. Od tej pory należy za wszelką cenę unikać konfliktu niosącego ze sobą ryzyko użycia broni jądrowej, bo nawet ten, kto dysponuje przytłaczającą przewagą nie może mieć absolutnej pewności, że uniknie riposty przeciwnika. Właśnie przewartościowanie pojęcia stosunku sił leży u podstaw tego, co generał Gallois nazwał **wyrównującą siłą atomu**, skąd wypływają wszystkie teorie dotyczące **odstraszania minimalnego**²¹⁰, **odstraszania proporcjonalnego**²¹¹, **odstraszania silnego przez słabszego**²¹².

²⁰⁷ L. Poirier, *Des Stratégies nucléaires* (Strategie jądrowe), op. cit. s. 81

²⁰⁸ B. Brodie, *The Absolute Weapon* (Broń absolutna), [w:] Lucien Poirier, *Des Stratégies nucléaires* (Strategie jądrowe), s. 82.

²⁰⁹ L. Poirier, *Des Stratégies nucléaires*, op. cit. s. 56.

²¹⁰ L. Freedman, *The Evolution of Nuclear Strategy* (Ewolucja strategii jądrowej), Nowy York 2008, s. 207 i 262.

²¹¹ Por. Generał S. Gallois, *Stratégie de l'âge nucléaire* (Strategia wieku jądrowego), Paris, Calmann-Lévy, 1960, s. 181-185.

²¹² L. Poirier, *Des Stratégies nucléaires*, op. cit. s. 323-324.

Odstraszanie jest w istocie związane ze specyficznymi cechami charakterystycznymi „*broni absolutnej*”, jak nazwał ją Bernard Brodie w 1946 r. Oczywiście nie można jej oddzielić od środków konwencjonalnych, które ją uzupełniają: doktryna francuska bardzo długo mówiła o **odstraszaniu globalnym**²¹³. I bardzo często chodziło o **odstraszanie konwencjonalne**, szczególnie na początku lat 80., kiedy kwestionowanie prawnego usankcjonowania broni atomowej stawało się gwałtowne a rozwój broni precyzyjnych dalekiego zasięgu wywoływał nowe doktryny uderzania w głąb ugrupowań nieprzyjaciela (Airland Battle – bitwa powietrzno-ładowa oraz FOFA (Follow-on Follow-attack) – atakowanie drugich rzutów nieprzyjaciela). Ale to rzekome odstraszanie konwencjonalne nie jest tego samego rodzaju, co odstraszanie nuklearne. Istnienie sił przeciwnika gotowych do riposty zawsze skłaniało do ostrożności, a więc zapobiegało wzniesieniu konfliktów, jest to oczywiste. Ale z jednej strony, nie może być konwencjonalnego odstraszania silnego przez słabszego, a z drugiej strony, siły konwencjonalne nie są związane z ideą apokalipsy i nie mają tego samego efektu opóźniającego.

W odstraszaniu zawarte są elementy składowe strategii. Chodzi o – bardziej niż kiedykolwiek – dialektykę chęci, w której aspektowi materialnemu, który nas uderza na pierwszy rzut oka z powodu niemal bezwzględnej potęgi broni jądrowej, towarzyszy element psychologiczny równie silnie determinujący, gdyż to właśnie zagrożenie, a nie faktyczne użycie leży u podstaw tej strategii: wiarygodność odstraszania zależy nie tylko od niezawodności broni, ale również od przeświadczenia, jakie ma potencjalny nieprzyjaciel, że jej posiadacz byłby gotów się nią posłużyć. Stąd, istotne jest znaczenie „sygnałów”, jakie posiadacz broni nuklearnej wysyła do swych potencjalnych wrogów. Sam fakt posiadania broni jądrowej chroni przed bezpośrednią agresją, ale nie gwarantuje za to ochrony interesów witalnych, które sięgają o wiele dalej niż samo przeżycie. Mocarstwo nuklearne będzie więc organizować prawdziwy manewr odstraszający, który pozwoli dowiedzieć się, które z żywotnych interesów są zabezpieczone przez odstraszanie. Możliwości fizyczne broni są wyolbrzymiane przez dyskusje, jakie ona wywołuje. Strategia działania, która zostałaby zastosowana w przypadku porażki odstraszania, zostanie poprzedzona strategią deklaratywną przeznaczoną do ukierunkowania zachowań przeciwnika.

Logiczną konsekwencją dysproporcji między atakiem a obroną jest to, że **strategia odstraszania** przewyższa **strategię działania**. Obie metody są jednocześnie sprzeczne i komplementarne, ale – jak to odnotował generał Beaufre’a – nie są symetryczne.

²¹³ F. Caron, „Le concept français de dissuasion” (Francuska koncepcja odstraszania), konferencja w ESGI, 1987.

Pierwsza asymetria zachodzi gdyż odstraszenie może być realizowane bez działania, przez samo tylko istnienie sił, podczas gdy działanie zawsze angażuje pewien stopień odstraszenia wobec głównego czy też postronnego przeciwnika. Ale największa asymetria polega na tym, że strategia odstraszenia powinna, jeśli to możliwe, być w całości oparta na domysłach, podczas gdy strategia działania nie może uniknąć materialnej weryfikacji argumentów, których używa²¹⁴. Odstraszenie jest *zapobieganiem działaniu poprzez strach przed konsekwencjami. Odstraszenie jest stanem umysłu wynikającym z istnienia wiarygodnego zagrożenia reakcją, której nie można zaakceptować*²¹⁵. Ma ona na celu doprowadzenie przeciwnika do rezygnacji z działania. *Głównym faktem psychologicznym odstraszenia nuklearnego jest masowy, natychmiastowy, a przede wszystkim nieuchronny charakter strat spowodowanych ripostą broniącego się; prawdopodobny koszt jego reakcji może być przewidziany przez ewentualnego agresora z niewielkim marginesem niepewności*²¹⁶. Ten efekt opóźniający jest tym łatwiej uzyskiwany, że oczekiwany rezultat jest negatywny: nie ma pozytywnego przymusu, tylko nakłanianie do tego, by nie działać. *Kiedy chce się zapobiegać, jest odstraszenie; kiedy chce się realizować, jest działanie*²¹⁷.

Dopiero w połowie lat 60. Thomas Schelling stworzył model **strategii perswazji** lub **przymusu** (*compellence*)²¹⁸, w której zagrożenie bronią jądrową jest wzbudzone w pozytywnym celu, ażeby zmusić przeciwnika do działania w określonym kierunku. Ale chodzi tu tylko o ideę abstrakcyjną, która nigdy nie doczekała się zastosowania przez państwa nuklearne (co do państw nienuklearnych, to należy przytoczyć groźby radzieckie wobec Wielkiej Brytanii i Francji w czasie kryzysu sueskiego w 1956 r.), zawsze z powodu dysproporcji pomiędzy ryzykiem, a stawką. *Przez analogię do clausewitzowskiej zasady o wyższości defensywy nad ofensywą, założymy więc, że w obecnym stanie rzeczy, odstraszenie nuklearne jest metodą strategiczną silniejszą niż przekonywanie*²¹⁹. Inaczej rzecz mogłaby się mieć tylko w środowisku gruntownie przekształconym, wraz z „rozmnożeniem się” mocarstw nuklearnych.

²¹⁴ A. Beaufre, *La Stratégie de l'action*, op. cit., s. 38.

²¹⁵ *US DOD Dictionary of Military and Associated Terms* (Słownik Departamentu Obrony w zakresie terminów wojskowych i pokrewnych), cyt. [w:] Alan D. Zimm, „Deterrence – Basic Theory, Principles and Implications” (Odstraszenie, podstawowa teoria, zasady i implikacje), *Strategic Review*, printemps 1997, s. 42.

²¹⁶ Alain Bru i Lucien Poirier, „Dissuasion et défense antimissiles II” (Odstraszenie i obrona przeciwrakietowa II), *Revue de Défense nationale*, novembre 1968, s. 1652.

²¹⁷ General André Beaufre, *La Stratégie de l'action* (Strategia działania), s. 52.

²¹⁸ Thomas C. Schelling, *Arms and Influence* (Siły zbrojne i wywieranie wpływu), New Haven, Yale University Press, 1966.

²¹⁹ Lucien Poirier, *Des Stratégies nucléaires* (O strategiach jądrowych), s. 134-135.

Warto prześledzić ewolucję relacji między **strategią odstraszenia a strategią działania**. W latach 80. XX wieku do opisanego złożoność misji sił zbrojnych zastosowano typologię funkcji militarnych. Przykładowo, francuska biała księga z 1994r. wyróżnia cztery funkcje strategiczne: odstraszenie, zapobieganie (czuwanie technologiczne i zapobieganie kryzysom), projekcja i ochrona²²⁰. Dwie pierwsze funkcje wchodzi w zakres strategii odstraszenia, trzecia w zakres strategii działania, a ostatnia należy do obu rodzajów. Ochrona terytorium państwa wchodzi w zakres odstraszenia, kiedy nie ma bezpośredniego zagrożenia militarnego, a w przypadku przeciwnym w zakres strategii działania. Odstraszenie oraz działanie są podstawowymi zasadami współczesnej strategii: nie dają się sprowadzić jedna do drugiej, a wszystkie funkcje sprowadzają się właśnie do nich.

W regularnych odstępach czasu pojawia się problem schyłku odstraszenia. Temat nie jest związany z rozpadem bloku radzieckiego ani z Inicjatywą Obrony Strategicznej prezydenta Reagana. Thomas Schelling mówił o nim już w 1973 r.²²¹. Jego pojawienie się jest logiczne: strategia odstraszenia wywołuje reakcję odrzucenia lub przynajmniej niepokoju, ponieważ jest ona moralnie i politycznie dyskusyjna: moralnie, gdyż opiera się na groźbie eksterminacji całych populacji (a jest to idea, z którą amerykańska kultura strategiczna nigdy nie mogła się pogodzić), a politycznie, gdyż zakazuje ona wszelkiej myśli o zwycięstwie, myśli, którą stanowczo odrzucała doktryna radziecka, jak również niektórzy amerykańscy znawcy strategii od generała Taylora do Colina S.Gray'a²²²; prezydent Reagan próbował zburzyć logikę odstraszenia wraz ze swoją Inicjatywą Obrony Strategicznej, powszechnie (i niewłaściwie) nazywaną wojnami gwiazdowymi. pragnieniu pogodzenia użycia broni jądrowej z uznaną nieracjonalnością ostatecznej wojny jądrowej oraz o próbie – zainspirowanej tym pragnieniem – odkrycia racjonalnego sposobu jej użycia. Wszystkie te próby zostały poparte bogatą literaturą naukową oraz pseudonaukową poświęconą uznaniu ich racjonalności i prawdopodobieństwa i każda z nich po pewnym czasie była odrzucana przez inną, całkiem nową²²³.

Argumentacja techniczna klóci się z rzeczywistością polityczną, a ta nie akceptuje substytutu odstraszenia. Jeszcze nawet przed końcem Związku Radzieckiego państwa zachodnie odnotowały to faktycznie, drastycznie ograniczając liczbę swojej broni jądrowej

²²⁰ Biała księga obronności 1994.

²²¹ Thomas C. Schelling, "The Waning of Deterrence" (Zmierzch odstraszenia), *Perspectives in Defense Management*, automne 1973.

²²² Colin s. Gray, "Under Nuclear Gun – Victory Is Possible" (Pod pistoletem jądrowym. Zwycięstwo jest możliwe), *Foreign Policy*, 39, été 1980.

²²³ Hans J. Morgenthau, "The Four Paradoxes of Nuclear Strategy" (Cztery paradoksy strategii jądrowej), *The American Political Science Review*, styczeń 1964, s. 25.

z pola bitwy (traktat o siłach jądrowych średniego zasięgu podpisany w Waszyngtonie 1987 r. jedynie przedłużył szeroko zakrojony proces), ale również przekwalifikowując ją: taktyczna broń jądrowa stała się we Francji „przed-strategiczną”, a „podstrategiczną” (*ang. substrategic*) w ramach NATO, co miało lepiej oddać jej specyfikę.

Jeśli chodzi o schyłek samej broni jądrowej (wynikający z faktu zniknięcia zagrożenia radzieckiego), który stał się nowym banałem rozważań strategicznych, jego motywy nie są bezinteresowne, chodzi o to, by sugerować kandydatom chcącym wejść do „klubu jądrowego”, że nie jest to warte zachodu, oraz by dodatkowo obniżyć wartość czynnika mocarstwowego Wielkiej Brytanii oraz Francji, które powinny odstąpić swój stały mandat w Radzie Bezpieczeństwa, archaiczną pozostałość po utraconej pozycji. Wystarczy wykazać zapał, z jakim Stany Zjednoczone walczą z rozprzestrzenianiem broni jądrowej oraz niepokój, jaki wywołały hinduskie i pakistańskie próby jądrowe, żeby ocenić jałowość tych rozważań. Całkowite eliminowanie broni nuklearnej z całą pewnością nie jest na porządku dziennym i ci, którzy ją posiadają w żadnym razie nie odczuwają pokusy, by z niej zrezygnować. Nawet Wielka Brytania, mimo swych specjalnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, podjęła się odnowy, dużym kosztem, swojej siły odstraszenia i ostatecznie zaprzestanie prób natychmiast pociągnęło za sobą rozwój technik symulacyjnych²²⁴. Ileż wysiłku dla zdewaluowanej broni.

Zmiany nastąpiły również w relacji **strategii środków do strategii działania**²²⁵. W strategii działania wymiar operacyjny jest wciąż dominujący. To nie rodzaj broni sankcjonuje ważność lub niepowodzenie strategii. Aż do XX wieku siły zbrojne były organizowane według modelu prawie standardowego. Wcale nie dlatego, że nie ma wielkich różnic w organizacji czy proporcjach pomiędzy wojskami, czy też w poziomie technicznym sprzętu. Ale części składowe są wszędzie takie same: w wojskach lądowych: piechota, kawaleria, artyleria; w marynarce wojennej okręty, fregaty, korwety. Różnica pomiędzy możliwościami sprzętu i wojsk przeciwników stojących naprzeciwko siebie, jeśli chodzi o mocarstwa należące do tej samej strefy kulturowej, prawie nigdy nie jest decydująca. Przewaga, z punktu widzenia materialnego, jest przede wszystkim ilościowa.

W XX wieku wojna zyskała charakter przemysłowy i techniczny. Wysiłek badawczy prowadzony w celu udoskonalenia broni już istniejących lub wynalezienia nowych nie ustaje, a prymitywna i znormalizowana broń, która była w użyciu aż do XIX wieku (karabin

²²⁴ Może to dotyczyć również eksplozji o bardzo małej mocy, nazywane hydrodynamicznymi, które praktycznie są nie do wykrycia.

²²⁵ Generał Poirier wyróżnia, w ramach strategii zintegrowanej, strategię środków i strategię działania, L. Poirier, *Des Stratégies nucléaires* (O strategiach jądrowych), s. 25.

i pistolet, armata i moździerz) ustępuje miejsca uzbrojeniu o wiele bardziej zróżnicowanemu: armia odkrywa karabin maszynowy, artylerię dalekiego zasięgu, broń automatyczną, sprzęt zmotoryzowany, a później opancerzony... w marynarce wojennej sukcesywnie pojawia się mina, torpeda, okręt podwodny, elektronika radykalnie zmienia łączność oraz wykrywanie, pojawia się lotnictwo. Odtąd zdefiniowanie strategii środków staje się najważniejsze. Nie tylko dlatego, że są one coraz kosztowniejsze i zmuszają do coraz trudniejszych decyzji, nie tylko dlatego, że ich stworzenie i wyprodukowanie wymaga coraz więcej czasu (stworzenie i dopracowanie samolotu rozkłada się na ponad 10 lat, skonstruowanie okrętu wymaga zwykle 3 do 5 lat), ale również, i przede wszystkim dlatego, że to zdefiniowanie samo w sobie zawiera ukrytą formułę postępowania na przyszłość: porzucenie przez Wielką Brytanię jej programu lotniskowców wielozadaniowych w 1966 r. wpisuje się w strategię integracji z NATO i rezygnacji z dalekich interwencji. Rozpoczęcie przez Francję, 20 lat później, budowy lotniskowca *Richelieu* (który przemianowano później na *Charles-de-Gaulle*) ma znaczenie przeciwne. Programy zbrojeniowe poprzez swą wielkość (tak jak to było dawno temu), ale również poprzez swą naturę (tak jak to było jeszcze dawniej) wpisują się w stałą strategię, ponieważ istnienie instrumentu riposty i obrony narzuca jego ciągłą adaptację do różnych form zagrożenia i środków zachowawczych podjętych w czasie pokoju²²⁶.

W czasie pokoju strategia środków wyprzedza strategię działania. Studia, badania i rozwój prowadzą do tworzenia nowego sprzętu, którego skuteczność wojskowa sprawdzana jest najczęściej na poligonie - w sztucznym środowisku terenu działań bojowych. Strategia działania zachowuje jednak rację bytu. Wojny konwencjonalne nigdy nie ustały i są obecnie nazywane „ograniczonymi”²²⁷ odkąd nie naruszają one już bezpośrednio interesów witalnych państw nuklearnych. Państwa mogą wystawić do walki znaczne siły, wojny mogą trwać długo (8 lat w przypadku wojny Iran – Irak) i powodować ogromne straty w ludziach i sprzęcie. Wielkie mocarstwa mogą być nich bezpośrednio zaangażowane, tak jak w wojnie w Zatoce Perskiej przeciwko Irakowi w 1991 roku, czy w wojnie w Kosowie w 1999 roku.

Mocarstwo nuklearne musi stawić czoła każdej ewentualności, co pociąga za sobą zarówno dysponowanie strategią, aby odpowiadać na kryzysy lub wojny przeciwko państwom nie-nuklearnym, jak również wymyślanie scenariuszy wojny ograniczonej na wypadek – nieprawdopodobny, ale teoretycznie wyobrażalny – bezpośredniego starcia z mocarstwem

²²⁶ Pierre Gallois, *Défense aéro-nucléaire* (Powietrzna obrona jądrowa), *Revue de Défense nationale*, maj 1955, s. 608.

²²⁷ Określenie ograniczona wojna jądrowa pociągnęło za sobą niekończące się kontrowersje w latach 50. I 60. Por. Nordal Ackerman, *On the Doctrine of Limited War* (O doktrynie wojny ograniczonej), Lund University Press, 1979.

nuklearnym, które sytuowałyby się poniżej progu nuklearnego. Całe planowanie NATO opierało się na tym pomysle, gdyż Stany Zjednoczone chciały, jak tylko to możliwe, podwyższyć ten próg, aby zapewnić ochronę swojego terytorium państwowego, a Europejczycy z kolei byli świadomi konieczności uzupełniania gwarancji nuklearnej poprzez obronę lub zabezpieczenie konwencjonalne.

Przyspieszenie postępu technicznego wprowadza rosnący rozdźwięk pomiędzy państwami mocarstwowymi a innymi, pojawia się zjawisko **koncentracji i dyfuzji potęgi**. Te pierwsze mogą sobie pozwolić na nowe instrumenty siły militarnej: dla wojsk lądowych są to ciężkie czołgi lub artyleria dalekiego zasięgu; dla marynarki wojennej – lotniskowce; dla wojsk lotniczych – samolot bombowy zasięgu strategicznego. Nieliczne są kraje, które mają dostęp do satelitów komunikacyjnych lub obserwacyjnych. Ewolucja zmierza do koncentracji siły. Wojna w Zatoce Perskiej przeciwko Irakowi w latach 1990-1991 stanowi, w pewien sposób, symboliczne zakończenie tego procesu. Jest teraz jasne, że reszta świata nie może już rywalizować z "wielkimi" mocarstwami. Ewolucja idzie w kierunku koncentracji siły i nie ma państw, które byłyby zdolne prowadzić równą grę z jednym z supermocarstw. Pięć państw, stałych członków Rady Bezpieczeństwa, uważanych za zwycięzców II wojny światowej, jest dzisiaj jedynymi oficjalnymi potęgami nuklearnymi²²⁸, najbardziej zaawansowanymi potęgami przestrzeni kosmicznej i jedynymi państwami dysponującymi nuklearnymi okrętami podwodnymi. Ich status polityczny jest zgodny z ich statusem militarnym i Wielka Brytania dobrze to zrozumiała: zaakceptowała ona bardzo kosztowny program (którego logika militarna nie była oczywista), gdyż jej polityka opiera się na integracji w ramach NATO, aby pozostać potęgą nuklearną, głównie po to, by zachować najważniejszy atrybut swojej rangi oraz uzasadnienie swoich specjalnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi²²⁹. Tymczasem efekt postępu technicznego nie jest jednoznaczny. Podczas gdy ogranicza on broń ostateczną do bardzo małej liczby, sprzyja jednocześnie pojawianiu się nowych środków dostępnych dla dużej liczby Państw. W epoce żagla, tylko jeden statek mógł stanąć naprzeciw drugiego. W XX wieku pancernikowi zagroziła mina, torpedowiec, okręt podwodny, samolot, wszystkie o wiele mniejsze i o wiele tańsze od niego. Dzisiaj żołnierz piechoty uzbrojony w raketowe przeciwpancerne pociski kierowane może stawić czoła czołgowi lub śmigłowcowi (Sowieci mogli ocenić skuteczność *Stingerów* w Afganistanie), jeden pocisk wart kilka milionów może

²²⁸ Niedawno państwami jądrowymi stały się Indie i Pakistan, ale państwa te pozostają ostrożne co do przyszłości własnych sił jądrowych.

²²⁹ Por. Myron A. Greenberg, *Physics and Metaphysics of Deterrence. The British Approach* (Fizyka i metafizyka odstraszenia. Podejście brytyjskie), Newport, Naval War College, Newport Papers 8, 1994.

zniszczyć samolot lub okręt wart wiele miliardów. Nie tylko atom jest czynnikiem wyrównującym siły. Uzbrojenie o wiele bardziej zróżnicowane prowadzi do **dyfuzji siły**, szczególnie wyraźnego w dziedzinie morskiej.

Koncentracja i rozproszenie sił przejawiają się jednocześnie i nie ma w tym sprzeczności. Po prostu, siła militarna nie ogranicza się już tylko do jednego modelu: jedynie wielkie mocarstwa (mocarstwo?) mogą pozwolić sobie na pełny komplet środków, inni mają wybór pomiędzy imitacją w ograniczonym wymiarze a maksymalnym eksploataowaniem „nisz”. Pierwsze rozwiązanie jest najbardziej powszechne i w taki sposób sprawdza się – w tej dziedzinie jak i gdzie indziej – prawo powszechnego naśladownictwa sformułowane przez Gabriela Tarde’a. Drugie jest o wiele trudniejsze i to z wielu powodów: przede wszystkim dopuszcza ono swobodne wybory w miejsce tradycyjnych kompromisów pomiędzy siłami zbrojnymi a bronią, narzucanych przez sprzeciw instytucji państwowych i wątpliwości sztabów w obliczu nowości, a poza tym naraża się ono na wprowadzenie w ślepy zaułek.

Od tej pory **system strategiczny rozszerzył się** do tego stopnia, że zbiegł się z systemem międzynarodowym a więc stał się globalny. Każde starcie w danym regionie może wywołać reperkusje w innych regionach, zwłaszcza, jeśli w konflikt zaangażowane jest wielkie mocarstwo.

Z pierwszą próbą rozszerzenia przestrzeni strategicznej mieliśmy do czynienia 80. Została ona podjęta przez dwa supermocarstwa: USA i Związek Radziecki. W Związku Radzieckim próba ta przybrała formę tego, co zachodni komentatorzy nazwali **strategią okrężną: droga do Londynu prowadzi przez Algier i Kalkutę** (Lenin). W Stanach Zjednoczonych administracja Reagana opracowała teoretycznie **eskalację horyzontalną**, polegającą na przeniesieniu działań wojennych na nowy front, aby nie dopuścić napastnika do skoncentrowania się na froncie, który wybrał.

Stale formułowane nowe doktryny oraz programy zbrojeniowe tworzą **politykę deklaratywną**, z którą koresponduje **strategia deklaratywna**, wspierana przez strategię działania. Polityka deklaratywna jest wyjątkowo trudna do zinterpretowania. Jej podstawowym celem jest wysyłanie sygnałów do potencjalnego przeciwnika i do sprzymierzonych, ale jednocześnie musi ona respektować stosowane normy dyplomatyczne, a zwłaszcza być akceptowana przez grupy nacisku i przez opinię publiczną na płaszczyźnie wewnętrznej. Mogą stąd wynikać dwuznaczności, a nawet sprzeczności, co jest ryzykiem powiększonym jeszcze przez nadmierną techniczność problemów, jakie porusza strategia nuklearna. W latach 60. pojawiło się przekonanie, że w obliczu takich niebezpieczeństw najlepszym rozwiązaniem było rozwinąć dialog strategiczny pomiędzy potencjalnymi

przeciwnikami. Poza różnicą interesów, co do zanegowanych zmiennych, istnieje silny interes wspólny, ażeby osiągnąć wynik, który nie byłby nadmiernie destrukcyjny po obu stronach²³⁰. Państwom nuklearnym zależy na tym, by uniknąć unicestwienia, tak jak wszystkim kierowcom ewidentnie zależy na tym, by unikać wypadku²³¹. Rozbrojenie, którego różne formy – ilościowa, jakościowa, funkcjonalna – są znane od starożytności, ale które częściej było narzucane niż rzeczywiście negocjowane przez partnerów akceptujących je bez przymusu²³², zyskało nowy wymiar. W erze jądrowej broń stała się tak potężna, tak niebezpieczna, że zdobywa swą własną logikę: *środki wojskowe, mimo że zawsze powiązane z konfliktem politycznym, nabrały swojego własnego życia i stały się źródłem oddzielnym od napięcia i niebezpieczeństwa*²³³. Należy zatem usilnie się starać, by – w granicach możliwości – odłączyć je od napięć politycznych. Jest to podstawowa myśl, na bazie której – na początku lat 60. w Stanach Zjednoczonych – powstała teoria „arms control”, którą można przetłumaczyć jako kontrolę zbrojeń. Dla Hedley’a Bulla *arms control jest praktyką stosowaną międzynarodowo w polityce zbrojeń, czy to w kwestii ich poziomu, ich charakterystyki, ich rozwoju czy ich użycia*²³⁴. Thomas Schelling definiuje ją szerzej, jako *przemodelowanie środków stymulujących i zdolności militarnych w celu ustabilizowania wzajemnego odstraszenia*²³⁵. Nie jest ono synonimem rozbrojenia, gdyż może - ewentualnie - pociągnąć za sobą ich zwiększenie... Raz oznacza ono określoną strategię, strategię stabilizacji zbrojeń... to znowu oznacza wszelką strategię, która stawia sobie inny cel aniżeli ślepa lub niekontrolowaną pogoń za wyścigiem zbrojeń²³⁶. *Arms control* ma część składową wewnętrzną, ale jej najbardziej spektakularnym przejawem jest odstraszanie bezpośrednio pomiędzy antagonistycznymi państwami, które prowadzi do serii wielkich negocjacji zapoczątkowanych traktatem moskiewskim w 1963 roku, kontynuowanych traktatem o nierozprzestrzenianiu z 1968 roku, co doprowadziło do dwustronnego dialogu pomiędzy

²³⁰ T. Schelling, *The Strategy of Conflict* (Strategia konfliktu), s. 6.

²³¹ T. Schelling, *The Strategy of Conflict* (Strategia konfliktu), s. 12.

²³² Por. H. Coutau-Bégarie, *Le Désarmement naval* (Rozbrojenie na morzu), Paryż, Économica, Bibliothèque stratégique, 1995.

²³³ R. Bowie, *Basic Requirements of Arms Control* (Zasadnicze wymagania kontroli zbrojeń) [w:] John Garnett (red.), *Theories of Peace and Security* (Teoria pokoju i bezpieczeństwa), Londres, Macmillan-St Martin's Press, 1970, s. 163.

²³⁴ H. Bull, *The Objectives of Arms Control* (Cele kontroli zbrojeń), [w:] R. Art et K. Waltz (red.), *The Use of Force* (Użycie siły), Boston, Little Brown, 1971, s. 349.

²³⁵ Thomas Schelling, *Arms and Influence* (Zbrojenia i wywieranie wpływu), s. 248.

²³⁶ Pierre Hassner, *Entre la stratégie et le désarmement, "arms control"* (Między strategią a rozbrojeniem – kontrola zbrojeń), *Revue de science politique*, 1963, s. 1019.

Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim w postaci rokowań SALT od 1969 do 1979 roku, a później START I i START II.

Jasno określonym celem jest stabilność równowagi strategicznej, która prowadzi przez uznanie lub przynajmniej milczące przyjęcie parytetu: Potoczne określenie *arms control...* zaczyna się wraz z założeniem, według którego potencjalni wrogowie są w istocie zmuszeni do uznania pewnego rodzaju parytetu. Ale odkąd istnieją różne sposoby mierzenia potencjału militarnego, można by pozwolić na mniejszą siłę ogłaszając – a być może nawet wierząc – że istnieje parytet według pewnych kryteriów²³⁷. Ograniczenie zbrojeń, w ten sposób przeformułowane, staje się podstawową częścią składową strategii środków.

Po 1945 roku zagrożeniu bezpośrednią wojną między supermocarstwami towarzyszy stałe napięcie pomiędzy dwoma antagonistycznymi obozami, które poświęcają się wyścigowi zbrojeń i ścierają się cyklicznie w kryzysach lokalnych lub regionalnych, których eskalacja jest ograniczać przez dwie strony, tak aby nie przekształciły się one w wojnę. Brak deklaracji wojny jest logiczną konsekwencją potępienia przez prawo międzynarodowe wojny przez agresję i tego ciągłego napięcia, które nie pozwala na dochodzenie do ostateczności i które nazwano **zimną wojną**, stałym połączeniem odstraszenia, perswazji i przewrotu²³⁸.

Charakteryzuje się ona **manewrem kryzysowym**, który – pod wpływem nowych kierunków intelektualnych, począwszy od lat 60. – będzie niewłaściwie nazywany zarządzaniem kryzysami. Kryzysy nie są oczywiście nowością w erze nuklearnej, wystarczy przypomnieć kryzysy marokańskie z początku wieku. Już w nich znajdowano tę mieszankę prowokacji i prześcigania się w obietnicach słownych, demonstracji wojskowych czy morskich (termin gestykulacja powinien zostać zakazany) oraz przetargów dyplomatycznych, żeby wyjść z kryzysu. Ale kryzys rakietowy na Kubie w 1962 roku narzucił nową logikę, w której *supermocarstwa nie korzystają ze swobody działania zgodnej z ich potencjalami militarnym*²³⁹, ponieważ kryzys nie powinien dotyczyć stref uświęconych odstraszeniem i nie może być rozstrzygany poprzez użycie środków wojskowych, jeśli inne supermocarstwo (lub kraj związany z nim sojuszem) jest w niego zamieszane. Po Kubie nie ma już bezpośredniej konfrontacji wojskowej przeciwstawiającej członka NATO członkowi Paktu Warszawskiego. Kryzys wietnamski, na początku lat 70., nie przeszkadza w kontynuowaniu amerykańsko – radzieckiego dialogu strategicznego. W zamian za tę względną nieszkodliwość „centralną”,

²³⁷ T. Schelling, *Arms and Influence* (Zbrojenia i wywieranie wpływu), s. 281.

²³⁸ R. Aron, *Paix et guerre entre les nations* (Pokój i wojna między narodami), s. 367.

²³⁹ L. Poirier, *Éléments pour une théorie de la crise* (Elementy teorii kryzysu) [w:] *Stratégie théorique*, s. 336.

kryzysy stają się „normalnym” sposobem zarządzania rywalizacją w peryferyjnych strefach systemu, zwłaszcza w krajach trzeciego świata.

3.2. Ewolucja praktyki strategicznej

W miarę jednak narastania złożoności życia społeczeństw i komplikowania się zjawiska wojny, konieczne stało się włączenie w zakres strategii aspektów pozamilitarnych, takich jak: polityczne, społeczne, ekonomiczne, psychologiczne, moralne i inne. Termin strategia zaadaptowany został również na rzecz sztuki rządzenia państwem. W drugiej połowie XX wieku termin strategia nabiera więc niezwykle rozległego znaczenia a wykorzystywanie tego terminu nabrało uniwersalnego charakteru. Strategia odnosiła się od tego czasu do całego spektrum celów narodowych oraz środków i sposobów (metod) ich osiągania. Dla określenia jej nowych, znacznie poszerzonych, znaczeń rozpoczęto stosowanie takich terminów, jak m.in.: polistrategia, wielka strategia, strategia ogólna. W tym nowym ujęciu strategia stała się koncepcyjno-decyzyjną i realizacyjną fazą polityki państwa²⁴⁰. Ewolucję strategii przedstawia poniższa tabela 1.

Tabela 1. Ewolucja strategii

Etap	Okres	Nazwa strategii	Zakres pojęciowy
Strategia jako wojskowa część fazy realizacyjnej polityki na szczeblu państwa	Do końca XIX w.	Strategia	Wojna: jej przygotowanie i prowadzenie
Strategia jako koncepcyjno-decyzyjna i realizacyjna faza polityki państwa w skali ogólnych środków i sposobów ich urzeczywistnienia w dużym horyzoncie czasowo-przestrzennym	Do połowy XX w.	Strategia wojenna Strategia wojskowa Strategia jako polistrategia	Wojna: jej przygotowanie i prowadzenie Użycie siły zbrojnej w wojnie Cele narodowe i sposoby ich osiągania
	Od połowy XX w.	Strategie szczegółowe: polityki-gospodarcza, socjalna, obronna	Działalność państwa wg głównych dziedzin: polityki zagranicznej, gospodarczej, socjalnej, obronnej..

Źródło: B. Balcerowicz, Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny, AON, Warszawa 2007, s. 9.

²⁴⁰ Zob. B. Balcerowicz, Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny, AON, Warszawa 2007, s. 7.

Podkreślić więc należy, że współcześnie kategorię „strategia” stosuje się szeroko na gruncie wielu dziedzin życia społecznego. W zależności jednak od sposobu podejścia, celu definiowania oraz obszaru zastosowania strategia może oznaczać:

- *cel i sposób wykorzystania siły w działaniach politycznych* (należy zwrócić uwagę, iż pojęcia siły, w tym ujęciu nie należy utożsamiać z wojskiem, gdyż siła wystąpić może w dowolnej dziedzinie polityki, zaś każda dziedzina dysponuje właściwymi sobie środkami i zasobami siły);
- *poziom określenia celu i sposobu funkcjonowania organizacji* (element aksjologiczno-normatywnej podstawy zarządzania organizacją określający generalny sposób funkcjonowania organizacji (jednostki) jako całości lub w odniesieniu do domen/obszarów/funkcji/produktów/subpodmiotów);
- *poziom określania celu i sposobu realizacji działania złożonego (strategia działania)*
 - uporządkowany zbiór (system) wzajemnie powiązanych założeń i decyzji określających działanie podmiotu w zakresie koniecznymi wystarczającym dla jego identyfikacji oraz normowania procesów przygotowawczych i realizacyjnych;

Spośród tych trzech wskazanych podejść najbardziej jednak odpowiednim i użytecznym, jak się uważa, w kontekście rozwiązywania sprecyzowanego problemu, wydaje się interpretacja strategii, jako poziomu określenia celu i sposobu realizacji działania złożonego. W tym ujęciu strategia działania²⁴¹:

1. Jest elementem każdego działania złożonego;
2. Wskazuje lub zakłada istnienie podmiotu, który:
 - posiada pewną ideę (nadrzędną wobec bezpośredniego celu działania);
 - wyraża wolę realizacji (przygotowania realizacji) tego zamierzenia;
 - dysponuje określonym systemem wartości i preferencji, a stąd – zbiorem kryteriów wartościujących;
3. Łączy w sobie (zawiera) właściwe dla niego inne elementy działania: cel, środki, zasoby, sposoby (metody) itp. oraz jego warunki;
4. Jest uporządkowanym zbiorem założeń i decyzji (wyborów) wyrażających akceptowane (planowane, projektowane) jego cechy odniesione do:
 - warunków,
 - elementów działania /celu, środków,
 - zasobów, sposobów itp.,

²⁴¹ C. Rutkowski, *Prakseologiczne aspekty strategii wojskowej*, Warszawa 1998.

- ich dynamicznej kombinacji,
 - taktyk i technik kontrolno – realizacyjnych,
5. Określa działanie w sposób możliwie najprostszy i najogólniejszy, jednak w zakresie koniecznym i wystarczającym dla jego identyfikacji (wyróżniania) oraz normowania działań sfery realizacyjnej.

Z powyższego podejścia rysują się m.in. dwa zasadnicze, główne i stałe atrybuty strategii²⁴² - upodmiotowienie i uprzedmiotowienie (odniesienie jej do konkretnego działania). Upodmiotowienie oznacza wskazanie: czyja jest dana strategia, kto jest jej sprawcą oraz kto wyraża wolę jej realizacji. W obszarze tych rozważań podmiotem strategii jest państwo. Uprzedmiotowienie zaś oznacza wskazanie konkretnego pola aktywności podmiotu, obszaru, dziedziny, sektora. W tym wypadku obszarem aktywności będzie środowisko bezpieczeństwa militarnego w pierwszych dekadach XXI wieku. Stąd też, mówiąc o strategii organizacji (państwa) będziemy mieć na myśli jej działalność, jaką powinna prowadzić w obszarze szeroko interpretowanego pojęcia „bezpieczeństwo”, ale ukierunkowanego na bezpieczeństwo militarne (obrona i ochrona) w obszarze aktywności zaspokajającej i maksymalizującej m.in. następujące potrzeby: *istnienia, przetrwania i rozwoju, pewności, stabilności, całości, tożsamości (identyczności), niezależności, ochrony poziomu i jakości życia*²⁴³. Warto w tym miejscu zauważyć, iż działalność strategiczna stanowi proces o zmiennej dynamice i intensywności, który w naturalny sposób będzie wiązał się ze *zmiennością* warunków otoczenia, *postępem cywilizacyjnym* i *zakresem potrzeb* poszczególnych podmiotów²⁴⁴.

Mając już określone pojęcie strategii, jako konkretnej działalności organizacji (państwa) łączącej w sobie określone cele, konkretne zasoby, narzędzia w domenie obrony i ochrony można przejść do kolejnego problemu, a mianowicie: jakie zasadnicze czynniki (wyznaczniki) mogą wpływać na tą aktywność i w znacznym stopniu ją kształtować. Intuicja podpowiada, iż zdecydowana liczba tych „sił”, różnych czynników (wyznaczników) może oddziaływać na wszelkie aspekty tego działania, chociażby poziom rozwoju cywilizacyjnego, cele polityczne i zasobność podmiotów, systemy wartości, stopień rozwoju techniczno-technologicznego, warunki geograficzne.

²⁴² Nie wyklucza to stosowania /akcentowania / w razie potrzeby wyłącznie podmiotowego lub przedmiotowego podejścia do określonej strategii. Przepis własny.

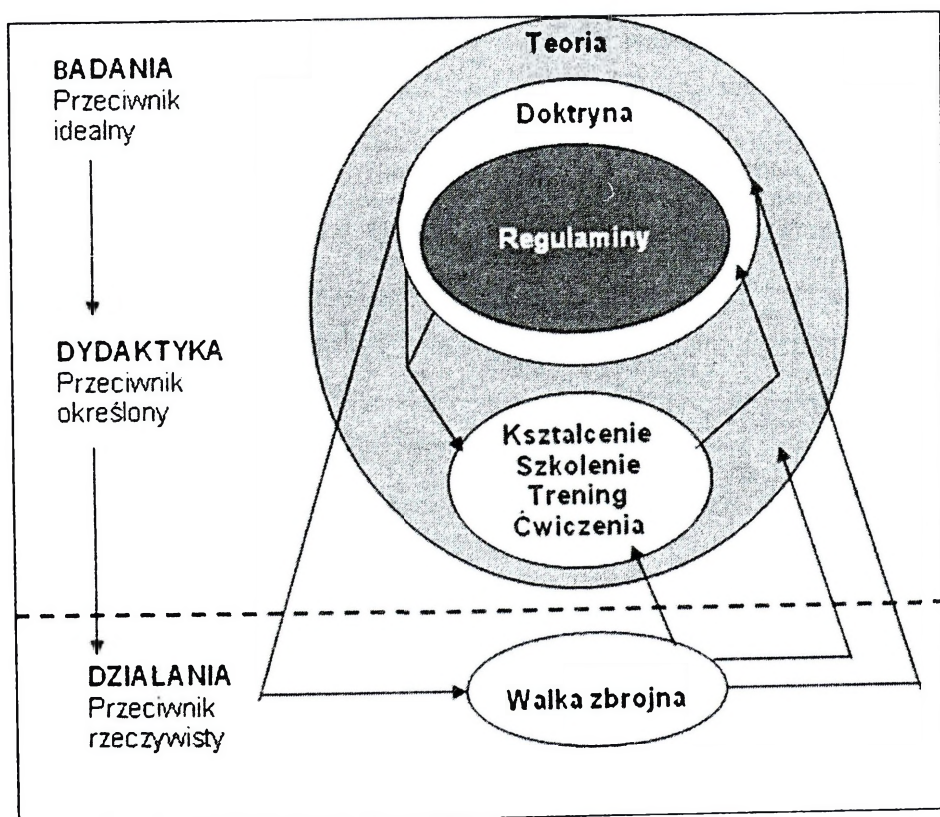
²⁴³ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.

²⁴⁴ Ibidem.

3.3. Relacje między teorią a praktyką strategiczną

Wartość teorii strategii jest wprost proporcjonalna do tego, na ile pomaga strategowi sformułować skuteczną strategię, a przywódcy strategiczemu skutecznie ją wdrożyć w praktykę²⁴⁵. Teoria strategii dostarcza aparatury pojęciowej do interpretacji wojny, konfliktów zbrojnych, walki zbrojnej oraz analizy strategicznych zagadnień z nimi związanych. Jednak teoria, choćby „najzgrabniejsza”, nie jest nic warta, jeśli nie da się jej zastosować w praktyce. Stąd uznać należy, że praktyka strategii wojskowej, jak zresztą praktyka w każdej dziedzinie działalności społecznej, jest jedynym sprawdzianem słuszności przyjętych rozwiązań teoretycznych. Każda bowiem teoria ma swoje znaczenie o tyle, o ile sprawdza się w praktyce.

Przejście od teorii do praktyki jest procesem skomplikowanym i złożonym. Schemat takiego przejścia „od myśli do działania” zaproponował André Martel (rysunek 6).



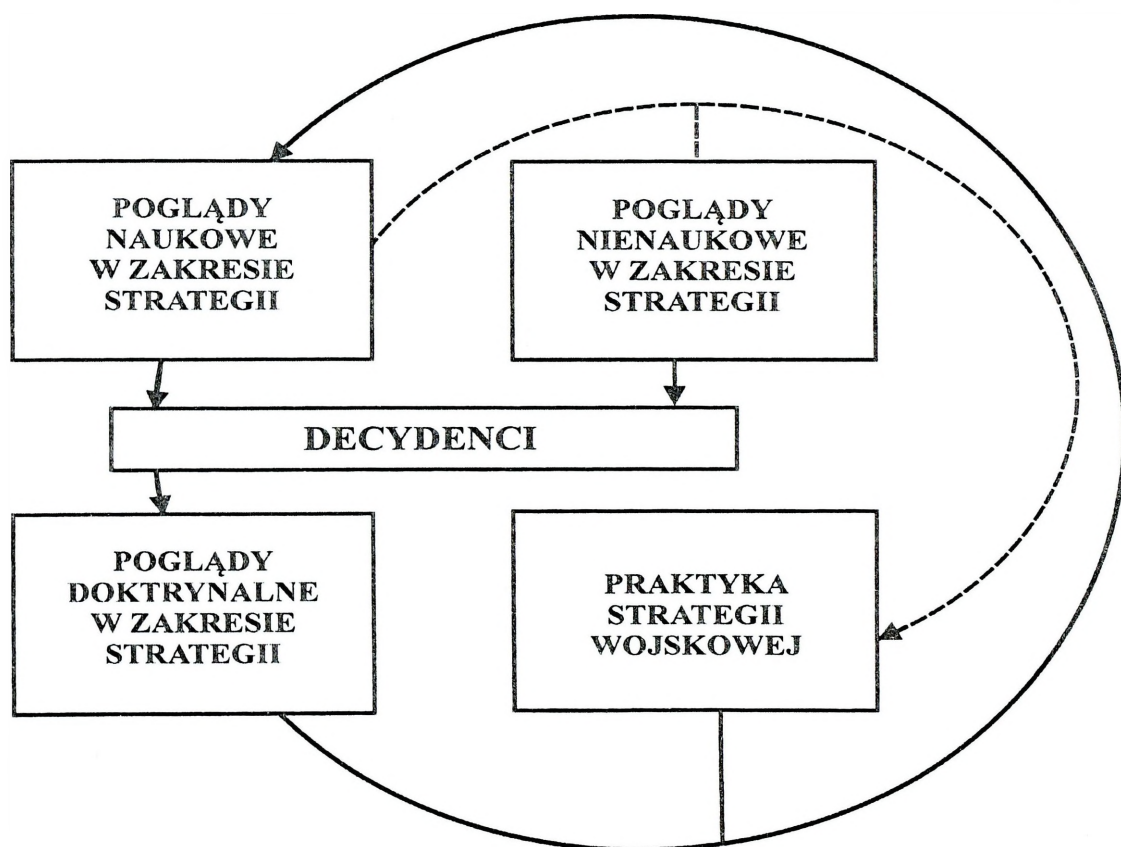
Rysunek 6. Przejęcie strategii od teorii do praktyki

Źródło: Hervé Coutau-Begarie, op. cit., wyd. 2, Paryż, ISC-Economica, s. 149.

²⁴⁵ Zob. J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 70.

Choć jego koncepcja nie w pełni odzwierciedla specyfikę narodową czy indywidualną, niemniej daje wyobrażenie o procesie wypracowywania praktycznych wzorców działań i zachowań strategicznych. W jego ocenie wysiłek intelektualny garstki myślicieli przekształca się w system skoncentrowany na ideach ogólnych. Idee te dostarczają odbiorcom podstaw intelektualnych, którymi będą w dalszej kolejności posługiwać się w opracowywaniu planów, instrukcji, regulaminów. Widzimy tym samym stopniowe przechodzenie od teorii do praktyki, od czystej refleksji do systemu dydaktycznego skierowanego ku zaspokojeniu potrzeb danej chwili²⁴⁶.

Problematykę przenikania teorii strategii do praktyki strategicznej rozważać można również przez pryzmat wiedzy naukowej (nauk wojskowych) i nienaukowej (praktycznej, intuicyjnej), doktryny i praktyki (zob. rysunek 7).



Rysunek 7. Obszary strategii wojskowej

Źródło: J. Kaczmarek, W. Łepkowski, L. Mucha, Z. Paluch, *Strategia wojskowa*, ASG WP, Warszawa 1987, s. 168.

²⁴⁶ Hervé Coutau-Begarie, *Traktat o strategii*, wyd. 2, Paryż, ISC-Economica, s. 149.

W ramach nauk wojskowych bada się, a następnie określa cechy (własności) różnego rodzaju wojen, konfliktów zbrojnych i walki zbrojnej, a także formułuje prawa, zasady i założenia oraz precyzuje formy i sposoby przygotowania i prowadzenia tych działań w różnych okresach, wymiarach (sferach) i teatrach działań. Naukowcy, przestrzegając praw i zasad, przyjmując określone założenia oraz posługując się metodami naukowymi, tworzą hipotezy, które po weryfikacji przyjmują formę teorii naukowych. W naukach wojskowych częstym zjawiskiem jest zakończenie badań na etapie hipotez naukowych, jako że ich pełna weryfikacja mogłaby nastąpić jedynie w warunkach wojny, walki zbrojnej. Problematyka wojny, walki zbrojnej, rozwiązywana jest również w sposób nienaukowy i wówczas dorobek tych rozwiązań stanowi wiedzę nienaukową, bo opartą na doświadczeniu praktycznym, osobistych doświadczeniach autorów. Często jest to wiedza obciążona znacznymi błędami wynikającymi ze zbyt subiektywnego podejścia do problemu. Lecz są wśród nich rozwiązania racjonalne. Ważne dzieła z dziedziny strategii, sztuki wojennej oraz ogólnej teorii wojny i walki zbrojnej wyszły spod pióra nie tylko zawodowych uczonych, ale także dowódców i oficerów sztabów, polityków i mężów stanu, a więc praktyków uogólniających doświadczenia własne i cudze. Wynika stąd, że w obszarach wiedzy naukowej i nienaukowej w zakresie strategii mogą istnieć, i istnieją, różne rozwiązania tego samego problemu. Z tego też względu szczególną rolę ma do spełnienia tutaj doktryna i związane z nią poglądy. Jej ustalenia dotyczą bowiem konkretnych rozwiązań służących potrzebom praktyki. Dlatego jedną z funkcji doktryny jest selekcja i wybór - dokonywany przez kierownictwo odpowiedniego szczebla (decydentów) - spośród szeregu poglądów naukowych i nienaukowych, tych, które spełniają kryteria obiektywnej użyteczności i przystawalności do polityki państwa. W tej funkcji doktryna spełnia rolę swoistego rodzaju filtra, przez który do praktyki strategicznej przedostają się tylko te rozwiązania, które na danym etapie są pożądane. Z przedstawionego rozumowania wynika, że nauka przenika do praktyki poprzez doktrynę i odwrotnie - uwzględniając zmiany w praktyce - ukierunkowuje badania naukowe na problemy, których rozwiązanie jest dla praktyki niezbędne i w ten sposób wywiera określony wpływ na naukę²⁴⁷.

W odróżnieniu od wszystkich innych dziedzin aktywności ludzkiej praktyka strategii ma specyfikę polegającą na tym, że w swojej zasadniczej części, jaką jest praktyka walki zbrojnej, istnieje tylko w czasie wojny (konfliktu zbrojnego). Dopiero w takich warunkach możliwe jest zweryfikowanie i sprawdzenie na ile przyjęte rozwiązania są słuszne lub też

²⁴⁷ Por. J. Kaczmarek, W. Łepkowski, L. Mucha, Z. Paluch, *Strategia wojskowa*, ASG WP, Warszawa 1987, s. 166-172.

niesłuszne (wszelkie inne sposoby praktycznego sprawdzenia poprawności przyjętych rozwiązań dadzą tylko wycinkową odpowiedź, która ponadto może być obciążona pewnymi błędami). Z drugiej jednak strony, prowadzenie walki zbrojnej w wymiarze strategicznym (w skali wojny) poprzedzone jest wieloma konkretnymi działaniami w okresie pokoju. Do nich przede wszystkim należy zaliczyć: zorganizowanie i utrzymanie sił zbrojnych, ich rozwój, wyposażenie, wyszkolenie, logistyczne zabezpieczenie, a także szereg przedsięwzięć z zakresu przygotowań obronnych, do których strategia wojskowa wnosi swój określony, specyficzny wkład.

Dlatego całość zadań praktycznych będących w kręgu zainteresowań strategii wojskowej można umownie podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich, to zadania obejmujące przygotowanie sił zbrojnych do prowadzenia walki zbrojnej w skali wojny (w skali strategicznej), a za których realizację odpowiedzialny jest resort obrony narodowej. Do drugiej grupy zalicza się zadania realizowane przez inne resorty i instytucje oraz organa administracji rządowej. Są to zadania związane z przygotowaniem obronnym kraju, a wykonywane w ramach systemu obronności państwa. Przy czym ich realizacja powinna uwzględniać wszelkie wymogi strategii wojskowej, które dyktowane są warunkami, w jakich prowadzona będzie walka zbrojna w ewentualnej wojnie; z drugiej zaś strony – powinna uwzględniać realne możliwości państwa w zakresie organizowania i utrzymania systemu obronności i sił zbrojnych. Praktyczne zadania z zakresu przygotowania sił zbrojnych do wojny, w swoim głównym zakresie, realizowane są przez Sztab Generalny oraz dowództwa rodzaju sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb. Celem tych działań jest przygotowanie sił zbrojnych do działań oraz utrzymanie ich w czasie pokoju w określonym stopniu gotowości bojowej, a w czasie wojny – prowadzenie walki zbrojnej.

Tak rozumiana praktyka strategii obejmuje: zorganizowanie sił zbrojnych, a więc określenie i przyjęcie pewnej ich struktury organizacyjnej z zachowaniem proporcji między poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych; ustalenie stanów liczebnych sił zbrojnych w czasie pokoju i wojny, zależnie od przewidywanego rozwoju sytuacji polityczno-militarnej i możliwości ekonomicznych państwa; wyposażenie sił zbrojnych w nowoczesne uzbrojenie i sprzęt wojskowy; zorganizowanie i utrzymanie systemu logistycznego zabezpieczenia działań oraz dowodzenia wojskami zarówno w stanie pokoju, kryzysu, jak i wojny. Ważnym zadaniem jest także szkolenie wojsk w warunkach jak najbardziej urealnionych oraz w sposób możliwie zbliżony do przewidywanego w czasie wojny.

Kolejny zestaw zadań w tej grupie wiąże się z szeroko rozumianym planowaniem obronnym. Planowanie w sferze obronności jest procesem określania celów i zadań

obronnych oraz sposobów ich realizacji. Działania te mają na celu zapewnienie gotowości do działania sił zbrojnych, struktur kierowania obronnością i pozostałych pozamilitarnych elementów systemu obronności w warunkach kryzysu polityczno-militarnego i wojny²⁴⁸.

Struktura planowania obronnego obejmuje wykonywanie, uzgadnianie i aktualizowanie: 1) planów operacyjnych sporządzanych w ramach planowania operacyjnego, 2) programów obronnych sporządzanych w ramach programowania obronnego, 3) dokumentów analitycznych sporządzanych w ramach przeglądów obronnych.

Problematyka myślenia i działania strategicznego nie jest zagadnieniem nowym. Można wręcz odnieść wrażenie, że podstawowe dla tej dziedziny pojęcia nie budzą żadnych wątpliwości i w zasadzie nie podlegają dyskusji. Tymczasem wystarczy choćby pobieżne przejrzenie współczesnego piśmiennictwa poświęconego temu zagadnieniu, by się przekonać, że jest to dyskurs wciąż otwarty. Niemal każde podstawowe zagadnienie jest przedmiotem gorących sporów, a podziały między zwolennikami różnych podejść czy ujęć nadal sięgają dość głęboko. Dlatego, biorąc pod uwagę wspomnianą różnorodność perspektyw, w pierwszej kolejności należy wyjaśnić same pojęcia myślenia i działania, a w drugiej kolejności – zidentyfikować i scharakteryzować zagadnienie strategiczności tych form aktywności ludzkiej.

„Myślenie” – to złożony ciągły proces zachodzący w mózgu, polegający na skojarzeniach i wnioskowaniu, operujący takimi elementami ludzkiej pamięci, jak: symbole, pojęcia, frazy lub obrazy i dźwięki. W kategoriach prakseologicznych myślenie będzie niczym innym jak „namysłem”, a więc działaniem wewnętrznym polegającym na przekształcaniu sprawcy przez niego samego z „niewiedzącego” w „wiedzącego”. Namysł jest więc szukaniem globalnej oceny (wartości) działań, która powstaje w sposób swoisty z wartości dodatniej i ujemnej. Za wartość ujemną uznawać będziemy np. wysiłek związany z działaniem oraz utratę zasobów niezbędnych do działania²⁴⁹.

Natomiast przez działanie rozumiemy celowe, świadome, dowolne zachowanie się ludzkie²⁵⁰. Elementy działania to nic innego jak: podmioty działające, tworzywo, środki, metody, cele, wytwory, itd.²⁵¹, zaś cel (cele), warunki i środki, to główne człony działalności praktycznej. Bowiem działać – a przynajmniej działać z namysłem – to tyle, co zmieniać rzeczywistość w sposób mniej lub bardziej świadomy; to zmierzać do

²⁴⁸ Zob. W. Wojnarowski, *System bezpieczeństwa RP*, Tom III, *Podstawy prawne bezpieczeństwa RP XXI w.*, AON, Warszawa 2004, s. 103-104.

²⁴⁹ T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Ossolineum 1978, s. 127-128.

²⁵⁰ Ibidem, 56.

²⁵¹ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum 1982, wyd. VII, s. 16.

określonego celu w danych warunkach przy pomocy właściwych środków po to, by dojść od warunków istniejących do warunków odpowiadających przyjętemu celowi; to włączyć w rzeczywistość czynniki, które mają ten skutek, że się przechodzi od układu podlegających wyznaczeniu warunków początkowych do układu określonych warunków końcowych. Działanie, które mamy urzeczywistnić, wymaga przeto trojkiego wyznaczenia: 1. wyznaczenia celu, 2. wyznaczenia warunków należących do rzeczywistości, 3. wyznaczenia środków przystosowanych zarówno do zamierzonego celu, jak też do istniejącej rzeczywistości. Nie ma działania z namysłem, które by nie zawierało pragnienia poznania czegoś rzeczywistego i wynalezienia środków²⁵².

Natomiast działanie zorganizowane to tyle, co uporządkowany ciąg przedsięwzięć i czynności skierowanych świadomie na osiągnięcie ustalonego celu, w określonych warunkach (otoczeniu), za pomocą metod pozwalających właściwie wydatkować (zużyć) niezbędne ludzkie, materialne, czasowo-przestrzenne i energetyczne zasoby. Szczególną formą tego typu działania, jest działanie zbiorowe, a inaczej mówiąc całość zorganizowanego działania zbiorowego, gdzie całość oznacza: kolektywny zbiór wszelkich tzn. nie tylko osobowych, realnych aktywnych i połączonych więzami organizacyjnymi składników, których współdziałanie stwarza szanse na osiągnięcie efektu synergicznego, a ściślej mówiąc jego pewnej odmiany zwanej „efektem organizacyjnym”²⁵³.

Punkt wyjściowy do rozważań nad myśleniem i działaniem w sposób strategiczny stanowi pojęcie kultury strategicznej, bowiem - jak zauważa R. Kuźniar - sprawą o zasadniczym znaczeniu dla myślenia i działania strategicznego jest konieczność występowania oraz jakość kultury strategicznej, która jest warunkiem wstępnym pojawienia się tak specyficznych stylów uprawiania strategii oraz w ogóle możliwości jej wykreowania²⁵⁴.

Do określenia kultury strategicznej współcześnie wykorzystuje się dwie definicje. Twórcą pierwszej z nich jest Alastair I. Johnston. Jego zdaniem, kultura strategiczna jest wytworem zbiorowego doświadczenia i składa się z dwóch części. Pierwsza część - o szerszym znaczeniu, bo odnoszącym się do państwa - obejmuje podstawowe założenia dotyczące struktury środowiska strategicznego; roli wojny w życiu społecznym, w tym międzynarodowym; natury zagrożeń i źródeł ich pochodzenia; adekwatności siły militarnej do tych zagrożeń oraz warunków jej używania. Natomiast druga, węższa część pojęcia kultury strategicznej dotyczy szczebla operacyjnego, czyli sposobu posługiwania się siłą wojskową

²⁵² Ibidem, 20.

²⁵³ L. J. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej*, PWN, Warszawa 1999, s. 171.

²⁵⁴ R. Kuźniar, *Polityka i siła*, Scholar, Warszawa 2005, s. 186.

w realnym konflikcie zbrojnym. Z kolei druga definicja opracowana została przez Kerry Langhurst. Według niej kulturą strategiczną są zbiorowe przekonania (idee, wartości), stanowiska i praktyki dotyczące użycia siły, uformowane stopniowo w ramach specyficznych procesów historycznych, które podlegają zmianie w wyniku dramatycznych doświadczeń danego narodu²⁵⁵.

Pojęcie kultury strategicznej zostało wprowadzone do leksykonu studiów strategicznych przez Jacka Snydera, który w 1977 roku, zastanawiając się nad radziecką doktryną nuklearną, opracował studium analityczne na temat sowieckiej kultury strategicznej²⁵⁶. W swoich badaniach stwierdził, że kultura strategiczna, to zbiór stałych i obowiązujących koncepcji, poglądów oraz wzorców zachowań związanych ze strategią nuklearną państwa, podzielanych w ramach społeczności polityczno-strategicznego kraju. Zbiór tych poglądów, w jego ocenie, jest właściwy raczej sferze kultury niż polityki²⁵⁷.

Dalsze badania nad tym zagadnieniem pozwoliły stwierdzić, iż kultura strategiczna posiada istotny wpływ na działania oraz decyzje strategiczne w obrębie danego narodu czy społeczeństwa. Z tego też względu zaczęto mówić o narodowych stylach strategii, które wywodzą się z odmiennych, narodowych kultur strategicznych²⁵⁸.

Źródła kultury strategicznej obejmują czynniki zarówno materialne, jak i kulturowe. Jednym z nich jest geografia, a dokładnie warunki geograficzne związane z położeniem kraju na mapie politycznej świata. Zdaniem wielu badaczy, dokonywany przez poszczególne państwa wybór takich lub innych rozwiązań i koncepcji strategicznych jest zdeterminowany przede wszystkim względami geograficznymi, takimi jak, na przykład, sąsiedztwo mocarstwa (był to ważny czynnik, który wpłynął na wybory strategiczne Finlandii oraz Norwegii). Kolejnym czynnikiem kształtującym kulturę strategiczną jest historia i doświadczenia historyczne państwa związane z jego powstaniem i rozwojem. Teoria stosunków międzynarodowych operuje w tym zakresie bogatą typologią państw: słabych i silnych, kolonialnych i postkolonialnych, czy też przednowożytnych, nowożytnych i ponowoczesnych. Przed różnymi typami państw mogą stawać zgoła odmienne problemy i dylematy strategiczne. Innym źródłem kultury strategicznej jest charakter struktury politycznej państwa oraz organizacja jego obronności. To, czy przyjął się w państwie – lub nie – liberalno-demokratyczny styl rządów oraz czy kraj jest dojrzałą demokracją lub

²⁵⁵ Ibidem, s. 187.

²⁵⁶ J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, op. cit., s. 91.

²⁵⁷ J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture: Implications for Nuclear Options*, RAND, Santa Monica 1977, s. 8.

²⁵⁸ J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, op. cit., s. 91.

demokracją dopiero się transformującą, decyduje o kulturze strategicznej dyskursu nad sprawami bezpieczeństwa i obronności kraju. Organizacja systemu obronności państwa często jest uważana za jeden z najważniejszych czynników kultury strategicznej. Bez wątpienia jest ona kształtowana przez sposób wyłaniania armii – zawodowej lub z poboru – oraz doświadczenia żołnierzy wywiedzione z uczestnictwa w różnego rodzaju konfliktach i operacjach. Kulturę strategiczną mogą także kształtować doktryny wojskowe, relacje między sferą cywilną i wojskową w kraju (chodzi to o wstępne warunki użycia sił zbrojnych), wreszcie zasady utrzymania i zaopatrywania sił zbrojnych. Za ważne źródło kultury strategicznej należy wreszcie uznać normy międzynarodowe, przemiany pokoleniowe i rozwój technologii. Normy określają cele i możliwości zmiany w dziedzinie wojskowości, a także dostarczają wskazówek w kwestii użycia siły. Czynniki zmian pokoleniowych i rozwoju technologii (szczególnie technologii informacyjnej i komunikacyjnej) poważnie wpływają na kulturę strategiczną, zwiększając siłę oddziaływania strategii i jej zasięg²⁵⁹.

Kultura strategiczna jest częścią kultury politycznej państwa i stanowi w ogólnym ujęciu – środowisko strategii. Posiada także – zdaniem R. Kuźniara – istotny wpływ na jej formowanie, bowiem: po pierwsze, dostarcza idei i norm dla środowiska strategów i polityków; po drugie, warunkuje percepcję otoczenia strategii, czyli polityki wewnętrznej i sytuacji międzynarodowej; po trzecie, w jej ramach dokonuje się selekcja opcji strategicznych; po czwarte, kultura strategiczna warunkuje zdolność mobilizacji zasobów narodowych dla celów wyznaczonych przez strategię; po piąte, wyznacza ramy publicznej debaty o bezpieczeństwie narodowym²⁶⁰.

Ponadto kultura strategiczna, i wynikające z niej strategiczne myślenie i działanie na poziomie państwa, wyznaczyły i w określony sposób zdeterminowały podstawowe zadania strategii. Konieczność uciekania się do coraz szerszego instrumentarium osiągnięcia celów polityki oraz komplikujące się warunki jej realizacji sprawiły, że strategii, z jednej strony, zaczęto nadawać szerszy i bardziej uniwersalny charakter, a z drugiej strony – uczyniono z niej użyteczne narzędzie polityki. W tym kontekście strategia spełnia jednocześnie trzy podstawowe zadania. Pierwszym z nich jest regularna analiza otoczenia międzynarodowego (wykrywanie i diagnozowanie trendów, zmian, które mogą stanowić szanse lub zagrożenia dla polityki państwa i jego podstawowych interesów). Drugim zadaniem jest analiza silnych i słabych stron państwa z punktu widzenia długofalowych celów polityki, które chce realizować. Natomiast zadaniem ostatnim jest opracowanie i realizacja planu działań

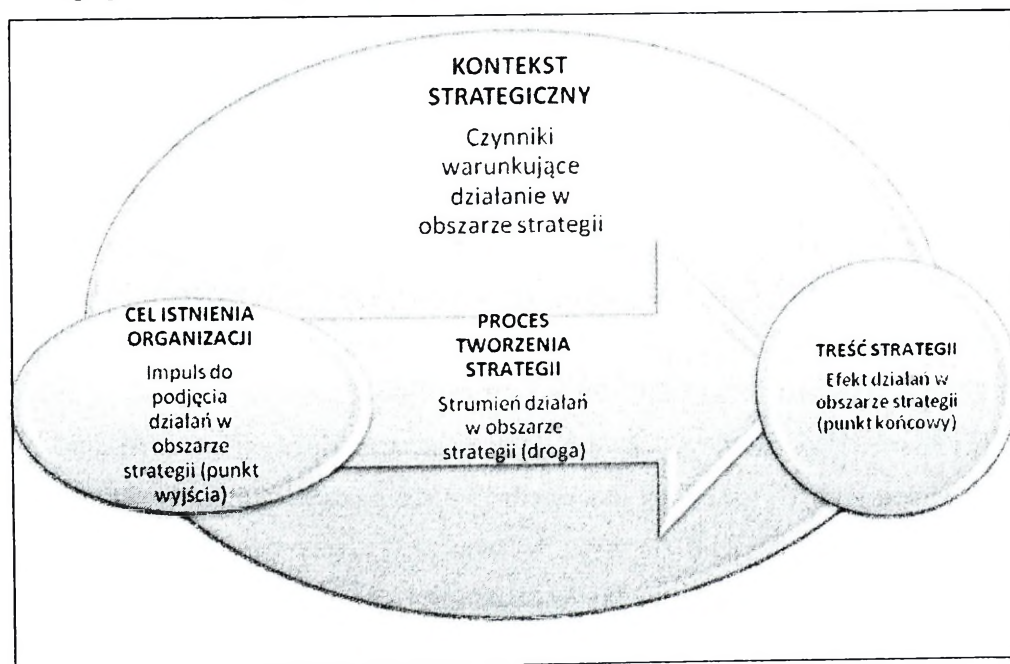
²⁵⁹J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, op. cit., s. 93-94.

²⁶⁰R. Kuźniar, op. cit., s. 186-187.

strategicznych (to tego rodzaju plan nadaje strategii państwa charakter przemyślanej, długofalowej koncepcji działania)²⁶¹.

Ważnym zadaniem kultury strategicznej, w opinii znawców problematyki, jest kształtowanie podejścia strategicznego wśród elit politycznych i wojskowych kraju, a które to podejście powinno dyscyplinować polityczne myślenie i działanie. Zauważa się, iż *cechy podejścia strategicznego są odwrotnością kiepskiej polityki, wręcz politykierstwa, które prowadzi do słabości wewnętrznej i międzynarodowej państwa. O ile „wielka” strategia związana jest nieodłącznie z państwem i jego jakością, domaga się jego siły i zarazem tę siłę buduje, o tyle „mała” polityka może to państwo psuć i być źródłem jego kryzysu*²⁶².

Naturalnym nośnikiem podejścia strategicznego są wymiary strategii, a więc: proces, treść i kontekst. Są to wymiary strategii, z którymi mamy do czynienia w wypadku każdego realnego problemu strategicznego (rys. 8).



Rysunek 8. Wymiary strategii i cel istnienia organizacji
 Źródło: B. De Wit, R. Meyer, *Synteza strategii*, PWE, Warszawa 2007, s. 20.

Proces tworzenia strategii, to wymiar, który odnosi się do sposobu, w jaki powstaje strategia. Ujmując ten problem w kategorii pytań, chodzi o to, kto, jak i kiedy zajmuje się strategią. Jak strategia jest i jak powinna być tworzona, analizowana, formułowana, wdrażana, zmieniana i nadzorowana? Kto bierze w tym udział? Kiedy podejmuje się stosowne działania? Natomiast przez treść strategii należy rozumieć efekty procesu tworzenia strategii,

²⁶¹ *Między polityką a strategią*, pod red. R. Kuźniara, FSM, Warszawa 1994, s. 22-24.

²⁶² R. Kuźniar, op. cit., s. 179.

a więc chodzi o to, co zawiera i co powinna zawierać strategia podmiotu? Z kolei kontekst strategiczny obejmuje wszelkie uwarunkowania wywierające wpływ na proces strategiczny i jego efekty. Kryje w sobie odpowiedź na pytanie, gdzie? (to jest, w jakim podmiocie i w jakim otoczeniu) osadzony jest ten proces i wynikająca z niego strategia²⁶³.

Należy pamiętać, że proces, treść i kontekst nie są różnymi elementami strategii, lecz jej odrębnymi wymiarami. Zaś poszczególne wymiary wzajemnie na siebie oddziałują. Sposób organizacji procesu tworzenia strategii będzie miał istotny wpływ na ustaloną w jego ramach treść strategii. Jednocześnie treść obecnej strategii w dużej mierze determinować będzie przebieg procesu tworzenia strategii w przyszłości. Strateg, który nie dostrzeże i nie uwzględni tych powiązań, zamiast trójwymiarowego obrazu strategii uzyska jej płaski obraz²⁶⁴.

Z wymiarami strategii nierozzerwalnie wiążą się jej trzy główne aspekty, które częściowo się zająwiają i pokrywają, a mianowicie: proces myślenia strategicznego, proces formowania strategii oraz działanie strategiczne (proces zmiany strategicznej). Myślenie strategiczne koncentruje się wokół stratega, a sprowadza się często do pytania, jak przywódca strategiczny (menedżer) powinien myśleć, by proces rozumowania strategicznego przyniósł jak najlepsze rezultaty. Natomiast zagadnienie formowania strategii koncentruje się wokół samej strategii, a sprowadza się do rozważań, jak przywódca strategiczny (menedżer) powinien zorganizować działania, by proces formowania strategii przyniósł jak najlepsze rezultaty. Z kolei działanie strategiczne oraz zmiana strategiczna koncentrują się wokół organizacji, a sprowadzają się do pytania, jak przywódca strategiczny (menedżer) powinien działać oraz przeprowadzić zmiany, by proces odnowy strategicznej przyniósł jak najlepsze rezultaty²⁶⁵.

Kategorią spinającą te trzy aspekty strategii jest stały i nieprzerwany proces. Nie chodzi tutaj bowiem o jednorazowe działania czy efekty – myśli strategicznej, sformułowanej strategii czy działania lub zmiany strategicznej – lecz o trwały proces myślenia, formowania, działania czy zmieniania. Procesy te trzeba stale organizować, porządkować, stymulować, podtrzymywać i wspomagać w długim horyzoncie czasowym. Szczególną rolę w tym zakresie ma do odegrania myślenie i działanie strategiczne.

Co konstytuuje strategiczny charakter myślenia i działania? Punktem wyjścia do udzielenia odpowiedzi na to pytanie może być współczesne pojmowanie terminu „strategia”.

²⁶³ B. De Wit, R. Meyer, *Synteza strategii*, PWE, Warszawa 2007, s. 20.

²⁶⁴ Ibidem, s. 20-21.

²⁶⁵ B. De Wit, R. Meyer, *Synteza strategii*, PWE, Warszawa 2007, s. 48.

W zależności bowiem m.in. od sposobu podejścia, celu definiowania oraz obszaru zastosowania - „strategia” może oznaczać: *cel i sposób wykorzystania siły w działaniach politycznych, poziom określenia celu i sposobu funkcjonowania organizacji oraz poziom określenia celu i sposobu realizacji działania złożonego*²⁶⁶.

Przydając zatem myśleniu oraz działaniu określenie „strategiczne”, obok uwzględnienia powyższych znaczeń „strategii”, należy również wskazać stosowane kryterium lub zbiór (kompozycję) kryteriów „strategiczności”. Najczęściej stosowane kryteria wyróżnienia „strategiczności” myślenia i działania ujmowane są przez pryzmat: realizującego je pomiotu, rozpatrywanego problemu, informacji bazowej inicjującej proces (podstaw wyjściowych), celów, funkcji, zasad oraz wytworów. Zastosowanie choćby jednego z powyższych kryteriów, lub dowolnej ich kompozycji, pozwala określić działanie i myślenie mianem strategicznego (jednak tylko kontekst wszystkich siedmiu kryteriów pozwala ostro i jednoznacznie określić każdy przypadek myślenia i działania strategicznego).

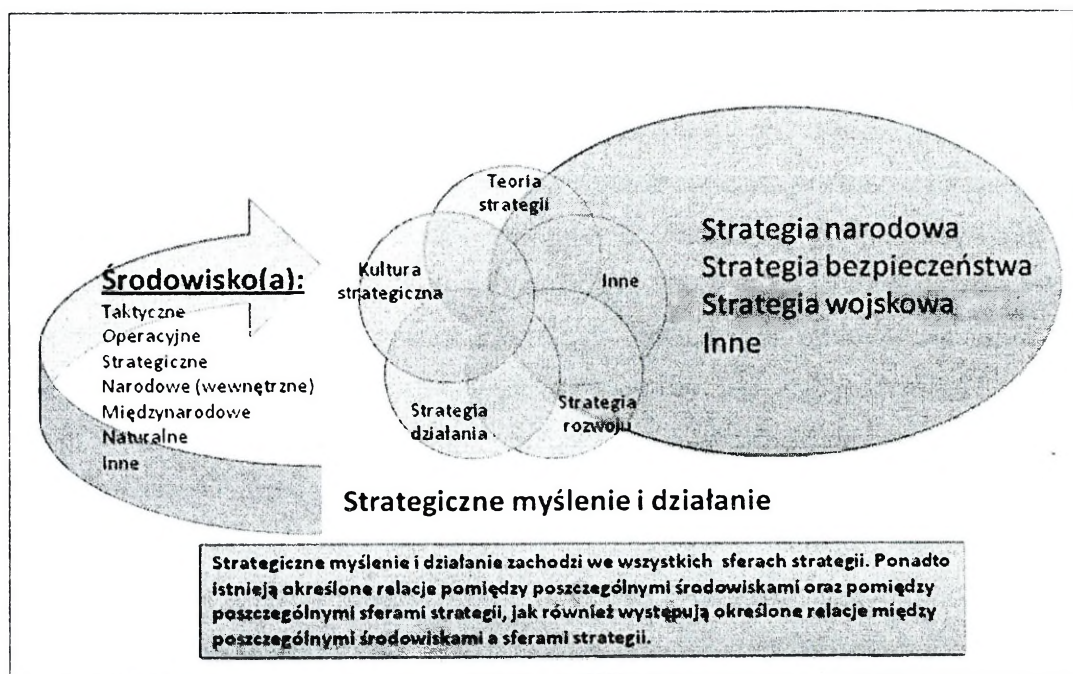
Wynika z tego, że strategiczność myślenia i działania wiąże się z faktem, iż swoim zakresem może ono obejmować różne poziomy i rodzaje strategii (rys. 9): zarówno polistrategię państwa (strategię narodową), jak i poszczególne strategie dziedzinowe (strategię gospodarczą, strategię wojskową itp.). Odzwierciedla to hierarchiczną naturę strategii, jej wszechstronność oraz zdolność do koncentracji na różnorodnych aspektach (globalnych, regionalnych, rozwoju sił zbrojnych, i innych). Tak rozumiana natura strategiczności myślenia i działania pozwala najwyższym władzom państwa delegować odpowiedzialność za dany rodzaj strategii, przy zachowaniu kontroli nad całością tak złożonego procesu, na niższe poziomy wykonawcze.

Myślenie krytyczne jest przydatne zarówno podczas rozwiązywania problemów, jak i szeroko rozumianego myślenia strategicznego, wskazując racjonalny sposób określenia interesów i powiązanych z nimi zróżnicowanych czynników strategicznych. Ogólnie rzecz ujmując, myślenie krytyczne oznacza sceptycyzm i nieprzyjmowanie niczego jako z góry danej prawdy; oznacza analizowanie argumentów poprzez rozważanie proponowanych w nich definicji, przesłanek i logiki, na których się opierają. Główne komponenty tego procesu –

- dokładne określenie problemu, ocena informacji, ocena implikacji, podjęcie decyzji

²⁶⁶ C. Rutkowski, *Strategiczny poziom planowania sił zbrojnych i przygotowania kampanii/operacji*, AON, Warszawa 2003, s. 123.

(wykorzystanie osądu) - prowadzą do zrozumienia faktów i okoliczności dotyczących interesów i ich implikacji²⁶⁷.



Rysunek 9. Sfery strategii a strategiczne myślenie i działanie

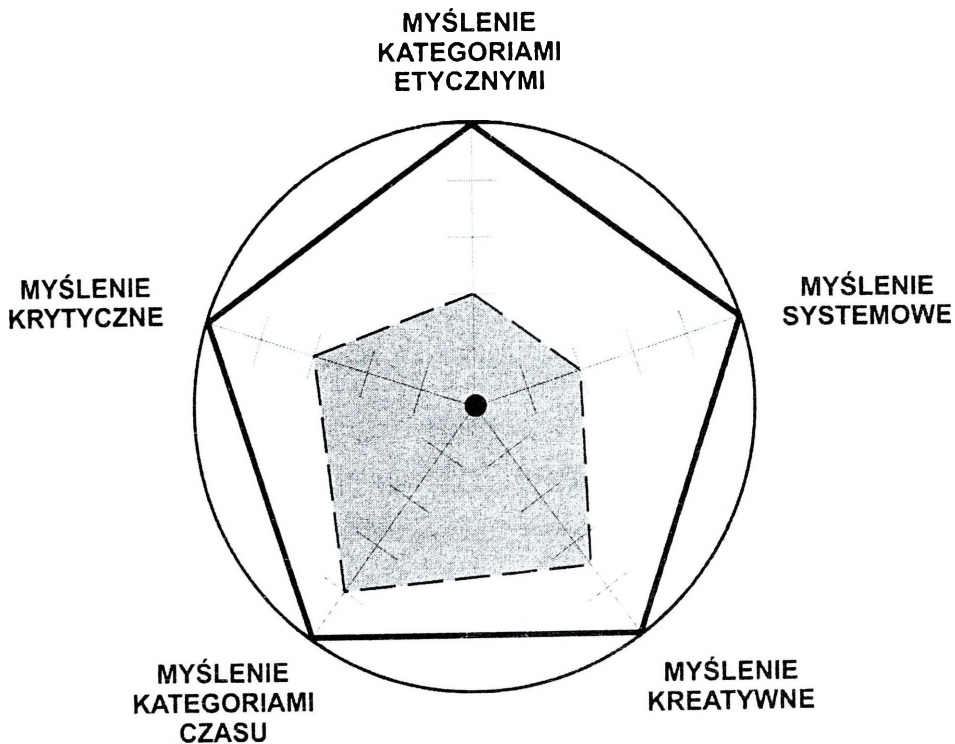
Źródło: *U.S. Army War College Guide to National Security Issues*, vol. I *Theory of War and Strategy*, 3rd edition, edited by J. B. Bartholomees, Jr, DNSS, U.S. AWC, Carlisle 2008, s. 53.

Taki sposób postępowania stawia przed strategami określone wymagania co do umiejętności i kompetencji w zakresie strategicznego myślenia i działania. Strateg powinien posiadać umiejętność zarówno myślenia krytycznego, myślenia kreatywnego, jak i myślenia systemowego, łącząc te specyficzne sposoby myślenia z kategoriami czasu (horyzontu czasowego) oraz wartości i norm etycznych (rys. 10).

Rozważenie zróżnicowanych przesłanek, alternatywnych punktów widzenia, wyjaśnienie oraz ocena wynikających z nich wniosków, jak też analiza i ocena trafności argumentów (ich obiektywności lub subiektywności), wyjaśnia, co w strategicznym środowisku jest żywotne, ważne lub istotne, a co nie. W ramach procesu myślenia krytycznego poszukuje się „twardych” argumentów i faktów, rozważa się siłę wpływu nieznanego, ryzyka oraz szans. Pozwala to zrozumieć, że strategiczne środowisko składa się

²⁶⁷ Zob. *U.S. Army War College Guide to National Security Issues*, vol. I *Theory of War and Strategy*, 3rd edition, (ed.) J. B. Bartholomees, Jr, DNSS, U.S. AWC, Carlisle 2008, s. 59.

zarówno z materialnych, jak i nie materialnych systemów. Jest to swoista soczewka, która posiada ogromny wpływ na jakość i wiarygodność strategicznego przeglądu środowiska²⁶⁸.



Rysunek 10. Wymagania i kompetencje wobec stratega w zakresie myślenia i działania strategicznego

Źródło: *U.S. Army War College Guide to National Security Issues*, s. 59.

Podobny nacisk na określanie szerokiego spektrum czynników i wybór wyjątkowych, które są kluczowe dla podjęcia decyzji, kładą Richard E. Neustadt i Ernest R. May. Jednak punktem centralnym ich koncepcji jest historia. Tak ukierunkowane podejście ma umożliwić identyfikację w przeszłości analogicznych lub zbliżonych sytuacji oraz sporządzić listę ich podobieństw i różnic. Proces ten prowadzi do zidentyfikowania nie tylko tego, co jest znane i ważne w aktualnej sytuacji, ale poprzez analogię historyczną pozwala zbadać dokładnie „wnętrze sytuacji” i tym samym uzyskać wgląd w potencjalnie nierozpoznane czynniki i relacje między nimi. Koncepcja „myślenia kategoriami czasu” (*thinking in time*) pozwala łączyć ze sobą nieciągłe zjawiska na osi czasu. Umożliwia także ukazanie określonych, przyszłych konsekwencji dzisiejszych decyzji i wyborów. Jest to jeden ze

²⁶⁸ Zob. szerzej: S. J. Gerras, „Thinking Critically About Critical Thinking: A Fundamental Guide for Strategic Leaders” [w:] *Strategic Thinking*, Carlisle, PA: U.S. Army War College, 2007, ss. 47-75.

sposobów myślenia, który pomaga łagodzić skutki niejasności, niepewności oraz złożoności przyszłego środowiska strategicznego²⁶⁹.

Myślenie systemowe koncentruje się na objęciu swoim zasięgiem całości. Jednak proces ten identyfikuje także różnego rodzaju systemy i podsystemy, współzależność między nimi, indywidualne aspekty poszczególnych systemów pod względem ich roli, działania w całości oraz skutki zmian wywieranych na nadsystem. Jest to bardziej podejście syntetyczne aniżeli analityczne.

Z kolei myślenie kreatywne, nazywane inaczej lateralnym czy równoległym, to proces oferujący nowe i zróżnicowane sposoby patrzenia na informacje i relacje między danymi, aktorami i wydarzeniami. Myślenie to polega na kontrolowaniu procesu myślenia oraz stosowaniu narzędzi umożliwiających świadome tworzenie nowych pomysłów. Zarządzanie w oparciu o wzorce, tradycję, logikę czy historię, czyli tzw. myślenie wertykalne powinno zostać wzbogacone technikami myślenia kreatywnego. Zakłada ono burzenie dotychczasowych sekwencji, przyjmowanie innego punktu widzenia a także dystansowanie się do obowiązujących reguł w celu wyszukania i zaprezentowania czegoś nowego. Kreatywność obejmuje elastyczność myślową, zdolność do przystosowania się do nowej sytuacji i mało ma wspólnego z talentem, bystrością oraz tradycyjnie rozumianą inteligencją²⁷⁰.

Myślenie etyczne wymusza analizę czynników moralnych. Myślenie etyczne pyta o sprawy podstawowe, pomaga myśleć o hierarchii wartości. Umożliwia różnicowanie wartości i zasad pod względem ich ważności. Stąd strateg identyfikuje czynniki względne dla interesów narodowych, czynniki względne dla interesów strony przeciwnej, jak też czynniki ważne dla świata materialnego. Pozwala poszukiwać szans, ku którym powinny zostać zwrócone interesy, jak też okazji, które im będą służyć i je wspomagać²⁷¹.

Uogólniając dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że myślenie i działanie strategiczne w obszarze strategii wojskowej posiada swój specyficzny charakter, a co za tym idzie – wiele swoistych wyróżników. Po pierwsze, wysoki stopień uogólnienia (strateg, mając określony cel i wydzielone do swojej dyspozycji siły i środki, musi umieć wytyczyć generalny sposób postępowania zmierzający przede wszystkim do osiągnięcia nakreślonego

²⁶⁹ Zob. szerzej: R. E. Neustadt, E. R. May, *Thinkig in Time: The Use of History for Decision Makers*, New York: The Free Press, 1986, ss. 232-240.

²⁷⁰ *U.S. Army War College Guide to National Security Issues*, s. 61.

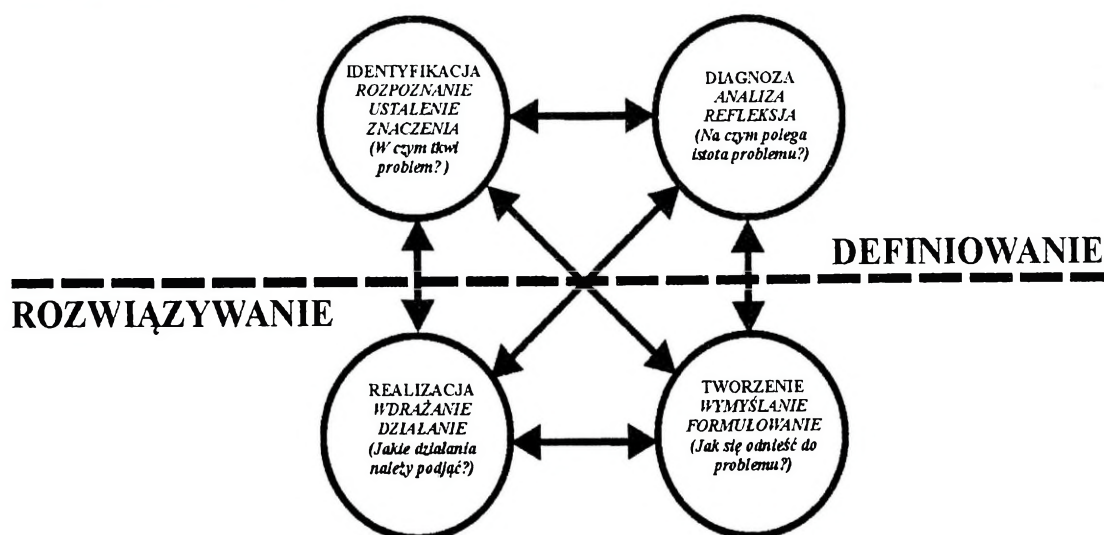
²⁷¹ *Ibidem*.

celu, mimo że szczegóły wykonania zadania mogą łączyć się potencjalnie z ryzykiem poniesienia strat). Po drugie, duży (odległy) horyzont działania (strateg musi umieć podejmować decyzje, których skutki odczuwane będą za kilka a nawet kilkanaście i więcej lat. Podejmując decyzje na przykład o składzie i wyposażeniu sił zbrojnych, musi mieć na uwadze fakt, że siły te mogą działać w bardzo odległej przyszłości i sytuacji różniącej się od obecnej, niezmiernie trudnej do przewidzenia. Jeśli zważyć, jak szybko zmieniają się współcześnie uwarunkowania decydujące o efekcie podjętego działania, to strateg, obok wszechstronnej i głębokiej wiedzy, musi mieć odpowiednio przygotowany aparat w postaci sztabu zdolnego do analizowania sytuacji, umiejętności przewidywania i dokonywania stosownych ocen. Strateg pod tym względem przypomina mistrza szachowego, który musi posiadać umiejętność wykonania kilku ruchów do przodu z uwzględnieniem reakcji przeciwnika). Po trzecie, przypisanie do określonego poziomu zarządzania (myślenie i działanie strategiczne jest domeną przede wszystkim przedstawicieli najwyższych władz w państwie lub kierowniczego organu decydującego o sposobie działania w danej dziedzinie. W przypadku strategii wojskowej w określonym zakresie uprawia ją prezydent, premier, minister obrony narodowej. Natomiast w pełnym zakresie strategia wojskowa jest ściśle domeną naczelnego dowódcy, szefa sztabu generalnego, dowódców rodzajów sił zbrojnych innych dowódców wysokiego szczebla. Poza wojskiem strategia jest domeną dyrektorów generalnych przedsiębiorstw, rad nadzorczych czy konsorcjów). Po czwarte, zdolność mobilizacji zasobów wymaganych do osiągnięcia wytyczonych celów (jest to niezmiernie istotna cecha w odniesieniu do strategii wojskowej. Walka zbrojna prowadzona w skali wojny, a także działalność niezbrojna prowadzona przez siły zbrojne, ma decydujący wpływ na osiągnięcie nakreślonego celu politycznego. Jedynie walka zbrojna ma jednak charakter wszechogarniający. Jej końcowy rezultat może mieć wpływ na niepodległy byt narodu, dlatego do jej prowadzenia niezbędne jest zaangażowanie wszystkich dostępnych sił i środków w państwie, kosztem ograniczenia niekiedy podstawowych potrzeb społeczeństwa. Oczywiście jest, że w takiej sytuacji występuje sprzeczność interesów, która może przybrać bardzo ostry charakter. Łagodzenie tych sprzeczności i szukanie kompromisu w skali państwa, to oczywiście domena najwyższych władz kraju. Natomiast umiejętność pozyskania

odpowiednich sił i środków z tak różnorodnych źródeł i wykorzystania ich do osiągnięcia założonych celów działań jest właściwością cechującą działania strategów wojskowych)²⁷².

Myślenie strategiczne nierozdzielnie wiąże się z procesem rozstrzygania problemów strategicznych. Przy tym problem rozumieć należy nie negatywnie, jako kłopotliwe położenie, którego należy unikać, lecz neutralnie – jako skomplikowaną sytuację, z której należy znaleźć jakieś wyjście. Problem strategiczny, to splot okoliczności wymagający dogłębnego przemyślenia obowiązującej koncepcji działania w celu wykorzystania dostrzeżonych możliwości, szans i sposobności albo uniknięcia przewidywanych zagrożeń. Aby uporać się tego typu problemem, nie wystarczy po prostu pomyśleć – konieczne staje się przeprowadzenie procesu rozumowania strategicznego, w trakcie którego szuka się sposobów na zdefiniowanie i wykonanie wyłaniających się zadań. To właśnie rozumowanie strategiczne jako ciąg określonych czynności myślenia strategicznego jest ukierunkowane na definiowanie i rozwiązywanie problemów strategicznych²⁷³.

Na proces rozumowania strategicznego składa się wiele elementów myślenia strategicznego albo różnorodnych czynności poznawczych – zadań realizowanych przez umysł stratega w celu poszerzenia posiadanej wiedzy. Ogólnie można wyróżnić czynności poznawcze ukierunkowane na zdefiniowanie problemu strategicznego i czynności mające na celu jego rozwiązanie (rys. 12).



Rysunek 11. Elementy procesu rozumowania strategicznego

Źródło: B. De Wit, R. Meyer, *Synteza strategii*, PWE, Warszawa 2007, s. 52.

²⁷² W. Łepkowski, op. cit., s. 15-16.

²⁷³ Zob. B. De Wit, R. Meyer, op. cit., s. 50.

Na całość procesu rozumowania strategicznego składają się²⁷⁴:

- identyfikacja: zanim strateg przystąpi do wykorzystania szans lub przeciwdziałania zagrożeniom, musi je rozpoznać i uświadomić sobie ich znaczenie; ta część rozumowania strategicznego bywa nazywana identyfikacją, rozpoznaniem lub ustaleniem znaczenia;
- diagnoza: żeby zmierzyć się z problemem, strateg musi zgłębić jego strukturę i przyczyny. Ten składnik rozumowania określa się mianem diagnozy, analizy lub refleksji;
- tworzenie: chcąc uporać się z problemem, strateg musi następnie wymyślić jakies rozwiązanie. Jeżeli możliwe są różne wyjścia z sytuacji, na strategu spoczywa wybór optymalnego; o tym elemencie procesu rozumowania mówimy: tworzenie, formułowanie lub wymyślanie.
- realizacja: faktyczne rozwiązanie problemu następuje dopiero wtedy, gdy zostaną podjęte konkretne działania, które przyniosą zamierzone rezultaty. Strateg zatem musi wcielić w życie wybrany wariant postępowania i ocenić, czy osiągnięte efekty są pozytywne. Tę część procesu rozumowania nazywamy realizacją, wdrażaniem lub działaniem.

Uporządkowany proces rozumowania strategicznego polega na wykonaniu tych kroków w omówione powyżej kolejności. Pierwsza faza, czyli identyfikacja problemów strategicznych, wymaga dokładnego obserwowania sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, starannego filtrowania napływających informacji i ustalania priorytetów. W drugiej fazie rozumowania strategicznego należy rozpoznane problemy zdiagnozować poprzez zebranie bardziej szczegółowych danych, a następnie je przeanalizować i opracować. Gdy problem zostanie już właściwie zdefiniowany, można sformułować strategię, oceniając możliwe rozwiązania i wybierając to, które wydaje się optymalne. W fazie końcowej strateg musi zadbać o prawidłowe wdrożenie zaproponowanego rozwiązania poprzez rozważne planowanie i nadzorowanie stosowanych działań. W tym wypadku poszczególne elementy procesu rozumowania strategicznego można nazwać następująco: rozpoznanie, analiza, formułowanie i wdrażanie.

²⁷⁴ Zob. B. De Wit, R. Meyer, op. cit., s. 51-52.

Jak zauważają de Wit oraz Meyer, stratedzy nie zawsze jednak rozumują w sposób liniowy, krok po kroku. Ich myślenie często jest bardziej chaotyczne – identyfikacja, diagnoza, tworzenie i realizacja są ze sobą przemieszane, a nawet odbywają się równocześnie. Nierzadko identyfikacja problemów strategicznych polega nie na obiektywnej obserwacji, lecz na subiektywnej interpretacji – patrząc na rzeczywistość pod określonym kątem, strateg dostrzega i ocenia słabe strony, szanse i zagrożenia. Prowadzi to do sytuacji, w której cała uwaga skupiona jest na pewnej grupie zagadnień, podczas gdy inne nie są rozpatrywane. Podobnie diagnozowanie problemów strategicznych nie zawsze ma formę systematycznej analizy. Zgłębianie problemu może się opierać na myśleniu zarówno analitycznym, jak i intuicyjnym – wykorzystując nieświadomie pewne reguły rozumowania, stratedzy często potrafią szybko stworzyć sobie ogólny obraz powiązań pomiędzy głównymi aspektami rozpatrywanego problemu. Obmyślanie rozwiązań również może przebiegać chaotycznie i mieć subiektywny charakter. Stratedzy niejednokrotnie nie korzystają po prostu z palety gotowych rozwiązań, ale tworzą nowe. Inaczej mówiąc, nie wybierają, nie odkrywają i nie wypracowują rozwiązań, lecz je wymyślają – wyobrażając sobie, jak można by zrobić daną rzecz. Takie tworzenie pomysłów przyjmuje zazwyczaj formę rozumowania przez analogię, burzy mózgów lub czystego fantazjowania. Często bywa tak, że strateg nie jest w stanie ustalić, które rozwiązanie jest optymalne. Dlatego zdarza się, że wybór wariantu realizacji w większym stopniu opiera się na indywidualnych przeczuciach niż chłodnej kalkulacji. Na koniec należy zauważyć, że działanie nie zawsze występuje na końcu, ograniczając się do wdrożenia przyjętego rozwiązania. Stratedzy często podejmują działania, zanim dokładnie zdefiniują problem lub w pełni dopracują rozwiązanie. Nieraz wręcz czują, że najpierw trzeba działać – dotknąć problemu od strony praktycznej i przekonać się, że obecna strategia jest nieodpowiednia. Dlatego działanie w wielu przypadkach poprzedza pozostałe czynności poznawcze albo idzie z nimi w parze²⁷⁵.

Ponieważ stratedzy powinni mieć pełną świadomość zarysowujących się w otoczeniu szans i zagrożeń oraz zmienności słabych i mocnych stron, muszą być zdolni do nieustannego rewidowania swoich poglądów. Z jednej strony wymaga to zdyscyplinowanego myślenia logicznego, a z drugiej strony – myślenia kreatywnego. W tym miejscu dochodzimy do

²⁷⁵ Zob. B. De Wit, R. Meyer, op. cit., s. 53.

swoistego paradoksu logiki i kreatywności, gdyż dochodzi do połączenia dwóch częściowo sprzecznych form myślenia w ramach jednego procesu rozumowania strategicznego.

Myślenie logiczne pomaga uczynić ten proces bardziej racjonalnym – zdyscyplinowanym, kompleksowym i spójnym zamiast chaotycznym, wycinkowym i doraźnym. Natomiast myślenie kreatywne pomaga uczynić proces rozumowania strategicznego bardziej twórczym – prowadzącym do przełamywania stereotypów, prowadzącym do śmiałych pomysłów i innowacyjnych rozwiązań, wolnym od rutyny, konformizmu i zachowawczości. Zwolennicy rozumowania racjonalnego uważają, że emocje, intuicja i kreatywność mają do odegrania pewną rolę w procesie rozumowania strategicznego, ale na pierwszym planie powinno się znajdować myślenie logiczne. Można powiedzieć, że strateg powinien w swoim rozumowaniu przypominać naukowca. Wszystkie naukowe sposoby badania, analizowania oraz formułowania i weryfikowania hipotez znajdują bezpośrednie zastosowanie w procesie rozumowania strategicznego – do tego stopnia, że metoda naukowa może pełnić funkcję wzorca dla procesu kształtowania strategii. Natomiast zwolennicy rozumowania kreatywnego twierdzą, że istotą tej formy myślenia jest zdolność do twórczego buntu przeciw „tyraniu zastanego porządku” oraz wymyślenia nowych, wyjątkowych sposobów rozumienia rzeczywistości i działania. W tym ujęciu rozumowanie strategiczne jest bardzo podobne do tzw. burzenia kanonów. Wiele z wykorzystywanych metod, jak choćby burza mózgów, eksperymentowanie, wsluchiwanie się w głos intuicji czy operowanie metaforami, sprzecznościami i paradoksami, znajduje bezpośrednie zastosowanie w procesie tworzenia strategii²⁷⁶.

Uogólniając dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że myśleć i działać strategicznie to – podchodzić do procesów strategicznych, tj. procesów zawierających dużą liczbę czynników niewiadomych lub niepewnych, w sposób interdyscyplinarny i tworzyć wielowariantowe koncepcje myślowe opisujące przyszłe sytuacje i kierunki rozwoju²⁷⁷. To także - dążyć do poznania sytuacji oraz badać szanse i zagrożenia, a także dokonywać wyboru celów i zasad wykorzystania zasobów, wybiegając myślą wiele lat naprzód; stosować zespół technik oraz metod analizy i syntezy umożliwiających realizację dążeń oraz gromadzić do tego niezbędne informacje; charakteryzować się wolą dokonywania ustawicznej zmiany

²⁷⁶ Zob. B. De Wit, R. Meyer, op. cit., s. 69-72.

²⁷⁷ M. Kozub, op. cit., s. 40

obszarów oraz sposobów działania; przygotowywać organizację do działania w przyszłości; myśleć o organizacji jako całości, a nie sumie jednostek²⁷⁸.

3.4. Sztuka strategiczna na przełomie XX i XXI wieku

Warunki środowiska strategicznego, w których przyszło funkcjonować strategom i przywódcom na początku XXI wieku, w sposób zupełny odbiegają od większości wzorców i prawidłowości, z którymi mieli oni do czynienia w przeszłości. Dramatyczne zmiany w środowisku bezpieczeństwa w XX wieku uzmysłowiły strategom potrzebę, a wręcz konieczność, przewartościowania starych koncepcji strategii, a co za tym idzie - poszukiwania dla nich nowych punktów odniesienia w stosunku do nieuporządkowanego i niestabilnego „gruzowiska” po poprzednim ładzie międzynarodowym. Gruzowiska, na którym na stałe zagościły zarówno wieloaspektowość i niepewność, jak też nieprzewidywalność oraz wieloaspektowość wyzwań i zagrożeń. Te immanentne cechy współczesnego otoczenia państw wciąż nakreślają nowe reguły i wzory postępowania, co, w połączeniu ze stale ograniczonymi (na rzecz obronności i sił zbrojnych) zasobami finansowymi oraz rzeczowymi, generuje istotne wyzwania i ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego.

Pomimo niestałości środowiska, strategia – obok dynamicznie zmiennych elementów, które zależą od miejsca i warunków – zawiera także pewne elementy stałe, niezmiennie. Wynika to między innymi z faktu oddziaływania kultury strategicznej na myślenie i działanie strategiczne, a tym samym determinowania przez te procesy stałych elementów strategii²⁷⁹ – jak na przykład wartości narodowych. Zatem przyszłe strategie państw demokratycznych (strategie bezpieczeństwa, strategie wojskowe) nadal będą musiały odpowiadać takim wartościom jak szacunek dla praw człowieka i obywatela, państwa i jego władz, tak aby limitować sposób i zakres użycia siły pod każdą postacią. Na marginesie należy zauważyć, że w XXI wieku przywódcy i stratedzy państw demokratycznych w dalszym ciągu muszą dążyć do minimalizowania strat ludzkich wynikających z zastosowania siły (siły militarnej) w celu ochrony interesów narodowych. Nieodzowną koniecznością, w tym zakresie, jest także kwestia pozyskania oraz utrzymania poparcia społecznego dla tego typu działań.

Stale elementy strategii, to także określone niedomagania i dysfunkcje. W obecnym stuleciu stratedzy – podobnie jak ich poprzednicy w XX wieku – będą musieli zmagać się

²⁷⁸ *Management Strategique de PME/PMI, Guide Methodologique*, Economica, Paryż 1991, za: M. Kozub, *Strategiczne środowisko bezpieczeństwa w pierwszych dekadach XXI wieku*, AON, Warszawa 2009, s. 40.

²⁷⁹ Szerzej zob.: F. M. Downey, S. Metz, *The American Political Culture and Strategic Planning*, „Parameters”, vol. 28, No. 3, September 1988, s. 34-42.

z barierami wynikającymi z powstałej w uprzednim stuleciu tendencji do poszukiwania wyłącznie ekonomicznych i technologicznych rozwiązań dla strategicznych problemów bezpieczeństwa i obronności. Będą także potykać się o przeszkody wynikające z niepełnego zrozumienia percepcji innych państw, narodów i nacji, ich wewnętrznego i zewnętrznego świata, a co za tym idzie - zrozumienia motywów działania oraz nastawienia innych kultur (cywilizacji)²⁸⁰.

Stałe elementy, to również wzrastające wymagania w zakresie kompetencji strategów. Współcześni i przyszli stratedzy będą zmuszeni do wykazywania się nowymi umiejętnościami lub przynajmniej do położenia większego nacisku na te elementy, które do tej pory nie odgrywały dominującej roli. Chodzi tutaj przede wszystkim o zagadnienie przywództwa, a w szczególności przywództwa w układzie horyzontalnym (poziomym). W XXI wieku strategia niemal zawsze będzie posiadała charakter interagencyjny oraz międzynarodowy. Z tego też względu dowódcy i stratedzy wojskowi będą musieli w obecnym stuleciu – obok klasycznej formuły przywództwa, czyli dowodzenia w układzie pionowym – wykazywać się umiejętnością sprawowania przywództwa zarówno horyzontalnego, jak i wielokulturowego. Wymaga to zróżnicowanych umiejętności. Dla poziomego przywództwa, osobowość dowódcy, zdolność do narzucania swojej woli jest mniej istotna, niż zdolność do negocjacji, przekonywania i budowania konsensusu. Inną ważną składową tej listy jest zdolność do komunikowania się oraz pełnego rozumienia różnic wynikających z działania w środowisku wielokulturowym (zarówno w odniesieniu do środowiska międzynarodowego, jak i środowiska organizacyjno- instytucjonalnego)²⁸¹.

Syntetyczną odpowiedzią na powyższe problemy są działania zmierzające do stałego i systematycznego podnoszenia poziomu kultury strategicznej w państwie, a przede wszystkim elit politycznych kraju oraz dowódców i strategów wojskowych. W tym względzie polityków, strategów, menedżerów, którzy rządzą i zarządzają, a więc - ustalają cele, dokonują wyborów, określają środki i siły oraz mechanizmy ich urzeczywistnienia, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa narodowego, powinna cechować określona racjonalność, a także strategiczne podejście. To oni muszą, a przynajmniej powinni, dokonywać oceny różnorodnych zjawisk, procesów, sytuacji i ich współzależności, generować różne rozwiązania i dokonywać właściwego (optymalnego) ich wyboru. Muszą więc działać z profesjonalną wiedzą i wprawą, uwzględniając przy tym elementy ryzyka

²⁸⁰ Zob. R. A. Chilcoat, *Strategic art: The new discipline for 21st century*, US AWC, SSI, Carlisle 1995, s. 16.

²⁸¹ Ibidem, s. 16.

i niepewności oraz przyjęty przez społeczeństwo system wartości²⁸². Aby tego dokonać, politycy, dowódcy i stratedzy wojskowi muszą doskonalić określoną specyficzną dyscyplinę, mianowicie – sztukę strategiczną. Jak należy rozumieć ową sztukę strategii? Szeroko rozumiana i definiowana sztuka strategii jest niczym innym jak zręcznym definiowaniem, wykorzystaniem i koordynowaniem celów, sposobów oraz środków do promowania i obrony interesów narodowych²⁸³. Doprecyzowując, jeśli sztuka operacyjna stanowi skuteczny przewodnik w zakresie wykorzystania sił, to sztuka strategiczna może być efektywna w procesie formułowania strategii bezpieczeństwa narodowego, narodowej strategii wojskowej, strategii teatru działań (strategii regionalnej) - łącząc w ten sposób wykorzystanie sił zbrojnych w szerszym kontekście, a mianowicie polityczno- wojskowym.

W uprawianiu sztuki przez praktyka strategii pierwszoplanową rolę odgrywa pełne zrozumienie relacji „przyczyna-skutek” oraz umiejętność logicznego „porządkowania” działań. Musi także w pełni rozumieć i potrafić działać na poziomie operacyjnym i taktycznym, włączając w to zagadnienia militarne oraz niemilitarne. Ponadto musi rozumieć nie tylko zagadnienia związane *stricto* z bojowym wykorzystaniem sił zbrojnych, ale również odnoszące się do ich nieoreźnego użycia, np. w zakresie wojskowego wsparcia władz cywilnych. Dodatkowo powinien posiadać umiejętność komunikowania się. Jeśli teoretyk strategii oraz strategiczny przywódca inspirują za pomocą pisma i mowy, praktyk strategii musi posiadać umiejętność przełożenia tych inspiracji na język celów i planów.

Innowacyjność, myślenie koncepcyjne, gotowość i zdolność do podejmowania ryzyka, umiejętność wykorzystania szans, otwartość na stałą edukację oraz samodoskonalenie, mentalna elastyczność, to cechy, które w dużej mierze pozwolą odróżnić mistrzów strategii od nowicjuszy i praktykantów w tej dziedzinie.

Jeszcze do niedawna proces opanowywania strategii był nieformalny i często realizowany *ad hoc*. Wraz z rozwojem wyższych uczelni wojskowych oraz studiów strategicznych, jako dyscypliny akademickiej, podjęto wysiłki związane z formalizacją i udoskonaleniem tego procesu. Podobne wysiłki, poddane odpowiedniej modyfikacji, muszą zostać podjęte również w obecnym stuleciu. W tym względzie niezmiernie istotne są trzy trendy. Pierwszym jest doskonalenie procesu ustawicznego kształcenia. W przeszłości kandydaci na strategów, aby doskonalić swoje umiejętności strategiczne, musieli znaleźć odpowiedniego mentora w tym zakresie (np. prezydent Dwight Eisenhower podstawy wiedzy strategicznej kształtował pod wpływem gen. Foxa Connera). Prawdopodobnie byli również tacy, którzy, posiadając duży potencjał, takiego mentora nie znaleźli i w ten sposób nigdy nie

²⁸² Zob. J. Penc, *Myślenie strategiczne w organizacji XXI wieku*, www.zti.com.pl/institut/pp/ref8_full.html

²⁸³ Por. R. A. Chilcoat, *op. cit.*, s. 4.

rozwinęli swoich zdolności strategicznych. Współcześnie, dzięki instytucjonalnie ukształtowanemu systemowi ustawicznego kształcenia, utalentowany kandydat na stratega zawsze jest, a przynajmniej powinien być, zauważony.

Drugim trendem jest wzrastająca możliwość wykorzystania technologii w procesie kształtowania umiejętności strategów. Technologie komunikacyjne umożliwiają i ułatwiają stworzenie bliższych relacji w układzie mentor-uczeń; równocześnie różnego rodzaju technologie wspomagają strategów w zakresie procesu decyzyjnego, zaś komputery pozwalają szybciej pozyskiwać, przetwarzać i dystrybuować informację. Każdy, kto aspiruje do pozycji mistrza sztuki strategicznej, musi dostrzegać wyzwania i szanse, jakie stwarza w tym zakresie technologia.

Trzeci ważny trend wiąże się z drenażem użytecznej wiedzy z innych dyscyplin do strategii, co pozwala strategom rozszerzać ich koncepcyjne horyzonty. Od biznesmenów strategii mogą nauczyć się metod zapewniania elastyczności organizacyjnej oraz jakości produktu. Ze strony psychologów i socjologów strategii mogą zyskać bardzo subtelne zdolności zrozumienia tego, jak funkcjonują społeczeństwa ludzkie, pozwalające na opracowanie najskuteczniejszych strategii wpływu na społeczeństwa nieprzyjacielskie lub pozyskiwania przyjacielskich. Od cybernetyków strategii mogą zyskać lepsze zrozumienie systemów informacyjnych, maksymalizując w ten sposób efektywność własną i podważając ją u swych oponentów. Natomiast dzięki filozofom strategii mogą dojść do lepszego zrozumienia wyborów etycznych, stanowiących podstawę ich wysiłków. Kluczem jest stałe, ale krytyczne „patrzenie na zewnątrz”, po to, aby zdecydować, jakie mądrości z innych dyscyplin mogą być właściwe dla strategii i jakie elementy nie nadają się do zastosowania w jej ramach.

W znaczącej mierze umiejętności w zakresie sztuki strategicznej są rozwijane w ramach wyższych studiów oraz kursów, jak również w ramach mniej lub bardziej formalnego procesu samorozwoju oraz zdobywania indywidualnych doświadczeń. Jednak teoretyczna edukacja jest tylko częścią całego procesu. Jeżeli zaakceptujemy pogląd, że sztuka strategiczna jest przede wszystkim tym, co robimy, a nie tym, co wiemy, to naturalną koniecznością - w zakresie nauczania sztuki strategicznej - będzie realizacja tego procesu w formie ćwiczeń, gier wojennych czy symulacji. Zwiększa to szanse na wykorzystywanie przez studentów zdobytych umiejętności z zakresu sztuki strategicznej w ich późniejszej służbie, a więc w praktyce.

Wspomniane formy kształcenia powinny poruszać nie tylko zagadnienia militarne, ale również polityczne, dyplomatyczne i ekonomiczne. Należy jednak podkreślić, że jest to zagadnienie bardzo trudne - zarówno dla nauczycieli akademickich, jak i samych studentów - i odsuwane na dalszy plan. Z tego też względu ćwiczenie i praktykowanie sztuki

strategicznej w ośrodkach i placówkach dydaktycznych coraz bardziej traci na jakości i znaczeniu (niekoniecznie wynika to z ograniczeń organizacyjnych, infrastrukturalnych czy technologicznych). Stąd problem ten stanowi szczególne wyzwanie dla akademii i wyższych uczelni wojskowych, w tym również uczelni polskich.

3.5. Ewolucja środków realizacji strategii

Immanentną częścią koncepcji strategicznej są środki służące jej realizacji w praktyce, dlatego konieczne jest odniesienie się do zagadnień potęgi podmiotu strategicznego (państwa, organizacji). Szczególną rolę w koncepcji strategicznej na przestrzeni dziejów spełniały sił zbrojne, ale współcześnie są one jednym z ważnych, ale nie jedynym środkiem osiągania celów strategicznych

Stosunki między podmiotami polityki, funkcjonującymi w środowisku bezpieczeństwa, nie są regulowane przez żadną najwyższą władzę, dlatego ich charakter jest anarchiczny. Ale nawet w tak nakreślonych ramach wyróżnić można dwa odmienne stanowiska, podejścia, opisujące stan natury stosunków międzynarodowych. Są to podejścia: realistyczne oraz liberalne, różniące się od siebie w sposób istotny. Realizm jeszcze do niedawna stanowił dominujący sposób myślenia o stosunkach międzynarodowych. Dla przedstawicieli realizmu najważniejszym zagadnieniem tych stosunków jest wojna i użycie siły, zaś głównymi uczestnikami międzynarodowej polityki są państwa. Fundamentem tego stanowiska jest założenie o anarchiczności systemu opartego na państwach. Zatem początkiem i końcem stosunków międzynarodowych, zdaniem realistów, jest jednostkowe państwo znajdujące się w rozmaitych interakcjach z innymi państwami. Stąd głównym motywem działania, według tej orientacji, jest ograniczanie zdolności innych państw do zagrożenia interesom i bezpieczeństwu państwa oraz maksymalizacja potęgi własnego kraju.

Liberałowie uznają istnienie międzynarodowej anarchii, czyli braku instytucji regulujących stosunki między państwami, ale dostrzegają również globalne społeczeństwo funkcjonujące równoległe do narodów i stanowiące dla tych ostatnich element otoczenia²⁸⁴. Różnice w postrzeganiu funkcjonowania podmiotów w środowisku przedstawia rys. 12.

Według koncepcji liberalnej rozwój świata ma charakter liniowy i stopniowy oraz następuje na skutek kulminacji międzynarodowej współpracy. Stąd fundamentem poglądów tego nurtu jest dążenie do ograniczania przez państwa użycia siły do realizacji własnych interesów,

²⁸⁴ J. S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, WAiP, Warszawa 2009, s. 25-26.

a tym samym opowiedzenie się za stosowaniem standardów etycznych i prawa międzynarodowego w polityce zagranicznej;²⁸⁵.

	NEOREALIZM	NEOLIBERALIZM
PODMIOT STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH	PAŃSTWO	PAŃSTWO I INSTYTUCJE
CHARAKTER PAŃSTWA	UNITARNY	PLURALISTYCZNY
PRIORYTETY DZIAŁANIA PAŃSTWA	SILA, BEZPIECZEŃSTWO	WZROST GOSP., BEZP. SOCJALNE
SPOSÓB PROWADZENIA POLITYKI	POLITYKA SIŁY, POLEGANIE NA SOBIE	WSPÓLPRACA; SAMOGRANICZENIE
ZNACZENIE INSTYTUCJI MIĘDZYNARODOWYCH	MARGINALNE (arena dla interesów)	ZASADNICZE
CHARAKTER STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH	ANARCHICZNY (brak rządu państwa)	KOOPERATYWNY (współzależność)
STOSUNEK DO WSPÓLPRACY MIĘDZYNARODOWEJ	PESYMISTYCZNY (gra o sumie zerowej)	OPTYMISTYCZNY „ROSŃĄCY TORT”

Rysunek 12. Realizm i neoliberalizm

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Czaputowicz, *System czy nieład?*, PWN, Warszawa 1998, s.52

W obu podejściach do stosunków międzynarodowych wyróżnić można trzy podstawowe strategiczne kategorie rozważań teoretycznych, mianowicie: cele, uczestników

²⁸⁵ Zob. szerzej: J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, PWN, Warszawa 2007, s. 220-224.

oraz środki. Wszystkie te kategorie stale podlegają określonym zmianom i przewartościowaniom.

Cele podmiotów stosunków międzynarodowych uległy istotnym przewartościowaniom. Tradycyjnie za podstawowy cel państw w anarchicznym systemie międzynarodowym uznawano bezpieczeństwo militarne. Wraz ze zmianą zagrożeń doszło do zredefiniowania kategorii bezpieczeństwa; bezpieczeństwo militarne przestało być jedynym celem, do którego państwa dążą. Współcześnie państwa w swojej wewnętrznej i zewnętrznej polityce zaczęły równie mocno akcentować aspekty rozwoju gospodarczego, społeczne, czy nawet ekologiczne. Rzecz jasna potęga gospodarcza nie zdezonizowała siły wojskowej, ale problemy polityki międzynarodowej stały się bardziej złożone, od kiedy państwa zaczęły dążyć do osiągnięcia szerszego zakresu celów²⁸⁶.

Jak wcześniej wspomniano w realistycznym ujęciu stosunków międzynarodowych istotnymi uczestnikami gry politycznej są wyłącznie państwa, a mocarstwa są jedynymi podmiotami, które w tych stosunkach się liczą. Jednak w ostatnim półwieczu doszło do sytuacji, w ramach której państwa w dalszym ciągu pozostają głównym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, ale scena nie należy już tylko do nich. W wieku XX mieliśmy bowiem do czynienia nie tylko ze wzrostem liczebności państw na świecie, ale także z wyłonieniem się nowych graczy. Są to różnorodne podmioty pozapaństwowe, a więc – kompanie transnarodowe (Shell, IBM), organizacje międzynarodowe (ONZ, OBWE, LPA, OPEC), jak też organizacje pozarządowe (AI, MKCK) oraz cała gama grup etnicznych o charakterze transnarodowym (Kurdowie, Ormianie). Zestaw ten uzupełniają jeszcze międzynarodowe ruchy religijne, a także grupy terrorystyczne oraz organizacje przestępcze²⁸⁷.

Podobnie jak cele, tak i środki polityki międzynarodowej ulegają przemianom. Realisci twierdzili, że siła militarna jest jedynym istotnym instrumentem oddziaływania międzynarodowego. Państwa w dalszym ciągu posługują się siłą zbrojną, ale w ostatnim półwieczu wyraźnie zmieniła się jej rola. Wiele państw, a zwłaszcza te największe, uznało obecnie siłę zbrojną za bardziej kosztowny niż w przeszłości środek osiągnięcia swoich celów (związek między potęgą militarną a pozytywnymi osiągnięciami uległ wyraźnemu rozluźnieniu). Powodów tego stanu jest wiele, jednak do zasadniczych zaliczyć można trzy czynniki. Po pierwsze, argument siły w postaci broni jądrowej traci na znaczeniu. Dzieje się tak między innymi dlatego, że istnieje ogromna dysproporcja między zniszczeniami, jakie ta

²⁸⁶ Zob. *Ibidem*, s. 33-34.

²⁸⁷ Zob. J. S. Nye Jr., *op. cit.*, s. 31-32.

broń może spowodować, a jakimkolwiek rozsądnym celem politycznym, który mógłby usprawiedliwić jej użycie. Mimo że na całym świecie jest około 50 000 głowic nuklearnych, broni tej, poza Nagasaki i Hiroszimą, nigdy nie wykorzystano. Po drugie, nawet posługiwanie się bronią konwencjonalną stało się zbyt kosztowne, kiedy jest ona wykorzystywana do sprawowania rządów nad ludnością „o rozbudowanej świadomości narodowej”. Przekonali się o tym Amerykanie w Wietnamie w latach 60. i 70. XX wieku, odkryli to Sowieci w Afganistanie w latach 80. Wietnam i Afganistan pokazały, że próby rządzenia „uświadomioną narodowo ludnością” były i są bardzo kosztowne. Kolejna fundamentalna zmiana znaczenia siły militarnej wiąże się z jej ograniczeniami wewnętrznymi, m.in. pod wpływem rozwijającej się coraz bardziej etyki antymilitaryzmu. Wzrost znaczenia tych poglądów (szczególnie w państwach demokratycznych) nie powoduje, że użycie siły militarnej nie jest nie możliwe, ale sprawia, iż jest to ryzykowne, zwłaszcza gdy zaangażowanie zbrojne okaże się długotrwałe lub pozbawione legitymizacji. Choć siła militarna nadal jest stosowana, to używające ją państwa - przede wszystkim demokratyczne - coraz bardziej kierują się w tym względzie aspektami moralnymi. Ostatni czynnik dotyczy wątpliwych pozytywnych możliwości sprawczych siły militarnej. Wiele spraw po prostu nie można współcześnie rozwiązać siłą militarną, co pokazały konflikty na przełomie XX i XXI wieku. Choć środki militarne nadal pozostają ważnym instrumentem w stosunkach międzynarodowych, to, jak pokazuje współczesność, nie są narzędziem jedynym. Nierzadko wykorzystywanie współzależności gospodarczych, powiązań komunikacyjnych, czy międzynarodowych oraz podmiotów transnarodowych, wydaje się bardziej efektywne. Potencjał wojskowy nie przestał być narzędziem wartościowym, jednak trudniej jest wygrać pokój niż wygrać w kategoriach czysto militarnych. Koszty użycia instrumentów militarnych czynią z nich niejako środek ostateczny ²⁸⁸.

W kontekście powyższych rozważań należy zaryzykować konkluzję, że nie tyle mamy do czynienia z dyskredytacją siły militarnej w stosunkach międzynarodowych, co raczej z rozszerzeniem wachlarza instrumentów wykorzystywanych przez państwa do rozwiązywania problemów bezpieczeństwa? Nastąpiło przesunięcie akcentów z instrumentów wojskowych na ekonomiczne, dyplomatyczne itp.

Jednak, jak zauważył prof. Bolesław Balcerowicz, możemy obecnie dostrzec *powrót siły* do stosunków międzynarodowych. Znaczenie i miejsce siły, w tym siły militarnej, zmienia się tak jak zmienia się instytucja państwa i środowisko międzynarodowe. Nawet

²⁸⁸ Zob. J. S. Nye Jr., op. cit., s.34- 35.

w relatywnie krótkim horyzoncie czasu znaczenie siły w stosunkach międzynarodowych może się zmieniać. Wraz z końcem zimnej wojny nastąpił jej zdecydowany odwrót, czego efektem było wyhamowanie, a wręcz zanik wyścigu zbrojeń. Zastąpiony został on harmonijną współpracą międzynarodową w zakresie rozbrojenia i kontroli zbrojeń. Liczebność sił zbrojnych poszczególnych państw zaczęła szybko maleć. W ujęciu całościowym, w ciągu kilku lat o prawie jedną trzecią (ok. siedem milionów) zmniejszyła się liczba żołnierzy będących w służbie czynnej. Prawie pięciokrotnie zmniejszyła się liczba żołnierzy i innego personelu stacjonującego poza terytorium kraju. Wydatki wojskowe uległy dwukrotnemu zmniejszeniu w pierwszych latach po zakończeniu zimnej wojny. W tym samym czasie siły zbrojne, jako instrument utrzymania pokoju, wykorzystywane były głównie w operacjach „niewojennych” (pokojowych humanitarnych)²⁸⁹.

Ten pozimnowojenny odwrót siły trwał do roku 1998. *Pełną redukcji armii został osiągnięty już w połowie lat dziewięćdziesiątych. Od tej pory ogólna liczebność wojsk w istocie się nie zmienia. Obecnie postępujące, z reguły nieznaczne redukcje to przede wszystkim skutek profesjonalizacji oraz modernizacji sił zbrojnych. Od roku 1998 wyraźnie wzrastają wydatki wojskowe. Tempo ich przyrostu w pierwszych latach XXI wieku wynosi 4–10%. To wskaźniki charakterystyczne dla zimnowojennego wyścigu zbrojeń. W rywalizacji militarnej daje się zauważyć ożywienie klasycznego wyścigu „tarczy i miecza”. Zaskakująco istotne znaczenie – mimo zmiany ładu międzynarodowego, globalizacji, możliwości przerzutu wojsk na duże odległości – zachowują bazy wojskowe²⁹⁰. Choć powrót siły militarnej jest faktem; nie przesądza to jednak automatycznie o jej skuteczności.*

Mimo iż szeroko i kompleksowo pojmowana siła państwa stanowi podstawowy zespół możliwości i szans realizacji racji stanu²⁹¹, określenie jej w praktyce nie jest łatwe, przede wszystkim z uwagi na znaczną różnorodność w zakresie definiowania i pojmowania terminu „siła”, a w związku z tym doboru odpowiednich metod jej mierzenia. Syntetycznie ujmowane są one w kategoriach ilościowych (wielkość terytorium, ludności, zasobów, potencjału militarnego i gospodarczego), jakościowych (kształt i cechy fizyczne terytorium, poziom życia, innowacyjność gospodarcza, stan kultury) oraz strukturalnych (ustrój, organizacja społeczna, typ gospodarki). Zdaniem J. Stefanowicza, najbardziej właściwym podejściem w zakresie mierzenia siły (potęgi) państwa jest podejście elastycznie, nieabsolutyzujące rangi któregośkolwiek z poszczególnych elementów siły. *W zindywidualizowanej bowiem sytuacji*

²⁸⁹ Por. B. Balcerowicz, *Instrumenty wojskowe w polityce państwa*, <http://www.ism.uw.edu.pl>.

²⁹⁰ Ibidem, s. 3.

²⁹¹ J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenia i przyszłość*, PAN, Warszawa 1996, s. 73.

każdego państwa odgrywają one różnorodną rolę, czasami zdumiewająco istotną, niekiedy zaskakująco marginalną. Z reguły natomiast ich znaczenie jest zmienne w czasie, zawsze też funkcjonują we wzajemnym powiązaniu i współzależności²⁹².

Z kolei Ray S. Cline siłę państwa określa następująco: *Siła państwa (national power) może być realistycznie ujęta jako kombinacja jego strategicznej, militarnej, gospodarczej i politycznej siły i słabości. Jest ona określana przez siłę militarną i rolę tego sektora w państwie, ale nawet w jeszcze większym stopniu przez wielkość i położenie terytorium, charakter jego granic, ludność, zasoby surowcowe, strukturę ekonomiczną, rozwój technologiczny, siłę finansową, skład etniczny, spójność społeczną, stabilność procesów politycznych i decyzyjnych, i w końcu przez niemierzalną wielkość z reguły nazywaną duchem narodowym*²⁹³.

Z powyższego wynika przekonanie, iż punktem wyjścia do zrozumienia miejsca i roli siły militarnej (sił zbrojnych) w polityce państwa powinna być analiza relacji zachodzących między polityką, w szczególności polityką bezpieczeństwa, a środkami i narzędziami polityki. Jak pokazuje bowiem praktyka, bezpieczeństwo - jego subiektywny i obiektywny poziom - w przeważającej mierze kształtuje się poprzez umiejętne i efektywne wykorzystanie różnorodnych, a zarazem właściwych środków, zasobów i narzędzi (instrumentów) znajdujących w dyspozycji państwa. Przy czym nie chodzi tutaj o wszelkiego rodzaju możliwości państwa, lecz o te, które faktycznie do realizacji interesów narodowych, osiągnięcia celów bezpieczeństwa i wykonania związanych z tym zadań zostają lub mogą zostać zadysponowane (zmobilizowane) oraz zużytkowane w formie sił i środków. Tak ogólnie rozumiane środki oraz zasoby ochronno-obronne państwa - zarówno materialne (ludzie, infrastruktura, środki materiałowo-techniczne, finanse itp.), jak i niematerialne (wola, odwaga, duch, intelekt itp.) - stanowią kluczowy element siły państwa, który wyznacza poziom jego zdolności do zapewnienia sobie bezpieczeństwa²⁹⁴. Dążąc do jego zapewnienia, państwa posługują się określonymi środkami, instrumentami (narzędziami) i metodami (sposobami).

Przez środki, w szczególności środki polityki bezpieczeństwa, należy rozumieć wszystkie zasoby i instrumenty, przy użyciu których państwa starają się, z jednej strony, kształtować pożądane postawy i działania krajowych i międzynarodowych aktorów

²⁹² Ibidem, s. 75.

²⁹³ R. S. Cline, *World Power Assessment. A Calculus of Strategic Drift*, CSIS, Georgetown University, Waszyngton 1975, za: R. Kuźniar, *Siła i polityka*, Scholar, Warszawa 2005, s. 180.

²⁹⁴ Zob. Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, RS Druk, Rzeszów 2008, s. 114.

bezpieczeństwa, a z drugiej strony - kształtować pożądane stany zjawisk i procesów, które mają wpływ na bezpieczeństwo państwa²⁹⁵. Z kolei pojęcie instrumentu, w ujęciu prakseologicznym, definiowane jest jako narzędzie używane do czynności wymagających precyzji. W tym rozumieniu instrument (narzędzie) stanowi kategorię podrzędną wobec środka, który może korzystać z kilku instrumentów, aby uzyskać pożądane postawy, działania, stany. Z kolei przez metody należy rozumieć sposoby posługiwania się przez państwo poszczególnymi środkami lub narzędziami.

Klasyfikacji środków polityki bezpieczeństwa, w najprostszy sposób, dokonać można za pomocą kryterium przedmiotowego, kryterium czasu oraz kryterium sposobu oddziaływania. W pierwszym ujęciu środki dzieli się na dyplomatyczne (polityczne), ekonomiczne, militarne i informacyjne. Przyjmując kryterium czasowe stosowania lub oddziaływania środków, dzieli się je na: krótkofalowe, średniofalowe i długofalowe. Z kolei ostatnie kryterium (sposobu oddziaływania) pozwala wyróżnić środki: dwustronne – stosowane w bezpośrednich relacjach z innym podmiotem; wielostronne – stosowane w odniesieniu do grupy państw lub organizacji międzynarodowej.

Należy jednak zaznaczyć, że środki i instrumenty polityki państwa można zarówno klasyfikować, jak i dzielić dalej. Pozwala to grupować albo odróżniać narzędzia w sposób przydatny dla różnych idei i koncepcji służących zapewnieniu bezpieczeństwa zarówno w relacjach wewnętrznych, jak i międzynarodowych. Przedstawione powyżej kryteria i wynikająca z nich klasyfikacja pozwala w prosty sposób rozróżnić (uchwycić) istotę podziału środków i instrumentów będących w dyspozycji państwa. Ich klasyczny katalog przedstawiony został na rysunku 13.

Zaprezentowane na rysunku przedmiotowe rozróżnienie środków polityki państwa jest podziałem mającym na celu ułatwienie ich analizy i tym samym charakterystykę poszczególnych składowych, a zatem nie uwzględnia ich hierarchii. Jednak omówienie poszczególnych środków musi zostać obarczone - przynajmniej w jednym przypadku – uwagą o braku jakiegokolwiek równorzędności.

Spośród dostępnych państwu środków główną rolę odgrywają środki polityczne, w których centralne miejsce, w zakresie stosunków zewnętrznych, zajmuje dyplomacja. Środki te obejmują wszelkiego rodzaju oświadczenia i deklaracje polityczne, zawieranie sojuszy i koalicji, negocjacje oraz szeroko pojęte dwu- i wielostronne kontakty dyplomatyczne z różnymi aktorami sceny międzynarodowej. Środki mieszczące się w tym

²⁹⁵ Zob. Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, op. cit., s. 116.

katalogu mogą mieć charakter *stricte* polityczny, jak też mieszany, a zatem wykorzystujący inne środki lub instrumenty – ekonomiczne, militarne lub informacyjne (propagandowe). Przybiera to formę dyplomacji ekonomicznej, dyplomacji wojskowej lub dyplomacji kulturalnej²⁹⁶.

ELEMENTY SIŁY NARODOWEJ Narzędzia narodowej polityki bezpieczeństwa			
DYPLMATYCZNE	INFORMACYJNE	MILITARNE	EKONOMICZNE
Uznanie dyplomatyczne	Dyplomacja publiczna	Wojna	Polityka handlowa
Reprezentowanie	Oświadczenia	Nuklearna	Promocja handlu
Negocjacje	Komunikowanie społeczne / komunikaty prasowe	Konwencjonalna	Sankcje handlowe
Poparcie (lobbing)	Zaprzeczenia dyplomatyczne	Inwazja	Sojusze handlowe
Sygnalizowanie	Materiały informacyjne (drukowane, elektroniczne, video)	Uderzenia / rajdy	Pomoc w rozwoju ekonomicznym
Zastraszanie	Operacje informacyjne	Działania nieregularne	Embarga
Budowanie koalicji	Operacje psychologiczne	Przymuszanie / zniechęcanie / odstraszenie	Pomoc zagraniczna
Budowanie konsensusu	Maskowanie / podstęp	Pokaz siły / operacje utrzymania swobodnej żegludzi	Kontrola i nadzór technologii
Niejawne przedsięwzięcia dyplomatyczne	Operacje w cyberprzestrzeni	Rozmieszczenie Bojowych Grup Lotniczkowców	Regulacje
Wezwanie ambasadora	Operacje w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego	Blokada	Ekologiczne
Zerwanie stosunków dyplomatycznych	Walka radioelektroniczna	Podniesienie stopnia gotowości wojsk	
Opuszczenie ambasady / operacje ewakuacyjne niekombatantów / całkowita ewakuacja	Komunikowanie społeczne	Zagraniczna obecność wojskowa	
Współpraca z organizacjami międzynarodowymi i NGOs		MOOTW / operacje wsparcia pokoju	
		Kontrola zbrojeń	
		Wymuszanie / utrzymanie pokoju	
		Operacje ewakuacyjne	
		Pomoc humanitarna	
		Wspieranie bezpiecze / Kontakty i pomoc wojskowa	
		Odbudowa państwa	
		Bezpieczeństwo wewnętrzne	
		Wojskowa pomoc dla władz cywilnych	

Rysunek 13. Elementy siły państwa oraz instrumenty polityki bezpieczeństwa
Źródło: R. L. Taylor, *Tribal Alliances: Ways, Means, and Ends to Successful Strategy*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlisle, PA, 2005, s. 2.

Państwo wykorzystuje środki polityczne w różny sposób. Stosując metodę pozytywną, może wykazywać dobrą wolę, obiecywać korzyści, zachęcać do nawiązania bliższych kontaktów, np. w ramach sojuszy lub koalicji. Z kolei wykorzystując metodę negatywną,

²⁹⁶ Zob. Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, op. cit., s. 117.

posuwa się do różnych form przymusu, perswazji, groźby czy podstępu. Konsultacje oraz wymiana informacji należą do metod neutralnych²⁹⁷.

Środki informacyjne służą jako instrument propagandy dyplomacji albo wielostronnej wymiany publicznej²⁹⁸, wykorzystujący różnorodne media. W czasie wojny i konfliktów środki informacyjne wykorzystywane są w trakcie operacji psychologicznych i walki informacyjnej. Stosowanie środków informacyjnych może odegrać zarówno rolę pozytywną, jak i negatywną. W pierwszym wypadku środki te służą kształtowaniu podstaw współpracy międzynarodowej, zbliżeniu między narodami, łagodzeniu napięć i kryzysów międzynarodowych, podnoszeniu pozycji oraz utrwalaniu pozytywnego wizerunku państwa na arenie międzynarodowej oraz ochronie kultury narodowej. Do negatywnych skutków prowadzą natomiast: dywersja ideologiczna, totalna propaganda czy instrumentalne wykorzystanie zasad religijnych²⁹⁹. Do grupy tych środków należą także oficjalne i nieoficjalne działania kontrwywiadowcze oraz wywiadowcze.

Środki ekonomiczne wykorzystywane są przez państwo do oddziaływania na innych aktorów międzynarodowych lub na rzecz stabilizowania bezpieczeństwa wewnętrznego. Zalicza się do nich zarówno szeroko rozumiane zasoby gospodarcze państwa (produkty materialne, np. surowce, żywność, urządzenia; usługi, np. turystyczne, medyczne; kapitał, np. inwestycje, kredyty, płaće; wiedzę naukowo-techniczną, np. wynalazki, technologie), jak też stosunki gospodarcze (np. handel zagraniczny) utrzymywane z innymi podmiotami³⁰⁰.

Zastosowanie środków ekonomiczno-gospodarczych może przybrać różne formy, w zależności od metody, jaka zostanie wybrana przez państwo. Przy zastosowaniu metody negatywnej mamy do czynienia z embargiem i sankcjami gospodarczymi, natomiast przy wyborze metody pozytywnej, głównym narzędziem będzie pomoc gospodarcza (finansowa) dla innego państwa, a w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego – utrwalanie albo rozwój istniejących stosunków własności, a także wykorzystywanie instrumentów polityki społecznej, czyli usuwanie nierówności społecznych, wyrównywanie szans życiowych grup ekonomicznie i socjalnie najsłabszych, podnoszenie kultury życia (np. w zakresie rynku pracy czy profilaktyki i ochrony zdrowotnej). Środki te stosowane są również poprzez wykorzystywanie polityki handlowej i finansowej. Stosując metodę pozytywną, mamy do

²⁹⁷ Zob. *ibidem*, s. 116.

²⁹⁸ Dyplomacja publiczna obejmuje wymiar wykraczający poza obszar klasycznie rozumianej dyplomacji, tym samym poszerzając jej tradycyjne ramy działalności (dzięki stosowaniu bardziej wyrafinowanych technik przekazu) o rozwój wielostronnej, otwartej i jawnej współpracy oraz promocję interesów państwa. Zob. *ibidem*, s. 118.

²⁹⁹ Zob. *ibidem*, s. 118.

³⁰⁰ Zob. Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, *op. cit.*, s. 119.

czynienia, np. z redukcją taryf celnych, przyznawaniem licencji i koncesji, gwarancjami bezpieczeństwa dla inwestycji zagranicznych, zwolnieniami z opłat celnych. Z kolei zastosowanie metody negatywnej w polityce handlowej wywołuje podobne skutki do tych, jakie zaliczane są do sankcji gospodarczych³⁰¹.

Środki militarne w swojej istocie są siłą niszczycielską, instrumentem stosowania przymusu i wpływania na wolę innych podmiotów³⁰². Państwo stosuje je w ostateczności, a więc w sytuacji braku możliwości realizacji interesów narodowych, lub ich ochrony i obrony, za pomocą innych środków. W takim wypadku państwo posuwa się do użycia szczególnego środka – ze względu na atrybut możliwości stosowania przemocy zbrojnej – a mianowicie siły militarnej.

Środki militarne wykorzystywane na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa przed zagrożeniami zewnętrznymi mogą być wykorzystywane zarówno w sposób bezpośredni, jak i w sposób pośredni. Bezpośrednie użycie środków militarnych posiada typowo orężny, tj. bojowy charakter. W stosunkach międzynarodowych siła militarna oznacza – podobnie jak inne formy siły – relacje między państwami pozwalające jednemu państwu na narzucanie innemu takiego sposobu postępowania, jakiego nie podjęłoby ono, gdyby miało zupełną swobodę działania³⁰³. Z kolei użycie pośrednie sił zbrojnych nosi znamiona misji typowo nieorężnych, gdzie głównym zadaniem siły zbrojnej jest obrona interesów narodowych lub wspieranie, uwiarygodnianie określonej polityki obronnej i bezpieczeństwa państwa na arenie międzynarodowej³⁰⁴.

W zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego orężne i nieorężne środki przymusu – służące utrzymaniu tzw. porządku publicznego - są stosowane przez siły zbrojne oraz inne organa i instytucje, na podstawie szczególnych uprawnień konstytucyjnych i ustawowych. W przypadku sił zbrojnych dotyczą w przede wszystkim utrzymania lub przywrócenia zakłóconego porządku, pomocy przy usuwaniu skutków klęsk żywiołowych (w formie wojskowego wsparcia władz cywilnych czy też w formie ochrony i obrony ważnych elementów infrastruktury krytycznej państwa)³⁰⁵.

D. Proektor widzi w sile militarnej nie tylko środek nacisku politycznego, ale także środek zamierzonego, celowego wzmaganie napięcia. Siła militarna od wieków

³⁰¹ Ibidem, s. 119.

³⁰² Zob. W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, PISM, Warszawa 1991, s. 27.

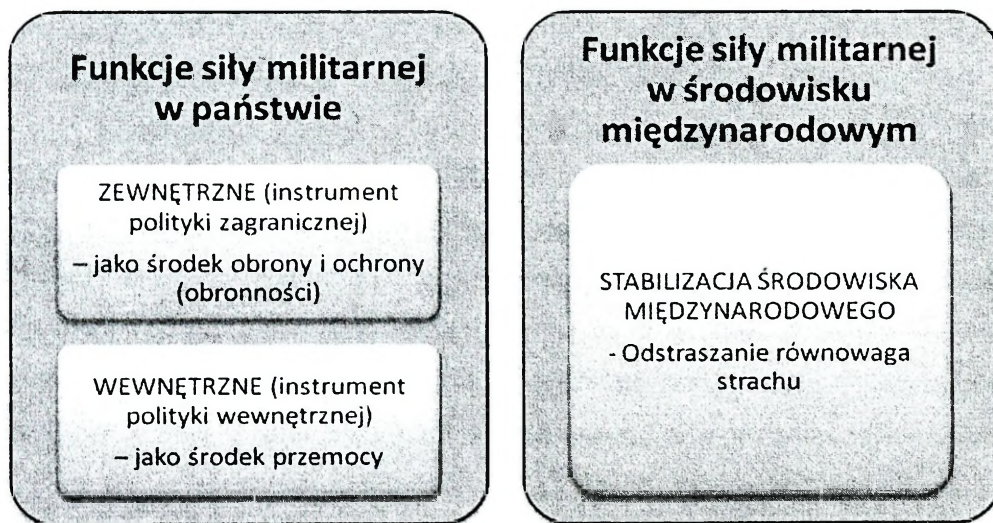
³⁰³ K. Knorr, *The International Purposes of Military Power*, [w:] J. Garnett (ed.), *Theories of Peace and Security. A Reader in Contemporary Strategic Thought*, Bristol 1970, s. 50, za: W. Multan, op. cit., s. 27.

³⁰⁴ Zob. Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, op. cit., s. 120.

³⁰⁵ Ibidem, s. 123.

wykorzystywana była przez państwa jako środek nacisku politycznego, czy to na przykład w postaci demonstrowania potęgi militarnej, grożenia wygodnym reżimom i popierania dobrze widzianych, czy też zastraszania lub prowokowania napięć politycznych. Jeżeli chodzi o ostatni przypadek, to wykorzystanie siły militarnej służyć miało przewyżczeniu wewnętrznych antagonizmów w państwie, w którym nasilenie sprzeczności osiągnęło rozmiary krytyczne. Siła militarna wysuwana była przy tym na pierwszy plan stosunków społecznych, jako główne narzędzie propagandy. Pełniła wtedy rolę „środka zespolenia”, reprezentującego „interesy narodu”³⁰⁶. Siła militarna jako „środek zespolenia” wykorzystywana była również do umacniania więzi i jedności sojuszniczej. Praktycznie dokonywano tego poprzez realizację takich przedsięwzięć, jak: wspólne plany zbrojeniowe, unifikacja (standaryzacja) sprzętu i uzbrojenia (interoperacyjność), wspólna doktryna wojenna i związane z nią szkolenia i ćwiczenia³⁰⁷.

Jak można zauważyć, siła militarna jest tą siłą, która posiada pierwszorzędne znaczenie pod względem oddziaływania zarówno na stosunki zewnętrzne (relacje międzynarodowe), jak i wewnętrzne (relacje polityczno-społeczne). Takie są też podstawowe funkcje siły zbrojnej, które są pochodną funkcji państwa - wyróżnionych ze względu na kryterium zasięgu przestrzennego (rys. 14).



Rysunek 14. Funkcje siły zbrojnej w państwie i środowisku międzynarodowym

Źródło: B. Balcerowicz, *Sojusz a obrona narodowa*, Bellona, Warszawa 1999, s. 31.

³⁰⁶ D. Proektor, *Siła militarna we współczesnym świecie*, WMON, Warszawa 1987, s. 112; 124-125.

³⁰⁷ Zob. W. Multan, op. cit., s. 52.

Odnosząc się do poszczególnych wymiarów, funkcję wewnętrzną siły zbrojnej, instrumentu polityki państwa, rozpatrywać należy w trzech wymiarach, traktując je w kategoriach: środka przymusu (przemocy); środka pomocy; instytucji służącej integracji.

Funkcja wewnętrzna siły zbrojnej – w tym jako środka przymusu (przemocy) – była wyraźnie uwypuklana w państwach socjalistycznych. Obecnie siła militarna posiada uprawnienia w zakresie działań na rzecz stabilizacji politycznej w państwie w niewielu państwach - przede wszystkim o ustroju niedemokratycznym. Używanie siły zbrojnej dla pomocy w ratowaniu życia, zdrowia i mienia ludności, wykorzystywanie jej w akcjach i operacjach ratunkowych jest już we współczesnym świecie stałą praktyką. Zadania te realizują zarówno wojska operacyjne, jak też wojska terytorialne (gwardie narodowe). Wojsko spełnia też funkcję wewnętrzną przez to, że stanowi organizację służącą integracji społeczeństwa. W nowo tworzonych państwach jawi się jako jeden z najistotniejszych czynników państwowotwórczych. Wojsko zajmuje ważne miejsce w procesie kształtowania świadomości narodowej, poczucia tożsamości państwowej³⁰⁸.

Z kolei funkcja zewnętrzna siły zbrojnej – w ujęciu klasycznym traktowana jako funkcja główna – postrzegana jest często jedynie przez pryzmat potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa w otoczeniu międzynarodowym. Wojsko w tym zawężonym ujęciu traktuje się bądź jedynie, bądź głównie jako środek obrony i ochrony. Funkcje ogranicza się wtedy w sposób pośredni lub bezpośredni do wysiłku wojennego – przygotowania i prowadzenia działań wojennych a także odstraszenia, powstrzymywania od agresji (odstraszenia od wojny). Funkcja zewnętrzna wtedy zawęża się do obronności a wojska – do pozostawiania jedynie instrumentem polityki obronnej, polityki bezpieczeństwa. Jednak funkcję zewnętrzną sił zbrojnych należy postrzegać nie tylko przez pryzmat potrzeb obronnych, potrzeb bezpieczeństwa w otoczeniu międzynarodowym. Siły zbrojne bowiem są ważnym instrumentem polityki zagranicznej państwa; ich rola polega na wspieraniu, uwiarygodnianiu poczynań politycznych, na swoistej „asysie” dyplomacji. Instrumentu tego używa się pośrednio lub bezpośrednio w każdym stanie stosunków międzynarodowych – w stanach: pokoju, kryzysu i wojny³⁰⁹.

Siła militarna państwa jest kategorią w wysokim stopniu identyfikowalną. Do jej zasadniczych determinantów zalicza się: 1) potencjał militarny państwa, tzn. wielkość środków, jakie państwo może przeznaczyć na siły zbrojne; 2) znaczenie przywiązania do siły wojskowej przez państwo, wyrażające się w wielkości środków, jakie jest gotowe

³⁰⁸ Zob. B. Balcerowicz, *Instrumenty wojskowe w polityce państwa...*

³⁰⁹ Ibidem.

przeznaczyć na utrzymanie sił zbrojnych i uzbrojenie; 3) umiejętność, z jaką środki te są rozdysponowywane, oraz umiejętności polityczne i wojskowe, z jakimi siły te są wykorzystywane³¹⁰.

Jak można z powyższego wnioskować, o potęgę militarnej państwa decyduje zatem połączenie woli z bogactwem (gdyby siła polegała tylko na tym drugim, największą potęgą świata byłaby Europa, po niej zaś – Stany Zjednoczone i Japonia). Upraszczając, potęga militarna jest połączeniem czynników materialnych (geograficznych, demograficznych i gospodarczych) ze sprawnością administracyjną i strukturą polityczną państwa, które przekładają się na zdolność kierowania ludźmi i wykorzystywania zasobów. Obydwa te aspekty łączą się dialektycznie. *W pierwszym wyraża się potencjalna potęga państwa, drugi wskazuje, jaka jej część może zostać wykorzystana i na ile skutecznie. Jeden i drugi wspólnie szlifują surową potęgę materialną, która z potencjalnych zasobów staje się możliwymi do użycia siłami zbrojnymi*³¹¹.

Siła militarna państwa jest także kategorią, wielkością mierzalną za pomocą wskaźników ilościowych i jakościowych. O rozmiarach siły militarnej danego państwa świadczy liczebność wojsk – personelu w służbie czynnej, rezerw, uzbrojenia i wyposażenia. Na ocenę jakości składa się wiele czynników – od szczegółowych współczynników jakości (nowoczesności) sprzętu i uzbrojenia, poprzez jakość wyszkolenia po stopień profesjonalizacji. Wiarygodnym zagregowanym wskaźnikiem jakości sił zbrojnych danego państwa jest wysokość wydatków obronnych (wojskowych) mierzona w skali co najmniej kilku lat a także struktura tych wydatków. Na wysokość nakładów na obronność, czyli jakość sił zbrojnych bezpośrednio (co jest oczywiste) rzutują możliwości ekonomiczne państwa oraz, wspomniana wcześniej, wola ponoszenia takich wydatków. Nieprzypadkowo osiem państw świata o najwyższym produkcie krajowym brutto zajmuje osiem czołowych miejsc w wielkości wydatków wojskowych³¹². Wydatki obronne wybranych państw przedstawia rys. 15.

Połączenie woli i bogactwa, w zakresie tworzenia potęgi militarnej państwa, prowadzi do jeszcze innych konkluzji. Jak dowodzi Paul Kennedy, podstawą potęgi wojskowej musi być bogactwo, a do zdobycia i obrony bogactwa konieczna jest potęga militarna. Jednak centralnym problemem jest tutaj zachowanie równowagi między zasobami materialnymi a potęgą militarną.

³¹⁰ Zob. K. Knorr, op. cit., s. 51.

³¹¹ Zob. J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, op. cit., s. 275.

³¹² Por. B. Balcerowicz, *Instrumenty wojskowe w polityce państwa...*

Ma to na celu utrzymanie stabilności państwa, bowiem: 1) jeśli zbyt wielką część zasobów państwa, zamiast na tworzenie bogactwa, przeznaczy się na cele wojskowe, to na dłuższą metę najprawdopodobniej doprowadzi to do osłabienia siły państwa; 2) jeśli państwo podejmie nadmierny wysiłek strategiczny – na przykład dokonując podboju rozległego terytorium lub tocząc kosztowne wojny – naraża się na ryzyko, że potencjalne korzyści z ekspansji zewnętrznej mogą okazać się mniejsze od jej kosztów, zwłaszcza gdy następuje spadek siły gospodarczej; 3) względna siła gospodarcza państwa i jego względna siła militarna rosną lub zmniejszają się nierównolegle; 4) zmiany krzywej względnej siły gospodarczej państwa wyraźnie wyprzedzają zmiany krzywej jego wpływów wojskowych i terytorialnych; 5) istnieje bardzo silna korelacja między ostatecznym rezultatem wielkich wojen koalicyjnych o panowanie nad Europą lub nad światem a wielkością zasobów produkcyjnych zmobilizowanych przez każdą ze stron³¹³.

³¹³ Zob. Paul Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozwój. Upadek*, KiW, Warszawa 1994, s. 7-15.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI		\$689,591,000,000
CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA		\$129,272,000,000
ROSJA		\$64,000,000,000
FRANCJA		\$58,244,000,000
WIELKA BRYTANIA		\$57,875,170,000
JAPONIA		\$54,529,000,000
ARABIA SAUDYJSKA		\$46,219,000,000
INDIE		\$44,282,000,000
NIEMCY		\$43,478,000,000
WŁOCHY		\$31,946,000,000
BRAZYLIA		\$31,576,000,000
KOREA POLUDNIOWA		\$28,280,000,000
KANADA		\$23,082,000,000
AUSTRALIA		\$22,955,000,000
TURCJA		\$18,687,000,000
ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE		\$15,242,300,000
IZRAEL		\$15,209,000,000
HISZPANIA		\$14,000,000,000
IRAN		\$10,687,000,000
KOLUMBIA		\$10,300,000,000
POLSKA		\$9,150,000,000
TAJWAN		\$8,888,000,000
SINGAPUR		\$8,302,000,000
ALGERIA		\$8,170,000,000
GRECJA		\$7,502,000,000
CHILE		\$7,392,000,000
NORWEGIA		\$7,100,000,000
KOREA PÓLNOCNNA		\$7,000,000,000
SZWECJA		\$5,960,000,000
KENIA		\$5,890,000,000

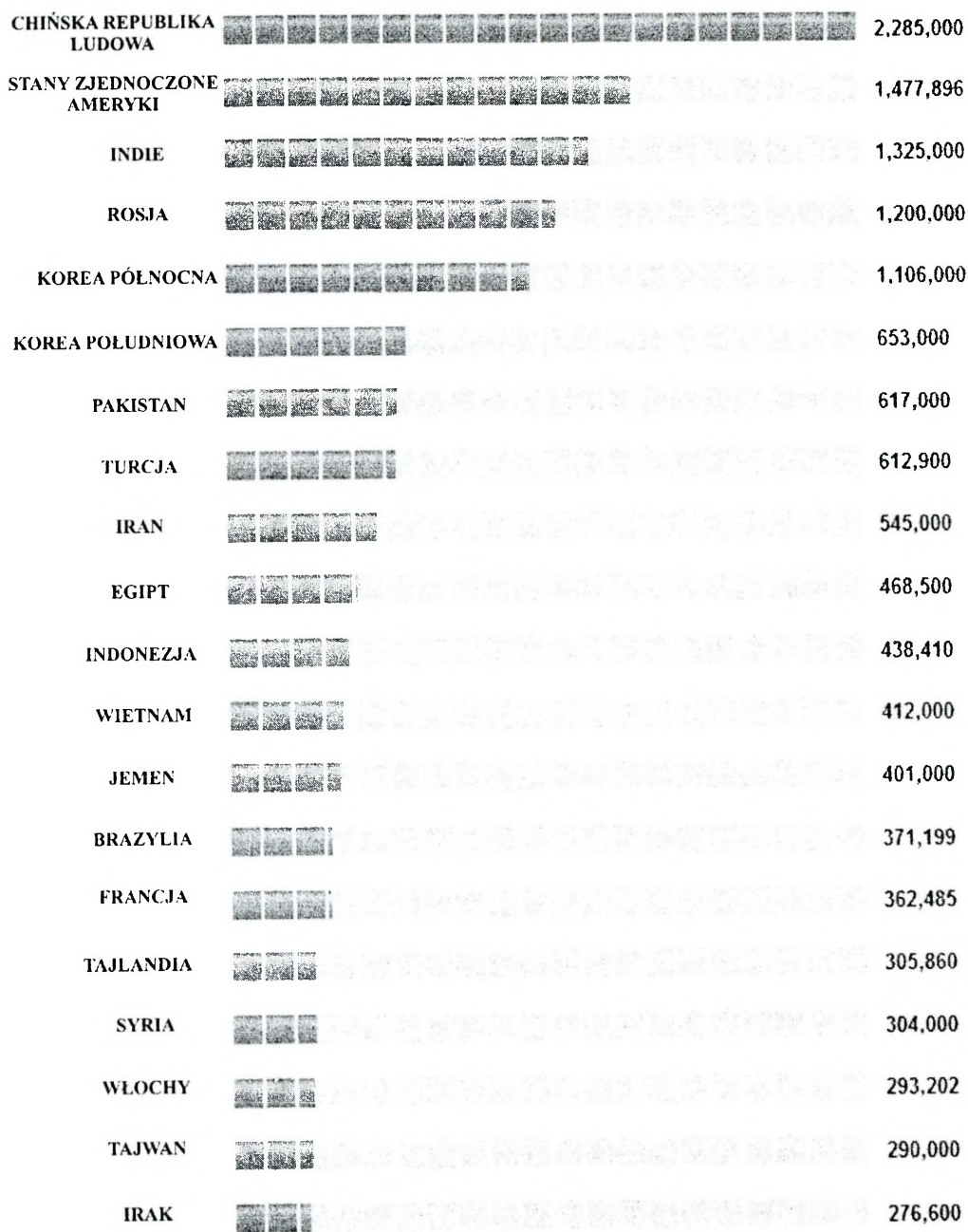
Rysunek 15. Wydatki obronne wybranych państw
 Źródło: <http://www.globalfirepower.com/defense-spending-budget.asp>

Bez wątpienia siła militarna była i jest jedną z tych sił, które decydują o istnieniu państwa, zapewnieniu bezpiecznego bytu i rozwoju i uwiarygodnieniu oraz ubezpieczeniu działań dyplomacji. Lecz w politycznej funkcji siły militarnej w minionym stuleciu dokonał się wyraźny przełom, czemu towarzyszyło ostre rozwarstwienie na państwa, które dysponują wyłącznie uzbrojeniem klasycznym oraz państwa nuklearne³¹⁴.

W tym pierwszym wypadku, państwa świata - pod względem potęgi konwencjonalnej - można podzielić na cztery grupy; pierwszą z nich tworzyłyby Stany Zjednoczone, drugą - państwa wysoko rozwinięte - uprzemysłowione i kapitalistyczne, przeważnie o ustroju liberalnej demokracji, lecz różnej wielkości - od Singapuru po Niemcy; w trzeciej grupie znalazłyby się silne państwa rozwijające się, z autorytarnym zazwyczaj rządem i często (lecz nie zawsze) pokazną bazą przemysłową (Brazylia, Chiny, Indie, Iran, Pakistan, Rosja, Turcja), w czwartej wreszcie państwa słabe - większość afrykańskich i niektóre azjatyckie. Rzecz jasna, państwa słabe nie dysponują większą siłą ofensywną, natomiast ich atutem jest trudność ich okupowania (powyższe stwierdzenia znajdują poparcie w dających się zaobserwować tendencjach). Choć państwa bogate potrafią szybko rozbudować swoje siły konwencjonalne, zmieniając w ten sposób rozkład sił na świecie lub w regionie, to z wolą potęgi jest u nich różnie, co widać po przyjmowanych przez nie koncepcjach politycznych. Znaczna część państw europejskich nie usprawnia systemów rekrutacji żołnierzy, ale też nie nastawia się na interwencje zbrojne za granicą, toteż utrzymuje duże armie w kraju, jednak bez większych możliwości wykorzystania ich na zewnątrz; w sensie funkcjonalnym rekrutacja zaczyna tam służyć nie tyle celom wojskowym, co społecznym. Zatem przy niewielkich możliwościach kierowania sił poza własne terytorium i region mogą co najwyżej występować przeciwko państwom słabym lub uczestniczyć w interwencjach humanitarnych. Rozwinięte państwa azjatyckie - Singapur, Korea Południowa czy Japonia - mają olbrzymie możliwości obronne, które zabezpieczają je przed bezpośrednimi zagrożeniami ze strony sąsiadów. Z kolei dla Izraela potęga konwencjonalna znaczy więcej niż dla któregośkolwiek innego państwa (z wyjątkiem Korei Południowej), dlatego kraj ten jest gotów ponosić na jej rzecz odpowiednio większe koszty. Niektóre państwa rozwijające się przeznaczają na zbrojenia znacznie większą część swoich zasobów niż państwa bogate, toteż w pewnych przypadkach przerastają regionalną i światową potęgą wszystkich zamożnych partnerów. Tak dzieje się z Rosją i Chinami, pod względem potencjału sił konwencjonalnych są one drugą i trzecią potęgą świata, inne zaś państwa z tej grupy także dysponują znacznymi siłami

³¹⁴ Zob. J. Stefanowicz, op. cit., s. 84.

i pewnym potencjałem ofensywnym³¹⁵. Liczebność sił zbrojnych wybranych państw przedstawia rys. 16.



Rysunek 16. Stan osobowy sił zbrojnych wybranych państw (w dolarach)

Źródło: <http://www.globalfirepower.com/active-military-manpower.asp>

³¹⁵ Zob. J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, op. cit., s. 279-280.

Jednak w wyniku dokonujących się przewartościowań i przekształceń we współczesnym środowisku bezpieczeństwa rola czynnika militarnego w określaniu siły państwa ulega znaczącym przewartościowaniom. Redefinicji – i to zdecydowanej – podlega kategoria „potęgi militarnej”, w szczególności konwencjonalnej, gdzie formy tej potęgi stale się zmieniają. Zmienia się także hierarchia ważności elementów konstytutywnych tej siły. Elementami pierwszoplanowymi stają się zdolności ekspedycyjne, co przekłada się na zdolność do tzw. projekcji siły, nowe technologie i ich wykorzystanie przez siły zbrojne (np. C4ISR), czy też ich interoperacyjność³¹⁶. Dowodzi tego ocena jakościowa armii poszczególnych państw świata. Siły zbrojne państw rozwijających się potrafią uderzyć silnie, lecz na małą odległość i znacznie lepiej nadają się do obrony granic niż do walki poza nimi (najlepszym wyznacznikiem ich potęgi jest liczba żołnierzy, których państwo może użyć do obrony swoich granic – Korea Północna i Chiny: miliony żołnierzy; Indie, Pakistan czy Turcja: około 400 tysięcy).

Państwa bogate mają z kolei armie o dalekim zasięgu rażenia, lecz mniej masywne. Ich siłę wyraża najlepiej rozmiar sił mogących wziąć udział w operacjach ekspedycyjnych: po 3 tysiące żołnierzy w Niemczech, Kanadzie i Australii; po 20 tysięcy we Francji i Wielkiej Brytanii; 140 tysięcy w USA. Jednak potęga konwencjonalna na świecie opiera się na połączeniu sił morskich (oprócz okrętów podwodnych przenoszących broń atomową) i zdolności ekspedycyjnej – w tym zakresie Stany Zjednoczone pozostają niekwestionowanym liderem, Wielka Brytania i Francja zachowują zdolność rażenia przewyższającą ich naturalny potencjał, a Australia, Kanada czy Indie dysponują symbolicznym potencjałem w tym zakresie³¹⁷.

Szczególnym atrybutem potęgi militarnej, mocarstwowości, jest broń nuklearna. Broń jądrowa od czasu jej wynalezienia stale ciąży nad systemem międzynarodowym, mimo że po 1945 roku nigdy nie użyto jej w walce. Bezpośrednią przyczyną tego stanu jest jej niszczycielski charakter.

Z chwilą wyprodukowania broni atomowej zasadniczym dylematem stał się problem racjonalności użycia takich sił, tj. zachowania odpowiednich proporcji między środkiem a celem, między wielkością strat własnych, jakie mogą powstać w wyniku użycia tej broni, a ewentualnymi korzyściami wynikającymi z faktu jej zastosowania. Zasadniczy paradoks tej sytuacji polega na tym, że państwo, w dążeniu do podporządkowania sobie innego państwa, może je całkowicie unicestwić w sensie fizycznym. W ten sposób niknie sam obiekt zamiaru

³¹⁶ Zob. B. Balcerowicz, *Powrót siły*, „Rocznik Strategiczny” 2006/2007.

³¹⁷ Zob. J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, op. cit., s. 289-290.

podporządkowania. Fakt ten w zasadniczym stopniu stawia pod znakiem zapytania racjonalność zamierzonego „aktu przemocy” z wykorzystaniem broni atomowej dla zmuszenia oponenta do spełnienia naszej woli³¹⁸.

Broń nuklearna spowodowała powstanie nowej epoki, jeśli chodzi o zbrojenie. Jednak zasadnicza różnica wniesiona przez fakt istnienia broni nuklearnej wyraża się nie tyle w wielkości zniszczeń, jakie można zadać potencjalnemu przeciwnikowi, ile w gotowości (woli) państwa do jej wykorzystania, użycia sił zbrojnych w ogóle. Skoro w historii cywilizacji ludzkiej państwa posługiwały się siłami zbrojnymi jako narzędziem polityki wobec innych państw, a interwencje stanowiły jeden z możliwych sposobów urzeczywistnienia takiej polityki, powstaje pytanie, czy fakt wyposażenia przez niektóre mocarstwa swoich sił w broń jądrową miał jakikolwiek wpływ na ich gotowość do użycia sił zbrojnych. W tym zakresie ścierają się dwa zasadnicze poglądy. Pierwszy z nich, stojąc na gruncie „polityki siły”, zakłada, że każde państwo jest skłonne do użycia siły w stosunkach z innymi podmiotami tak często, jak tego wymagają jego interesy i pozwalają na to jego środki (H. J. Morgenthau, A.F.K. Organski, K. Waltz, R.E. Osgood, R. W. Tucker). Wynika z tego wniosek, że wielkie mocarstwa dysponujące ogromną siłą – w tym również siłą nuklearną – częściej niż pozostałe podejmują akcje militarne, zwłaszcza wobec państw słabszych. Druga szkoła prezentuje całkiem odmienne stanowisko. Uważa ona bowiem, że państwa dysponujące bronią o tak ogromnej sile zniszczenia tracą swobodę możliwości użycia siły militarnej w ogóle, obawiając się niebezpieczeństwa przerodzenia zaistniałego konfliktu w wojnę nuklearną (R. Aron, J. H. Herz, S. Hoffmann, K. Knorr, Q. Wright). Takie rozumienie prowadzi do konkluzji, że dla państw paraliżowanych faktem posiadania broni nuklearnej siła militarna jako instrument polityki państwa utraciła wiele ze swoich tradycyjnych możliwości, natomiast agresywnie nastawione państwa regionalne, niezwiązane globalnym paktem nuklearnym, stosują siłę militarną znacznie częściej niż to czynią wielkie mocarstwa jądrowe³¹⁹.

W okresie zimnej wojny Stany Zjednoczone i Związek Radziecki do gigantycznych rozmiarów rozbudowały swoje arsenały atomowe, które obejmowały wiele różnych typów broni i mechanizmów jej przenoszenia. Ich zasadniczą funkcją było wzajemne odstraszenie przed agresją, a tym samym eliminowanie możliwości wybuchu konfliktu między supermocarstwami, czy to nuklearnego, czy też konwencjonalnego. Trudno jest stwierdzić jak świat wyglądałby bez broni atomowej. Pewne jest natomiast, iż inaczej przebiegałyby okresy napięć międzynarodowych, zwłaszcza między obydwojma dominującymi na światowej arenie

³¹⁸ Zob. W. Multan, op. cit., s. 30.

³¹⁹ Zob. Ibidem, s. 48-49.

mocarstwami. Na pewno istnienie broni jądrowej powstrzymywało je przed rozpoczęciem wojny i działało w tym zakresie stabilizująco.

W rozbudowie arsenałów nuklearnych państw mamy do czynienia z dwiema epokami ich rozwoju. Warunki pierwszej epoki nuklearnej, trwającej w przybliżeniu od 1945 roku do upadku ZSRR w 1991 roku, określała dominacja dwóch supermocarstw – USA i ZSRR. Jeszcze w toku pierwszej epoki nuklearnej do grona uznanych mocarstw jądrowych dołączyły trzy inne kraje (Wielka Brytania, Francja, Chiny), a co najmniej trzy kolejne (RPA, Izrael i Indie) uzyskały taką broń niejawnie. Jednak we wszelkich rozważaniach strategicznych na temat broni atomowej pierwszoplanową rolę odgrywały arsenały obu mocarstw. W epoce tej USA i ZSRR rozwinęły atomowe uzbrojenie taktyczne i strategiczne. Podział ten jest niezbyt ostry, jednak do taktycznej broni nuklearnej zalicza się tę, która jest przenoszona przez lotnictwo taktyczne, artylerię oraz rakiety bliskiego zasięgu, balistyczne lub samosterujące, a jej podstawowym przeznaczeniem jest użycie w walce przeciwko skupiskom okrętów i podobnym obiektom lub rejonom rozśrodkowania wojsk. Z kolei strategiczna broń jądrowa jest na ogół przenoszona na bardzo duże odległości za pomocą międzykontynentalnych rakiet balistycznych, międzykontynentalnych rakiet balistycznych wystrzeliwanych z okrętów podwodnych lub bombowców dalekiego zasięgu.

W swoim szczytowym momencie, a więc w latach 80., światowy arsenał jądrowy wynosił ponad 70 000 głowic atomowych. Obecnie szacuje się, że w uzbrojeniu państw pozostaje ponad 23 000 głowic atomowych, z czego około 2 200 pozostaje w stałej gotowości do użycia (zob. tabela 2).

W dalszym ciągu arsenały USA i Rosji pozostają największe, chociaż oba kraje zadeklarowały dalszą redukcję swoich arsenałów broni strategicznej, odpowiednio – USA do 2000 głowic; Rosja – do 2200³²⁰.

W ostatnich jednak latach zmienił się międzynarodowy kontekst polityczny tej przewagi. Wzajemne stosunki tych krajów nie są dziś szczególnie antagonistyczne, a niebezpieczeństwo wybuchu wielkiego konfliktu nuklearnego w przewidywanej przyszłości wydaje się niewielkie. Jednak, podobnie jak w przypadku sił konwencjonalnych, przekształcenia w środowisku międzynarodowym dokonały określonych przewartościowań w odniesieniu do broni jądrowej.

³²⁰ <http://www.fas.org/programs/ssp/nukes/nuclearweapons/nukestatus.html>

Tabela 2. Światowy arsenał głowic nuklearnych (2009)

Status sił nuklearnych w 2009 roku				
Państwo	Strategiczne	Inne	Rozmieszczone	Ogółem
Rosja	2,600	2,050	4,650	12,000
USA	2,126	500	2,626	9,400
Francja	300		~300	300
Chiny	180	?	~180	240
Wielka Brytania	160		<160	185
Izrael	80			80
Pakistan	70-90			70-90
Indie	60-80			60-80
Korea Płn.	<10			<10
Ogółem:	~5,600	~2,550	~7,900	~23,300

Źródło: <http://www.fas.org/programs/ssp/nukes/nuclearweapons/nukestatus.html>

Świat wkroczył w drugą epokę nuklearną, w której broń jądrowa ma tendencję do rozprzestrzeniania się poziomego (w przeciwieństwie do okresu zimnej wojny, gdzie mieliśmy do czynienia z rozprzestrzenianiem pionowym, a więc ze wzrostem arsenałów) – do nowych krajów, także takich, w których panują nieobliczalne i niestabilne reżimy. Nie należy bowiem zakładać, aby takie kraje jak Korea Północna czy Iran postępowały zgodnie z zimnowojennymi koncepcjami odstraszania³²¹. Stwarza to więc perspektywę pojawienia się w stosunkach międzynarodowych „anarchii nuklearnej”, czyli rozprzestrzeniania się tej broni na państwa wykazujące niewielkie poczucie odpowiedzialności³²².

Biorąc pod uwagę konwencjonalne i nuklearne aspekty siły militarnej, wskazać można jej podstawowe funkcje w polityce państwa. Do momentu wynalezienia broni atomowej wskazywano dwie klasyczne funkcje siły militarnej, stosowane przez państwa w zależności od ich interesów, dążeń i możliwości, mianowicie: ofensywną i defensywną. Ta pierwsza służyła ekspansji bezpośredniej (terytorialnej) lub pośredniej (dominacja nad innymi państwami, ingerencja w ich życie wewnętrzne, ustanawianie stref wpływów, panowanie na morzach). Celem drugiej było zachowanie własnej egzystencji w istniejących granicach, zapewnienie przetrwania i zachowania tożsamości narodowej. Jak zauważa J. Stefanowicz, w przypadku państw, które nie dysponują bronią atomową, funkcja ofensywna zanikła, albo ograniczona została do konfliktów ściśle lokalnych, działań pacyfikujących na pograniczu (zwłaszcza w stosunku do mniejszości narodowych). Natomiast rolę fundamentalną zachowała, wobec skurczenia się możliwości ofensywnych wręcz jeszcze się umocniła,

³²¹ Zob. J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, op. cit., s. 226.

³²² B. G. Blair, *The Logic of Accidental Nuclear War*, BIPress, Waszyngton 1993, s. 11.

funkcja defensywna. Tak też z reguły kształtowane są doktryny wojskowe państw nienuklearnych. Pewne modyfikacje wprowadza tu uczestnictwo w sojuszach wojskowych, jednak i one – przynajmniej werbalnie – zobowiązują swoich członków li tylko do „zbiorowej samoobrony”³²³.

W przypadku państw, które posiadają broń jądrową, klasyczne defensywne i ofensywne funkcje siły militarnej zastąpione zostały *całkowicie nowym pojęciem, które je niejako konsumuje i przetwarza*³²⁴. Jest nim „odstraszanie”. Istotą odstraszania jest niestosowanie siły, lecz wiarygodna groźba jej użycia za pomocą broni, która może unicestwić całą państwową substancję oponenta.

Z koeli wiarygodność odstraszania zależy nie tyle od polityki, ile od pewnych okoliczności obiektywnych, mianowicie: 1) groźba użycia siły musi być aktualizowana rozwojem potencjału nuklearnego (zarówno w jakościowym, jak w ilościowym wymiarze); 2) winna ona być proporcjonalna do okoliczności i celu (stąd koncepcja wojny ograniczonej, która powstała w USA); 3) sformułować ją musi niezaprzeczalny autorytet państwowy; 4) powinna ona przewidywać i komunikować przeciwnikowi przyszłe jego straty³²⁵.

W świecie wieku atomowego i dwubiegunowej konfrontacji odstraszanie było raczej stałą i podstawową zasadą zachowania się mocarstw, niż realną groźbą, wywołaną możliwością napaści. W okresie zimnej wojny funkcjonowały zasadniczo trzy koncepcje odstraszania atomowego: „odstraszanie minimalne”; „odstraszanie maksymalne”; „odstraszanie silniejszego przez słabszego”.

Ta pierwsza została zdefiniowana jako strategia, w której ramach państwo (lub państwa) utrzymuje arsenał broni nuklearnej, niezbędny dla zadania przeciwnikowi szkód nie do zniesienia, jeśli nawet uprzednio państwo to ucierpiało od napaści nuklearnej. Druga koncepcja oznaczała utrzymanie sił nuklearnych, zdolnych do walki i zwycięstwa we wszelkich okolicznościach. Z kolei trzecia koncepcja została oparta na założeniu, że nawet nieproporcjonalnie słabszy niż przeciwnika narodowy potencjał nuklearny skłoni tego ostatniego do zastanowienia się, czy spodziewane szkody, poczynione drugorzędnemu adwersarzowi będą opłacalne wobec możliwych strat, jakie spowoduje jego odpowiedź nuklearna³²⁶.

³²³ Zob. J. Stefanowicz, op. cit., s. 84.

³²⁴ Ibidem, s. 85.

³²⁵ Ibidem, s. 85.

³²⁶ Zob. J. Stefanowicz, op. cit., s. 86.

Jeśli chodzi o skuteczność „odstraszania”, *historia uczy nas niewiele. Możemy tylko stwierdzić z pewnością, że: a) bronie konwencjonalne nie powstrzymały od wielkich wojen; b) bronie nuklearne nie odstraszyły od ograniczonych wojen konwencjonalnych; c) wielkie wojny nie wydarzyły się po II wojnie światowej*³²⁷.

Ostatnie lata dowodzą, że powyższe generalizacje nie straciły na znaczeniu. Choć z doktryn, programów i myśli politycznej znika idea wojny jako środka polityki, to zdarzają się w tym zakresie pewne wyjątki. Obserwujemy powrót do myślenia w kategoriach siły, powrót do zwiększania potencjału militarnego. Co najistotniejsze, mieliśmy także do czynienia z kilkoma spektakularnymi przypadkami jego użycia (Kosowo, Afganistan, Irak). Podstawowym problemem, z którym zmagają się od pewnego czasu analitycy bezpieczeństwa, jest znaczące rozszerzenie funkcji siły militarnej w polityce bezpieczeństwa państw, a w dalszej konsekwencji – w stosunkach międzynarodowych. Różnica staje się widoczna zwłaszcza w porównaniu z okresem zimnej wojny, kiedy to *zadaniem potencjału militarnego głównych mocarstw było niedopuszczenie do użycia siły, czyli niedopuszczenie do wojny, także poprzez utrzymanie strategicznej równowagi pomiędzy biegunami ówczesnego porządku międzynarodowego. Dzisiaj siła jest postrzegana przez głównych jej dysponentów, przede wszystkim przez mocarstwa zachodnie, jako instrument aktywnego kształtowania porządku międzynarodowego, a nawet osłaniania jego przyspieszonej ewolucji, dynamizowanej procesami globalizacji (...). Siła zbrojna może służyć przyspieszeniu „postępowych” zmian (obalenie tyranii, promocja demokracji) lub ochronie praw człowieka poprzez kładzenie kresu dramatam humanitarnym*³²⁸. W jednym i drugim przypadku, pomimo oficjalnego uzasadnienia (racjonalnego lub nie) użycia siły potrzebą ochrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, w grę wchodzi partykularne interesy państw, a siła militarna jest jednym z ważniejszych instrumentów ich realizacji.

*

* *

Reasumując, powszechnym zjawiskiem w praktycznej działalności państw jest mieszane wykorzystywanie instrumentów, np. ekonomicznych lub wojskowych, dla celów politycznych, albo narzędzi politycznych dla celów ekonomicznych. Podmioty kierujące bezpieczeństwem w państwie wyznaczają cele i ustalają jakich środków należy użyć, aby je

³²⁷ P. Panofsky, *Nuclear Weapons in the New Era*, referat na International Amaldi Conference “International Security in a Transforming World”, Heidelberg, 13 lipca 1992, za: J. Stefanowicz, op. cit., s. 86.

³²⁸ R. Kuźniar, *Wprowadzenie: Clausewitz i wojna czasu globalizacji* [w:] B. Heuser, *Czytając Clausewitza*, PISM, Warszawa 2008, s. 9.

osiągnąć. Istotą środka jest posiadanie przezeń atrybutu przydatności w procesie osiągania celów, tzn. wybiera się taki środek, o którym sądzi się, że będzie najskuteczniejszy. Następnie określa się sposób jego użycia, czyli metodę. Może to być metoda pozytywna, negatywna lub neutralna. Od wyboru metody będzie zależał rodzaj instrumentu (narzędzia), które zostanie wykorzystane. W praktyce dobór instrumentów dokonuje się w dwustopniowo. Na etapie myślenia strategicznego (kierowania bezpieczeństwem) należy zdecydować, które zasoby państwa jako środki służące bezpieczeństwu państwa należy utrzymywać i rozwijać oraz w jakiej skali (podejście jakościowo-ilościowe). Decyzje w tym zakresie w znacznej mierze zależą od wyników analizy środowiska bezpieczeństwa państwa. Dopiero w dalszej kolejności podejmowane są decyzje, jakie instrumenty będą wykorzystywane do osiągnięcia wytyczonych celów. Ten drugi rodzaj wyborów wymaga znajomości silnych i słabych stron instrumentów, ich zalet i wad, a także ich przydatności w osiąganiu założonych celów strategicznych na tle szerszego kontekstu sytuacji strategicznej. W powyższym ujęciu można przyjąć, że w kwestiach dotyczących środków, instrumentów i metod rozważania strategiczne o zapewnieniu bezpieczeństwa państwa biegną od ogółu do szczegółu, od analizy do planowania; inaczej rzecz ujmując – od myślenia o strategii do jej realizacji³²⁹.

Niezwykła złożoność wojny wyklucza możliwość opracowania pozytywnej i powszechnie akceptowalnej teorii strategii; zbyt wiele jest w jej przebiegu zmiennych, a za mało elementów powtarzających się z regularnością na tyle uchwytną, aby dało się wiarygodnie przewidzieć skutki zastosowania gotowych schematów. Należy też zauważyć, że typowy problem strategii wojskowej ma wiele rozwiązań potencjalnie poprawnych, lecz nie można wśród nich wskazać jednego optymalnego. Innym, trudno uchwytnym i przewidywalnym czynnikiem jest dynamika i turbulencyjność prowadzonych działań, a także reakcja stron konfliktu. Ważnym aspektem praktyki strategicznej jest fakt, że dziedzina strategii rozciąga się na pograniczu wojskowości i polityki. Jeśli w taktyce chodzi o właściwe wykorzystanie oddziałów w bitwie, a w sztuce operacyjnej – o prowadzenie kampanii, operacji, to zadaniem strategii wojskowej jest wypracowanie i wykorzystanie przewagi wojskowej w zabiegach o skutki polityczne – bez nich siła zbrojna działałaby w próżni politycznej, a jej skuteczność mogłaby się okazać sztuką dla sztuki³³⁰.

³²⁹ Zob. Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, op. cit., s. 123.

³³⁰ J. Baylis, J. Wirtz, C. S. Gray, E. Cohen, op. cit., s. 71-72.

3.6. Koncepcja rewolucji w dziedzinie wojskowości (RMA)

3.6.1. Geneza RMA

Rewolucja w dziedzinie wojskowości (*Revolution in Military Affairs* - RMA) jest przedmiotem rozważań przede wszystkim teoretyków amerykańskich, co nie oznacza, że kwestie te nie są podejmowane w innych krajach.

Od początku lat 90. debaty nad RMA przyczyniły się do powstania bogatej literatury tematu. Wielu badaczy doszukiwało się jej początków w bliższej lub dalszej przeszłości, niektórzy nie wahali się sięgać aż do połowy XIX wieku. W rzeczywistości teoretyczny początek jest o wiele bliższy: począwszy od 1963 roku, Sowieci rozwijają ideę *rewolucji w sprawie wojskowej*³³¹, a następnie – w latach 80. – otwierają debatę nad *nowymi metodami taktycznymi*, które określane są czasem jako *rewolucja taktyczna*³³².

Można również myśleć tu o wpływie historyków wojskowych i ich debaty nad rewolucją wojskową, echa tej debaty do wojskowych z pewnością docierały. Rewolucja w dziedzinie wojskowości pojawiła się w amerykańskim słowniku strategicznym około 1990 roku. Jej inicjatorem był dyrektor Urzędu Ocen Sieciowych (*Net Assessment Office*) Pentagonu – Andrew W. Marshall. Twierdził on, że radykalna przemiana spowodowana innowacjami technicznymi będzie miała ogromne konsekwencje doktrynalne. Admirał Owens, wiceprzewodniczący Komitetu Szefów Sztabów, zainteresowany tezą, nadał projektowi moc urzędową. RMA stała się przedmiotem poufnego raportu w 1992 roku, którego skrócona wersja została opublikowana w następnym roku. Dało to początek debacie prowadzonej zarówno wśród analityków, jak i wewnątrz armii, zorganizowano specjalne grupy przeznaczone do opracowania nowej doktryny.

Jej główną ideą jest to, że wojna radykalnie zmieniła swój sposób funkcjonowania, jeśli nie samą swą naturę, wraz z pojawieniem się nowych środków rozpoznania, śledzenia, określania pozycji i łączności oraz wprowadzeniem broni dalekiego zasięgu i precyzyjnego rażenia. Ten, kto posiada ich pełny arsenał, ma odtąd decydującą przewagę nad przeciwnikiem, który z kolei jest skazany na przyjmowanie ciosów bez możliwości ich oddawania. Ludzka odwaga okazuje się bezbronna w obliczu triumfu techniki, która króluje we wszystkich dziedzinach, narzucając zmiany doktrynalne i operacyjne o dużym znaczeniu.

³³¹ Jean-Christophe Romer, *La Pensée stratégique sovjétique au XX^e siècle*, s. 47.

³³² P.A. Karber, *The Tactical Revolution in Soviet Military Doctrine*, Carlisle Barracks, US Army War College, 1983.

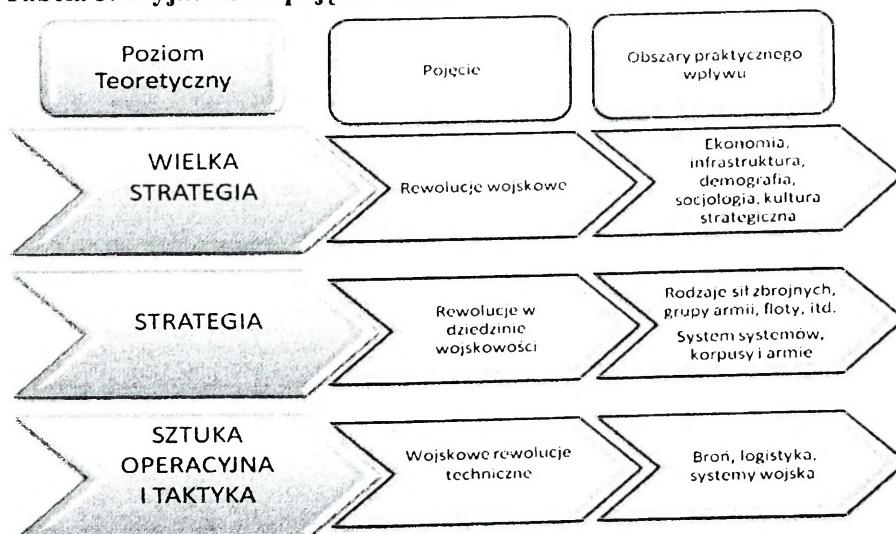
Admirał Owens mówi o *systemie systemów*, aby dać do zrozumienia, że żaden sektor polityki czy strategii nie będzie oszczędzony przez te transformacje.

Poszukiwanie istoty RMA skłania ku refleksji, że wojskowe rewolucje dotyczą zagadnień związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem, stąd zasadne jest znalezienie odpowiedzi na pytania:

1. Czy rewolucje wojskowe zmieniają znacząco naturę stosunków międzynarodowych, jak miało to miejsce w przypadku broni jądowej?
2. Czy zmieniające się czynniki polityczne, ekonomiczne i/lub społeczne mogą doprowadzić do RMA?
3. Czy RMA wynikają bezpośrednio z rozwoju technologii i techniki?
4. Czy możliwe jest formalne wprowadzenie RMA, czy może przemiany te muszą samoistnie wynikać z wojskowych niepowodzeń i/lub ekstremalnych „zmian wzorców” w otoczeniu międzynarodowym?
5. Czy istnieje uniwersalny standard RMA oraz czy zmiany przebiegają tak samo w poszczególnych państwach oraz strukturach wojskowych?
6. Czy RMA postępuje w relacji „z góry na dół”, czy też „z dołu do góry”?

Istotą pytań jest kwestia stosunku państwa do siły, stąd ważne jest zdefiniowanie terminów. Część ekspertów, używa terminu „rewolucja wojskowa” by omawiać *wielkie konsekwencje strategiczne* zmian wojskowych. „Rewolucja w dziedzinie wojskowości” należy do dziedzin *strategii* (niższa pozycja w hierarchii ważności), sztuki operacyjnej i taktyki, ale na pewno nie do wielkiej strategii. „Wojskowa rewolucja techniczna” (termin, który pojawia się często w literaturze) koncentruje się na konsekwencjach zastosowania wojskowych i cywilnych technologii w czasie wojny – tabela 3.

Tabela 3. Wyjaśnienie pojęć i obszarów rewolucji związanych z wojskowością



Dokonane powyżej wyróżnienie świadczy o tym, iż rewolucje wojskowe nie są wyłącznie procesem tworzenia i używania nowych pojęć. Służą osiągnięciu, kiedyś nieosiągalnych, celów politycznych lub uzyskiwaniu ich zupełnie nowymi środkami.

Wojskowe rewolucje realizują te cele, zmieniając fundamentalnie przyjęte zasady prowadzenia wojny. Jak dowodzi wielu historyków wojskowych, *zmieniają one społeczeństwo, państwo, jak i organizacje wojskowe, nie tylko zaś otoczenie*. Modyfikują zdolności państw do tworzenia i kształtowania sił zbrojnych. I w końcu, jest wiele innych skutków tych przemian. Mimo głębokich zmian, jakie powodują, wojskowe rewolucje nie zdarzają się często, zaś tabela 4 ilustruje okresy pojawiania się ich we współczesnym świecie.

Jako część wojskowych przemian kształtujących społeczeństwa, „rewolucje w dziedzinie wojskowości” miały swoje miejsce w historii. Jednakże występują różnice dotycząca pojmowania RMA, czego przykładem są poniższe definicje:

- RMA są podstawowymi, dalekosiężnymi zmianami w tym, jak należy zaplanować lub prowadzić zaawansowane operacje wojskowe³³³;
- RMA poszukują zastosowań nowych technologii, aby przekształcić sposób, w jaki jednostki wojskowe mogą prowadzić wojnę³³⁴;
- RMA są znaczącą zmianą w naturze działań wojennych, spowodowaną nowatorskim stosowaniem technologii, które w połączeniu z radykalnymi zmianami w wojskowej doktrynie i pojęciach operacyjnych, zasadniczo zmieniają charakter i prowadzenie wojny³³⁵;
- RMA obejmują zmianę tych wzorców w naturze i stylu prowadzenia operacji wojskowych, które stają się przestarzałe, albo nieistotne jako zdolności dominującego gracza, lub tworzą jedną bądź więcej ważnych umiejętności w nowym wymiarze wojny, lub w obu tych przypadkach³³⁶;
- RMA są czasem innowacji, w którym siły zbrojne rozwijają nowe pojęcia, włączając w nie zmiany w doktrynie, taktyce, procedurach i technologii. „Rewolucje” zajmują miejsce, niemal wyłącznie, na poziomie operacyjnym wojny. Rzadko dotyczą poziomu strategicznego, oprócz sytuacji, kiedy taktyczny sukces może oznaczać osiągnięcie celów strategicznych. Ponadto,

³³³ A. Marshall, Department Obrony, Office of Net Assessment.

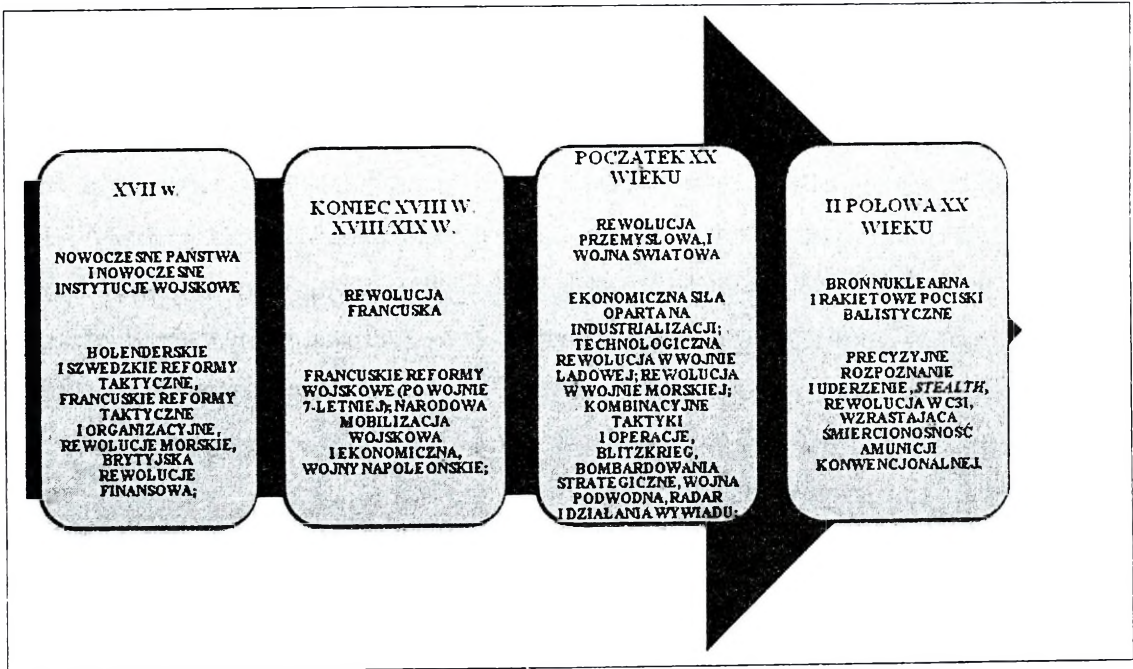
³³⁴ W. Owens, były wiceprzewodniczący Kolegium Szefów Połączonych Sztabów.

³³⁵ P. Davis, RAND Corporation.

³³⁶ R. O. Hundley, RAND Corporation.

rewolucje w dziedzinie wojskowości zawsze pojawiają się w kontekście polityki i strategii.

Tabela 4. Rewolucje wojskowe w wymiarze historycznym



Należy zwrócić uwagę, że definicje te różnią się. Na przykład w pierwszej definicji termin „rewolucja” nie oznacza, że zmiana musi być gwałtowna, nagła. Musi jedynie sięgać głębiej, przedstawiać więcej skutecznych metod niż wcześniej. W drugim wypadku, technologia określana jest jako „pierwsza wśród równych”, kiedy dochodzi do zaopatrywania RMA. Zasadniczo jednak pięć powyższych definicji kładzie, w różnym stopniu, nacisk na: (1) zmianę, (2) względne znaczenie technologii, (3) prawdopodobny oddźwięk rewolucyjnych zmian, (4) konieczność sprzyjających warunków, zdolnych wywołać poważne zmiany.

Niektóre z definicji zawierają strategiczne elementy, podczas gdy inne koncentrują się na taktyce i głównie sztuce operacyjnej.

Początku współczesnej RMA należy doszukiwać się w połowie lat 70. XX wieku, kiedy to armia Stanów Zjednoczonych (szczególnie siły lądowe) przechodziła kryzys instytucjonalny wywołany polityczną porażką USA w Wietnamie. Doszło do „zmiany wzorca” w amerykańskim sposobie prowadzenia wojny. Część zmian dotyczyła następujących kwestii: (1) nacisku na sprawność zarządzania, nie zaś na samą zdolność

zwycięzania w wojnach; (2) zwiększania zdolności manewrowych, nie zaś koncentracja na prowadzeniu „wojny na wyczerpanie”; 3) zaniedbywania w przeszłości poziomu operacyjnego wojny; (4) bezgranicznej wiary w technologię.

W związku z identyfikacją słabości nacisk został położony na manewrowość (doktryna wojny powietrzno-lądowej), nawiązywanie środków wojskowych do clausewitzowskich politycznych stanów końcowych, inwestowanie w edukację i szkolenie oraz prace badawczo-rozwojowe nad nowymi technologiami, włączając w to broń precyzyjną i technologie obniżonej wykrywalności.

Mniej więcej w tym samym czasie w ZSRR (wczesne lata 80.) strategicznym celem rewolucji admirała Mikołaja Ogarkowa było zapobiegnięcie eskalacji napięć na linii NATO – Układ Warszawski, niebezpiecznie zmierzających w stronę wojny jądrowej. Zasadniczy dla tej rewolucji był nowy cel operacyjny, czyli przeprowadzenie zdecydowanej ofensywy skierowanej daleko w głąb terytorium państw NATO, poprzez zorganizowane użycie operacyjnych grup manewrowych, jednostek Specnazu oraz balistycznych pocisków raketowych z głowicami konwencjonalnymi.

Niespodziewanie to „nowe spojrzenie” w sowieckiej doktrynie spowodowało zmianę polityki NATO, szczególnie w polityce nuklearnej, tzw. elastycznej odpowiedzi. NATO postawiło na doktrynę uderzania na drugie rzuty ugrupowania nieprzyjaciela (FOFA), która to koncepcja akcentowała działania daleko za linią frontu oraz zniszczenie mobilnych wojsk Układu Warszawskiego, poprzez uderzenia powietrzne i raketowe, ale bez udziału sił lądowych i działań wojskowych na terytorium Niemiec. Końcowy element pierwszej fazy, którą można nazwać tworzeniem płaszczyzny innowacji, to amerykańska Strategiczna Inicjatywa Obronna, która akcentowała równość ofensywy i defensywy – na poziomie głównej strategii i elementów strategicznych.

Z kolei lata 90. były dekadą strategicznych przemian. Po upadku ZSRR pozostało wiele niepewności. Wraz z 11 września 2001 roku pojawił się łatwo identyfikowalny i specyficzny wróg – światowy terroryzm. Cechy nowej sytuacji, to:

- postępująca globalizacja, wypierająca tradycyjny, powszechny model skoncentrowanych państw;
- zimnowojenna biegunowość doprowadziła do wzajemnych oddziaływań między trzema poziomami światowych sił – unilateralizmem (polityka wojskowa USA), multilateralizmem (zachodni system ekonomiczny) i transnacionalizmem (organizacje międzynarodowe, korporacje, organizacje pozarządowe, siatki terrorystyczne itd.);

- narodowe zmiana w formułowaniu interesów narodowych, które przestały ograniczać się do przetrwania i istnienia narodu;
- obrona narodowa, skoncentrowana dotychczas w Ministerstwie Obrony, coraz bardziej przekształca się w wieloagencyjną strukturę związaną z narodowym bezpieczeństwem lub nawet szerszym projektem „ludzkiego bezpieczeństwa”;
- „zrównoważone” (symetryczne) konflikty przeciwko stosunkowo silnym władzom stały się z natury bezzasadne;
- zorganizowana przestępczość stała się nieograniczona i trudna do wykrycia. Innymi słowy, państwa na zawsze straciły swój monopol na tworzenie i/lub używanie przemocy;
- czas i przestrzeń były swego czasu równie ważne w konfliktach zbrojnych. Teraz ważniejszy jest czas, szczególnie od kiedy walczący niekoniecznie chcą lub nie mają możliwości zniszczenia przeciwników. Celem stało się dokonanie psychologicznego wstrząsu lub uderzenia, tak szybko jak to możliwe;
- z powodu zintegrowanej, kosmicznej i powietrznej komunikacji, RMA nastawione militarnie, będą coraz częściej dotyczyć wymiaru uniwersalnego. Będą ograniczać walkę, tak jak to robiły w wojnie przemysłowej;
- krótkie, rozstrzygające wojny są „lepsze” – zmniejszają czas zadawania psychologicznych uderzeń przeciwnikowi (w jego zdolności w zakresie dowodzenia i kontrolowania jednostek oraz narzędzi strategii i taktyki). Tworzenie psychologicznego niepokoju zwiększa możliwości obserwowania, organizowania, decydowania i szybszego działania niż przeciwnik, a zatem ogranicza lub spowalnia jego proces decyzyjny;
- istnieje nowa „przestrzeń bezpieczeństwa” – jest wszędzie i nigdzie zarazem. Jest naturalna i stworzona przez człowieka;
- definicja pojęcia „żołnierz” zamazuje się, czego przykład stanowią terroryści nieograniczeni terytorialnie, ulotni i asymetryczni w swoim działaniu. Należą do nich cyfrowi „wojownicy”, terroryści finansowi lub ekologiczni, wojownicy bez ograniczeń, odrzucający zasady panujące na Zachodzie, a także wielu innych. Nie są oni wojownikami w tradycyjnym rozumieniu tego słowa.

Kontekst historyczny, opisany wcześniej, jest źródłem amerykańskiej RMA. Innymi słowy, okres od lat 70. do 90. sprzyjał zasadniczym zmianom. Wzajemne oddziaływanie „przyjaznego” historycznego kontekstu z wewnętrznym rozwojem reformy, wraz

z faktycznymi operacjami wojskowymi, doświadczanymi przez państwa Zachodu w latach 90., przyniosło zbiór założeń, stanowiących o RMA.

Rewolucje w sprawach wojskowych nie są zakończonym procesem. Stanowią zasadnicze odejście od tego, jak dotychczas wykorzystywano siły zbrojne, ich atrybuty i potencjał – są symbolem znaczącego postępu zdolności wojskowych. Te udoskonalenia, ciągłe i stanowcze, wymagają zmian mentalnych, technologicznych i organizacyjnych. Jeżeli okres przeobrażeń zawiera tylko jeden lub dwa z tych elementów, zamiast wszystkich trzech, przekształcających się w tym samym czasie, to nie jest to RMA.

Kierownictwo wojskowe powinno pamiętać, że RMA mogą być umiejscowione całkowicie lub częściowo w pewnym spektrum, przechodząc z czasem do kolejnych faz. Podstawowa zmiana może odnosić się do pewnych fragmentów. Na przykład w przypadku *blitzkriegu*, niemieckie zachowanie było analogiczne do stawiających wszystko na jedną kartę kapitalistów. Liczba dywizji pancernych rozwiniętych w latach 30. była stosunkowo niewielka, gdy porównamy ją z resztą konnego Wehrmachtu. Jednak, dywizje te reprezentowały, bazując na naszej roboczej definicji, prawdziwą RMA w nowoczesnej wojnie.

RMA odnosząca się do sfery wojskowości jest „organiczną jednością.” Nie jest zlepkiem planów operacyjnych, konkurujących z biurokracją, lub nieznacznie ulepszonych technologii. W zamian za to jest sieciowym, tworzącym współdziałanie systemem, który rodzi bezprecedensowe zdolności odnoszące się do „widzieć, działać oraz mówić.” Siła RMA skupia się na rozwijaniu i odkrywaniu zdolności oraz niekoniecznie na kumulowaniu sił lub materiałów.

Najlepszymi strategiami bezpieczeństwa są „puste kosze” – takie, które unikają bycia zależnymi od różnych scenariuszy, będąc strategiami nakazanymi lub składnikami większych całości. Strategie „pustego kosza” akcentują formy i procedury. Na przykład podejście do cyklu decyzyjnego jest procesocentryczne. W tradycyjnych konfliktach wojownicy musieli kształtować walkę, by dopasować ją do dostępnego uzbrojenia. W konfliktach przez związanych z każdą kolejną RMA, zbudują oni „broń” lub jej użyją co zmieni zarówno sposób prowadzenia walki, jaki sposób uzyskiwania pożądaných rezultatów.

3.6.2. Współczesny wymiar RMA

Intelektualne założenia aktualnej RMA są rozległe i różnorodne. Zawierają one następujące, przeważnie amerykańskie, teorie, strategie lub plany operacyjne. Nie trzeba być

dokładnie obeznanym z każdą teorią i strategią, umieszczoną na liście poniżej. Ważną odnotowania rzeczą jest absolutne zróżnicowanie, nastawionych na RMA hipotez, które występowały na przestrzeni ostatnich 20 lat, i to, że te, ostatnio rozwinięte, strategie i plany działania dzielą wspólne przekonania.

Zamiarem powiązanej z RMA przemocy nie jest urzeczywistnienie politycznych celów pośrednio, poprzez gromadzenie sprzeciwu, a potem zmaganie się z różnymi przeciwnikami „twardą” siłą. Należy natomiast bezpośrednio złamać zdolność oporu – tzn. na najwyższym, możliwym poziomie. Ma to dotyczyć procesu decyzyjnego, potencjału polityczno – ekonomiczno – wojskowego oraz źródła narodowej lub organizacyjnej siły.

A zatem należy skupić się na manipulowaniu i wykorzystaniu posiadanej wiedzy, zamiast uciekać się do stosowania tradycyjnych metod (wzmacniać siły, nadzorować terytorium itd.). Po drugie, należy odrzucać strategie liniowo następujących po sobie operacji, prowadzonych przez pojedyncze rodzaje sił zbrojnych lub ich komponenty. Należy widzieć raczej duże rozproszenie obrońców (jak konfetti), w wymiarze operacji równoległych „skrojonych” na miarę zintegrowanych modułów sił. Te wrażliwe na wymiar czasowy operacje pozwalają na użycie siły rozstrzygającej, nie zaś miażdżącej. Pozwalają na „zdemontowanie” przeciwnika, nie zaś jego starcie z powierzchnią ziemi. Wreszcie, pozwalają na spełnienie się trzech zasad konfliktu, opartego na RMA – wiedzieć więcej niż nieprzyjaciel, ubiec go i unikać starć, kiedy ryzyko jest zbyt wysokie.

Organizacyjne podstawy i założenia RMA są również zrozumiałe. Zdolności związane z bezpieczeństwem powinny zostać połączone razem, tworząc system systemów. Wewnątrz tego systemu organizacje powinny być wówczas sterowanymi raczej „poziomo” niż „pionowo” pakietami „twardej” siły. Innymi słowy, organizacje te powinny być płaskie, tak bardzo jak to możliwe. Ich rozbudowana struktura powinna być jak najbardziej pozioma.

Przywódcy, którzy kierują tymi organizacjami, powinni działać raczej zespołowo niż indywidualnie w swoim podejściu – tzn. powinni zachowywać scentralizowane dowództwo, ale stosować w praktyce zdecentralizowane wykonanie. Powinni oni kierować siłami specjalnymi, typu „włącz się i działaj”, które są połączone, modułowe, wysoce mobilne, szybko rozmieszczające się, śmiertelne, o globalnym zasięgu. W świecie RMA problemy muszą być rozwiązywane u źródła.

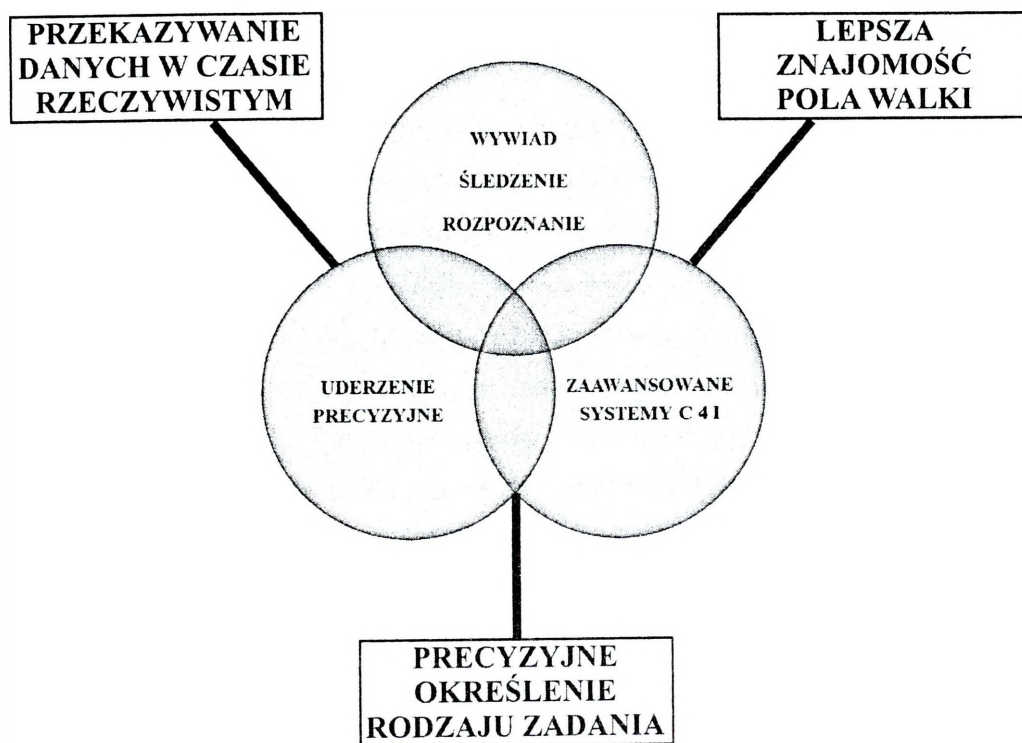
Siły zbrojne muszą działać we wszystkich obszarach, nierównie w tych, w których dotychczas nie działały. Ponadto siły zadaniowe, jak wszystkie organizacje skoncentrowane w RMA, muszą posiadać nowatorskie, pozbawione ryzyka, profesjonalne programy i systemy wykorzystujące intelektualny kapitał jako strategiczny atut. Dlatego wojownicy RMA muszą

być wspierani nowoczesnymi, edukacyjnymi zasadami i treningiem, strukturami logistycznymi, progresywnym zdobywaniem umiejętności, włączając w to prototypowe, nowoczesne prace badawczo-rozwojowe i konstrukcyjno – doświadczalne.

Technologiczne wymiary RMA są dobrze znane niemal wszystkim. Choć technologia obniżonej wykrywalności i broń precyzyjna pomogły określić RMA na bazie działań w ramach operacji Pustynna Burza, to ostatnio skupiono się na ustanawianiu „dominacji informacyjnej” przez łączenie całkowicie różnych, jednakże powiązanych ze sobą, strumieni informacji.

Pionowo i poziomo połączone sieci informacyjne ułatwią współpracę i natychmiastową wymianę danych w tym samym czasie na całym świecie. Dziesięciominutowy „łańcuch zabijania” (czas potrzebny do wykrycia, a później do unieszkodliwienia celu) stanie się rzeczywistością, przynajmniej dla wojskowości Stanów Zjednoczonych. Pomimo że kierowanie informacją zajmuje aktualnie czołowe miejsce, to istnieją inne technologie, które coraz częściej będą doprecyzowywać dzisiejszą RMA. Obejmują one broń śmiertelnośną i obojętniającą, zaawansowaną technologicznie amunicję, broń laserową i bezpośredniego oddziaływania energetycznego, obronę przeciwrakietową TDW, sieciowe systemy załogowe i bezzałogowe, systemy zdolne do wykrycia, rozpoznania, śledzenia i zniszczenia celów powierzchniowych, systemy zdolne do „opisywania” obiektów podziemnych, rewolucyjne biotechnologie i nowe formy poznania komputerowego, włączając w to narzędzia identyfikacji (rys. 17.)

RMA bywa czasami przedstawiana z taką emfazą, że można by sądzić, iż jest istotniejsza niż rewolucja wywołana przez broń jądrową. Informacja miałaby być w przyszłości ostatnim słowem strategii. Pozwoliłaby **wyeliminować niepewność** tego, kto nad nią panuje, kto nie musiałby już zabezpieczać się przed każdą ewentualnością, ale wiedziałby dokładnie, w co uderzyć, gdzie, kiedy, jak, łącząc w ten sposób wszystkie zasady wojny: koncentrację, ekonomikę sił, zaskoczenie, pewność, inicjatywę, swobodę działania...



Rysunek 17. Istota RMA

Źródło: *Institute of National Strategic Studies, Strategic Assessment* (Instytut Narodowych Studiów Strategicznych)

Regulamin walki sił lądowych Stanów Zjednoczonych (FM 100-5) jest odtąd uzupełniony regulaminem **operacji informacyjnych** (FM 100-6)³³⁷, które mają pozwolić na zastosowanie nowych koncepcji operacyjnych: **manewru dominującego** (*dominant maneuver*), bazującego na możliwościach dziedziny informacji i mobilności, pozwalających na koncentrowanie wysiłku sił połączonych; **precyzyjnych uderzeń** (*precision engagement*), w którym siły lokalizują obiekt lub cel oraz osiągają zamierzony efekt bez angażowania nadmiernych środków; **ochrony w pełnym zakresie** (*full dimension protection*), która zapewnia całkowitą swobodę działania i zapobiega stratom; **logistyki zogniskowanej** (*integrated logistics*), w której połączenie technik informacyjnych, logistycznych oraz transportowych pozwala na szybką reakcję w sytuacjach kryzysowych, a także wsparcie na wszystkich poziomach. Wojna w Zatoce Perskiej przeciwko Irakowi była tego przykładem.

Ważną sprawą wynikającą z dyskusji nad RMA jest podkreślanie wymogu ogólnych proporcji i spójności pomiędzy jej aspektami technicznymi i operacyjnymi. Podsekretarz obrony Edward Warner III definiuje rewolucję w dziedzinie wojskowości jako połączenie

³³⁷ M. D. Stany, Ch. W. Arneson, *FM 100-6 – Informations Operations*, (Regulamin walki nr 100-6: operacje informacyjne), *Military Review*, November – December 1996.

nowych technik, zmian doktrynalnych oraz strukturalnych. Dodaje on, że wiele ze zmian jest bardziej ewolucyjnych niż rewolucyjnych³³⁸, co oznacza, iż rozmiaru tej transformacji nie można precyzyjnie określić. Zbieranie danych wywiadowczych jest stałym elementem historii strategii i zastąpienie określenia „dane wywiadowcze” słowem „informacja”, które wydaje się pojęciem szerszym, nie jest – samo w sobie – uzasadnieniem takiej retoryki. Wojna informacyjna jest definiowana przez Departament Obrony jako *działanie przedsięwzięte w celu uzyskania przewagi informacyjnej w obronie państwowej strategii wojskowej, poprzez oddziaływanie na informacje i systemy informacyjne przeciwnika, z jednoczesnym podnoszeniem wartości oraz ochroną naszych własnych informacji i systemów informacyjnych*. Jak zauważa Richard Harknett, definicja ta wyróżnia się poprzez swój brak specyfiki... *Sun Zi oraz Attylla mogliby się nią zadowolić*³³⁹.

Czy można utrzymywać, że zarządzanie informacją eliminuje niepewność, przekształcając wojnę w grę, w której gra się nieomylnie? Problem w tym, że ten nadmiar środków nie pozwala przecież wyeliminować czynnika ludzkiego, który jest niezdolny do wyciągnięcia stałej, maksymalnej korzyści z instrumentów, jakimi się posługuje. Wojna w Zatoce Perskiej³⁴⁰ i wojna w Kosowie były okazją do tarć na wszystkich poziomach: taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Technika ogranicza tarcie, nie eliminując go jednak. I nawet kiedy dochodzi do całkowitej dominacji czynnika wojskowego, pojawia się ono na nowo wraz z grą polityczną.

RMA jest przede wszystkim propozycją, nie zaś prawdziwą przemianą techniczną, jaką mogłaby być inicjatywa obrony strategicznej, gdyby jej program został doprowadzony do końca z przewidzianym rozmachem. I precedens Wojny w Zatoce musi zostać silnie zróżnicowany. Z jednej strony, możliwości Iraku zostały poważnie przecenione z powodów politycznych, z drugiej zaś, teatr działań wojennych, pustynny i pozbawiony przeszkód, nadawał się wyjątkowo dobrze do zademonstrowania siły powietrznej i zmechanizowanej. Marszałek Rommel podkreślał tę charakterystykę pustyni już w 1942 roku. Podobnie rzecz ma się, jeśli chodzi o wojnę w Kosowie, która ze zwykłej demonstracji mającej trwać kilka dni przekształciła się w wyniszczającą kampanię trwającą ponad dwa miesiące, z ostatecznym rezultatem przekraczającym to, co zostało wynegocjowane w Rambouillet. W obu przypadkach ostateczne zwycięstwo wynikło nie tyle z radykalnej transformacji wojny, ile

³³⁸ *Jane's Defense Weekly*, 30 July 1997, s. 32.

³³⁹ Richard J. Harknett, *Information Warfare and Deterrence* (Walka informacyjna a odstraszanie), *Parameters*, Autumn 1996, s. 93.

³⁴⁰ Por. Barry D. Watts, *Clausewitzian Friction and Future War*, Waszyngton, National Defense University, McNair Paper 52, 1996.

z przytłaczającej dysproporcji sił walczących. RMA potrzebuje bardziej przekonujących testów przydatności, aby była brana pod uwagę.

*

*

*

Jakie jest zatem głębsze znaczenie tego zamieszania teoretycznego oraz administracyjnego wokół pojęcia rewolucji wojskowej? Wydaje się, że są dwa. RMA jest przede wszystkim działaniem sankcjonującym strukturę oraz ewolucję amerykańskich sił zbrojnych. Chodzi o udowodnienie, że – wbrew pogładowi zbyt często przekazywanemu w mediach – Pentagon dostosował się do wszelkiego rodzaju zmian zachodzących obecnie i jest w czołówce, jeśli chodzi o innowacje wojskowe³⁴¹. Jest to temat mobilizujący na płaszczyźnie doktrynalnej, wewnątrz instytucji wojskowej, oraz skuteczny na płaszczyźnie politycznej, w obliczu pokusy stałej redukcji budżetów wojskowych.

RMA przekazuje również wiadomość do użytku zewnętrznego. Stany Zjednoczone proponują, po raz kolejny, jeden model dla całego świata: dowodzą jednocześnie, że ich przewaga zostanie zachowana bez względu na to, co się stanie, i że przyszłość będzie należała do sił zbrojnych, które dostosują się do tego modelu, to znaczy powielą standard amerykański. A tak już się dzieje, sądząc po podjęciu rozważań przez niektórych teoretyków rosyjskich i chińskich³⁴². Ci, którzy odrzuciliby tę nieuchronną ewolucję, mogliby zostać zaliczeni do opóźniających się, a może nawet zbaczających z wyznaczonego kierunku. Zmiana, przedstawiona jako techniczno-wojskowa, okazuje się więc zawierać szczególnie silne implikacje polityczne.

Ogromna jest pokusa, zwłaszcza dla państw, które mają na to środki, aby podążać za Stanami Zjednoczonymi na płaszczyźnie nowoczesności. Trzeba jednak dobrze ocenić tego konsekwencje. Z jednej strony, próba naśladowania Stanów Zjednoczonych oznacza nie tylko skazanie się na pozostanie podwładnym, z powodu szczupłości środków, ale również przestawienie się *de facto* na amerykańskie sposoby funkcjonowania i – z czasem – rozumowania. Z drugiej strony, warto zastanowić się, czy środki techniczne oferowane przez RMA są absolutnie konieczne do zastosowania strategii w każdej sytuacji. Satelity telekomunikacyjne z pewnością są konieczne w strategii, która pretenduje do światowej. Ale czy trzeba w związku z tym przekazywać setki, a nawet tysiące meldunków dziennie?

³⁴¹ Por. *Strategic Assessment 1997*, wydawnictwo Institute for National Strategic Studies, które przeciwstawia model tradycyjny (*Recapitalized Force*) modelowi RMA.

³⁴² Jacob W. Kipp, *Confronting the RMA with Russia* (Konfrontacja RMA z Rosją), *Military Review*, maj - czerwiec 1997.

Zwiększenie liczby kanałów transmisyjnych rodzi ryzyko nadmiernej centralizacji dowodzenia na rzecz władzy oddalonej od teatru działań operacyjnych, która – mimo nieprzerwanego potoku docierających do niej informacji – naraża się na mniejszy kontakt z realną sytuacją niż podwładni obecni na miejscu. Warto może rozważyć modele bardziej zdecentralizowane, bardziej dostępne i niekoniecznie mniej skuteczne.

Istnieje zresztą duża liczba sytuacji, w których woła polityczna i skuteczność zawodowa żołnierzy mają większe znaczenie niż udoskonalenia techniczne. Kryzys bośniacki dostarczył na to dowodów: z punktu widzenia operacyjnego oddziały francuski i brytyjski odegrały na pewno większą rolę w rozstrzygnięciu sporu niż znaczące siły amerykańskie, które oczywiście zaimponowały, ale których skuteczność jest dyskusyjna. W artylerii stosunek kosztów do skuteczności jest o wiele korzystniejszy niż w przypadku taktycznych pocisków raketowych, oczywiście pod warunkiem, że akceptuje się zaangażowanie w terenie, i nie jest się sparaliżowanym obsesją „zera strat własnych”.

Przykład RMA pokazuje, jakie praktyczne sprzeczności może zawierać tak abstrakcyjne pojęcie, jakim jest system. Przypomina nam o konieczności stworzenia strategii w sposób globalny, a nie na podstawie jednego parametru, czy to technicznego, czy też doktrynalnego. Jednocześnie, analiza rozważań pozwala wskazać na ideologiczny ładunek pojęć, które chcą uchodzić za czysto techniczne, a które faktycznie okazują się służyć planom politycznym. Szkoła Clausewitza wydaje się bardziej niż kiedykolwiek aktualna: strategia dziś, tak jak wojna kiedyś, jest kontynuacją polityki innymi środkami.

Rewolucja w sprawach wojskowych zaproponowana jako wzór powinna łączyć się z rozprzestrzenianiem wcześniej wspomnianej potęgi. Wbrew temu, co sugeruje pobieżna czy też dociekliwa lektura lekcji płynących z wojny w Zatoce, fałszywe jest utrzymywanie, że państwa drugorzędne nie mają już żadnego sposobu, by oprzeć się potędze mocarstwa. Muszą one po prostu poszukiwać rozwiązań alternatywnych, wykorzystując jak najlepiej posiadane atuty: teren, który nie zawsze jest tak niesprzyjający obronie jak pustynia (Bośnia jest tego znaczącym przykładem); męstwo i sprawność walczących, którzy niekoniecznie muszą być zdemoralizowani lub pozbawieni odwagi jako skutku uprzedzających uderzeń z powietrza (opór Afgańczyków wobec inwazji sowieckiej ma nam o tym przypominać); i wreszcie odwołanie się do środków, jakie oferuje współczesna technika. Takie konflikty asymetryczne nie są rzeczą nową (wystarczy przypomnieć sobie wojnę w Wietnamie), natomiast technika, jako czynnik decydujący, zastępuje w nich ideologię i przez to nie muszą się już ograniczać się do obszarów peryferyjnych.

W latach 70. major Brossolet zaproponował model techno-partyzantki³⁴³, opartej na rozproszeniu niezależnych modułów dysponujących przenośną bronią przeciwpancerną lub przeciwlotniczą. Zlekceważony przez Sztab Generalny SZ Francji, model ten przyjął się w środowisku niemieckich wojskowych, których najbardziej reprezentatywna postać to Horst Afheldt³⁴⁴. Dzisiaj mógłby on znów zyskać swą aktualność. W obliczu niezależnych modułów, korzystających z możliwości wyboru terenu, dominacja sfery informacyjnej traci część swej atrakcyjności, a zdolność wykonywania uderzeń dalekiego zasięgu na przeciwnika trudnego do zidentyfikowania okazuje się ograniczona. Upraszczając, można powiedzieć, że odpowiedź na rewolucję w dziedzinie wojskowości, która wzmacnia – co by o tym nie powiedzieli jej zwolennicy – centralizację, stanowi poszukiwanie modelu zdecentralizowanego.

Oczywiście państwo, które wybrałoby taki model naraziłoby się – mimo wszystko – na straszliwe represje, które zdeorganizowałyby jego struktury polityczno – administracyjne i gospodarcze. Odpowiedzią mocarstwa byłoby utrzymywanie kordonu wokół konkretnego obszaru i stopniowe osłabianie jego oporu poprzez selektywne uderzenia, pozwalające na uniknięcie zarówno pułapki zaangażowania sił na lądzie, jak i strat, na które opinia publiczna we współczesnych demokracjach godzi się coraz trudniej. Ale taka strategia nie zawsze jest możliwa, zwłaszcza w przypadku działań mających na celu narzucenie pokoju, wtedy gdy trzeba chronić ludność cywilną, względnie unikać zagarnięcia spornego terytorium przez agresora. Poza tym przeciwnikiem nie zawsze jest państwo, a organizacja niepaństwowa jest o wiele trudniejsza do zlokalizowania i zaatakowania.

Model ten nie ogranicza się jedynie do mocarstw drugiej rangi. Jedną z głównych tendencji lat 80. był jednoczesny rozwój – w większości czołowych państw – **sił szybkiego reagowania**, które różniły się od oddziałów zmechanizowanych akcentem położonym na ich mobilność, jednak nie miały zajmować ich miejsca. Współdziałanie oddziałów bojowych i sił szybkiego reagowania powinno stać się przedmiotem głębszej analizy doktrynalnej, zgodnej z tendencją zapoczątkowaną przez generała Poirier³⁴⁵. Za cenę głębokich reform można jeszcze poczynić w tym kierunku dalsze, duże postępy. Tworzenie zintegrowanych dowództw operacji specjalnych, a także dowództw połączonych, złożonych z przedstawicieli różnych

³⁴³ Guy Brossolet, *Essai sur la non-bataille* (Esej na temat nie-walki), Paryż, Berlin, 1975 przekład na język niemiecki w 1976 roku.

³⁴⁴ Horst Afheldt, *Defensive Verteidigung* (Obrona defensywna) 1983, tłumaczenie na język francuski *Pour une Défense non suicidaire en Europe* (O nie-samobójczą obronę w Europie), Paryż, La Découverte, 1985.

³⁴⁵ L. Poirier, *La greffe*, 1983, [w:] *Stratégie théorique III* (Strategia teoretyczna III), Paryż, Bibliothèque stratégique, Économica, 1996.

rodzajów sił zbrojnych, są tego wyraźną zapowiedzią. Siła oporu struktur organizacyjnych jest jednak bardzo duża, z powodów o charakterze nie zawsze korporacyjnym. Jean-Baptiste Margeride pokazuje w bardzo pragmatyczny sposób, że *aby stać się możliwą do zrealizowania, skuteczną i szybką, ta projekcja sił pociąga za sobą liczne warunki, z których większość jest daleka od spełnienia w ramach współczesnych sił zbrojnych*³⁴⁶. Rewolucja wojskowa, zapowiadana na gruncie technicznym, musi być kontynuowana na płaszczyźnie organicznej i doktrynalnej. Można dojść do konkluzji, że:

- RMA są procesem, który się nie kończy. Są symbolem zasadniczych zmian w sposobie wykorzystywania siły wojskowej, jej atrybutów i potencjału;
- RMA nie są przykładem zwykłej modernizacji, ożywiania lub przystosowywania. Faktycznie angażują szereg znaczących zmian w wojskowym potencjale. „Rewolucje” wymagają ciągłych i zdecydowanych udoskonaleń koncepcyjnych, technologicznych i organizacyjnych. Potrzebują również przemyślanych eksperymentów i umiejętności wyciągania wniosków z doświadczeń;
- pojęcie transformacja stanowi kontynuację istoty podejścia do teorii strategii w zakresie RMA.

RMA oraz transformacja wymagają innowacji – może wydawać się to sprzecznością, ale formalizowanie zmian, przynajmniej w najbardziej możliwym zasięgu, prowadzi do długoterminowych korzyści. Szczególnie poprzez poprawianie skuteczności siły militarnej drogą RMA i transformacji, nie tylko ogranicza się polityczno-wojskowe ryzyko, ale również poprawia zdolność używania „twardej” siły – to jest przemocy lub groźby użycia siły – w celu osiągnięcia politycznych celów. Są to racjonalnie uzasadnione korzyści płynące z realizacji RMA oraz transformacji.

Przykład RMA pokazuje, jakie praktyczne sprzeczności może zawierać tak abstrakcyjne pojęcie, jakim jest system. Przypomina nam o konieczności stworzenia strategii w sposób globalny, a nie na podstawie jednego parametru, czy to technicznego, czy też doktrynalnego. Jednocześnie, analiza rozważań pozwala wskazać na ideologiczny ładunek pojęć, które chcą uchodzić za czysto techniczne, a które faktycznie okazują się służyć planom politycznym. Szkoła Clausewitza wydaje się bardziej niż kiedykolwiek aktualna: strategia dziś, tak jak wojna kiedyś, jest kontynuacją polityki innymi środkami.

³⁴⁶ J.B. Margeride, *Quelques idées, plus ou moins non-conformistes, sur les FAR/FDR* (Kilka pomysłów, bardziej lub mniej nonkonformistycznych, na temat sił szybkiego reagowania), *Stratégique*, 62, 1996-2, s. 52.

3.7. Koncepcja wojny sieciocentrycznej

Nadszedł czas, aby uświadomić sobie korzyści płynące dla koncepcji strategicznej z działań sieciocentrycznych jako środka uzyskania przewagi konkurencyjnej nad aktualnymi i potencjalnymi przeciwnikami w XXI wieku. Jeżeli zgodzimy się, że Clausewitz poprawnie rozumował o niewiarygodności informacji na polu bitwy, to czy koncepcje wojny sieciocentrycznej będą mogły poprawić tę sytuację?

Koncepcja wojny sieciocentrycznej nie dowodzi, że systemy informacyjne i technologia mają być panaceum na rozwiązanie wszystkich złożonych zagadnień związanych z wojną w XXI wieku jednak nie branie pod uwagę w refleksji strategicznej znaczenia współczesnych technologii informacyjnych byłoby dużym błędem. .

Liderem rozwoju pojęcia wojny sieciocentrycznej (WSC) są Stany Zjednoczone. Należałoby zacząć od powołania się na książkę D. Alberta, J. Garstki i F. Steina zatytułowaną: „Wojna sieciocentryczna: rozwój i wyższość siły informacji”³⁴⁷. Wyjaśnia ona cel i pojęcie wojny sieciocentrycznej oraz jej znaczenie w erze informacji. Autorzy zaproponowali następującą definicję terminu wojna sieciocentryczna: *jest to koncepcja oparta na adaptowaniu nowych sposobów myślenia – myślenia sieciocentrycznego – i stosowania tych sposobów myślenia w operacjach wojskowych. Wojna sieciocentryczna skupia się na sile walki, którą można pozyskać z efektywnego połączenia działań wojennych. Charakteryzuje ją zdolność wytwarzania wysokiego poziomu świadomości sił na polu walki, które może być eksploatowany poprzez autosynchronizację aby osiągnąć cele dowództwa*³⁴⁸.

WSC przedstawia sposób, w jaki należy prowadzić wojnę w XXI wieku. Mówi o wojnie w erze informacji. Obecne czasy umożliwiają dostęp do nowych technologii informacyjnych dających dowódcom więcej informacji o wrogu, pozwalających na szybsze planowanie, podejmowanie szybszych decyzji i zsynchronizowania sensorów i broni w celu osiągnięcia pożądaných efektów na polu bitwy. David S. Albert, w „Transformacji Wieku Informacji”³⁴⁹, prowadzi gruntowną analizę, w jaki sposób będą się kształtowały wojny XXI wieku, omawia wyzwania związane z wojną w sferze informacji. *Ponieważ globalne społeczeństwo wchodzi w erę informacji, przekształcenie operacji wojskowych pod wpływem informacji jest nieuniknione. Powszechne są już: komunikacja satelitarna, wideo-*

³⁴⁷ Jeffrey L. Groh, *The Network-centric Warfare Journey: Realizing The Power of Information*, [w:] *Theory of War and Strategy, Volume I, The U.S. Army War College Guide to National Security Issues* 2010. s. 341.

³⁴⁸ Arthur K. Cebrowski, John Garstka J., *Network Centric Warfare: Its Origins and Future*, U.S. Naval Institute. Vol. 124, Nr 1., 1998., [w:] Jeffrey L. Groh, op. cit., s. 342.

³⁴⁹ D. Alberts, *Information Age Transformation: Getting to a 21st Century Military*, Waszyngton 2002.

*telekonferencja z pola bitwy, faksy, cyfrowe systemy komunikacji, komputery osobiste, GPS i wiele innych narzędzi*³⁵⁰.

Autor proponuje, aby przedstawione poniżej zasady WSC skierowały adaptację technologii informacyjnych i transformację:

- potencjał sieciocentryczny ulepsza wielodostępowy system informacji,
- wielodostępowy system informacji i jego zintegrowanie ulepszą jakość informacji i powszechną świadomość,
- powszechna świadomość sytuacyjna umożliwia synchronizację,
- synchronizacja znacznie zwiększa skuteczność wykonywania zadań bojowych³⁵¹.

Alberts omawia te zasady, przedstawiając potencjalne korzyści płynące z wielodostępowego systemu informacji, zwiększonej świadomości sytuacyjnej, które działają jak funkcja organizacyjna przekształcająca potencjał w erze informacji. Zasady te dostarczają, problemów badawczych analizujących studia przypadków związane z zyskami płynącymi z sił sieciocentrycznych.

Siła sieci dostarcza nowych i nowatorskich rozwiązań w zakresie kierowania i kontrolowania organizacji. Ci, którzy zainteresowani są tym podejściem, potrzebują jedynie wglądu do legendarnych operacji bojowych małych oddziałów sił specjalnych, takich jak, aby zauważyć siłę wzajemnie zależnych organizacji będących na krawędzi sieci, współdziałających tak, aby osiągnąć założony cel na polu bitwy.

Generał Dawid Petraeus, dowódca sił USA w Iraku, stwierdził: *byłem sceptykiem wojny siecio-centrycznej od lat... Ale dzięki temu okresowi wojny, który wojsko kształtował, teraz ma ono zdolność do przekazywania danych, wideo, zdjęć, obrazów, informacji. Można więc skutecznie określić kto jest wrogiem, odkryć go i go zabić lub schwytać oraz mieć orientację co się dzieje w terenie, kiedy wykonuje się jakieś zadanie – gdzie są przyjaciele i którą opcję wybrać*³⁵².

Pojęcie wojny sieciocentrycznej zaczyna powoli wkraczać do współczesnej myśli strategicznej. WSC nie jest kaprysem, który zostanie zakryty zasłoną nocy. Wydatki Departamentu Obrony USA w obszarze wojskowej elektroniki, awioniki, systemów kierowania raket, komunikacji, optoelektroniki osiągnęły poziom 99.57 mld USD w 2010 r. Mogą być wprowadzone zmiany w terminologii, w polityce i w planach wdrożeniowych.

³⁵⁰ Ibidem, s. 43

³⁵¹ Ibidem.

³⁵² Jeffrey L. Groh, op. cit., s. 343-344.

Jednak kluczowe pojęcia, odnoszące się do wpływu informacji na siłę pozostaną niezmiennione.

3.8. Koncepcja działań połączonych

Zmiany społeczno-polityczne, rozwój nowych technologii, a także koncepcji i metod ich praktycznego zastosowania doprowadziły do znacznego przewartościowania poglądów dotyczących koncepcji strategicznej. Koncepcja działań połączonych wykracza poza sferę typowo militarną. Zorientowana ona jest osiągnięcie wspólnego celu poprzez wspólny wysiłek podmiotów wojskowych i cywilnych. Koncepcja ta jest zgodna z postulatem Tadeusza Kotarbińskiego: *...współdziałanie dla wspólnego celu jest poszczególnym przypadkiem działań skoordynowanych, czyli wzajem zgodnych, nie wymaga zaś koniecznie zbiórki powszechnej w pełnym rynsztunku na własnym obszarze... wysiłek zbiorowiska jest tym naturalniejszy, tym prostszy i tym skuteczniejszy, im bardziej działania jego upodabniają się do działania jedności*³⁵³.

Koncepcja działań połączonych uwzględnia zmieniające się uwarunkowania polityczne, gospodarcze i technologiczne, w których zostają użyte militarne i niemilitarne narzędzia będące w dyspozycji podmiotu. Zakłada ona pełną integrację w działaniu wszystkich niezbędnych elementów składowych sił (sojuszu koalicji, państwa), które zapewnią osiągnięcie celów na poziomie polityczno-strategicznym i strategiczno-wojskowym. Jej istota wyraża się w pełnej koordynacji działań poszczególnych narzędzi będących w dyspozycji podmiotów podczas osiągania wspólnych celów, wykorzystaniu ich zróżnicowanych i specyficznych zdolności tak, by w rezultacie efektu synergiczności skutki połączonych działań były większe niż zwykła suma skutków działania zaangażowanych podmiotów z osobna³⁵⁴.

Obecny przeciwnik to nie tylko obce państwa, ale coraz częściej podmioty niepaństwowe, luźno powiązane sieci z niedostrzegalną strukturą hierarchiczną, działającą w środowisku upadłych lub upadających rządów, podziałów etnicznych, przemocy religijnej, klęsk humanitarnych, bojowników o niepaństwowym charakterze, proliferacji technologii informacyjnych oraz coraz niebezpieczniejszych broni. Charakter przeciwnika jest w coraz większym stopniu złożony, składający się z wymieszanych lokalnych, regionalnych

³⁵³ T. Kotarbiński, *Z zagadnień ogólnej teorii walki*. [w:] *Prakseologia*, cz. 1, Wrocław 1999, s. 179-180.

³⁵⁴ J. Pawłowski, *Koncepcja działań połączonych – współczesny wymiar strategii wojskowej*, op. cit., s. 243.

i międzynarodowych organizacji, przez co nie może być dłużej definiowany wyłącznie pod względem zdolności i możliwości militarnych.

Przeciwnik zdał sobie sprawę z daremności atakowania poprzez działania symetryczne w konwencjonalnej walce tj. siły militarne przeciwko siłom militarnym. Podejmuje walkę, czerpiąc korzyści z globalizacji oraz rewolucji informacyjnej. Walczy za pomocą internetu, terroryzmu, środków dyplomatycznych, poprzez wywieranie nacisku na sympatyzujące rządy oraz międzynarodowe organizacje, wykorzystując media oraz oddziaływujące ekonomicznie i finansowo. O jego sile nie stanowią posiadane nowoczesne czołgi, samoloty i okręty – są nimi finansiści (sponsorzy), informatycy obsługujący sieci internetowe, terroryści³⁵⁵.

Wobec wymienionych wyzwań, Sojusz oraz państwa członkowskie uruchomiły szereg programów badawczych, które mają odpowiedzieć na pytania: jak powinien wyglądać funkcjonalny model sił zbrojnych oraz, jaki powinien być charakter współczesnych działań? Ich celem jest badanie alternatywnych rozwiązań, prowadzenia operacji oraz identyfikowanie koniecznych zmian w zakresie: doktryn, struktur dowodzenia i kierowania, szkolenia, zabezpieczenia materiałowego, uzbrojenia i sprzętu wojskowego, zarządzania personelem oraz współpracy cywilno-wojskowej.

Jednym z nich jest Wielonarodowy Eksperyment (*Multinational Eksperyment – MNE*), którego koncepcja powstała w 2001 roku w amerykańskim Dowództwie Sił Połączonych. Ma on udzielić szybkiej odpowiedzi na pojawiające się obecnie wyzwania i problemy, szczególnie w obszarze już prowadzonych oraz przyszłych operacji reagowania kryzysowego, a także umożliwić określenie kierunków rozwoju sił zbrojnych w dłuższej perspektywie³⁵⁶.

Podczas pierwszej edycji eksperymentu zbadano proces planowania operacji wojskowej przeprowadzonej przez eksperymentalne Połączone Wielonarodowe Siły Zadaniowe (*Combined Joint Task Forces - CJTF*) w ramach tzw. Współpracującego Środowiska Informacyjnego (*Collaborative Information Environment – CIE*). W środowisku tym, łączącym infrastrukturę, zdolności, ekspertów, procedury i informacje, wytwarzano, wymieniano i dystrybuowano dane, informację i wiedzę niezbędne do planowania, prowadzenia oceny rezultatów połączonych działań sił zadaniowych. W rezultacie udowodniono, iż można przeprowadzić szybki i kolektywny proces planowania operacyjnego, znajdując się w kilku oddalonych od siebie miejscach, ale pozostając w jednym wspólnym środowisku informacyjnym³⁵⁷.

³⁵⁵ Ibidem, s. 246.

³⁵⁶ Ibidem, s. 247.

³⁵⁷ Ibidem.

Kolejny eksperyment obejmował przeprowadzenie studiów nad rozwojem koalicyjnej sieci oceny operacyjnej (*Coalition Operational Net Assessment*). Sieć zapewniła podstawę wspólnej, spójnej bazy danych wspierającej procesy planowania, prowadzenia i oceny operacji/działań, ukierunkowanych na osiąganie zakładanych skutków (*Effect Based Approach Operation – EBAO*). Pozwoliło to na dokonanie systemowej oceny środowiska działań zarówno z perspektywy sojuszniczej jak też przeciwnika. W ramach jednego systemu objęto proces, produkt i organizację, koncentrując się na rozwijaniu szczegółowego rozumienia środowiska operacyjnego. Sieć oceny operacyjnej ustanowiono w oparciu o współpracę koalicyjną na poziomach strategicznym i operacyjnym, choć może być również użyteczna na poziomie taktycznym. W rezultacie eksperymentu dowiedziono, że wielonarodowa koalicja może z powodzeniem stanowić wspólną sieć wymiany informacji w ramach oceny operacyjnej (*Operational Network Assessment – ONA*), znajdując się w kilku oddalonych od siebie miejscach, pozostając jednocześnie w jednym wspólnym współpracującym środowisku informacyjnym (*Cooperative Information Environment*)³⁵⁸.

W ramach trzeciej edycji eksperymentu zbadano problemy wynikające z procesu wielonarodowego planowania w zakresie koordynacji struktur rządowych i organizacji pozarządowych, wywiadu, śledzenia obiektów i rozpoznania, wielonarodowej wymiany informacji, logistyki, zabezpieczenia medycznego, prowadzenia działań informacyjnych oraz zarządzania wiedzą (*Knowledge Management*). Rezultaty eksperymentu potwierdziły konieczność powołania Koalicyjnej Grupy Koordynacji (*Coalition Interagency Coordination Group*) działań struktur rządowych i organizacji pozarządowych dla przeprowadzenia efektywnego procesu planowania, ściśle podporządkowanego osiągnięciu założonych celów. Użycie „scenariusza afgańskiego” uwypukliło wielonarodowy charakter prowadzenia operacji stabilizacyjnych, wymagających zaangażowania zarówno struktur państwowych, jak również organizacji rządowych i pozarządowych oraz potwierdziło potrzebę ustanowienia wspólnej doktryny działania³⁵⁹.

W trakcie kolejnego eksperymentu skoncentrowano się na prowadzeniu wielonarodowych operacji militarnych (przy zaangażowaniu niezbędnych resortów rządowych i organizacji pozarządowych), bazujących na efektach (*ABAO*). Celem eksperymentu było poprawienie koordynacji i komunikacji między militarnymi i niemilitarnymi strukturami/organizacjami, pracującymi wspólnie nad przeciwstawieniem się szerokiemu zakresowi zagrożeń i wyzwań zdefiniowanych we wstępnych treściach rozdziału.

³⁵⁸ W eksperymencie brały udział: Australia, Kanada, Niemcy, Wielka Brytania, USA i NATO jako organizacja.

³⁵⁹ W eksperymencie brały udział: Australia, Kanada, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, USA i NATO.

Oprócz uczestnictwa personelu wojskowego, każde z państw uczestników, zapewniło szeroki udział – w ramach swoich centrów operacyjnych – przedstawicielom innych resortów i agencji rządowych oraz organizacji pozarządowych. Pozwoliło to na wypracowanie koncepcji działania wielonarodowej grupy do spraw cywilnych (*Multinational Interagency Group / Civil Affairs Group*), składającej się z ekspertów różnych specjalności³⁶⁰. Znaczącym krokiem technologicznym było użycie po raz pierwszy syntetycznego środowiska, które w celu wsparcia procesu eksperymentowania połączyło w jedną sieć narodowe systemy modelowania i symulacji, łącząc jednocześnie w skali globalnej określoną liczbę miejsc eksperymentowania w jedno współpracujące ze sobą środowisko. Uczestnicy przebywający w swoich miejscach eksperymentowania śledząc rozwój wydarzeń mogli „obserwować” tę samą sytuację operacyjną³⁶¹.

Rezultaty eksperymentów potwierdziły, że rozwiązywanie współczesnych sytuacji kryzysowych nie może następować tylko przy użyciu siły militarnej. W niektórych przypadkach operacje/działania powinny być prowadzone przez struktury cywilne, wykorzystujące jedynie wsparcie militarne. Siły zbrojne powinny być zdolne do szybkiego sprostania nowym i niespodziewanym wyzwaniom.

Głównym tematem kolejnego eksperymentu była koncepcja tzw. „**Kompleksowego podejścia**” (*Comprehensive approach*). Koncepcja ta zakłada osiągnięcie harmonizacji działań pomiędzy narodowymi i wielonarodowymi siłami zbrojnymi, cywilnymi strukturami rządowymi i pozarządowymi, organizacjami międzynarodowymi oraz sektorem prywatnym, w zakresie analizy sytuacji, planowania, kierowania, koordynowania i oceny podejmowanych wysiłków w odpowiedzi na zaistniałe sytuacje kryzysowe – dla osiągnięcia założonego celu końcowego operacji (*End State*).

W warunkach wielowymiarowego środowiska bezpieczeństwa mało prawdopodobne wydaje się rozwiązywanie sytuacji konfliktowych jedynie poprzez działania militarne. Oczekiwane rezultaty działań powinny być osiągane poprzez integrację wszystkich instrumentów oddziaływania, zarówno militarnych jak i niemilitarnych. Takie zintegrowane przedsięwzięcia umożliwiają efektywne wykorzystanie środków militarnych oraz identyfikację wymaganych form wsparcia działań realizowanych w ramach operacji przez podmioty niewojskowe. Jednym z aspektów eksperymentu było zbadanie koniecznego

³⁶⁰ W eksperymencie brały udział: Australia, Kanada, Finlandia, Francja, Niemcy, Szwecja, Wielka Brytania, USA i NATO.

³⁶¹ J. Pawłowski, *Koncepcja działań połączonych – współczesny wymiar strategii wojskowej*, op. cit., s. 248-249.

zakresu wsparcia wojskowego dla różnorodnych działań organizacji międzynarodowych (przy zaangażowaniu resortów rządowych i pozarządowych) w ramach prowadzonej operacji poprzez: wypracowanie koncepcji prowadzenia działań militarnych ściśle podporządkowanych osiągnięciu założonych rezultatów operacji wielonarodowej oraz opracowanie koncepcji utworzenia i szybkiego wysłania sił ekspedycyjnych w obszar/rejon działania. Opracowana w wyniku eksperymentu strategia uwzględnia mechanizmy zasady koordynacji współpracy cywilno-wojskowej, zwiększającej skuteczność operacyjną oraz wykorzystanie technologii i oprzyrządowania wspierającego realizację zadań.

Amerykanie za podstawę projektów badawczych przyjęli, że zmiana w sposobie prowadzenia działań przez siły zbrojne, wymaga przewartościowań w siedmiu kluczowych obszarach, do których zaliczyli: doktryny, organizację, szkolenie, środki, materiały, przywództwo i edukację oraz personel³⁶². Zamierzają w ten sposób osiągnąć pełen zakres zdolności, umożliwiających wypełnienie projektowanych na połowę następczej dekady potrzeb operacyjnych i osiągnięcie tzw. „Pełnej dominacji”³⁶³. Pełna dominacja jest celem, natomiast drogą dojścia do celu jest *inwestowanie i rozwijanie zdolności militarnych, wśród których najważniejszymi są dominacja w manewrze, precyzyjne rażenie, skupiona logistyka i pełny zakres ochrony wojsk własnych*³⁶⁴.

Wspomniane koncepcje szybko znalazły odzwierciedlenie w treściach serii doktryn (*Joint Publication - JP*) poświęconych działaniom połączonym³⁶⁵. Można przyjąć tezę, że wdrażanie nowych doktryn, ma fundamentalny wpływ nie tylko na sposób, w jaki prowadzone są obecne działania, ale również na przyszły kształt sił zbrojnych. Ważnym jest opracowanie doktryny spełniającej oczekiwania i potrzeby współczesnych dowództw i wojsk. Jest to możliwe tylko w wyniku praktycznej weryfikacji jej treści przez dowództwa.

Amerykanie zwracają również uwagę na zmiany jakie zaszły w obszarze ich „własnego środowiska”. Zmieniło się ono od dnia, kiedy generał Colin Powell opracował słynną tzw. „Doktrynę Powella” znaną również jako „Doktryna Powella Przytłaczającej Siły”, jako część Wojny w Zatoce w latach 1990-1991. Oparta była na dużej strukturze wojsk, jaką

³⁶² *Chairman of the Joint Chiefs of Staff, Joint Vision 2020*, June 2000, s. 34.

³⁶³ Pełna dominacja (*Full-spectrum dominance*) znaczy zdolność sił zbrojnych do prowadzenia działań samodzielnie lub w ramach sojuszu, w celu pobicia każdego przeciwnika i kontrolowania każdej sytuacji w całym spectrum działań militarnych.

³⁶⁴ Jim Garamone, *Joint Vision 2020 Emphasizes Full-spectrum Dominance*, American Forces Press Service, www.defenselink.mil/news/newsarticle/2008-01-15/.

³⁶⁵ *Joint Doctrine Capstone and Keystone Primer*, www.dtic.mil/doctrine/jel/new_pubs/primer.pd/2008-01-19/.

Amerykanie posiadali w latach 90-tych XX w.³⁶⁶ Jednakże od czasu, kiedy armie zaczęły się drastycznie zmniejszać, aczkolwiek bardzo zawansowane technicznie i posiadające większą siłę bojową, trudno jest polegać wyłącznie na czystej formie „zmasowania sił” w osiąganiu zadań. Dotyczy to szczególnie działań skierowanych przeciwko przekształcającemu się i adaptującemu przeciwnikowi³⁶⁷.

W opinii ekspertów wojskowych najbardziej znamiennej adaptacją pozwalającą na powodzenie współczesnych działań jest „połączoność” oraz „współzależność”. Potwierdzają to wypowiedzi dowódców, którzy działali w środowisku operacyjnym. Doświadczyli oni absolutnej potrzeby połączenia wysiłków wszystkich „udziałowców”, zarówno narodowych jak i międzynarodowych, gdyż bez niej nie uda się dziś dokonać właściwej oceny złożonego środowiska oraz zrozumieć specyfiki działań.

Wiodące armie widzą potrzebę harmonizowania (synchronizowania) działań nie tylko w ramach sił połączonych, ale również z organizacjami i międzynarodowymi partnerami. Wydaje się, że armia USA jest obecnie najbliższej zrealizowania w praktyce koncepcji zintegrowanego, połączonego, między-agencyjnego i wielonarodowego podejścia do skutecznego przeciwdziałania dzisiejszemu przeciwnikowi w środowisku o rosnącej złożoności.

Operacja Iracka Wolność (*Iraqi Freedom*) mająca miejsce w pierwszej połowie 2003 roku bez wątpienia stanowi przełomowy moment w rozwoju współczesnej sztuki wojennej, która w ostatnim dziesięcioleciu przeżywa swoistego rodzaju renesans. Powyższy proces został zapoczątkowany w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 70-tych i 80-tych, kiedy to w kręgach najwyższych władz wojskowych i cywilnych³⁶⁸ podjęto prace nad wygenerowaniem mechanizmów oraz procedur, które zapewnią efektywne osiągnięcie celów politycznych przy wykorzystaniu środków militarnych. W oparciu o dzieła teoretyków i praktyków wojskowych (Clausewitz, Jomini, Douhet, Liddell Hart), a także wykorzystując doświadczenia zebrane podczas wojny w Wietnamie rozpoczęto badania, których głównym celem było wypracowanie jednej, wspólnej międzyresortowej koncepcji³⁶⁹, zapewniającej kierownictwu politycznemu USA zdolność do realizacji interesów państwa za pomocą środków militarnych³⁷⁰.

³⁶⁶ Anthony H. Coresman, *The Iraqi War, Center for Strategic and International Studies*, Washington DC, 2006, s.163.

³⁶⁷ J. Pawłowski, *Koncepcja działań połączonych – współczesny wymiar strategii wojskowej*, op. cit. s. 272.

³⁶⁸ Po doświadczeniach uzyskanych w wyniku działań wojennych w Wietnamie.

³⁶⁹ Uwzględniającej zarówno najnowsze osiągnięcia technologiczne, a także odpowiednie wsparcie i zaplecze finansowe.

³⁷⁰ J. Pawłowski, *Koncepcja działań połączonych – współczesny wymiar strategii wojskowej*, op. cit. 254-255.

Pierwsze próby praktycznego wdrożenia budowanej koncepcji nie przyniosły zakładanego rezultatu – czego potwierdzeniem były m.in. niepowodzenia podczas działań podjętych na rzecz uwolnienia amerykańskich zakładników w Iranie (kwiecień 1979) oraz w trakcie interwencji w Grenadzie (1983)³⁷¹. Dopiero zakończona pełnym sukcesem operacja w Panamie (1989) utwierdziła Amerykanów w przekonaniu, że nastąpił istotny przełom w zakresie wypracowania koncepcji zapewniającej skuteczną realizację celów strategicznych państwa na poziomie strategiczno-militarnym³⁷².

Operacja „Pustynna burza” (1990/91) była już modelowym przykładem „swobodnego operowania siłami na całym obszarze działań”, stanowiąc swoistego rodzaju „test” dla nowych rozwiązań³⁷³. Sprawdziły się one w pełnym wymiarze, znajdując swoje praktyczne odzwierciedlenie podczas działań sił zbrojnych USA prowadzonych w celu wyzwolenia Kuwejtu.

Podczas wojny na Bałkanach (1999) wytyczne i dyrektywy kierownictwa politycznego³⁷⁴ doprowadziły do zbyt wczesnej i niepotrzebnej rezygnacji z użycia sił lądowych NATO³⁷⁵. Także pierwsze uderzenia na bazy szkoleniowe terrorystów w Afganistanie (sierpień 1998) zostały wykonane wyłącznie przez środki dalekiego zasięgu, będące w dyspozycji sił powietrznych i morskich. Przedstawione w ogólnym zarysie przesłanki w kontekście rozwoju sztuki wojennej stanowiły podstawę planowania, przygotowania oraz prowadzenia operacji „Iraqi Freedom 2003”.

Podstawowymi czynnikami, które współcześnie determinują wszelkie działania sił zbrojnych na obszarze operacji są cztery zależne wzajemnie od siebie czynniki, a mianowicie: **siły, obszar, czas i informacja**. Czynniki te, określając ogólne ramy działań połączonych, pozostają z sobą w ścisłym, nierozzerwalnym związku, a ich znaczenie i waga w toku operacji może ulegać wielokrotnie zmianie. Powoduje to konieczność postrzegania ich jako zmiennych, wzajemnie oddziaływujących na siebie. Zadaniem dowódcy jest natomiast właściwe zharmonizowanie ich z wcześniej określonymi celami³⁷⁶. Istotne znaczenie ma w tym przypadku szybkie rozpoznanie zaistniałych zmian, sformułowanie trafnych wniosków

³⁷¹ Pomimo, iż ostatecznie zakończyła się sukcesem wymagała usunięcia wielu błędów.

³⁷² J. Pawłowski, *Koncepcja działań połączonych – współczesny wymiar strategii wojskowej*, op. cit., s. 273.

³⁷³ Pierwotnie opublikowana w 1981 roku stanowiła nową doktrynę działań przeciwko Układowi Warszawskiemu. Prace nad doktryną trwały od wielu lat, a ostateczny kształt przyjęła w 1982 roku w postaci publikacji FM 100-2.

³⁷⁴ Opracowane przy uwzględnieniu dużych strat poniesionych przez Amerykanów w Somalii – 1993.

³⁷⁵ Eksperti wojskowi sugerowali rozbudowę sił powietrznych z jednoczesnym ograniczaniem wyspecjalizowanych sił lądowych.

³⁷⁶ Po raz pierwszy sztuka połączenia trzech zasadniczych czynników operacyjnych, czyli sił, obszaru i czasu udało się H. von Moltkemu w bitwie pod Sadową (1866 r.) podczas wojny prusko-austriackiej.

– koncepcji działań opartych na efektach (*Effects-Based-Operations – EBO*).

Pierwsza z wymienionych koncepcji zakłada uzyskanie i wykorzystanie przewagi informacyjnej, bazując na zespoleniu w jedną sieć sensorów, systemów teleinformatycznych oraz systemów rażenia³⁷⁹. Ponadto, umożliwia uzyskanie wspólnego w skali całości sił zbrojnych obrazu pola walki, skrócenie obiegu informacji pomiędzy poszczególnymi szczeblami dowodzenia, a także pozwala na osiągnięcie wysokiego stopnia synchronizacji działań. Uogólniając można przyjąć, że głównym jej celem jest³⁸⁰ znacznie szybsze i precyzyjniejsze wygenerowanie oraz uzgodnienie opcji (wariantów) działania a poprzez to posiadać zdolność do bardziej elastycznego i efektywnego oddziaływania w ramach całego spektrum zadaniowego³⁸¹.

Natomiast, działania bazujące na efektach³⁸² odnoszą się do działania systemowego. Rozpatrując problem z punktu widzenia teorii systemu chodzi w tym przypadku głównie o kompleksowe oddziaływanie w pełni efektywnych systemów³⁸³, które odznaczają się z jednej strony wysokim poziomem usieciowienia oraz nieliniowego, zmiennego oddziaływania pomiędzy swoimi elementami (np. mała przyczyna – duże działanie). Z drugiej zaś – szybko i elastycznie dostosowują się do obecnych tendencji rozwojowych. Podkreślić przy tym należy fakt, że wartość oraz znaczenie poszczególnych elementów składowych systemu wynika z ich wielostronnych relacji, które są określane poprzez wysoki stopień związków i zależności. W związku z tym wymaga to nie tylko zapewnienia żywotności będących w dyspozycji sił i środków własnych³⁸⁴, lecz przede wszystkim kompleksowego sposobu postrzegania, analizy i oceny rozwoju sytuacji. W ramach obszernej analizy – aktualna sytuacja zostaje rozpatrywana jako megasystem³⁸⁵, w którym poszczególne elementy wpływają na realizację własnych celów. Koncepcja działań bazujących na efektach

³⁷⁹ Dzięki czemu został stworzony jeden wspólny w skali całości sił zbrojnych, w pełni interoperacyjny system teleinformatyczny, spajający i łączący ze sobą wszystkie określone osoby, stanowiska, jednostki, urzędnicy - a poprzez to stanowi podstawę dla potrzeb dowodzenia i działania sił zbrojnych.

³⁸⁰ Wykorzystując nowe wymiary systemu rozpoznania, dowodzenia i działania.

³⁸¹ J. Pawłowski, *Koncepcja działań połączonych – współczesny wymiar strategii wojskowej*, op. cit., s. 299-300.

³⁸² Zgodnie z definicją prezentowaną przez Edwarda A. Smitha - działania bazujące na efektach oznaczają: „skoordynowany całokształt działań, zorientowany pod kątem kształtowania zachowań (postaw) sprzymierzeńców, przeciwnika/ strony konfliktu, państw neutralnych w okresie pokoju, kryzysu oraz wojny” (Edward A. Smith, *Effects Based Operations*, Washington 2002).

³⁸³ Posiadających zdolność dostosowania się do określonych warunków i wymagań środowiska operacyjnego.

³⁸⁴ Pod pojęciem żywotności należy rozumieć zdolność umożliwiającą szybkie, elastyczne i efektywne wykorzystanie będących do dyspozycji zasobów w kontekście zmieniających się zadań, sytuacji oraz uwarunkowań.

³⁸⁵ Rozumiany jako kompleksowy system elementów/ aktorów i związków.

koncentruje się na kombinacji działań militarnych i niemilitarnych, których efekt synergiczny zorientowany jest na zmiany stosunków stron konfliktu w środowisku.

Rozdział IV

Modele strategiczne

4.1. Modele Beaufre'a

Modele generała Beaufre'a, przedstawione we „Wprowadzeniu do strategii”³⁸⁶, zaliczane są obecnie do klasyki strategii. Wszystkie odnoszą się do sytuacji konfliktowej i bazują na założeniu, że każda koncepcja strategiczna zakłada różne warianty strategii w zależności od stawki konfliktu między przeciwnikami i środków będących w ich posiadaniu.

1. **Model bezpośredniej groźby**, który stanowi bazę dla imponującego obszaru strategii odstraszenia dzięki istnieniu broni jądrowej. Zakłada on, że cel strategiczny do osiągnięcia nie musi być ważny i sama groźba użycia sił własnych (lub sojuszniczych, koalicyjnych) skłoni przeciwnika do zrezygnowania z zamiaru naruszenia *status quo* lub przyjęcia warunków, jakie pragniemy mu narzucić³⁸⁷. Model ten jest spójny z amerykańską szkołą strategii totalnej (ogólnej), która przyjmuje dwie zasady: stopniowe odstraszenie i elastyczny odwet.
2. **Model nacisku pośredniego**, który zakłada, że cel i zakres swobody działania własnego przy użyciu siły jest niewielki. Rozstrzygnięcie w tym modelu osiągane jest za pomocą mniej lub bardziej podstępnych posunięć o charakterze politycznym, dyplomatycznym lub ekonomicznym³⁸⁸.
3. **Model kolejnych posunięć (działań sukcesywnych)**, łączący, w razie potrzeby, bezpośrednio zagrożenie i nacisk bezpośredni z ograniczonymi działaniami siłowymi. Europejskie wojny w XVIII wieku byłyby bliskie tego modelu. Strategia ta jest dogodna dla państw, które, posiadając dobrze rozwinięty system obronny lub dogodne warunki naturalne, pragną sukcesywnie uzyskiwać spektakularne sukcesy przy wykorzystaniu ograniczonych środków³⁸⁹. Model ten w ogólnym zarysie odpowiada koncepcji strategii pośredniej Liddella Harta, który proponuje sześć reguł

³⁸⁶ A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszenie i strategia*, Warszawa 1968.

³⁸⁷ Ibidem, s. 33.

³⁸⁸ Ibidem, s. 33

³⁸⁹ Ibidem, s. 34-35.

pozytywnych i dwie negatywne. Beaufre redukuje je do czterech: *rozproszenie sił przeciwnika w wyniku działań pośrednich, zaskoczenie nieprzewidywanymi akcjami, działanie silnego przeciwko słabszemu i rozstrzygnięcie na teatrach drugorzędnych*³⁹⁰.

- 4. Model totalnej długotrwałej walki o słabym nasileniu wojskowym** zakłada posiadanie dużej swobody działania przy sile środków niewystarczającej do uzyskania szybkiego rozstrzygnięcia wojskowego. Jest to działanie obliczone na wyczerpanie przeciwnika pod względem moralnym i fizycznym. Jest to strategia często stosowana w konfliktach narodowowyzwoleńczych. Głównym teoretykiem tego modelu był Mao Tse Tung³⁹¹, który określił sześć reguł: odwrót w formie dośrodkowego wycofywania się, posuwanie się do przodu, gdy przeciwnik wycofuje się, strategia przy stosunku sił jeden do pięciu, taktyka przy stosunku sił pięć do jednego, zdobywanie środków zaopatrzenia na nieprzyjacielu oraz współdziałanie z ludnością cywilną³⁹².
- 5. Model gwałtownego konfliktu zmierzającego do zwycięstwa wojskowego**, który odpowiada klasycznej strategii typu napoleońskiego. Głównym teoretykiem tego modelu był Clausewitz³⁹³, według którego istnieją trzy zasadnicze reguły: ześrodkowanie wysiłków, działanie silnego przeciwko silnemu oraz rozstrzygnięcie w bitwie na głównym teatrze wojny.

Według Beaufre'a opracowanie koncepcji strategicznej wymaga oryginalności rozumowania strategicznego, nacechowanego dużą zdolnością analizowania i syntezy. Analiza pozwala na zebranie niezbędnych elementów, natomiast synteza jest konieczna do postawienia diagnozy, czyli dokonania odpowiedniego wyboru. Do tej refleksji niezbędny jest abstrakcyjny i zarazem racjonalny sposób rozumowania strategicznego, który powinien charakteryzować się intuicyjnym łączeniem danych psychologicznych i materialnych³⁹⁴.

Powyższe modele są jednak bardziej przykładami niż wyczerpującą klasyfikacją różnych rodzajów strategii. Ukazują one *różnorodność możliwych rozwiązań, wśród których strategia musi umieć dokonać wyboru*³⁹⁵. Obrazują one – tak jak wszystkie taksonomie – ryzyko ujmowania konfliktów w tej samej kategorii, mimo iż ich logika może być wyraźnie różna. Użyteczność analizy prowadzonej w oparciu o modele Beaufre'a jest ograniczona, nie uwzględniają one bowiem specyfiki każdej konkretnej sytuacji konfliktowej.

³⁹⁰ Ibidem, s. 39.

³⁹¹ Ibidem, s. 35.

³⁹² Ibidem, s. 40–41.

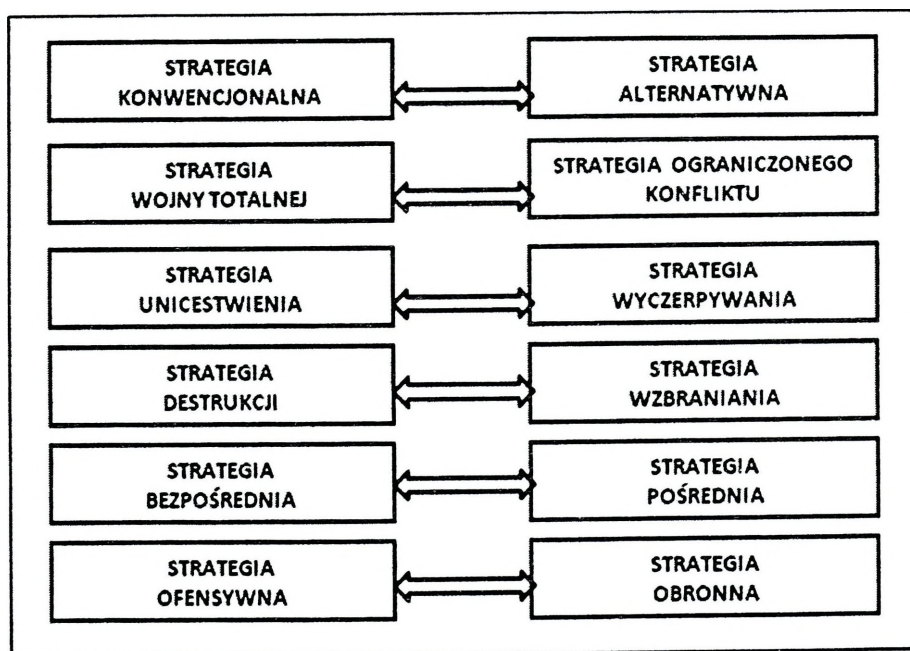
³⁹³ Ibidem, s. 35.

³⁹⁴ Ibidem, s. 36.

³⁹⁵ Ibidem.

4.2. Modele Coutau-Bégarie

Herve Coutau-Bégarie wyszedł z założenia, że przy taksonomii modeli strategicznych lepiej jest opierać się na typologiach binarnych, które – nie będąc powiązаныmi z określoną epoką historyczną – dają się szybciej zasymilować i wykorzystać, a ich połączenie pozwala oddać różnorodność sytuacji konfliktowych. Dzięki temu istnieje możliwość uwzględnienia wielu różnic, które oferują strategowi ogromny wachlarz środków działania. Zaproponował on sześć „par” strategii, które przedstawia rys. 18.



Rysunek 18. Modele Coutau-Bégarie

Źródło: Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 341

Model 1. „Strategia konwencjonalna - strategia alternatywna” bazuje na przeciwstawieniu strategii konwencjonalnej i strategii alternatywnej (nieregularnej). Pierwsza z nich stawia naprzeciw siebie regularne wojska w wojnie lub konflikcie, który przeciwstawia sobie suwerenne politycznie jednostki. Jest ona jedyną, w której obowiązuje prawo wojenne (jeśli ono istnieje) oraz prawo międzynarodowe: zbiór reguł i konwencji stara się ograniczyć jej destrukcyjne skutki, szczególnie wobec ludności cywilnej. Druga, wręcz przeciwnie, nie zna żadnych reguł, gdyż co najmniej jeden z uczestników nie jest uznawany za wroga. Albo

dlatego, że nie jest wojskowym (przypadek partyzantów), albo dlatego, że nie należy do żadnej legalnej jednostki politycznej (przypadek powstańców oraz buntowników wszystkich epok, wielkich oddziałów średniowiecznych, piratów na morzu...). Wojna nieregularna nie zna żadnych granic, gdyż wolno jest uderzać wroga wszelkimi środkami, nie będąc powstrzymywanym przez jakąkolwiek etykę wojenną czy też przez normy prawne³⁹⁶.

Model 2. „Strategia wojny totalnej - strategia konfliktu ograniczonego” przeciwstawia sobie wojny o celu nieograniczonym, które w epoce współczesnej nazywa się wojnami totalnymi, wojnom o celu ograniczonym. Clausewitz dokonał następującego rozróżnienia celów i konsekwencji wojny: *Te dwa rodzaje wojny są następujące: jeden ma na celu pokonać przeciwnika, żeby go unicestwić politycznie, albo żeby go rozbroić, zmuszając tylko do zaakceptowania pokoju za wszelką cenę; w drugim wystarczy kilka zwycięstw u granic państwa, albo dlatego, że chce się je zachować, albo dlatego, że chce się nimi posłużyć jako monetą przetargową w chwili pokoju*³⁹⁷.

Doktryna wojny ograniczonej w epoce nuklearnej spowodowała pojawienie się bogatej literatury³⁹⁸, która okazała się kłeską nie tylko praktyczną, wynikającą z niemożności zdefiniowania możliwej do przyjęcia doktryny wojny ograniczonej, ale również pojęciową: niemożliwe było porozumienie się co do samego przedmiotu dyskusji. Wszystkie te niejasności doprowadziły do zaniechania tego rozróżnienia na rzecz innego, dużo bardziej sugestywnego, pomiędzy strategią unicestwiania a strategią wyczerpywania, z którą się ona nie myli.

Model 3. „Strategia unicestwienia - strategia wyczerpywania” zakłada, że strategia unicestwienia musi być rozumiana jako ta, która dąży do zneutralizowania nieprzyjaciela jak najszybszymi środkami, to znaczy zmasowanymi i natychmiastowymi potyczkami, podczas gdy strategia wyczerpywania odwołuje się do starć selektywnych i rozłożonych w czasie. Admirał Wylie zaproponował dwa sposoby operacyjne, przekładające obie koncepcje strategii na język działania: **sekwencyjny** oraz **kumulacyjny**³⁹⁹. W pierwszym z nich, charakterystycznym dla strategii unicestwienia, każde działanie, które musi prowadzić do

³⁹⁶ Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 341.

³⁹⁷ Clausewitz, *O wojnie*, [w:] H. Coutau-Bégarie, op. cit., s. 345. .

³⁹⁸ N. Ackerman, *On the Doctrine of Limited War* (O doktrynie wojny ograniczonej), Lund, Lund University Press, 1979.

³⁹⁹ J.C. Wylie, *Reflections on the War in the Pacific* (Rozważania na temat wojny na Pacyfiku), U.S. Naval Institute Proceedings, kwiecień 1952.

logicznego rezultatu, zależy od tego, które je poprzedza: dopiero kiedy pierwszy cel jest osiągnięty, można przejść do następnego (należy przerwać pierwszą linię obrony, zanim przystąpi się do przerywania drugiej); w drugim z kolei, charakterystycznym dla strategii wyczerpywania, wynik jest osiągany poprzez masę małych, niezależnych od siebie działań, jak to ma miejsce w wojnie o handel morski czy też w przypadku bombardowania strategicznego. Jak mówi Raymond Aron: *Ani unicestwienie, ani niszczenie nie implikuje masakry żołnierzy. Te dwa abstrakcyjne słowa sugerują, że siły nieprzyjacielskie stają się niezdolne do kontynuowania walki*⁴⁰⁰.

Model 4. "Strategia destrukcji - strategia wzbraniania" zakłada, że istotą strategii destrukcji jest progresywne niszczenie sił przeciwnika, które można nazwać **tarcie** – wyczerpywaniem mechanicznym. Strategia wzbraniania polega zaś nie na niszczeniu, a na sparaliżowaniu wroga. Jej celem jest odebranie przeciwnikowi zdolności działania, poprzez unieruchomienie jego sił lub neutralizację jego życiowych centrów. Wróg nie jest zniszczony, tylko niezdolny do działania. W tej szczególnej formie, którą można nazwać **paraliżem**, wyczerpywanie jest dynamiczne w efekcie strategii wzbraniania. Paraliż strategiczny stanowi interesującą odmianę strategii, gdyż jest mniej destrukcyjny niż unicestwienie i szybszy do osiągnięcia niż tarcie, ale nie jest pewne, czy może być łatwo osiągnięty. Pozostaje ona przypadkiem szczególnym, zarezerwowanym dla tego, kto dysponuje bezdyskusyjną przewagą.

Model 5. „Strategia bezpośrednia - strategia pośrednia” zakłada, że strategia bezpośrednia działa od silnego do silnego w celu zniszczenia lub neutralizacji wroga w jak najszybszym czasie. Strategia pośrednia jest tą, która działa zarówno od silnego do słabego, jak i od słabego do silnego i ma na celu, w pierwszym przypadku, zachwianie równowagi wroga lub jego osłabienie przed zadaniem mu decydującego ciosu, w drugim przypadku – trwanie w celu zmęczenia przeciwnika. Strategia unicestwienia jest w istocie strategią bezpośrednią, gdyż jej celem jest zniszczenie sił żywych przeciwnika. Natomiast strategia wyczerpywania może być bezpośrednia lub pośrednia: bezpośrednia, kiedy porywa się na główną siłę wroga, którą będzie się osłabiać sukcesywnymi uderzeniami; pośrednia, kiedy jest stosowana przeciwko siłom drugorzędym lub na peryferyjnych teatrach działań. W zasadzie strategia pośrednia jest strategią słabego w obliczu silnego, ale może ona być również

⁴⁰⁰ Raymond Aron, *Penser la guerre. Clausewitz (Myślenie o wojnie. Clausewitz)*, tom II, s. 11.

udziałem silnego, który napada na słabego: niedawnym przykładem jest radziecka strategia pośrednia w krajach trzeciego świata w latach 1970-1980.

Model 6. „Strategia ofensywna - strategia obronna” zakłada dialektykę woli, charakterystyczną dla strategii, czyli podział na atakującego i broniącego się. Pierwszy chce narzucić swoją wolę poprzez **strategię ofensywną**, drugi chce mu przeszkodzić w narzucaniu mu swej woli poprzez **strategię obronną**. Ofensywa ma dać temu, kto ją stosuje, wiele korzyści, a zwłaszcza **swobodę działania** oraz **wyższość moralną**, ponieważ atakujący narzuca swą wolę temu, kto się broni. Wszelki konflikt jest jednocześnie atakiem i obroną bez możliwości ich rozgraniczania. *Wojna defensywna nie wyklucza ataku, tak jak wojna ofensywna nie wyklucza obrony, chociaż celem jej jest sforsowanie granicy oraz opanowanie wrogiego kraju*⁴⁰¹. Nawet jeśli obaj protagoniści są ożywieni jednakową wolą ofensywną, to przeznaczeniem armii i tak jest w końcu ograniczenie jednego z nich do pozycji defensywnej.

3.1. Model Lykke

Model strategii autorstwa A. F. Lykke Jr. z Army War College jest osią dość klarownej teorii, której powszechne zastosowanie może się okazać kłopotliwe z uwagi na nieścisłości terminologiczne. Każda solidna teoria powinna zawierać niezbędną terminologię i definicje; wyjaśnienie założeń leżących u jej podstaw, merytoryczne propozycje, sprawdzalne hipotezy oraz metody, które mogą być wykorzystywane do testowania i modyfikowania hipotez. Pewne ułomności modelu Lykke nie przeszkadzają jednak w powszechnym jego stosowaniu w amerykańskim szkolnictwie wojskowym.

Termin „strategia” jest często używany w znaczeniu planu, koncepcji, sposobu działania, pomysłu lub kierunku, w którym należy podążać. Koncepcja strategii stosowana w modelu Lykke koncentruje się na państwie narodowym i korzysta z elementów siły, aby służyć interesom państwa. W tym kontekście strategia jest sposobem na użycie instrumentarium narzędzi władzy politycznej, dyplomatycznej, gospodarczej, wojskowej i informacyjnej dla osiągnięcia politycznych celów państwa we współpracy lub w konkurencji z innymi podmiotami realizującymi swoje własne cele. Podstawą strategii widzianej z perspektywy narodowej jest założenie, że państwa i inne konkurencyjne podmioty mają partykularne interesy, które będą realizowane zgodnie z posiadanymi możliwościami. Interesy utożsamiane są z pożądanymi celami strategicznymi, takimi jak: przeżycie, dobrobyt

⁴⁰¹ *Commentaires de Napoléon I^{er}* (Komentarze Napoleona I), tom VI, s. 62.

gospodarczy i trwałe wartości narodowe. Narodowe elementy władzy są zasobami wykorzystanymi do promowania lub wspierania interesów narodowych. Strategia jest zatem dążeniem do ochrony lub rozwoju tych interesów poprzez zastosowanie instrumentów władzy. Jest ona alternatywą, która odzwierciedla preferencje władzy co do przyszłego stanu rzeczy lub warunków. Analiza strategiczna polega na konfrontowaniu przeciwników, jednak niektóre zjawiska i procesy pozostają poza kontrolą lub są nieprzewidywalne.

Strategia sprowadza się do koncepcji, sposobu, w jaki kierownictwo strategiczne (przywódca) będzie korzystać z instrumentów władzy (środków i zasobów) będących w dyspozycji państwa w celu sprawowania kontroli nad warunkami i środowiskiem geograficznym, aby osiągnąć cele służące realizacji interesów narodowych. Strategia przewiduje kierunek wykorzystania przez władzę argumentu siły lub perswazji dla osiągnięcia określonych celów. Zazwyczaj ten kierunek ma na celu kontrolowanie zjawisk zachodzących w środowisku i niekoniecznie zakłada reagowanie na nie. Strategia nie jest zarządzaniem kryzysowym, jest wręcz jego antytezą. Zarządzanie kryzysowe ma miejsce wówczas, gdy nie ma strategii lub dana strategia zawodzi. Tak więc pierwsze założenie modelu Lykke jest takie, że strategia ma charakter proaktywny i uprzedzający.

Druga przesłanka strategii zakłada, że strateg musi wiedzieć, co chce osiągnąć, czyli wiedzieć, jaki ma być stan końcowy. Tylko dzięki analizie i zrozumieniu pożądanego stanu końcowego w kontekście środowiska wewnętrznego i zewnętrznego analityk może opracować odpowiednie cele prowadzące do jego osiągnięcia.

Trzecia przesłanka strategii zbudowana jest na założeniu dążenia do określenia stabilnej równowagi między celami, sposobami ich osiągnięcia i dostępnymi zasobami. Podczas formułowania ostatecznego modelu strategii sposoby i środki są integralną częścią pewnej całości, a jeśli jest to strategia na poziomie narodowym i dotyczy celu narodowego, wówczas sposoby i środki również odnoszą się do koncepcji i zasobów na tym poziomie. Tak więc cele, sposoby i środki muszą być spójne. Cele strategii bezpieczeństwa narodowego powinny być wspierane przez wszystkie instrumenty władzy i powiązane z nimi zasoby. W przypadku władzy wojskowej narodowa strategia wojskowa powinna identyfikować odpowiednie cele dla wojska, które powinny być osiągane w ramach narodowych koncepcji wojskowych, wykorzystujących krajowe zasoby wojskowe. W niektórych przypadkach mogą one zawierać inne instrumenty niż wojskowe, o ile takie środki są dostępne. Istnieją zatem różne poziomy strategiczne, ale powiązane ze sobą ze względu na hierarchiczny i kompleksowy charakter strategii.

Czwarta przesłanka strategii zakłada, że cel polityczny musi dominować całą strategię, stąd słynne dictum Clausewitza *Wojna jest jedynie kontynuacją polityki innymi środkami*. Cel polityczny jest wyrazem pożądanego stanu końcowego oczekiwanego przez rząd. W swojej najbardziej wyrafinowanej formie jest ona jasnym artykułowaniem wytycznych dotyczących wykorzystania instrumentów władzy w celu osiągnięcia jednego lub więcej końcowych stanów. Polityka dominuje strategię poprzez artikulację jej stanu końcowego i kierowanie. Strategia narodowa ustala hierarchię celów strategicznych, która jest określona przez cele polityczne państwa. Polityka zapewnia osiągnięcie odpowiednich celów strategicznych.

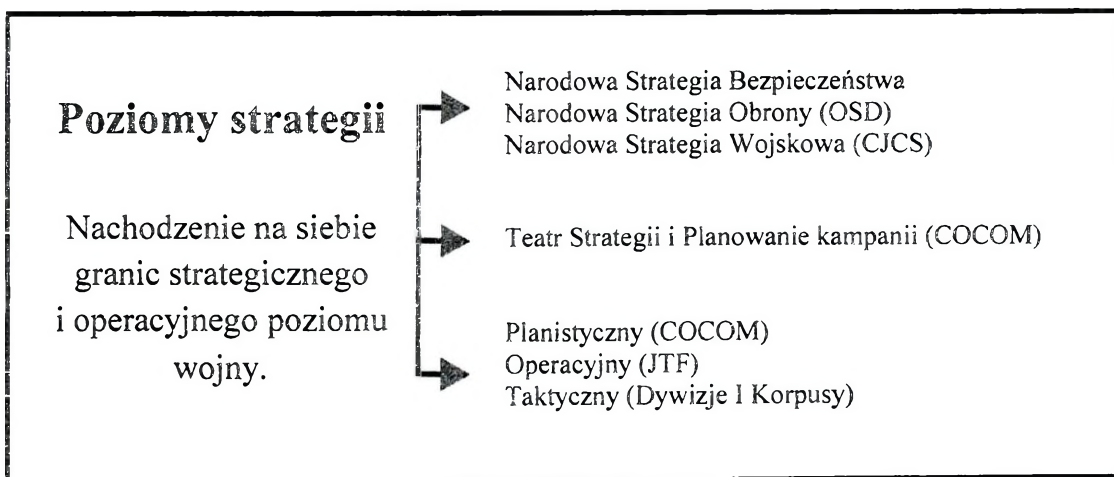
Piąta przesłanka zakłada, że strategia jest hierarchiczna. Prawdziwa jest zatem ta strategia, która jest zgodna z poglądami lidera, uwzględniającymi zarówno narodowy konsensus, jak i spójny, jasny kierunek działań. Generalnie strategia wyłania się na szczycie władzy w następstwie deklaracji i przyjętej strategii bezpieczeństwa narodowego (czasami określanej jako wielka strategia). Strategia bezpieczeństwa narodowego wytycza ogólne cele i kierunki wykorzystania wszystkich instrumentów władzy i stanowi punkt odniesienia dla strategii podległych instytucji i służb. Ze strategii bezpieczeństwa wynika strategia wojskowa a ona jest podstawą dla innych strategii sektorowych. W *War College US Army* przyjmowane są następujące poziomy strategii w państwie:

- Strategia bezpieczeństwa narodowego (zwana także wielką strategią lub strategią narodową) – jako sztuka i nauka rozwijania, stosowania oraz koordynowania instrumentów władzy krajowej (dyplomatycznych, gospodarczych, wojskowych i informacyjnych), stosowanych do osiągnięcia celów, które przyczynią się do wzmocnienia bezpieczeństwa narodowego.
- Narodowa strategia wojskowa – jako sztuka i nauka dystrybucji i stosowania siły wojskowej do osiągnięcia narodowych celów dotyczących zarówno pokoju, jak i wojny.
- Strategia teatru – jako sztuka i nauka rozwoju zintegrowanych koncepcji strategicznych i działań ukierunkowanych na osiągnięcie celów narodowych i polityki bezpieczeństwa narodowego lub sojuszu (koalicji), w tym: strategia użycia siły, zagrożenia użyciem siły, działań (operacji) nieprzewidujących użycia siły.

Hierarchiczny charakter strategii ułatwia zakres kontroli na poszczególnych poziomach. To oznacza logiczne delegowanie odpowiedzialności i uprawnień kierownictwa. Przy założeniu, że strategia składa się z celów, koncepcji i zasobów, każdy z nich powinien być odpowiedni do poziomu strategii i spójny z resztą. Stąd strategia wojskowa na poziomie

krajowym powinna artykułować cele wojskowe na poziomie krajowym oraz wyrażać pojęcia i zasoby w zakresie odpowiednim do poziomu krajowego.

Na pewnym poziomie planowanie i działanie schodzą poniżej progu strategicznego. Strategia różni się od sztuki operacyjnej i taktyki w aspektach funkcjonalnych, czasowych i geograficznych. Funkcjonalnie i czasowo taktyka jest domeną bitew i zakłada krótkoterminowe zaangażowanie. Sztuka operacyjna jest domeną kampanii, serii walk występujących w dłuższym okresie. Strategia jest domeną wojny obejmującej długotrwały poziom konfliktu zbrojnego i niezbrojnego między narodami. Taktyka zajmuje się częściami sztuki operacyjnej, która z kolei łączy elementy strategii. Geograficznie taktyka jest ściśle określona, na poziomie operacyjnym stosowana jest szersza i bardziej regionalna orientacja, a strategia jest teatrem szerokoplanowym, międzykontynentalnym lub globalnym (rys. 19.).

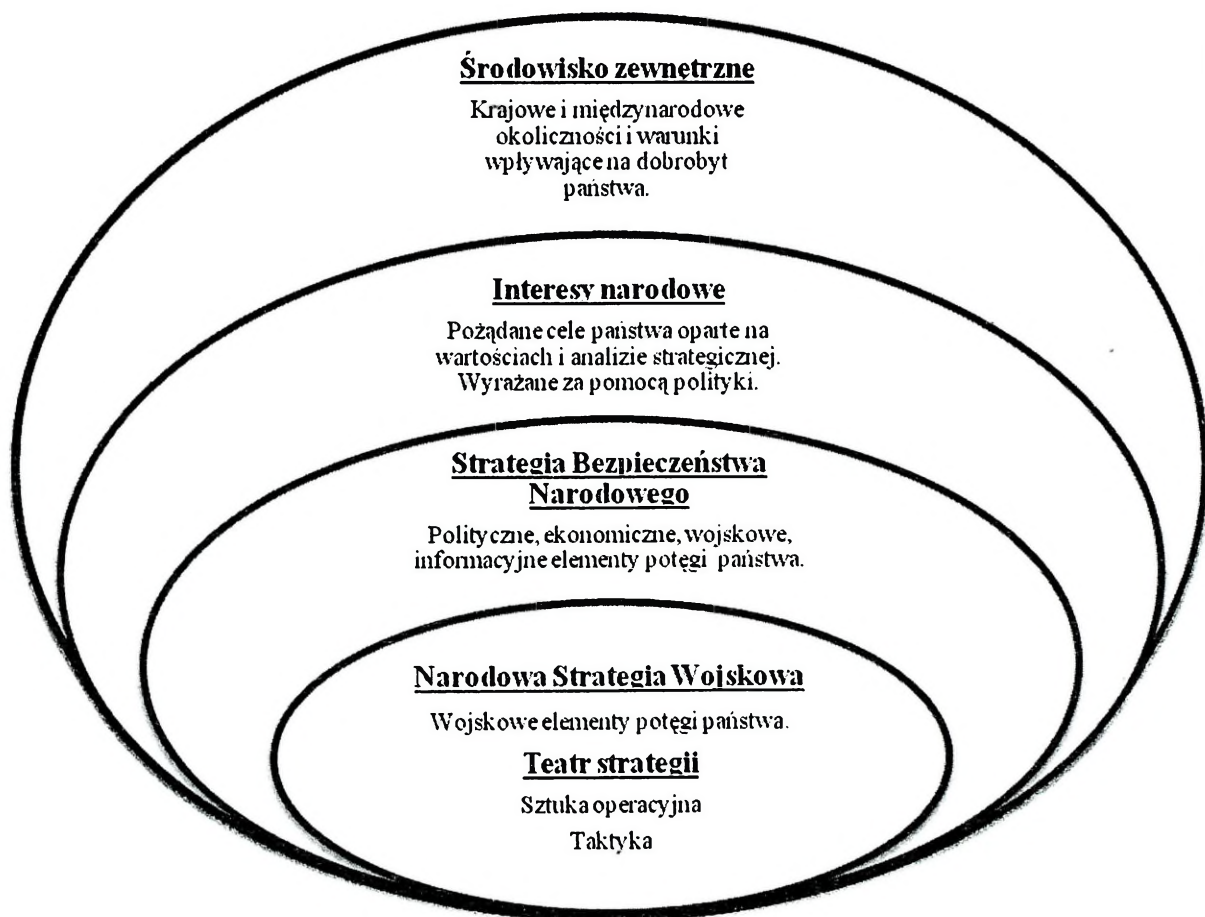


Rysunek 19. Sztuka strategii i sztuka operacyjna.

Źródło: H. Richard Yarger, *Toward a Theory of Strategy*. Op.cit., s.47

Szósta przesłanka zakłada, że strategia jest wszechstronna. Oznacza to, że strateg, analizując strategię z określonego punktu widzenia, musi wziąć pod uwagę całe środowisko strategiczne, aby dojść do strategii służącej odpowiednio jego celom na jego poziomie. Musi on brać pod uwagę wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne czynniki na wszystkich poziomach. Z drugiej strony, formułując strategię należy mieć świadomość, że każdy układ celów, koncepcji i środków oddziałuje na środowisko (rys. 20.). Wysiłki stratega muszą być w pełni zintegrowane ze strategiami lub wysiłkami elementów równorzędnych i podporządkowanych na niższym poziomie. Stratedzy muszą myśleć holistycznie – czyli kompleksowo. Muszą być

świadomi zarówno "całego obrazu" zdolności własnych instytucji i zasobów, jak i wpływu ich działań na całe środowisko. Dobra strategia nigdy nie jest tworzona w izolacji.



Rysunek 20. Wszeczhronność strategii. *Comprehensiveness of Strategy.*
Źródło: H. Richard Yarger, *Toward a Theory of Strategy*. Op.cit., s.48

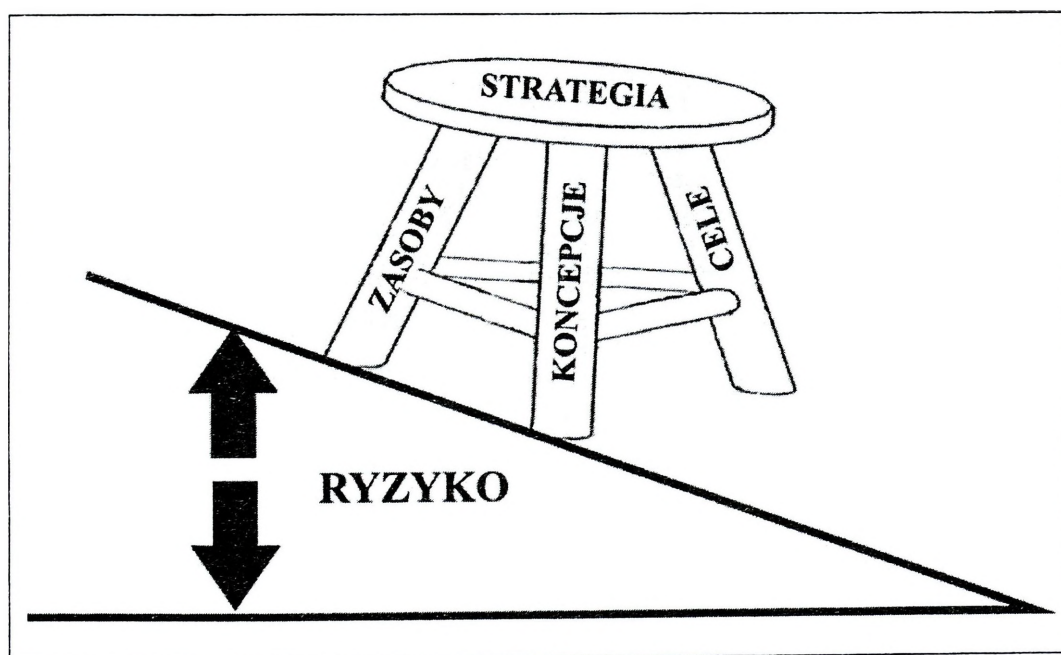
Siódma przesłanka zakłada, że strategia jest rozwijana na podstawie gruntownej analizy i znajomości sytuacji strategicznej / środowiska. Celem tej analizy jest zwrócenie uwagi na wewnętrzne i zewnętrzne czynniki, które pomagają zdefiniować konkretne cele, koncepcje i zasoby strategii lub wpływać na nie.

Ostatnią przesłanką teorii strategii jest to, że pewne ryzyko jest nieodłącznym elementem wszystkich i najlepszych strategii. Przed zastosowaniem w praktyce każda strategia może zaoferować korzystny bilans. Nieprzestrzeganie zasad może skutkować nieosiągnięciem własnych celów i (lub) zapewnieniem swoim przeciwnikom znacznej przewagi.

A. Lykke wypracował spójną formę teorii strategii, tworząc model trójelementowy sumujący cele, sposoby i środki w następujący sposób:

strategia = sposoby + sposoby + środki,

o ile środowisko nie byłoby zakłócone przez większe ryzyko. W modelu Lykke cele są przedmiotem działania, sposoby są koncepcjami dla realizacji celów, a środki są zasobami wspierającymi koncepcje. Model pozostaje w stanie równowagi tak długo jak wszystkie trzy elementy pozostają niezakłócone, jeśli któryś z elementów zostaje pomniejszony, poziom ryzyka dla strategii wzrasta i model zostaje zachwiany (rys. 3.).



Rysunek 21. Model Lykke'a

Źródło: H. Richard Yarger, *Toward a Theory of Strategy*. Op.cit., s.48

Model ten stawia strategowi trzy kluczowe pytania: co jest do zrobienia? Jak to zrobić? Jakie środki są wymagane, aby to zrobić w ten, a nie inny sposób? Lykke twierdzi, że jeśli jeden element jest w stanie nierównowagi i ryzyko jest akceptowalne, to wystarcza dopasować do tej kombinacji dwa pozostałe elementy. Można wówczas dodać zasoby, używać innej koncepcji, zmienić cel. Można również zaakceptować ryzyko i dostosować się do niego. Teoria ta jest dość jasna - racjonalna strategia musi być odpowiednio wyważona pod względem celów, koncepcji i środków, jeśli powodzenie strategii ma być wolne od

większego ryzyka. Teoria Lykke, podobnie jak wszystkie dobre teorie, nie musi zapewniać o efektywności strategii. Jest to paradygmat, który opisuje pytania, które należy sobie zadać i zasady, których należy przestrzegać. Jego teoria strategii wsparta jest podstawowymi przesłankami i założeniami wymienionymi powyżej, a jej stosowanie ułatwia używanie wspólnych definicji i terminów.

A. Lykke zmagał się ze swoim modelem przez wiele lat i wykladał go w Army War College USA, kładąc nacisk na prawidłowe użycie stworzonych w jego modelu definicji i przykładów. Te definicje i przykłady są ważne, ponieważ pozwalają powszechnie zrozumieć, kryteria, według których strategdy się komunikują. Są to m.in.:

- Cel – wyjaśnienie tego, "co" ma być realizowane. Cel – to przedmiot działania, który jeśli zostanie zrealizowany, to tworzy pożądany stan końcowy lub przyczynia się do jego osiągnięcia na analizowanym poziomie strategii i ostatecznie służy interesom narodowym. Cel wyrażono czasownikami (tj. powstrzymać wojnę, wspierać stabilność regionalną, zniszczyć irackie siły zbrojne).
- Sposób (strategiczna koncepcja / kierunki działania) wyjaśnia "jak" cel ma być realizowany przez użycie zasobów. Koncepcja musi być na tyle sprecyzowana, aby dostarczyć wyraźnych wskazówek do planowania dla tych, którzy muszą ją wdrażać i dopasowywać ją do danych warunków. Jako że sposoby dopasowane są do działania, często wyrażane są czasownikiem, przy czym sposób odpowiada na pytanie jak?, a nie co? Rodzi się pewna niedogodność, ponieważ koncepcja wyższej strategii często określa cele dla niższych poziomów strategii.
- Środek wyjaśnia, jakie konkretne zasoby mają być wykorzystane w stosowaniu koncepcji związanych z celami i nie stosuje się wobec nich czasownika. Środki mogą być materialne i niematerialne. Przykłady konkretnych środków, to m.in.: siły, ludzie, sprzęt, pieniądze i zaplecze. Niematerialne zasoby obejmują takie aspekty, jak: wola, odwaga, czy intelekt.
- Ryzyko wyjaśnia różnice między tym, co ma być osiągnięte, a koncepcjami i dostępnymi zasobami niezbędnymi do osiągnięcia celu. Ryzyko w strategii występuje zawsze, ponieważ zasoby nigdy nie są wystarczające, a koncepcje nigdy na tyle doskonałe, aby zapewnić 100 procent sukcesu w konkurencyjnym otoczeniu międzynarodowym. Strateg dąży do minimalizacji tego ryzyka poprzez równoważenie kombinacji celów – sposobów – środków.

Cele, sposoby i środki często są mylone przy rozwijaniu lub analizie konkretnej strategii. Sztuką jest, aby skupić się na problemach kluczowych. Cele zawsze powinny odpowiedzieć na pytanie „co” się chce osiągnąć. Koncepcja zawsze ma wyjaśnić „jak” środki zostaną wykorzystane. Zasoby zawsze wyjaśniają, co jest wykorzystywane do realizacji koncepcji. Zasoby są zwykle fizyczne i policzalne: wojsko, siły powietrzne, marynarka wojenna, jednostki i siły zbrojne, personel, środki pieniężne, wyposażenie, sprzęt – ciężarówki, samoloty, statki, itp. oraz zasoby organizacji instytucjonalnych, takich jak Czerwony Krzyż, NATO, itp. Środki te mogą również zawierać takie wartości niematerialne i prawne, jak wola, zdolności przemysłowe, intelektualne i inne. Nie należy używać środków do opisu pojęć jak również nie należy traktować zasobów jako sposobów lub koncepcji. W bardzo uproszczony sposób "dyplomacja" jest sposobem promowania regionalnej stabilności (cel), ale dyplomaci są środkami. Tak samo Clausewitz określał cel jako "obalenie rządu wroga" a sposobem było stoczenie decydującej bitwy, a środkiem była liczna i silna armia. Silną i liczną armię postrzegał jako odpowiedni zasób wspierający jego decydującą bitwę (sposób). Powiedzieć "korzystać z większej armii" wprowadza inną koncepcję celów i grozi nieodpowiednim zestawieniem środków (zasobów).

Teoria strategii Lykke z wykorzystaniem historycznego podejścia studium przypadku pozwala na wszechstronny model analizy i oceny strategii oraz bieżącego poziomu strategicznego przywództwa. Rozkładając swoją teorię na części pierwsze, Lykke argumentował, iż każda strategia może być badana pod kątem przydatności, możliwości i dopuszczalności, po ocenie opartej na właściwej równowadze pomiędzy częściami składowymi.

- Dopasowanie – czy osiągnięcie celów będzie przyczyniało się do realizacji/osiągnięcia pożądanego efektu?
- Wykonalność - może być osiągnięta przez działanie środków dostępnych (dotyczy koncepcji);
- Dopuszczalność - czy wynikłe koszty są uzasadnione pożądanym efektem (dotyczy zasobów / koncepcji)?

Podstawowy model nie tylko został przetestowany w praktyce, ale i okazał się właściwy dla wyjaśniania różnych aspektów strategicznego myślenia. Argument A. Lykke, że kraje angażują się w dwa różne rodzaje strategii wojskowej jednocześnie - operacyjny i rozwijający siły - ilustrują użyteczność teorii. Strategie operacyjne oparte są na istniejących zdolnościach wojskowych. Siły są strategiami rozwojowymi opartymi na przyszłych zagrożeniach i celach i nie są ograniczone przez dostępne możliwości. W rzeczywistości ich

głównym zadaniem jest pomoc w określeniu i rozwoju przyszłych zdolności. Zatem teoria nadaje się zarówno dla biorących udział w wojnie „wojowników”, jak i decydentów.

Teoria strategii A. Lykke jest ważnym wkładem do myśli strategicznej. Zachęca stratega do poprawnego używania terminu "strategia", wynikającego z jego modelu i jego czterech elementów składowych - celów, sposobów, środków i ryzyka. Założenia i przesłanki tej teorii są użyteczne podczas analizy i opracowania strategii. Racjonalna strategia przede wszystkim powinna osiągnąć równowagę między celami, sposobami i środkami, mając na uwadze ryzyko, jakie naród jest w stanie zaakceptować. Teoria A. Lykke w strategii stanowi podstawę do jasnego artykułowania i obiektywnej oceny każdej strategii.

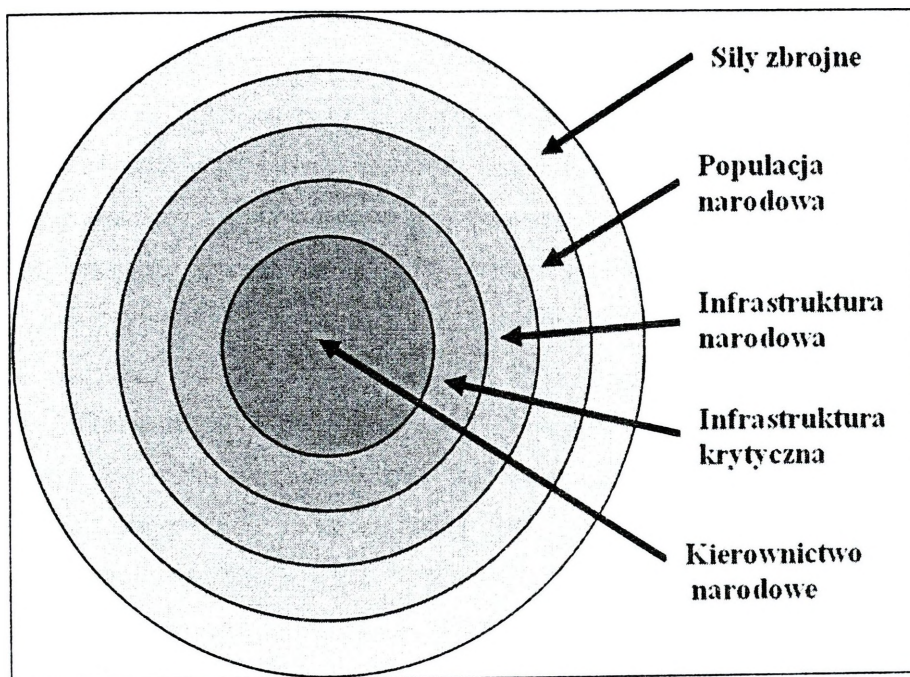
4.3. Model Wardena

Pułkownik John Warden III w swojej koncepcji stosuje podejście systemowe. Odwracając tradycyjny aksjomat, który widzi w zniszczeniu nieprzyjacielskich sił zbrojnych misję priorytetową, jeśli nie wyłączną, on widzi *nieprzyjaciela jako system złożony z licznych podsystemów*⁴⁰². Warden wybrał pięć ogólnych obszarów lub systemów, które uważał za kluczowe do wykorzystania przeciw wrogom. Model ten tworzył ramy dla analizy sposobów unieszkodliwiania wroga doprowadzając go do strategicznego paraliżu. W potencjalnym przeciwniku, traktowanym jako swoisty meta system, definiuje pięć kluczowych podsystemów: kierownictwo, podstawowe funkcje organiczne, infrastruktura, ludność, rozwinięte siły.

Można by wyobrazić sobie ten model jako serie pięciu koncentrycznych pierścieni z najważniejszym elementem w centrum i innymi stopniowo mniej ważnymi poruszając się na zewnątrz (rys. 21).

Strategia determinuje newralgiczne punkty każdego podsystemu wystawionego na atak. Jednym ze sposobów neutralizacji wroga jest atak koncentryczny od zewnątrz do wewnątrz, czyli unieszkodliwienie najważniejszego środka ciężkości (*center of gravity*). Uderzenie w punkty newralgiczne ma wywołać paraliż strategiczny nieprzyjaciela objawiający się tym, że nie będzie on w stanie kontynuować oporu lub uzna swoją klęskę. Chodzi tu o strategię selektywną, opartą na bardzo szczegółowo opracowanym planowaniu. Refleksja Wardena zostaje bardzo szybko zastosowana w praktyce. Autor koncepcji jest bowiem głównym planistą wstępnej ofensywy powietrznej przeciwko Irakowi w czasie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r.

⁴⁰² John A. Warden III, "L'ennemi en tant que système" (Nieprzyjaciel jako system), *Stratégique*, 59, 1995-3, s. 9.



Rysunek 22. Model Wardena

Źródło: opracowanie własne

W centrum modelu kręgów Wardena jest kierownictwo w analogii do mózgu żywego organizmu. Najważniejszym kierownictwem w państwie jest rząd, który jest najważniejszym środkiem ciężkości w państwie. Jeżeli kierownictwo narodowe zostanie odizolowane, unieszkodliwione lub zniszczone, wtedy kraj przestanie funkcjonować. Kierownictwo posiada zdolność gromadzenia, przetwarzania i wykorzystania informacji – zdolności, w które można uderzyć i wpłynąć na funkcjonowanie państwa. Bezpośrednie ataki przeciw przywódców politycznych, wroga, dowództwa i inne struktury kierownicze mogą oczywiście wpłynąć na zdolność do kontynuowania konfliktu. Jednak, zamiast bezpośrednich ataków na kierownictwo, Warden proponuje ataki na inne cele, które mogłyby wywrzeć wystarczający nacisk od wewnątrz, by zmusić kierownictwo do kapitulacji. Model Wardena zakłada przeprowadzenie ataków pośrednich lub inne oddziaływań na kierownictwo, które spowodują taki sam efekt jak jego bezpośrednie zniszczenie. Przy bezpośrednim zniszczeniu kierownictwa nie będzie z kim ustalać warunków kapitulacji.

Pierwszy pierścień – kierownictwo. Potencjalne cele oddziaływania mogą dotyczyć struktury wspierającej kierownicze funkcje legislacyjne, sądowe i inne. Jednak atakowanie środków, których te instytucje używają, by koordynować lub kontrolować funkcjonowanie

narodu wymaga wysiłku iście herkulesowego. Ponadto, przeciwnik z bardziej elastyczną, wysoce mobilną strukturą kierowania jest trudnym celem ataku.

Drugi pierścień Warden, to infrastruktura krytyczna, która jest jak naczynia, kości i mięśnie w ludzkim ciele, które pozwalają organizmowi na poruszanie się i podejmowanie działań. Infrastruktura krytyczna zawiera między innymi sieć dróg i kolej, porty lotnicze, elektrownie i fabryki. Potencjalne cele w infrastrukturze krytycznej zawierają długi wykaz funkcji, z których jedne są bardziej wartościowe niż inne. Atakowanie trakcji kolejowych może trwać miesiące lub lata. Niszczenie lub unieszkodliwianie infrastruktury krytycznej wymaga od ostrożnej analizy ukazującej najważniejsze elementy, których obezwładnienie (zniszczenie), mogłyby przeszkodzić w funkcjonowaniu państwa. Na przykład, zamiast prób bombardowania sieci kolejowych, bombardowanie kluczowych mostów, tunelów lub węzłów mogłoby dać ten sam efekt. Zawsze jednak, uderzając w infrastrukturę krytyczną, trzeba brać pod uwagę wpływ tych uderzeń na sytuację pokonfliktową. Rekonstrukcja niezbędnych dróg, trakcji kolejowych i innych celów po konflikcie może długo trwać i dużo kosztować aby przywrócić sprawne funkcjonowanie państwa.

Trzeci pierścień - infrastruktura. Żywe organizmy nie funkcjonują jedynie dzięki mózgowi. Organizm potrzebuje substancji odżywczych do życia. Materiał organiczny dostarcza elementów, by organizm mógł funkcjonować, rosnąć i odbudowywać uszkodzone tkanki. Podobnie państwo nie może istnieć bez substancji odżywczych, które zawierają źródła energii, żywność i zasoby finansowe, by utrzymać jego istnienie. Te substancje odżywcze dostarczają energię do całego państwa (metasystemu). Ataki na cele takie jak źródła pożywienia, należy zachować szczególną ostrożność z powodu aspektów etycznych i innych strategicznych implikacji w postaci krytyki ze strony własnej i międzynarodowej opinii publicznej. W związku z tym, że kraje uprzemysłowione wymagają ropy, by zasilać przemysł i transport, udaremnienie jej dostaw skutecznie mogłoby zwolnić działania przemysłowe i wojskowe. Brak źródeł energii może wpłynąć na postawy funkcjonowania kierownictwa państwowego i ograniczyć działania podległych instytucji w państwie. Warden założył, że postępująca degradacja materiału organicznego państwa mogłaby prowadzić do upadku całego systemu. Powodując polityczne i ekonomiczne szkody wyrządzone danemu pierścieniowi można doprowadzić do takich warunków, które uniemożliwią państwu, jego sprawne funkcjonowanie polityczne lub walkę zbrojną. Warden założył, że zniszczenie kluczowych celów energetycznych, jak źródła ropy naftowej, rafinerie lub elektrownie, mogłoby sparaliżować nowoczesne państwo. Produkcja przemysłowa, transport, działalność

ekonomiczna i życie ludzkie byłyby mogłyby być nagle zmienione poprzez ogólne zakłócenia funkcjonowania państwa. Nacisk na państwowe przywództwo może zatem zmusić je do zmian w polityce.

Czwarty pierścień, to naród. Atakowanie narodu nie polega na bombardowaniu cywilów, ale przede wszystkim na wojnie psychologicznej lub innych działaniach mogących pokopać morale narodu. Jak organizm składający się z milionów komórek, które mogą przeżyć stratę wielu z nich, naród może znieść stratę części populacji. Przykłady rosnącego morale po bombardowaniach są liczne. Również, jeżeli substancje odżywcze są ograniczone, wtedy redukcja mniej istotnych częściach populacji może właściwie nie osłabić tylko poprawić zdolność państwa do działania przy ograniczonych zasobach.

Ostatni pierścień obejmuje wystawione **siły wojskowe**. Siły wojskowe reprezentują "mechanizm walczący" broniący państwo przed atakiem. Warden prowadzi analogię organiczną do leukocytów lub białych komórek krwi, które bronią ciało przed wirusami. Jeżeli państwa żyłyby w wiecznym pokoju, nie wymagałyby ochrony wojskowej lub nawet policyjnej. Chociaż siły wojskowe są skutecznym wrogiem, są one zależne od wsparcia innych pierścieni. Zamiast bezpośrednio atakować ten pierścień, naloty na wspomagające pierścienie mogłyby wystarczająco osłabić siły zbrojne, tak by nie były zdolne do stawiania oporu. Walka z siłami zbrojnymi mogłaby zająć wiele czasu i spowodować wiele ofiar przed przedarciem się do innych ważniejszych pierścieni. Nie nękanie kierownictwo wroga mogłoby działać normalnie i uzupełniać siły do kontynuowania walki.

*

*

*

Reasumując, podejście systemowe zakłada osiągnięcie celu strategicznego poprzez ataki na kluczowe komponenty systemu zamiast całkowitego niszczenia wroga. Ten rodzaj podejścia prowadzi do osiągnięcia celu jakim jest paraliż strategiczny. Teoria J. Wardena zakładająca identyfikowanie priorytetowych podsystemów umożliwia planistom strategicznym osiągnąć zdolność sił własnych do ataku w określonej kolejności. Warden podkreślał, że kombinacja zmiany wielkości i zasięgu ataków mogłoby utworzyć pewien stopień wrażliwości samych pierścieni na atak. Na przykład, atak na infrastrukturę, jaką jest sieć transportowa, mógłby zmienić zdolności sił wojskowych do przerzutu. W podobny sposób uderzenie w cele przemysłowe produkujące broń lub amunicję mogłoby również wpłynąć pośrednio na zdolności sił zbrojnych. W ten sposób, wybieranie odpowiednich celów i ocenianie prawdopodobnego efektu ich zniszczenia systemu pozostaje pierwszorzędym obiektem zainteresowania analityków.

Wiele pomysłów Wardena pojawiło się już wcześniej. Pierwsze teorie sił powietrznych w Stanach Zjednoczonych rozwinęły się jako komponent Szkoły Taktycznej Korpusu Powietrznego (STKP) z siedzibą w Maxwell Pole w Alabamie. Literatura STKP z okresu międzywojennego była pod znamionym wpływem brutalności walki o okopy i zniszczeń I wojny światowej. Gdyby istniała wówczas możliwość użycia strategicznych bombowców mogących uderzyć i zniszczyć określone cele, być może narody uniknęłyby kolejnej wojny światowej dwie dekady później. Warden podzielał niektóre z pomysłów SKTP, jak np. ataki na cele zgodnie ze strategią pośrednią dochodzenia do środka ciężkości.

Rozdział V

Na drodze do strategii zintegrowanej

Początek XXI wieku – to okres dynamicznych zmian w obszarze sztuki wojennej oraz intensywnych dyskusji wokół kreowania wizji przyszłych działań, podczas gdy często praktyka wyprzedza teorię problemu. Powodem są szybko zachodzące zmiany w obszarze bezpieczeństwa, który staje się coraz bardziej złożony i dynamiczny⁴⁰³. Wśród czynników mających szczególny wpływ na zmiany wymienia się: globalizację społeczeństwa, rewolucję informacyjną, zmiany demograficzne i środowiska oraz mniejsze niż wcześniej siły własne, ale dysponujące przewagą organizacyjną i technologiczną nad potencjalnym przeciwnikiem. Thomas Friedman, w książce pt. „Lexus and the Olive Tree”, definiuje globalizację jako *rozproszenie i demokratyzację technologii, informacji i finansów*⁴⁰⁴. Otwarte systemy ekonomiczne sprzyjają rozwojowi handlu w skali globalnej. Komunikacja, transport oraz technologie informacyjne dają możliwość łączenia działań na całym świecie. Jakikolwiek zdarzenia w jednym regionie świata mają natychmiastowy wpływ na inne regiony⁴⁰⁵.

Globalizacja wysunęła na czoło nowych aktorów, takich jak: grupy etniczne, międzynarodowe, terrorystyczne – sponsorowane przez organizacje ni rządowe oraz zorganizowane grupy przestępcze. Przyspieszyła również bardziej widoczne starcia ideologii poprzez dużo pełniejszą świadomość kontrastów oraz luk między kulturami, religiami oraz różnicami w wartościach. Obecnie mamy do czynienia z o wiele większą ilością ukrytych zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych oraz zacieraniem się tradycyjnego pojęcia władzy państwowej i suwerenności państwowej. Globalizacja widoczna jest również w środowisku bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo w tym globalnym środowisku nie może być dłużej zagwarantowane tylko przez wykorzystanie tradycyjnych środków i sposobów militarnych. Nastąpiło wyraźne rozszerzenie bezpieczeństwa na sfery cywilne. W wyniku rewolucji informacyjnej uzyskano bezprecedensowe możliwości transmisji i przyjmowania danych. Obserwujemy gwałtowny wzrost w możliwościach szybkości i natężenia przesyłu danych. Zmieniają się w szybkim tempie systemy dowodzenia i łączności, umożliwiając

⁴⁰³ Doktryna NATO AJP-01(C).

⁴⁰⁴ T. L. Friedman, *Lexus and the Olive Tree*, Farror Straus and Gimor, 1999.

⁴⁰⁵ J. Pawłowski, *Koncepcja działań połączonych ...*, s.243.

nowoczesnym armiom śledzenie sytuacji na bieżąco i natychmiastową reakcję na zachodzące zmiany⁴⁰⁶.

Zdolność natychmiastowego emitowania przekazów wydarzeń z całego globu umożliwia oddziaływanie na opinię publiczną nie tylko regionu, ale i świata. Znacznie szybszy dostęp do informacji pozwala rządowi wpływać na dyskusje na poziomie narodowym, co ma bezpośrednie przełożenie na działania prowadzone przez siły militarne. Oczywiście jest, że również przeciwnicy uzyskali zdolność zdobywania i dzielenia się informacją w szybszy i w wielu przypadkach skryty sposób. Wraz z korzyściami, jakie przynosi rewolucja informacyjna, pojawiły się również wyzwania. Możliwości zarządzania informacją i jej selekcji napotykają na bariery związane z jej ilością i natężeniem.

Mimo wspomnianych efektów wywołanych globalizacją, można przypuszczać, że w dalszym ciągu kluczowymi graczami geopolitycznymi pozostaną państwa utrzymujące własne siły militarne. Można jednak zaobserwować zmiany zachodzące w sposobie utrzymywania suwerenności. W tym względzie istnieje duże prawdopodobieństwo wystąpienia większej współzależności między państwami, wyrażającej się w przenoszeniu siły państwa w powiązania międzynarodowe, takie jak Unia Europejska. Społeczeństwa państw członkowskich stają się coraz bardziej otwarte, w wyniku czego coraz częściej zależą od stabilności w innych regionach świata.

Globalizacja sprawia, że na środowisko bezpieczeństwa należy częściej niż dotychczas patrzeć z perspektywy międzynarodowej. Świat, zmieniając się, nie staje się być może bardziej niebezpieczny, ale z pewnością jest mniej stabilny i bardziej nieprzewidywalny. Nowe zjawiska muszą być przedmiotem refleksji strategicznej. Do pozytywnych zjawisk globalizacji zalicza się: wzrost liczby demokracji, spadek liczby wielkich konfliktów zbrojnych, mobilizację społeczności międzynarodowej w zakresie zapobiegania i zwalczania kryzysów, ułatwiony dostęp do wiedzy, rozwój gospodarczy i ograniczanie biedy. Jednakże, obok trendów pozytywnych, globalizacja przynosi zjawiska negatywne, takie jak: osłabienie regulacyjnej roli państw (erozja państw), rozprzestrzenianie się różnych form kryzysów, odrzucenie ujednoczenia, wzrost frustracji wynikającej z dostrzegania nierówności, negatywny wpływ rozwoju gospodarczego (środowisko, problemy z zaopatrzeniem, potrzeba nowego, brak wody i jedzenia), niekontrolowana proliferacja idei i technologii.

Negatywne zjawiska wpływają na potrzebę rewizji danych strategicznych, które powinny uwzględniać:

⁴⁰⁶ Ibidem, s. 244.

- niestabilność systemu międzynarodowego,
- przenoszenie się środków ciężkości bezpieczeństwa w kierunku Azji,
- kontestowanie roli ONZ przez znaczną część państw,
- osłabienie systemu bezpieczeństwa kolektywnego (państwa upadające i i strefy bezprawia),
- kryzysy finansowe i ich wpływ na rozwój regulacji prawnych i funkcjonowanie instytucji międzynarodowych (na przykład UE),
- ryzyko wynikające z rozwoju nowych potęg ekonomicznych.

Rozwój gospodarczy niesie za sobą trudno odwracalne zmiany w środowisku naturalnym i klimacie, powoduje wzrost zużycia energii elektrycznej i zmniejszanie się zasobów surowców strategicznych.

Stała ewolucja zagrożeń, wzrost wydatków na zbrojenia, istnienie nierozwiązanych poważnych kryzysów są przykładami ograniczeń w stosowaniu instrumentu siły zbrojnej (Afganistan, kontynent afrykański, Tajwan, Kaszmir).

5.1. Rozwój koncepcji działań połączonych

Koncepcja działań połączonych była przedmiotem badań prowadzonych w Wydziale Strategiczno-Obronny Akademii Obrony Narodowej w latach 2000 – 2008. Poniżej omówiono funkcjonowanie tej koncepcji w kontekście strategicznym. Całość rozważań zbudowana jest na założeniu, że podmioty stosunków międzynarodowych, dążąc do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i obrony, dobrowolnie wchodzą w ścisłe (zinstytucjonalizowane) związki i podejmują skoordynowane (połączone) działania militarne i niemilitarne, wykorzystując przy tym wspólne zasoby i procedury. Fundamentem spajającym związki i oddziaływania podmiotów jest wspólnota wartości i celów.

Powyższe założenie wynika z przekonania, że w dobie rosnącej współzależności państw i pogłębiania się powiązań między polityką wewnętrzną a zagraniczną strategia działania podmiotów w sferze bezpieczeństwa i obrony nie może być utożsamiana jedynie ze sztuką „rozdziału i użycia” środków wojskowych⁴⁰⁷. Strategia wojskowa traci wobec tego swój autonomiczny charakter i zostaje podporządkowana strategii działania bardziej ogólnej (polistrategii), która uwzględnia konieczność włączenia operacji wojskowych w szersze

⁴⁰⁷ Zob., *Między polityką a strategią*, R Kuźniar (red.), Warszawa 1994, s. 19-20.

działania polityczne, gospodarcze, humanitarne itp., do tego stopnia komplementarne i skoordynowane, że można je nazwać działaniami połączonymi⁴⁰⁸.

Teoretyczna atrakcyjność działań połączonych jako panaceum na rozwiązywanie kryzysów bezpieczeństwa międzynarodowego nie powinna przysłańać pewnych niedogodności związanych z realizacją tych działań w praktyce.

Po pierwsze, realizacja celów strategii ogólnej podmiotów międzynarodowych jest zależna od wielu uwarunkowań podmiotów międzynarodowych – zarówno wewnętrznych, jak i wyznaczanych specyfiką środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego.

Po drugie, działania połączone, w przeciwieństwie do operacji połączonych NATO, nie doczekały się jeszcze jasno sprecyzowanych zasad i procedur planowania.

Po trzecie, osiąganie consensusu co do celów strategii działania realizowanej w środowisku międzynarodowym jest utrudnione z tego względu, że podmioty państwowe nie mogą oddziaływać na siebie z pozycji sprawującego zwierzchnią władzę. Stąd też wynika potrzeba poszukiwania rozwiązań organizacyjnych pozwalających na zwiększenie sprawności i racjonalności działań połączonych opartych na consensusie.

Po czwarte, proces oddziaływania podmiotów odbywa się w „sytuacjach przetargu”, które charakteryzują się występowaniem nie zawsze zgodnych interesów. Autonomia podmiotów międzynarodowych implikuje instytucjonalne ramy działań połączonych w postaci uzgodnionych reżimów (zasad, norm, procedur) spełniających funkcje: stabilizujące, kontrolujące i organizujące.

Rozpatrując uwarunkowania podmiotów międzynarodowych, można dokonać ich podziału na: zewnętrzne – związane ze specyfiką środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego oraz wewnętrzne – wynikające ze stanu gotowości i zdolności operacyjnych poszczególnych podmiotów.

Wydaje się, że odpowiedzi na pytanie o zewnętrzne uwarunkowania połączonych działań podmiotów stosunków międzynarodowych należałoby poszukiwać przede wszystkim w zmianach środowiska bezpieczeństwa. Według M. Pietrasia, współczesne środowisko

⁴⁰⁸ Zagadnienia te bardzo szeroko omawiane są w pracy badawczej: *Działania połączone, planowanie połączonych działań wielonarodowych*, „Kooperacja II”, AON, Warszawa 2003.

bezpieczeństwa międzynarodowego obszaru euroatlantyckiego przekształcane jest przez dwa równoległe zachodzące procesy: centralizacji i decentralizacji.⁴⁰⁹

Proces centralizacji zachodzi w wyniku silnych oddziaływań między podmiotami bezpieczeństwa i przejawia się w postaci zagęszczania się między nimi trwałych powiązań. Najbardziej widocznym przejawem procesów centralizacji w środowisku bezpieczeństwa są wielowymiarowe, wielopłaszczyznowe i kaskadowe współzależności między podmiotami. Warunkują one powstawanie specyficznych interakcji, więzi między podmiotami i kształtują formy podejmowanych przez nie działań. Logika współzależności skłania państwa do zacieśniania współpracy ukierunkowanej na wspólne przeciwstawianie się zagrożeniom bezpieczeństwa. Z kolei zacieśnianie współpracy wymaga jasnych reguł gry, a więc wzrasta potrzeba tworzenia i rozwijania przez państwa rozwiązań instytucjonalnych, które stabilizują, regulują, organizują i legitymizują wspólne działania.⁴¹⁰

Proces decentralizacji w obszarze euroatlantyckim jest następstwem rozpadu dwubiegunowego ładu międzynarodowego i związanej z tym zjawiskiem ewolucji struktury podmiotowej, polegającej na wzroście liczby państw poszukujących nowych gwarancji bezpieczeństwa. Ubocznym efektem tego procesu są lokalne napięcia i kryzysy wewnętrzne (włącznie z konfliktami zbrojnymi) na tle narodowościowym, etnicznym, religijnym, terytorialnym, ekonomicznym a nawet kulturowym. Destabilizacja bezpieczeństwa jest też przyczyną migracji ludności z terenów objętych kryzysami.

Wynikająca z procesów centralizacji i decentralizacji ewolucja charakteru wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa wymaga od podmiotów państwowych ciągłego doskonalenia struktur i zdolności operacyjnych, pozwalających na uczestniczenie w działaniach połączonych. Wzrasta zatem potrzeba kooperacji i tworzenia instytucji rozumianych jako sformalizowane reżimy działania z właściwymi sobie strukturami, zasadami, normami, regułami i procedurami decyzyjnymi. Ewolucji podlegają nie tylko same podmioty państwowe, ale również tworzone przez nie organizacje bezpieczeństwa (NATO, UE, OBWE). Należy również zwrócić uwagę na, istotne z punktu widzenia poszukiwania uwarunkowań połączonych działań podmiotów, zjawisko poszerzania się znaczenia terminu „bezpieczeństwo”.

⁴⁰⁹ Zob. M. Pietraś, *Państwa narodowe wobec dynamiki procesów bezpieczeństwa*, [w] *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Poznań - Warszawa 1996, s. 46.

⁴¹⁰ Ibidem, s. 60-61.

Według **kryterium przedmiotowego**, za B. Buzanem można wyróżnić pięć wymiarów bezpieczeństwa: militarny, polityczny, gospodarczy, społeczny i ekologiczny.⁴¹¹ Tożsame rozumienie zakresu pojęciowego bezpieczeństwa spotykamy także w koncepcji strategicznej NATO z 1991 r.⁴¹² Wynika stąd, że działania podmiotów międzynarodowych, ukierunkowane na zapobieganie zagrożeniom, kreowanie szans i opanowywanie kryzysów w sferze bezpieczeństwa, aby były skuteczne, winny łączyć w sobie aktywność we wszystkich wymiarach bezpieczeństwa.

Rozpatrując bezpieczeństwo wg **kryterium podmiotowego**, obok państw jako głównych podmiotów bezpieczeństwa, należy również wymienić podmioty niepaństwowe, takie jak: zorganizowane grupy społeczne, organizacje pozarządowe a nawet jednostki, które także mogą być nośnikami działań na rzecz kreowania stabilnego środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego. Zatem podmioty państwowe oraz tworzone przez nie organizacje bezpieczeństwa powinny w planowaniu i prowadzeniu działań połączonych uwzględniać wzrastającą rolę podmiotów niepaństwowych.

Analizując zagrożenia bezpieczeństwa wg kryterium podmiotowego, należy zauważyć, że występuje tu zjawisko przesuwania się punktu ciężkości zagrożeń z klasycznych (inwazja zbrojna) na zagrożenia nietypowe, nieprzewidywalne, których źródłem stają się coraz częściej trudne do zidentyfikowania podmioty pozapaństwowe, takie jak: transnarodowe organizacje przestępcze czy organizacje terrorystyczne działające w środowisku międzynarodowym⁴¹³.

Według **kryterium przestrzennego** bezpieczeństwo można rozpatrywać w wymiarze narodowym i międzynarodowym. Przy czym w wymiarze międzynarodowym o jakości bezpieczeństwa stanowi, jak już wspomniano, stan zaawansowania akceptowanych przez państwa warunków, norm i mechanizmów. W tym rozumieniu bezpieczeństwo jest zjawiskiem interakcyjnym i systemowym. Dlatego wydaje się, że prawdziwa redukcja zagrożeń bezpieczeństwa może być osiągnięta jedynie przez wspólne (połączone) działania podmiotów międzynarodowych.

Kryterium charakteru działań wiąże się ze sposobem rozumienia bezpieczeństwa i odnosi się do przechodzenia od obrony przed zagrożeniami (bezpieczeństwo negatywne) do zapobiegania zagrożeniom przez kreowanie przewidywalnego środowiska bezpieczeństwa

⁴¹¹ B. Buzan, *People, States and fear: An Agenda for International Security Studies in the post Cold War Era*. Brighton 1991, s. 31-35.

⁴¹² Koncepcja strategiczna uzgodniona przez szefów państw i rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej, Rzym 7-8 listopada 1991 r.

⁴¹³ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 22 lipca 2003 r., www.bbn.gov.pl

(bezpieczeństwo pozytywne). Podmioty bezpieczeństwa nie tylko przygotowują się do połączonych działań reagowania na potencjalne zagrożenia, ale starają się zminimalizować możliwość występowania zagrożeń, kreując zinstytucjonalizowane mechanizmy połączonych działań zapobiegania kryzysom⁴¹⁴.

Jeżeli przyjmiemy za E. Cziomerem i L.W. Zyblikiewiczem, że istotą współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego jest całokształt więzi między poszczególnymi podmiotami i instytucjami międzynarodowymi, które są zdolne do wyeliminowania różnych zagrożeń oraz utrzymania pokoju i współpracy na podstawie umów i obowiązujących norm i zasad prawa międzynarodowego⁴¹⁵, to możemy w konkluzji przyjąć, że sens tak rozumianego bezpieczeństwa sprowadza się do zasady: jeżeli działamy wspólnie, to nie działamy przeciwko sobie.

Reasumując: potrzeby, możliwości i zdolności prowadzenia działań połączonych przez podmioty międzynarodowe zewnętrznie uwarunkowane są:

- jakością więzi między poszczególnymi podmiotami i instytucjami międzynarodowymi, wynikającą ze stanu zaawansowania procesów centralizacji środowiska bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim,
- potrzebami i wymogami reagowania w militarnym, politycznym, gospodarczym, społecznym i ekologicznym wymiarze bezpieczeństwa,
- stanem zawansowania wspólnych rozwiązań instytucjonalnych,
- potrzebą współdziałania z podmiotami niepaństwowymi,
- charakterem współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa.

Wewnętrzne uwarunkowania podmiotów międzynarodowych można podzielić na obiektywne (materialne, rzeczywiste) i subiektywne (moralne, świadomościowe).

Uwarunkowania obiektywne dzielą się na naturalne (człowiek, obszar, klimat, środowisko, zasoby naturalne) i stworzone przez człowieka (gospodarka, technika, systemy i partie polityczne).

Uwarunkowania subiektywne, mieszczące się w sferze wartości i celów, obejmują: idee, poglądy, koncepcje, doktryny, programy polityczne, religie itp. Wartości i cele współokreślają diagnozę przeszłości i terażniejszości, a także prognozę przyszłości przez pryzmat wyzwań.

Zarówno zasoby materialne (stan techniki), jak i niematerialne (np. wiedza profesjonalna) wpływają na potrzebę instytucjonalizacji bezpieczeństwa. Ich brak,

⁴¹⁴ Por. M. Piteraś, *Państwa narodowe...*, s. 49-53.

⁴¹⁵ E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, PWN Warszawa – Kraków 2001, s. 137.

nieadekwatność do potrzeb lub rozproszenie stanowi dla podmiotów międzynarodowych przeszkodę, którą łatwiej jest pokonać wspólnie przy wykorzystaniu zinstytucjonalizowanych mechanizmów działania.

5.1.1. Kompetencje podmiotu działań połączonych

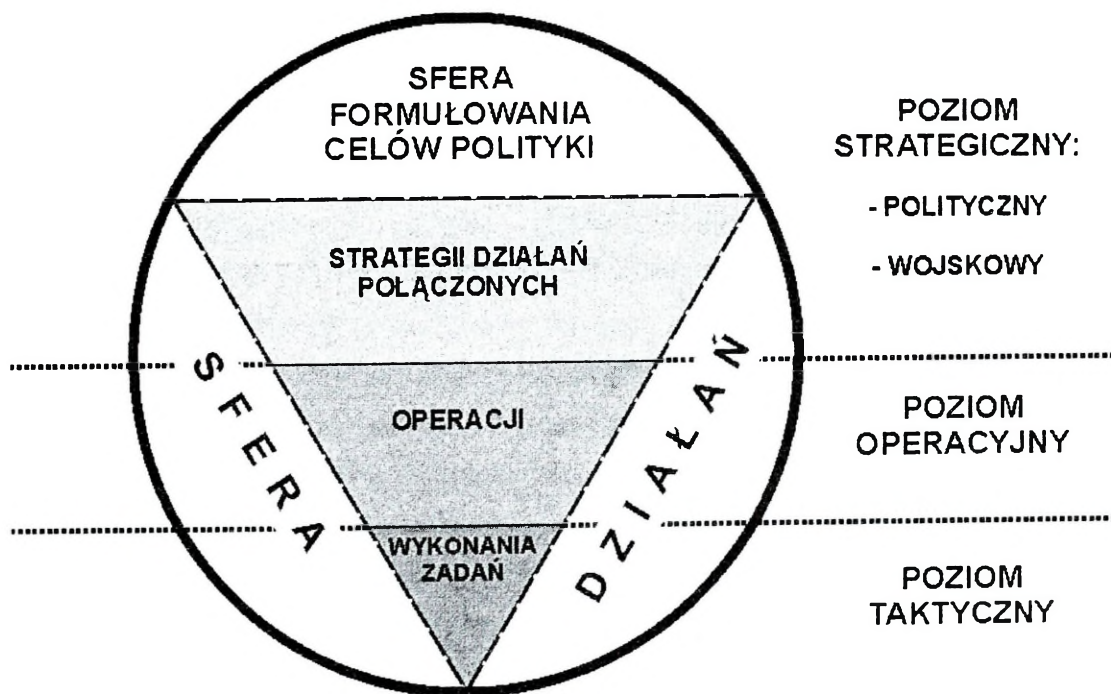
Bazą do rozważań nad koncepcją działań połączonych są wyniki badań trój etapowego zadania naukowego, kierowanego przez Michała Krauzego, „Działania połączone”, zrealizowanego w latach 2001-2003 w Wydziale Strategiczno-Obronnym Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Usytuowanie koncepcji działań połączonych w sferze strategicznych kompetencji decyzyjnych międzynarodowego podmiotu bezpieczeństwa jest uwarunkowane następującymi kryteriami⁴¹⁶:

1. Podmiotem koncepcji działań połączonych jest państwo lub organizacja międzynarodowa.
2. Przedmiotem koncepcji są działania o najwyższym znaczeniu dla podmiotu, albowiem służą one wyeliminowaniu różnych wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń jego egzystencji oraz utrzymaniu stabilizacji politycznej, zrównoważonego rozwoju, pokoju i współpracy.
3. Działania połączone są inicjowane przez najwyższe władze podmiotu.
4. Kierownictwo strategiczne określa: misję, cele, strategię, doktryny, zasady, normy, limity i struktury.
5. Ogólne cele działań połączonych można zdekomponować na cele składowe występujące w wielu układach odniesienia (militarnym, cywilnym, humanitarnym, ekonomicznym itd.)
6. Funkcją kierownictwa politycznego jest ustalenie ram, norm oraz standardów planistycznych i realizacyjnych, obowiązujących na niższych poziomach i w kolejnych działaniach.
7. Zasady realizacji tego działania obejmują: kierowniczy punkt widzenia, otwarcie na zmiany i inność, ogólność, kompleksowość, rozległość.

W tym miejscu, konieczne wydaje się wprowadzenie ograniczenia co do rozumienia zakresu: „koncepcji działań połączonych podmiotów funkcjonujących w sferze bezpieczeństwa i obrony”. Ograniczenie to dotyczy warunku wystąpienia w środowisku bezpieczeństwa konkretnej sytuacji konfliktowej, wymagającej ze strony podmiotu międzynarodowego podjęcia działań z wykorzystaniem określonych wojskowych i niewojskowych zdolności operacyjnych. Bez tego ograniczenia wszelką aktywność

⁴¹⁶ Zob. ibidem, s. 35-38.

międzynarodowego podmiotu bezpieczeństwa spełniająca kryteria: wspólnoty wartości, celów, zasobów oraz wspólnych strategii, zasad, norm, procedur i form wykorzystania zdolności operacyjnych można nazwać działaniami połączonymi. Usytuowanie koncepcji działań połączonych w sferze strategicznych kompetencji międzynarodowego podmiotu bezpieczeństwa obrazuje rys. 23.



Rysunek 23. Model kompetencji podmiotu (państwa, organizacji)

Źródło: opracowanie własne

Przesłanką inicjującą działania połączone jest sytuacja zagrożenia wartości, interesów lub celów podmiotu międzynarodowego. Przebieg refleksji kierownictwa politycznego ukierunkowany jest na znalezienie odpowiedzi na pytanie: czy i co oraz jak należy zrobić, by uzyskać w wewnętrznym lub zewnętrznym środowisku podmiotu międzynarodowego zmiany pożądane z punktu widzenia ochrony ważnych dla niego wartości i interesów? Istotą refleksji w sferze polityki jest decydowanie o ogólnym celu, charakterze i formie ewentualnych działań, a jej efektem finalnym są warianty strategicznych politycznych koncepcji działań określające, co i jakimi sposobami należy zrobić, aby osiągnąć zamierzony polityczny stan końcowy.⁴¹⁷

⁴¹⁷ Zob. ibidem, s. 50-51.

Jedynie władze polityczne dysponują kompetencjami decyzyjnymi w zakresie strategicznej koncepcji wykorzystania zdolności operacyjnych podmiotu, a w szczególności decydują one, czy i do czego użyć sił zbrojnych. Wskazują także środki, narzędzia i zasoby angażowane do działań połączonych, określają ogólne cele dla poszczególnych wykonawców, ogólne zasady, reguły i normy realizacyjne oraz identyfikują koszty i ewentualne ryzyko.

Na podstawie wyników wcześniej prowadzonych badań⁴¹⁸ można przyjąć, że strategiczna koncepcja działań połączonych powinna określać:

- polityczny stan końcowy,
- polityczne cele do osiągnięcia,
- narzędzia działania, w tym siły zbrojne,
- środki osiągania celów, rozumiane jako działania lub ściślej kompozycja działań wojskowych i niewojskowych,
- sposoby osiągnięcia celów poszczególnymi środkami,
- wzajemne zależności między wojskowymi i niewojskowymi instrumentami działania,
- priorytety, na których powinien zostać skupiony główny wysiłek działań,
- ukierunkowanie dowódców wojskowych co do planowania operacji połączonych.

Wobec powyższego można przyjąć, że na etapie formułowania strategicznej koncepcji działań połączonych – w ramach poszukiwania najlepszych kompozycji środków działania – – projektowane są zręby przyszłych działań połączonych.⁴¹⁹

Natura działań połączonych każe postrzegać je jako formy działań podmiotu międzynarodowego (państwa, sojuszu) w sferze obronności, w których siły zbrojne mogą być jednym z wykonawców, niekoniecznie najważniejszym. Idee i normy działań połączonych powstają na poziomie ponadwojskowym – kierownictwa politycznego podmiotu międzynarodowego, do którego należy koordynacja, organizacja i kierowanie ich realizacją.⁴²⁰

Dalsza faza refleksji strategicznej należy również do sfery kompetencji podmiotu międzynarodowego, lecz dotyczy projektowania użycia poszczególnych narzędzi polityki – – wykonawców koncepcji (cywilnych i wojskowych). Prace te obejmują łącznie formułowanie strategii działań połączonych oraz adekwatnych do nich struktur wszystkich wykonawców⁴²¹.

⁴¹⁸ Por. *ibidem*, s. 51.

⁴¹⁹ *Ibidem*, s. 51.

⁴²⁰ *Ibidem*, przypisy, s. 51.

⁴²¹ *Ibidem*, s. 52.

Wytworem tego etapu powinny być wytyczne nakazujące opracowanie dyrektyw dla zaangażowanych wykonawców. Przekazanie dyrektyw władz politycznych wykonawcom uruchamia proces planowania wykonawczego cywilnych i wojskowych komponentów działań połączonych w ramach danego podmiotu międzynarodowego⁴²².

Pozostając na poziomie strategicznym, wchodzimy w sferę wykonawczą zarządzania strategicznego. Wykonawcami mogą być cywilne i wojskowe struktury podmiotu międzynarodowego, dysponujące określoną autonomią i odpowiednimi do kompetencji operacyjnymi zdolnościami działania.

Wykonawcy, planując własne operacje, powtarzają cykl poszukiwania najlepszych rozwiązań problemów planistycznych, zgodnie z kompetencjami, normami i zasadami wynikającymi ze strategicznej koncepcji politycznej podmiotu międzynarodowego oraz celami i zadaniami, skonkretyzowanymi w dyrektywie wykonawczej władz politycznych.

Logika procesu planowania wykonawczego musi uwzględniać ograniczenia wynikające z koncepcji strategicznej i wytycznych władz politycznych oraz w zdolnościach operacyjnych i zasobach charakterystycznych dla domeny działania danego wykonawcy⁴²³.

Wykonawca, planując koncepcję własnych operacji, powinien dążyć do rozwiązania, które uzyska walor maksymalnej zgodności z operacjami innych wykonawców. Każda kompozycja działań połączonych zawiera w sobie określone (jedną lub więcej) formy realizacyjne oraz określone modele działania (np. operacje połączone)⁴²⁴. Planowanie operacji połączonych sił zbrojnych oraz cywilne planowanie kryzysowe (CEP) w NATO może być przykładem takiej kompozycji działań połączonych.

Analizując sprawność i racjonalność działań połączonych, wypada sięgnąć do teorii zorganizowanego działania. Istotę interesującego nas problemu lapidarnie ujął Lech Krzyżanowski, stwierdzając: *dziś trudno dziać cokolwiek pożytecznego w pojedynkę, nawet jeśli znajdzie się poręczne narzędzie, dogodne miejsce i trafi na niezłą pogodę*⁴²⁵. Rozwijając tę myśl, autor wyraził przekonanie, iż sens tworzenia, istnienia i rozwoju całości zorganizowanego działania polega na przekonaniu, że efekt synergiczny zostanie osiągnięty na skutek pozyskania z otoczenia stosownych do danej domeny działań osobowych, naturalnych i sztucznych komponentów, będących „nośnikami działań” oraz właściwego

⁴²² Zob. ibidem, s. 52.

⁴²³ Por. ibidem, s. 55.

⁴²⁴ Zob. ibidem, s. 57.

⁴²⁵ L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej, modele, metafory, metodologia, trendy*, Warszawa 1999, s. 243.

połączenia ich więziami formalnymi i zespolenia rzeczywistymi wzajemnymi oddziaływaniami informacyjnymi, materialnymi i energetycznymi⁴²⁶.

5.1.2. Instytucjonalizacja koncepcji działań połączonych

Analiza przebiegu działań NATO we współczesnych konfliktach zbrojnych jednoznacznie dowodzi, iż wspólnie z sojuszniczymi siłami zbrojnymi brały w nich udział organizacje pozamilitarne rządowe i pozarządowe. Mogliśmy zaobserwować jakościowo nowe zjawisko zaangażowania w rozwiązanie konfliktu zbrojnego środków i struktur pozamilitarnych⁴²⁷. Najważniejszymi podmiotami tych połączonych militarnych i niemilitarnych działań były rządy, sojusze, koalicje lub inne wyspecjalizowane organizacje uczestniczące w stosunkach międzynarodowych. Często w języku potocznym działania połączone utożsamiane są z operacjami połączonymi. Nie są one jednak tożsame, operacje połączone odnoszą się bowiem do militarnego aspektu konfliktu, a ich podmiotami są siły zbrojne. Natomiast siły zbrojne należy traktować jako wyspecjalizowany organ państwa (sojuszu), przeznaczony do ochrony i obrony jego interesów przez możliwość zastosowania przemocy zbrojnej⁴²⁸. Operacja połączona jest w tym rozumieniu militarną częścią (przejawem) działań połączonych, w której biorą udział komponenty co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych kierowane przez jednego dowódcę⁴²⁹.

Instytucje są internalizowanymi nakazami, bezwzględными instrukcjami, według których postępują podmioty i które mogą wymuszać działania innych podmiotów. Instytucje mogą być zatem rozumiane jako ustanowione normy i zasady kierujące działaniami podmiotów i relacjami między nimi, prowadzące do rozwiązywania wspólnych problemów w zmieniających się warunkach⁴³⁰.

Wzorce rozwiązywania problemów zmieniają się pod wpływem dynamicznych zmian otoczenia. Norma staje się instytucją wtedy, gdy zostaje uznana za najlepsze rozwiązanie w danych warunkach.⁴³¹ Niekiedy instytucje utożsamiane są z organizacjami. Koncepcja organizacji odnosi się do elementów realnego życia, takich jak rządy, sojusze, agendy czy

⁴²⁶ Por. *ibidem*, s. 244.

⁴²⁷ M. Krauze (red.). *Podstawy teorii połączonych działań sił zbrojnych*. Warszawa 2001. s. 21.

⁴²⁸ B. Balcerowicz i in. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. AON, Warszawa 2001. s. 68.

⁴²⁹ *Ibidem*, s. 33.

⁴³⁰ *Instytucjonalne podejście w analizie procesów społeczno-gospodarczych*. Pod red. nauk. E. Okoń-Horodyńskiej. AE, Katowice 1996. s. 16.

⁴³¹ *Ibidem*, s. 24.

firmy, które są niezależne i koordynują zachowania przez kombinację instytucji. Organizacje takie jak NATO mogą być traktowane jako areny, na których koegzystują różne typy instytucji.

Oddziaływania między instytucjami mają charakter racjonalności możliwej do skalkulowania. Przejawia się ona w tym, że podmioty, próbując zoptymalizować działania, kalkulują cele i możliwe warianty ich osiągnięcia, dążąc do wyboru najbardziej efektywnych sposobów realizacji w danych warunkach⁴³². Na zredukowanie ryzyka, co do efektu wspólnych działań, wpływa przyjmowanie tych samych idei, wartości i zaufanie oparte na wspólnocie interesów. Tak więc instytucje koordynują działania i redukują niepewność a organizacje są miejscem gdzie rodzą się zróżnicowane kombinacje oddziaływań.⁴³³

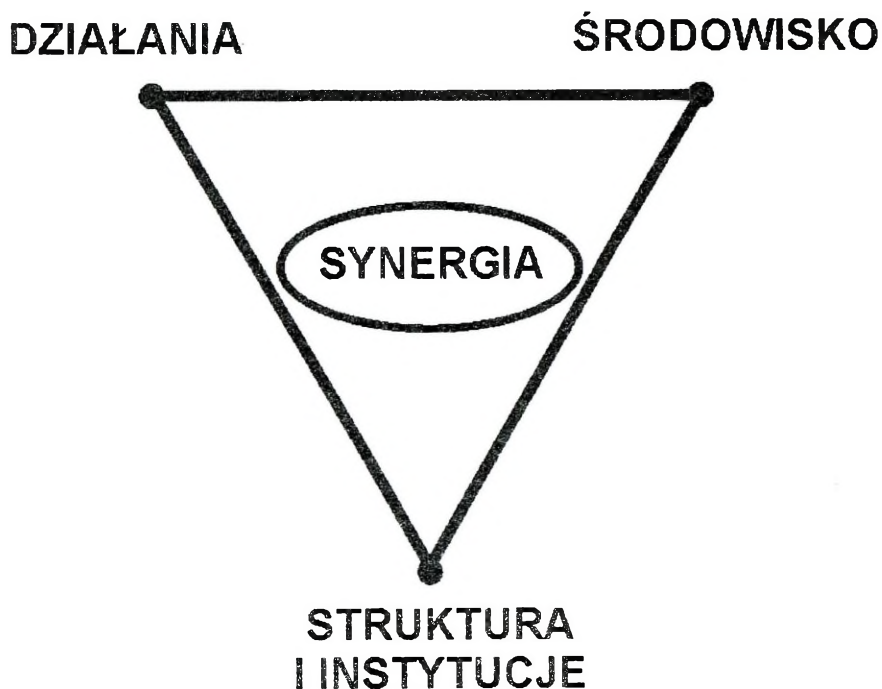
Wydaje się, że obserwowana transformacja sposobu rozwiązywania konfliktu przez prowadzenie działań połączonych wymaga interdyscyplinarnego podejścia badawczego. Najbardziej przydatną metodą analizy transformacji sposobu prowadzenia działań może się okazać teoria instytucjonalizmu, zwłaszcza gdy przedmiotem badań jest ewolucja celów, reguł i motywacji działań połączonych oraz zasad zachowań podmiotów tych działań.

Wychodząc z przytoczonej wcześniej definicji instytucji, możemy przyjąć, że działania połączone są zinstytucjonalizowaną formą uczestniczenia państwa, sojuszu lub innego podmiotu stosunków międzynarodowych w rozwiązywaniu wspólnych problemów w sytuacji konfliktu.

Stosując podejście instytucjonalne, można dokonać wyboru najważniejszych ogniw działań połączonych i podjąć badania nad relacjami w tzw. ewolucyjnym trójkącie transformacji, w którym: „D” oznacza szeroko rozumiane działania, „E” – środowisko działań i „S” – strukturę oraz instytucje w nich uczestniczące (rys. 24).

⁴³² Jest to podejście spójne z klasycznym harwardzkim modelem analizy strategicznej, przedstawionym przez C. Rutkowskiego w pracy: *Prakseologiczne aspekty strategii wojskowej*, AON, Warszawa 1998. s. 154.

⁴³³ Ibidem, s. 25.



Rysunek 24. Ewolucyjny Trójkąt transformacji
Źródło: opracowanie własne

Te trzy elementy działań połączonych są autonomiczne, tworzące własne systemy oraz heteronomiczne, bo ich wzajemne dostosowania umożliwiają osiągnięcie efektu synergicznego, a przez to dają gwarancję stabilnej i harmonijnej realizacji maksymalnej wiązki celów.

Działania dotyczą uczestników cywilnych i wojskowych. Dla osiągnięcia spójności wysiłków konieczne jest, aby kierowanie działaniami odbywało się na jak najwyższym szczeblu. Natomiast w celu jak najskuteczniejszego i efektywnego wykorzystania posiadanych sił i środków uprawnienia wykonawcze powinny być zdecentralizowane i nadawane najniższemu właściwemu szczeblowi. Jedną z podstawowych zasad (instytucji) działań połączonych jest swoboda działania. Jest to uprawnienie decyzyjne i odpowiedzialność na takim szczeblu struktury organizacyjnej, który zapewnia najdogodniejsze warunki kierowania działaniami połączonymi⁴³⁴. Swoboda działania nigdy nie jest pełna, gdyż działania połączone zawsze podporządkowane są prymatowi polityki.

⁴³⁴ M. Krauze (red.). *Podstawy teorii połączonych działań* ..., s. 44.

Środowisko dotyczy wewnętrznych i zewnętrznych warunków działań połączonych. W znaczeniu ontologicznym można je zdekomponować na: rzeczy, zjawiska i procesy⁴³⁵. Do kategorii *rzeczy* należą m.in. elementy środowiska naturalnego i infrastruktury stworzonej przez ludzi. Wśród *zjawisk i procesów* na szczególną uwagę zasługują zagrożenia bezpieczeństwa oraz wyzwania militarne. Strukturę środowiska tworzą elementy o bezpośrednim i pośrednim wpływie na działania połączone.

Do zasadniczych cech otoczenia, wywierających istotny wpływ na działania połączone, należą: potencjały otoczenia: przyjaznego, konkurencyjnego i nieprzyjaznego oraz jego złożoność i niepewność⁴³⁶.

Środowiskiem przyjaznym działań połączonych są wszystkie elementy zewnętrzne i wewnętrzne otoczenia, które mają na nie wpływ pozytywny. Im wyższy jest ten potencjał, tym presja potencjału nieprzyjaznego i konkurencyjnego jest niższa. Potencjał otoczenia konkurencyjnego tworzą elementy otoczenia, które są wyzwaniem, wymuszając podejmowanie działań o utrzymanie pozycji, zajmowanej w danej dziedzinie funkcjonowania. Potencjał otoczenia nieprzyjacielskiego tworzą te elementy otoczenia, które mają na nie wpływ negatywny, a w szczególności niszczący, np. działania zbrojne przeciwnika.

Dla potrzeb analitycznych może okazać się przydatna fragmentacja otoczenia działań połączonych według warunków: prawnych, ekonomicznych, technologicznych i społeczno – kulturowych oraz określenie skutków rozwojowych tendencji społecznych, politycznych, technologicznych itd.

We wszystkich trzech elementach trójkąta transformacji mamy do czynienia z uwarunkowaniami instytucjonalnymi. Możemy do nich zaliczyć procesy dezintegracji powiązań funkcjonujących w przeszłości, czy też procesy kreowania mechanizmów regulacji w oparciu o nowe zależności i doświadczenia⁴³⁷.

Każdorazowo, w dowolnym układzie czasowo-przestrzennym, istniejący porządek instytucjonalny ma charakter dynamiczny i zmienny. Jego naruszenie może rodzić napięcia i destabilizację.

Proces instytucjonalizacji działań połączonych stwarza płaszczyzny dla kształtowania się zasad, które z uwagi na swoją rangę w zapewnianiu stabilności wzajemnych relacji pełnią niezwykle ważną rolę. Dotyczą one między innymi cywilnej kontroli nad armią,

⁴³⁵ R. Wróblewski, *Planowanie strategiczne SZ i ich działania w konfliktach zbrojnych*. Cz II. AON, Warszawa 1998 r. s. 25.

⁴³⁶ Ibidem, s. 26.

⁴³⁷ *Instytucjonalne podejście...*, s. 25.

narodowej odpowiedzialności za własnych żołnierzy, współpracy cywilno-wojskowej czy też transferu kompetencji dowódczych.

Ważną rolę z punktu widzenia procesu instytucjonalizacji działań połączonych spełniają wspólne doktryny. Są one podstawą mobilizacji sojuszników do podnoszenia interoperacyjności oraz uzasadniają celowość koordynacji oraz jej zakres.

Reasumując, dynamika i intensywność procesów instytucjonalizacji w działaniach połączonych każdorazowo jest wynikiem uświadamiania związku wymagań w stosunku do poszczególnych uczestników i ich potrzeb (zapewnienia swobody działania, osłony, wsparcia) z wymogami działań połączonych jako całości (koordynacji i regulacji). Skutkiem tych procesów jest pełna integracja uczestników działań połączonych i osiągnięcie efektu synergicznego.

5.2. Transformacja systemu strategicznego

Perspektywa systemów⁴³⁸ ułatwia dzielenie się przez odbiorców militarnych i niemilitarnych wizualizacją złożonego środowiska. Jej wspólne ramy należy postrzegać jako pierwszy krok w promowaniu spójnych działań. Istnieje obecnie spór o to, czy jest możliwe zdefiniowanie przeciwnika, oraz czy można modelować go w ramach wspomnianych systemów i przewidzieć jego zachowanie. W złożonym środowisku trudno jest uzyskać niezawodny model i przewidzieć wyniki. Prowadzone badania zdają się potwierdzać, że wartość wykorzystywanej perspektywy systemów w wizualizowaniu środowiska stwarza warunki do uzyskania podstawowego jego zrozumienia oraz organizowania informacji w formie użytecznej dla dowódców i współdziałowców.

System strategiczny organizacji (państwa) jest połączeniem wszystkich sił (politycznej, dyplomatycznej, gospodarczej i militarnej) zaangażowanych w strategii zintegrowanej (rys 25). Wykracza on poza zwykle uznawane podziały, aby **scalać klasyczną politykę wewnętrzną i zagraniczną, dyplomację i strategię, instytucje i nieformalne grupy nacisku w złożoną architekturę obejmującą sfery: materialną (siły) i cywilizacyjną (doktryny, kultura strategiczna, morale)**⁴³⁹. Te dwie sfery poddawane są wpływowi środowiska – zasadniczego czynnika zmian systemu strategicznego i reagują na nie, określając cele przekształcane następnie w plany, których wykonanie poprzedzone jest

⁴³⁸ Biorąc pod uwagę wszystkie zachowania systemów jako całości w kontekście środowiska, w którym działają, mówimy o perspektywie systemów. A. Leonard, *The systems perspective: Methods and models for the future*, AC/UNU Millennium Project, 2008/01/11.

⁴³⁹ Amiral Castex, *Théories stratégiques*, IV (Teorie strategiczne, tom IV), rozdz. XII.

decyzjami strategicznymi i zderza się z wszelkiego rodzaju dysfunkcjami organizacyjnymi (biurokratycznymi, logistycznymi, technicznymi). Autoregulacja systemu strategicznego jest zatem konfliktowa. W takiej koncepcji wszystkie elementy są ustruktrowane i są w stałej interakcji między sobą⁴⁴⁰.



Rysunek 25. Składniki strategii zintegrowanej
Źródło: opracowanie własne

Państwo wchodzi w ścisłe związki z innymi podmiotami państwowymi i niepaństwowymi, dążąc do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Podejmuje w tym celu skoordynowane (połączone) działania militarne i niemilitarne z wykorzystaniem dostępnych zasobów i wspólnych procedur. Działania militarne i cywilne spajane są przez wartości i cele charakterystyczne dla danej kultury strategicznej. Strategia wojskowa państwa nie może być utożsamiana jedynie ze sztuką „rozdziału i użycia” środków wojskowych⁴⁴¹. Traci ona współcześnie swój autonomiczny charakter i zostaje podporządkowana szeroko rozumianej strategii bezpieczeństwa, która uwzględnia konieczność włączenia operacji *stricto* wojskowych w szersze działania polityczne, gospodarcze, humanitarne itp., do tego stopnia komplementarne i skoordynowane, że można je nazwać działaniami połączonymi⁴⁴².

Doświadczenia praktyczne w zakresie rozwiązywania kryzysów polityczno-militarnych dowiodły, że niektóre operacje powinny być prowadzone z wykorzystaniem struktur

⁴⁴⁰ H. Coutau-Bégarie, *op. cit.*, s. 293

⁴⁴¹ Por. *Między polityką a strategią*, R Kuźniar (red.), Warszawa 1994, s. 19-20.

⁴⁴² Zagadnienia te szeroko omawiane są w pracy badawczej: *Działania połączone, planowanie połączonych działań wielonarodowych, „Kooperacja II”*, AON, Warszawa 2003.

cywilnych, otrzymujących w razie potrzeby wsparcie wojskowe. Siły zbrojne powinny posiadać takie zdolności, które pozwolą im na sprostanie wymaganiom wynikającym ze złożonych uwarunkowań i niespodziewanych wyzwań współczesnego środowiska bezpieczeństwa. Konieczne jest zatem udoskonalanie, często wypracowanie nowych metod umożliwiających skracanie procesu planowania oraz poprawę efektywności, koordynacji i prowadzenia działań przy jednoczesnym zaangażowaniu struktur rządowych i pozarządowych oraz udziale organizacji międzynarodowych w celu wypracowania jednolitej strategii prowadzenia wielonarodowych działań połączonych.

Tak zwane „kompleksowe podejście” (*comprehensive approach*) do rozwiązywania złożonych sytuacji kryzysowych ma na celu systematyczne dochodzenie do harmonijności działań narodowych i wielonarodowych sił zbrojnych z rządowymi i pozarządowymi strukturami cywilnymi, organizacji międzynarodowych z organizacjami pozarządowymi, sektora państwowego z sektorem prywatnym itd. Oczekiwane rezultaty wspólnych działań powinny być osiągnięte przez integrację wszystkich – zarówno militarnych, jak i niemilitarnych – instrumentów oddziaływania. Takie zintegrowane przedsięwzięcia umożliwią efektywne wykorzystanie wojskowych i cywilnych środków oraz identyfikację wymaganych form oddziaływania.

Realizacja celów ogólnej strategii państw i organizacji międzynarodowych jest zależna od wielu uwarunkowań współczesnego środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego. Osiągnięcie konsensusu co do ogólnej linii strategii nie jest łatwe, czego przykładem mogą być problemy w uzgodnieniu i przyjęciu nowej koncepcji strategicznej NATO. Podmioty państwowe nie mogą oddziaływać na siebie z pozycji sprawującego zwierzchnią władzę. Stąd też wynika potrzeba poszukiwania rozwiązań organizacyjnych pozwalających na zwiększenie sprawności i racjonalności działań połączonych opartych na kompromisie i consensusie. Proces oddziaływania podmiotów państwowych i niepaństwowych, cywilnych i wojskowych odbywa się w „sytuacjach przetargu”, gry nie zawsze zgodnych interesów. Autonomia podmiotów działających w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego implikuje potrzebę tworzenia instytucjonalnych ram działań połączonych w postaci uzgodnionych reżimów (zasad, norm, procedur) spełniających funkcje: organizujące, stabilizujące, mediacyjne i kontrolujące.

Zmiana uwarunkowań podmiotowych dotyczy również Polski. Rozwiązanie Układu Warszawskiego 1 lipca 1991 r. oznaczało początek samodzielności obronnej, ale też brak gwarancji bezpieczeństwa ze strony dotychczasowych sojuszników. Zmiana systemowa w Polsce wpłynęła na potrzebę przewartościowania podejścia do zagadnień bezpieczeństwa i obronności. Odzyskana swoboda w decydowaniu o swoim bezpieczeństwie wiązała się

z przyjęciem odpowiedzialności za jego zagwarantowanie, a do tego potrzebne były określone operacyjne zdolności działania, których Polska nie posiadała. W ten sposób dochodzimy do odpowiedzi na pytanie: dlaczego podmioty stosunków międzynarodowych (państwa i organizacje międzynarodowe) dążą wspólnie w zorganizowany sposób do sprostania wyzwaniom współczesnego bezpieczeństwa? Po pierwsze, wspólne, połączone działania w sferze bezpieczeństwa pozwalają podmiotom na wykorzystanie zdolności operacyjnych, których one nie posiadają, ale dzięki połączeniu zasobów (sił i środków) mają do nich dostęp. Po drugie, podmioty dzielące wspólne wartości i dążące do tych samych celów, działając w imię wspólnego bezpieczeństwa, kiedy same znajdują się w trudnej (kryzysowej) sytuacji, mogą oczekiwać ze strony sojuszników wzajemności, przekładającej się na wsparcie w zakresie określonych zdolności operacyjnych.

5.3. Transformacja strategii bezpieczeństwa

5.3.1. Kierunki transformacji strategii

Istotę kierunków rozwoju strategii celnie ujął jeden planistów z Sekcji Planowania Polityki w Kwaterze Głównej NATO – Jonatan Parish: *pozyskanie nieograniczonych zasobów, najbardziej zaawansowanego sprzętu wojskowego nic nie będzie warte, jeżeli państwa członkowskie NATO nie będą potrafiły uzgodnić, kiedy i jak należy ich użyć*. Stąd prosty wniosek, że potencjał NATO, w tym siły zbrojne, powinien wyrastać ze wspólnej wizji, wspólnej interpretacji misji Sojuszu i wspólnego rozumienia celów i charakteru podejmowanych działań.

Źródła obecnego podejścia do rozwoju strategii należy poszukiwać we wczesnych latach 90-tych ubiegłego stulecia, w okresie szybkich i gruntownych zmian środowiska bezpieczeństwa. Analiza interwencji NATO na Bałkanach wykazała pewne luki w zdolnościach wojskowych Sojuszu. Potrzeba wypełnienia tych luk już wkrótce znalazła odzwierciedlenie w dwóch koncepcjach Sojuszu: Inicjatywie Zdolności Obronnych (DCI) przedstawionej na Szczycie NATO w Waszyngtonie w 1999 r. i Praskich Zobowiązaniach na rzecz Zdolności (PCC) przedstawionych podczas Szczycu NATO w 2002 r.

W kwestiach wojskowych decyzje dotyczyły przede wszystkim restrukturyzacji dowództw i sił zbrojnych. Sojusznicy zaangażowali się w poprawę swoich kluczowych zdolności wojskowych, tworząc między innymi Siły Odpowiedzi NATO.

Te dwie inicjatywy wynikały ze stwierdzonego deficytu zdolności wojskowych w zakresie koncepcji i wyposażenia wojskowego. NATO zdecydowało się podjąć problem wypełnienia tych luk w sposób innowacyjny na ówczesne czasy, czyli jakościowy, a nie jak dotychczas według metodologii opartej na zagrożeniach i scenariuszach.

W Komunikacie ze Szczytu NATO w Stambule 28 czerwca 2004 r. określono nowe podejście do otoczenia strategicznego Sojuszu: *współczesne skomplikowane otoczenie strategiczne wymaga globalnego podejścia do bezpieczeństwa*. W nowym podejściu chodziło o rozwój ogółu wzajemnie powiązanych i interoperacyjnych zdolności umożliwiających Sojuszowi elastyczne i skuteczne reagowanie na współczesne i przyszłe zagrożenia, również te nagłe i nieoczekiwane. Zamach terrorystyczny w USA wykazał realną potrzebę stawiania czoła źródłom zagrożeń poza terytorium traktatowym Sojuszu. Jedenasty września uzmysłowił nam, że najgroźniejszymi zagrożeniami dla pokoju mogą być także: organizacje terrorystyczne zdolne do wejścia w posiadanie broni masowego rażenia, niestabilność regionalna, państwa upadłe, radykalne ideologie i nierozwiązane konflikty. Ponadto paradoksalnie, za ważną przyczynę potencjalnych zagrożeń uznano szybki rozwój nowoczesnych technologii. Chodzi tu oczywiście o dostępność tych technologii i możliwość ich wykorzystania przez organizacje przestępcze.

Uznanie przez Sojusz konieczności podejmowania problemów bezpieczeństwa w wymiarze globalnym i nie tylko militarnym, wpłynęły na zaangażowanie się NATO w nowe role takie jak: zapobieganie konfliktom, zarządzanie w cywilnych sytuacjach kryzysowych, utrzymanie pokoju, czy też interweniowanie w przypadku katastrof humanitarnych. Misje te wymagają od Sojuszników nowego sposobu myślenia o użyciu sił zbrojnych, wdrażania skoordynowanych i komplementarnych instrumentów politycznych, cywilnych i ekonomicznych.

Konieczność rozwoju strategii jest, zatem odpowiedzią na aktualne zmiany w środowisku bezpieczeństwa i związane z nimi różnorodne wyzwania wymagające użycia różnorodnych instrumentów oddziaływania, a nie tylko siły zbrojnej, w nowych uwarunkowaniach i w wielu różnych miejscach niekiedy dość odległych i egzotycznych. Z dużą dozą prawdopodobieństwa w bliskiej przyszłości w środowisko bezpieczeństwa będzie charakteryzowało się rosnącą złożonością, intensywnością, szybkością i nieprzewidywalnością zmian. Odpowiedzią na wyzwania przyszłości może być ciągła i wszechstronna transformacja obejmująca reformę doktrynalną oraz przeorientowanie i reorganizację struktur w kulturze organizacji otwartej na zmiany, podejmowanie ryzyka oraz modernizację technologiczną. Koncepcja ta skłania do poszukiwań możliwości wyrównania

różnic między zdolnościami poszczególnych podmiotów funkcjonujących w systemie bezpieczeństwa. W wyniku zachodzących zmian powinna powstać struktura ukierunkowana na rozwijanie zdolności a nie jak dotychczas na przeciwdziałanie konkretnym zagrożeniom. Chodzi tu o takie zdolności, które pozwolą na szybką, elastyczną i precyzyjną reakcję na różnorodne zagrożenia. Potrzebna jest odpowiednia do wyzwań strategia i środki (nie tylko siły zbrojne) do jej realizacji.

W systemie planowania koncepcji strategicznej występują dwa elementy kluczowe: proces rozwijania zdolności i organizacja zarządzania jakością. Proces rozwijania zdolności składa się z sześciu etapów :

- analiza otoczenia strategicznego,
- identyfikacja wymagań jakościowych,
- przewidywanie (antycypacja) potrzeb,
- analiza wypełnienia luk,
- identyfikacja możliwych rozwiązań,
- wdrożenie.

Skuteczna transformacja będzie jednak możliwa tylko w przypadku zachowania zdolności uczenia się, adaptacji do zmian i ewaluacji przyjętych rozwiązań wynikających z kreatywności, jedności i determinacji podmiotów uczestniczących w tworzeniu koncepcji strategicznej.

Sens transformacji sprowadza się do zachowania zdolności dotychczas posiadanych przy jednoczesnym wzmocnieniu przewagi decyzyjnej i koncentracji efektów w wybranym miejscu i czasie. Transformacja jest w takim samym stopniu kwestią stanu umysłów jak i technologii opierających się na kulturze innowacyjności i zarządzania w sytuacjach kryzysowych. Wymaga ona woli inwestowania w zmiany w sytuacji, kiedy rezultaty tych zmian są trudne w ocenie i nie dają gwarancji sukcesu.

5.3.2. Problemy instytucjonalizacji strategii bezpieczeństwa

Państwa lub organizacje (których członkami są te państwa) dążą do stworzenia bardziej lub mniej sformalizowanych, skutecznych i sprawnych mechanizmów regulacji wzajemnych oddziaływań. Podobne zjawiska następują wewnątrz państw w realnych warunkach występujących w konkretnym środowisku bezpieczeństwa podczas tworzenia zasad i sposobów osiągania celów strategicznych komplementarnych z interesami narodowymi oraz podczas procesu dostosowania instytucji tworzących system

bezpieczeństwa narodowego. Zachodzi tu więc proces tworzenia trwałych form normatywnych i organizacyjnych, czynności, działań i ról podmiotów (organizacji, instytucji), czyli proces instytucjonalizacji⁴⁴³. Instytucjonalizacja przebiega zarówno na etapie opracowania koncepcji, przygotowania odpowiednich struktur jak i w fazie realizacji strategii. Kompleksowe podejście do problemów bezpieczeństwa wymaga uwzględnienia nowych wyzwań i racjonalizacji sposobów oraz środków jego osiągnięcia, co w praktyce może oznaczać potrzebę integracji sposobów, sił i środków służących rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego. Interesującym przykładem w praktyce strategicznej państw jest koncepcja strategiczna rozwijana w Republice Francuskiej. Obecnie obowiązująca „Biała Księga Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego” Francji została przyjęta w 2008 r. W Polsce trwają prace nad nową koncepcją strategiczną, o czym świadczy podjęcie w 2010 r. realizacji „Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego” w celu całościowej oceny bezpieczeństwa narodowego. Być może niektóre doświadczenia Francji mogą zostać wykorzystane w transformacji systemu bezpieczeństwa narodowego Polski.

Jednym z zasadniczych powodów podjęcia prac nad nowelizacją strategii obrony i bezpieczeństwa Francji była globalizacja, która dogłębnie zmodyfikowała stosunki ekonomiczne, życie codzienne i relacje międzynarodowe. Powstały nowe mocarstwa i pojawiły się nowe zagrożenia. Tradycyjny podział między bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym zamazał się. Ład świata bezpośrednio po zimnej wojnie szybko ustąpił miejsca światowi bardziej mobilnemu, bardziej niepewnemu i nieprzewidywalnemu, wystawionemu na nowe zagrożenia. W latach 90. XX w. Francja podjęła profesjonalizację sił zbrojnych. Model sił zbrojnych 2015, według którego przebiegała transformacja, okazał się jednocześnie nieprzystosowany do potrzeb i niewykonalny. Podjęto w tym celu wielkie wysiłki, jednak napotkano nieprzewidziane wcześniej trudności. Prezydent Francji jako gwarant obrony i ochrony interesów żywotnych i strategicznych sformułował dwa główne cele strategiczne: pozostać mocarstwem wojskowym i dyplomatycznym gotowym do podjęcia wyzwań jakie niosą zobowiązania międzynarodowe oraz zapewnić Francji niepodległość i zdolności ochrony wszystkich Francuzów. Refleksja podjęta podczas prac nad nową strategią nie ograniczała się do kwestii obrony realizowanej przez armię a uwzględniała również siły bezpieczeństwa wewnętrznego. Odpowiedzialność za pracę powierzono pluralistycznej komisji skupiającej osobistości wszystkich sfer zawodowych i politycznych,

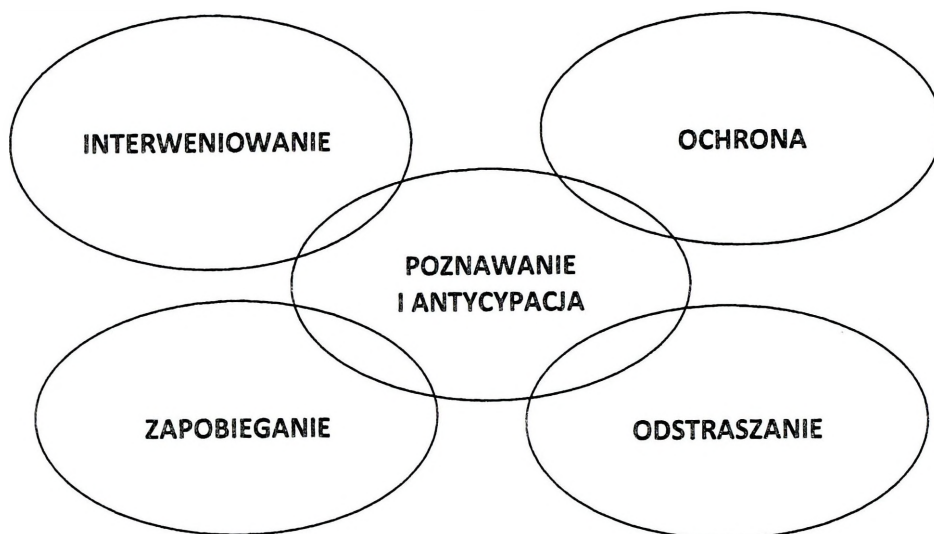
⁴⁴³ Takie rozumienie instytucjonalizacji przyjęto za Stanisławem Bieleniem, który wyprowadził je z definicji prakseologicznych i socjologicznych w pracy: *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, pod red. nauk. J. Kukułki, PWN, Warszawa 1988, s. 318.

wliczając w to siły zbrojne, administrację obronności i bezpieczeństwa, osobistości reprezentujące wszystkie dyscypliny i różne pochodzenie, partie polityczne, naukowców, związkowców oraz filozofów. Do prac komisji zaproszony został Parlament. Nowa koncepcja objęła politykę obrony, politykę bezpieczeństwa wewnętrznego, politykę zagraniczną i ekonomiczną. Strategia ta, uwzględniająca ambicje europejskie i międzynarodowe, ma zagwarantować Francji bezpieczeństwo i zdolność sprostaną zobowiązaniom międzynarodowym. Powodzenie jej realizacji uzależniono od inwestycji w instrumenty obrony (modernizacji wyposażenia i zwiększenia możliwości operacyjnych sił zbrojnych) oraz przeprowadzenia dogłębnych reform władz publicznych, przyspieszenia procesu decyzyjnego i reagowania na kryzysy oraz stworzenia nowych możliwości działania. Cel, do którego zmierza wspólnota obronna i bezpieczeństwa narodowego (wojskowi i cywile) to doprowadzenie sprostaną wyzwaniom XXI wieku, zagwarantowania niepodległości narodowej, dysponując środkami gwarantującymi niepodległość, swobodę działania i autonomię decyzji⁴⁴⁴.

Jądro *Białej Księgi Obrony i Bezpieczeństwa* Francji stanowi koncepcja strategiczna, która w stosunku do przedniej edycji charakteryzuje się kilkoma zasadniczymi innowacjami. Pierwsza dotyczy oceny środowiska pod kątem oddziaływania na nie globalizacji (świat nieprzewidywalny, niestabilny). Druga innowacja związana jest ze wskazaniem priorytetowych kierunków strategicznych, na których interesy narodowe i europejskie wymagają koncentracji oraz racjonalizacji sił i środków. Trzecia zmiana dotyczy wdrożenia w strategii koncepcji kompleksowego podejścia do rozwiązywania kryzysów, zakładającej uwzględnienie w strategii ogółu aktorów bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego oraz instrumentów siły, ekonomii, dyplomacji, prawa, itp.

Realizacji koncepcji strategii podporządkowano pięć funkcji strategicznych: *ochrona, zapobieganie, odstraszanie, interweniowanie oraz poznawanie i antycypacja* (funkcja gwarantująca spełnienie zasady autonomii oceny sytuacji i decyzji) (zob. rys. 26).

⁴⁴⁴ *Défense et Sécurité nationale. Le Livre Blanc*, Odile Jacob/La Documentation Française, Paryż, czerwiec 2008. s. 9-10.



Rysunek 26. Funkcje strategiczne
Źródło: opracowanie własne

Wymieniona jako ostatnia funkcja - *poznawanie i antycypacja* uznawana jest za priorytetową w świecie charakteryzującym się niepewnością i niestabilnością. Przede wszystkim dotyczy ona zachowania przez państwo autonomii w zakresie: oceny sytuacji oraz wyborów i kierowania siłami. Obejmuje następujące dziedziny działania:

- rozwój zdolności rozpoznania, w którym zasadniczą rolę spełniają instrumenty obrony narodowej,
- jak najlepszą znajomość stref potencjalnych operacji,
- optymalizację kanałów dyplomatycznych (kanał informacji zewnętrznej),
- rozwój podejścia prospektywnego w instytucjach państwa aby lepiej przewidywać narastanie ryzyka i zagrożeń (koordynacja międzyresortowa),
- rozwój zdolności oceny informacji.

W celu doskonalenia zdolności w zakresie tej funkcji, strugi przewiduje cztery interoperacyjne kierunki modernizacji:

- reforma organów kierowania obejmująca Narodową Radę Rozpoznania, jako narodowego koordynatora rozpoznania,

- rozwój rozpoznania osobowego (RH) obejmujący utworzenie Akademii Rozpoznania (dyplom tej uczelni powinien być uznawany przez wszystkie służby państwowe), dostosowanie systemu prawnego.

Funkcja *odstraszania nuklearnego* stanowi ważny element strategii francuskiej. Jest to ostateczna gwarancja bezpieczeństwa i niezależności narodowej. Jest ona jedną z gwarancji autonomii strategicznej takich jak: swoboda oceny i działania głowy państwa. Realizowana jest przede wszystkim przez siły zbrojne. W ciągu najbliższej dekady nie przewiduje się ryzyka inwazji na Francję jednak pojawiają się inne zagrożenia wynikające z rozwoju technologicznego, są to: istnienie ogromnych arsenałów nuklearnych, proliferacja broni nuklearnej, biologicznej, chemicznej oraz rakiet manewrujących. Jest to funkcja stricte obronna służąca ochronie interesów żywotnych (ochrona terytorium, narodu, niepodległości) przez odstraszanie innych podmiotów państwowych przed zamiarem jakiegokolwiek agresji. Wykonywanie tej funkcji wiąże się z wiarygodnością operacyjną, rozumianą jako: rozwój środków przystosowanych do jak największej różnorodności sytuacji. Siły jądrowe składają się z dwóch komplementarnych komponentów: balistycznego i precyzyjnego. Rozwój środków obejmuje :

- zdolność do uderzenia odwetowego z pokładu okrętów podwodnych,
- elastyczność i różnorodność środków lotniczych (Mirage 2000N i Rafale).

Zapobieganie jest funkcją międzyresortową i jednocześnie międzynarodową. Jej istotą jest reagowanie wszystkimi środkami niezbędnymi do ograniczenia ryzyka wystąpienia, rozprzestrzeniania się lub ograniczania skutków konfliktu zbrojnego lub kryzysu : militarnego, humanitarnego, technologicznego albo wywołanego przyczynami naturalnymi. Kompleksowa realizacja tej funkcji jest możliwa tylko wówczas gdy zastosowane zostaną środki : dyplomatyczne, ekonomiczne, finansowe, militarne, prawne i cywilizacyjne, użyte w kontekście międzyresortowym, w układzie narodowym i międzynarodowym (NATO, UE, ONZ).

Funkcja *interwencji* powinna zapewnić ochronę naszych interesów strategicznych w wymiarze międzynarodowym i bilateralnym, który wiąże się z :

- ochroną obywateli francuskich poza granicami państwa,
 - wywiązaniem się z umów bilateralnych,
- reagowaniem narodowym na działania skierowane przeciwko państwu (np. piractwo).

Funkcja *ochrony* obejmuje szeroki zakres działań skierowanych przeciwko wszelkim zagrożeniom (katastrofy naturalne, broń masowego rażenia, radiologiczna, informatyczna,

chemiczna i biologiczna), realizowanych za pomocą odpowiednich środków ochrony i wykrywania. Jej realizacja wymaga działań w skali całego państwa i wspólnoty międzynarodowych.

*

*

*

Reasumując, dynamika i intensywność procesów zachodzących w środowisku bezpieczeństwa jest wynikiem uświadamiania związku wymagań w stosunku do poszczególnych uczestników państwowych i pozapaństwowych, wojskowych i cywilnych. Wyraża się w zapewnieniu swobody działań połączonych uwzględniających również osłonę wsparcie, koordynację i wzajemne regulacje. Skuteczność strategii w sprostaniu nowym zagrożeniom będzie zależeć w dużej mierze od zdolności do transformacji, zwłaszcza sił, koncepcji i zdolności. Skomplikowane i niepewne środowisko bezpieczeństwa będzie wymagać nowych idei oraz zasad w zakresie: organizacji, planowania i działań.

W podejściu do przyszłej strategii bezpieczeństwa powinno się uwzględnić zintegrowane użycie wszystkich instrumentów, zarówno militarnych, jak i pozamilitarnych, aby osiągnąć założone cele strategiczne. Chodzi o system strategiczny, w którym mamy do czynienia z powiązaniem działań politycznych z wojskowymi, cywilnymi i ekonomicznymi.

Jednym z zasadniczych elementów decydujących o transformacji strategii bezpieczeństwa w kierunku strategii zintegrowanej będzie w przyszłości szybki postęp naukowo-techniczny. Przewaga techniczna i technologiczna może być jednym z podstawowych kryteriów skuteczności nowoczesnej strategii bezpieczeństwa .

Zakończenie

Pytanie główne, na które starano się znaleźć odpowiedź w toku prowadzonych badań odpowiedź było sformułowane szeroko i wymagało pojęcia badań zarówno teoretycznych jak i praktycznych wymiarów strategii. Założono, że koncepcja strategii bezpieczeństwa powinna bazować na rozwiązaniach systemowych, które wymagają stworzenia złożonej architektury funkcjonalno-strukturalnej, obejmującej w miarę możliwości wewnętrzną i zewnętrzną sferę funkcjonowania bezpieczeństwa narodowego. Badania polegające na analizie ewolucji teorii i praktyki strategicznej miały na celu znalezienie prawidłowości, które pozwoliłyby potwierdzić lub też zanegować przyjęte założenia. Aby ten cel zrealizować konieczne było w pierwszym rzędzie przesłedzenie kierunków zmian w teorii strategii, następnie przeanalizowanie koncepcji strategicznych, które funkcjonowały lub nadal funkcjonują w praktyce strategicznej, dokonanie przeglądu modeli strategicznych i wreszcie podjęcie próby sformułowania założeń teoretycznych do koncepcji strategicznej, która mogłaby spełnić wymagania strategii bezpieczeństwa początku XXI wieku. Poniżej przedstawiono najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań w zakresie ewolucji wiedzy i praktyki strategicznej.

Wiedza strategiczna rozwija się przede wszystkim w społeczeństwa rozwiniętych, które w praktyce konfrontowane są z ryzykiem wystąpienia konfliktu. Myśl strategiczna musi odpowiadać zapotrzebowaniu. Refleksja strategiczna, zakłada pewną otwartość, gdyż ujawnia ona pewne zasady i maksymy w duchu wielu „recept”. Na drugim biegunie znajduje się praktyka strategiczna, która z zasady pozostaje niechętnie dzieli się doświadczeniami.

Myśl strategiczna zakłada – jednocześnie – doświadczenie praktyczne oraz skłonność do refleksji i abstrakcji. Wreszcie, a może przede wszystkim, myśl strategiczna zakłada nastawienie rządzące się zasadą efektywności. Podobnie jak wiedza ekonomiczna, wiedza strategiczna postuluje postępowanie racjonalne. W klasycznym rozumieniu protagonista jest całkowicie ukierunkowany na zasadniczy cel: *homo strategicus* dąży wyłącznie do zwycięstwa nad wrogiem. Wszystko, co może się do tego przyczynić, jest akceptowane bez względu na jakiegokolwiek rozważania etyczne. Zasady, które rządzą klasyczną strategią, noszą miano ofensywy, koncentracji, swobody działania... żaden z autorów nie cytuje honoru, brawury, szacunku dla nieprzyjaciela. Myśl strategiczna mogła się rozwinąć jedynie poprzez przekształcenie uświęconego czy też heroicznego ideału w technikę zniszczenia wroga.

Należy stwierdzić, że myślenie i działanie strategiczne w obszarze strategii posiada swój specyficzny charakter, a co za tym idzie – wiele swoistych wyróżników. Po pierwsze, wysoki stopień uogólnienia (strateg, mając określony cel i wydzielone do swojej dyspozycji siły i środki, musi umieć wytyczyć generalny sposób postępowania zmierzający przede wszystkim do osiągnięcia nakreślonego celu, mimo że szczegóły wykonania zadania mogą łączyć się potencjalnie z ryzykiem poniesienia strat). Po drugie, duży (odległy) horyzont działania (strateg musi umieć podejmować decyzje, których skutki odczuwane będą za kilka a nawet kilkanaście i więcej lat. Jeśli zważyć, jak szybko zmieniają się współcześnie uwarunkowania decydujące o efekcie podjętego działania, to strateg, obok wszechstronnej i głębokiej wiedzy, musi mieć odpowiednio przygotowany aparat w postaci sztabu zdolnego do analizowania sytuacji, umiejętności przewidywania i dokonywania stosownych ocen. W przypadku strategii wojskowej w określonym zakresie uprawia ją prezydent, premier, minister obrony narodowej. Natomiast w pełnym zakresie strategia wojskowa jest ściśle domeną naczelnego dowódcy, szefa sztabu generalnego, dowódców rodzajów sił zbrojnych innych dowódców wysokiego szczebla. Poza wojskiem strategia jest domeną dyrektorów generalnych przedsiębiorstw, rad nadzorczych czy konsorcjów). Zdolność mobilizacji zasobów wymaganych do osiągnięcia wytyczonych celów (jest to niezmiernie istotna cecha w odniesieniu do strategii wojskowej).

Myślenie strategiczne nierozzerwalnie wiąże się z procesem rozstrzygania praktycznych problemów strategicznych. Problem strategiczny, to splot okoliczności wymagający dogłębnego przemyślenia obowiązującej koncepcji działania w celu wykorzystania dostrzeżonych możliwości, szans i sposobności albo uniknięcia przewidywanych zagrożeń. Aby uporać się tego typu problemem, nie wystarczy po prostu pomyśleć – konieczne staje się przeprowadzenie procesu rozumowania strategicznego, w trakcie którego szuka się sposobów na zdefiniowanie i wykonanie wyłaniających się zadań. To właśnie rozumowanie strategiczne jako ciąg określonych czynności myślenia strategicznego jest ukierunkowane na definiowanie i rozwiązywanie problemów strategicznych.

Na proces rozumowania strategicznego składa się wiele elementów myślenia strategicznego albo różnorodnych czynności poznawczych – zadań realizowanych przez umysł stratega w celu poszerzenia posiadanej wiedzy. Ogólnie można wyróżnić czynności poznawcze ukierunkowane na zdefiniowanie problemu strategicznego i czynności mające na celu jego rozwiązanie.

Opracowanie koncepcji strategicznej wymaga oryginalności rozumowania strategicznego, nacechowanego dużą zdolnością analizowania i syntezy. Analiza pozwala na zebranie niezbędnych elementów, natomiast synteza jest konieczna do postawienia diagnozy, czyli dokonania odpowiedniego wyboru. Do tej refleksji niezbędny jest abstrakcyjny i zarazem racjonalny sposób rozumowania strategicznego, który powinien charakteryzować się intuicyjnym łączeniem danych psychologicznych i materialnych.

W praktycznej działalności państw niezbędne jest wykorzystywanie wszelkich dostępnych instrumentów, np. ekonomicznych lub wojskowych, dla celów politycznych, albo narzędzi politycznych dla celów ekonomicznych. Podmioty kierujące bezpieczeństwem w państwie wyznaczają cele i ustalają jakich środków należy użyć, aby je osiągnąć. Istotą środka jest posiadanie przezeń atrybutu przydatności w procesie osiągania celów, tzn. wybiera się taki środek, o którym sądzi się, że będzie najskuteczniejszy. Na etapie myślenia strategicznego (kierowania bezpieczeństwem) należy zdecydować, które zasoby państwa jako środki służące bezpieczeństwu państwa należy utrzymywać i rozwijać oraz w jakiej skali (podejście jakościowo-ilościowe). Decyzje w tym zakresie w znacznej mierze zależą od wyników analizy środowiska bezpieczeństwa państwa. Należy też zauważyć, że typowy problem strategii ma wiele rozwiązań potencjalnie poprawnych, lecz nie można wśród nich wskazać jednego optymalnego. Innym, trudno uchwytnym i przewidywalnym czynnikiem jest dynamika i turbulencyjność prowadzonych działań.

Pojęcie systemu zaczyna przyjmować się w terminologii strategicznej, a zwłaszcza od momentu wprowadzenia pojęcia rewolucji w dziedzinie (sprawach) wojskowości. Przykład RMA pokazuje, jakie praktyczne sprzeczności może zawierać tak abstrakcyjne pojęcie, jakim jest system. Przypomina nam o konieczności stworzenia strategii w sposób globalny, a nie na podstawie jednego parametru, czy to technicznego, czy też doktrynalnego. Jednocześnie, analiza rozważań pozwala wskazać na ideologiczny ładunek pojęć, które chcą uchodzić za czysto techniczne, a które faktycznie okazują się służyć planom politycznym.

Podejście systemowe zakłada osiągnięcie celu strategicznego poprzez ataki na kluczowe komponenty systemu zamiast całkowitego niszczenia wroga. Ten rodzaj podejścia prowadzi do osiągnięcia celu jakim jest paraliż strategiczny. W ten sposób, wybieranie odpowiednich celów i ocenianie prawdopodobnego efektu ich zniszczenia systemu pozostaje pierwszorzędym obiektem zainteresowania analityków.

Zaprezentowane modele strategiczne ukazują różnorodność możliwych rozwiązań, wśród których strategia musi umieć dokonać wyboru. Służą uporządkowaniu wiedzy

strategicznej ale mają również praktyczne zastosowanie w analizie i ocenie danej koncepcji strategicznej

Zmiana systemowa w Polsce wpłynęła na potrzebę przewartościowania podejścia do zagadnień bezpieczeństwa i obronności. Odzyskana swoboda w decydowaniu o swoim bezpieczeństwie wiązała się z przyjęciem odpowiedzialności za jego zagwarantowanie, a do tego potrzebne były określone operacyjne zdolności działania, których Polska nie posiadała. Zastosowanie w praktyce koncepcji działań połączonych pozwala na uzyskanie zdolności, których pojedyncze podmioty nie posiadają, dzięki połączeniu zasobów (sił i środków).

Zmiana systemowa w Polsce wiązała się z przyjęciem odpowiedzialności za zagwarantowanie własnego bezpieczeństwa, do czego potrzebne były określone zdolności, których Polska nie posiadała. Skuteczność strategii w sprostaniu nowym zagrożeniom zależy w dużej mierze od zdolności do transformacji, zwłaszcza koncepcji zdolności i sił. Skomplikowane i niepewne środowisko bezpieczeństwa wymaga nowych idei i koncepcji strategicznych, które byłyby odpowiedzią na nowe wyzwania dla bezpieczeństwa.

Aby osiągnąć założone cele strategiczne, w podejściu do przyszłej strategii bezpieczeństwa warto jest rozważyć przyjęcie koncepcji zintegrowanego użycia wszystkich instrumentów, zarówno militarnych, jak i pozamilitarnych państwa i innych podmiotów funkcjonujących w środowisku bezpieczeństwa. Chodzi o model strategiczny, w którym mamy do czynienia z powiązaniem działań politycznych z wojskowymi, cywilnymi i ekonomicznymi. Należy przypuszczać, że jednym z zasadniczych czynników decydujących o udanej transformacji strategii bezpieczeństwa w kierunku strategii zintegrowanej będzie w przyszłości szybki postęp naukowo-techniczny, zwłaszcza w dziedzinie informacji.

Bibliografia

- Ackerman N., *On the Doctrine of Limited War*, Lund, Lund University Press, 1979.
- Alberts D., *Information Age Transformation: Getting to a 21st Century Military*, Waszyngton 2002.
- Ansoff H. I., *Zarządzanie strategiczne*, PWE, Warszawa 1985.
- Aron R., *Wojna i pokój między narodami*, Warszawa 1995.
- Balcerowicz B. i in. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. AON, Warszawa 2001.
- Balcerowicz B., *Instrumenty wojskowe w polityce państwa*, <http://www.ism.uw.edu.pl>.
- Balcerowicz B., *Powrót siły*, „Rocznik Strategiczny” 2006/2007.
- Balcerowicz B., *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, AON, Warszawa 2007, s. 7.
- Baudrillard J., *Le paroxyste indifferant*, Paryż, 1997.
- Baylis J., Wirtz J., C. S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009
- Beaufre A., *Introduction à la stratégie*, Paryż 1963, wyd. polskie: *Wstęp do strategii: Odstraszenie i strategia*, MON 1968.
- Bertalanffy L., *Théorie générale des systèmes*, Paryż, Dunod, 1973.
- Biała księga obronności Republiki Francuskiej*, Paryż 1994.
- Blair B. G., *The Logic of Accidental Nuclear War*, BIPress, Waszyngton 1993.
- Bond B., *Liddell Hart, a Study of his Military Thought*, New Brunswick, Rutgers University Press, 1977.
- Bouthoul G., *Traité de polémologie. Sociologie des guerres*, Wyd. Payot, Paryż 1970.
- Bowie R., Basic Requirements of Arms Control [w:] John Garnett (red.), *Theories of Peace and Security* (Teoria pokoju i bezpieczeństwa), Londyn, Macmillan-St Martin's Press, 1970
- Brodie B., *The Absolute Weapon* [w:] Lucien Poirier, *Des Stratégies nucléaires*
- Brodie B., *Les stratèges scientifiques américains*, Paryż, Stock, 1965.
- Brodie B., *Strategy as a Science* (Strategia jako nauka), *World Politics*, July 1949.
- Brossolet G., *Essai sur la non-bataille* (Esej na temat nie-walki), Paryż, Berlin, 1975.
- Bru A., *Évolution des matériels d'armements, 1939-1945*, Paryż, Économica-Mémorial, 1990.
- Poirier L., *Dissuasion et défense antimissiles II*, *Revue de Défense nationale*, listopad 1968,
- Bull H., *The Objectives of Arms Control*, [w:] R. Art et K. Waltz (red.), *The Use of Force*, Boston, Little Brown, 1971
- Buzan B., *People, States and fear: An Agenda for International Security Studies in the post Cold War Era*. Brington 1991.
- Callwell Ch. E., *Military Operations and Maritime Preponderance. Their Relations and Interdependence*, Annapolis, Naval Institute Press 1996.

- Caron F., *Le concept français de dissuasion*, (Francuska koncepcja odstraszenia), konferencja w ESGI, 1987.
- Cebrowski A.K., Garstka J., *Network Centric Warfare: Its Origins and Future*, U.S. Naval Institute. Vol. 124, Nr 1., 1998.
- Chairman of the Joint Chiefs of Staff, Joint Vision 2020*, June 2000.
- Chaliand G., *Anthologie mondiale de la stratégie*, Paryż, Laffont, 1990.
- Chilcoat R. A., *Strategic art: The new discipline for 21st century*, US AWC, SSI, Carlisle 1995.
- Chrzanowski W., *O wojnie partyzanckiej*, Paryż 1835.
- Clausewitz C., *O wojnie*, t.1., Warszawa 1958.
- Clausewitz C., *O wojnie*, Lublin 1995.
- Cline R. S., *World Power Assessment. A Calculus of Strategic Drift*, CSIS, Georgetown University, Waszyngton 1975, za: R. Kuźniar, *Siła i polityka*, Scholar, Warszawa 2005.
- Colson B., "La culture stratégique française", *Stratégique*, 1992, za: H. Coutau-Bégarie, op. cit., s. 167.
- Colson B., *La Culture stratégique américaine. L'influence de Jomini*, za: H. Coutau-Bégarie, op. cit., s. 167.
- Colson B., *La Stratégie américaine et l'Europe*, Wyd. Économica, Paryż 1997.
- Coresman A. H., *The Iraki War*, Center for Strategic and International Studies, Washington DC, 2006.
- Corbett J., *Green Pamphlet 1906*, [w:] *Principes de stratégie maritime*, Paryż 1993.
- Coutau-Bégarie H., *Le Désarmement naval*, Économica, Bibliothèque stratégique, Paryż 1995.
- Coutau-Bégarie H., *Traite de Stratégie*, Économica, Paryż 1999.
- Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, PWN, Warszawa 2007.
- Cziomer E., Zyblikiewicz L. W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, PWN Warszawa – Kraków 2001.
- d'Estaing V. G., *Le Pouvoir et la vie*, Paryż, Compagnie 12, vol. 2, 1991.
- Doktryna NATO AJP-01(C) 2001.
- Downey M., Metz S., *The American Political Culture and Strategic Planning*, „Parameters”, vol. 28, No. 3, wrzesień 1988.
- Earle E. M., *Makers of Strategy*, 1943, tłumaczenie francuskie *Les Maîtres de la stratégie*, Paryż, Berger-Levrault, 2 vol., 1982-1983.
- Easton D., *Analyse du système politique*, Paryż, Armand Colin, 1974.
- Fiévet G., *De la stratégie militaire à la stratégie d'entreprise*, Wyd. Dunod, Paryż 1968.
- Francart L., *L'évolution des niveaux stratégique, opératif et tactique*, Stratégique 1968.
- Freedman L., *The Evolution of Nuclear Strategy* (Ewolucja strategii jądrowej), Nowy York 2008.

- Friedman T. L., *Lexus and the Olive Tree*, Farror Straus and Giror, 1999.
- Gallois P., *Défense aéro-nucléaire*, *Revue de Défense nationale*, maj 1955.
- Gallois S., *Stratégie de l'âge nucléaire*, Paryż, Calmann-Lévy, 1960.
- Garamone J., *Joint Vision 2020 Emphasizes Full-spectrum Dominance*, American Forces Press Service, www.defenselink.mil/news/newsarticle/2008-01-15/.
- Garthoff R. L., *La Doctrine militaire soviétique*, Paryż 1956.
- Géré F., *Dictionnaire de la Pensée stratégique*, wyd. Larousse, Paryż 2000.
- Géré F., *Entre restauration et révolution. La pensée stratégique américaine*, *Stratégique*, 49, 1991.
- Gerras S. J., *Thinking Critically About Critical Thinking: A Fundamental Guide for Strategic Leaders* [w:] *Strategic Thinking*, Carlisle, PA: U.S. Army War College, 2007.
- Gray C., *Strategic Studies and Public Policy*, Lexington, The University Press of Kentucky, 1982.
- Gray C., *Under Nuclear Gun – Victory Is Possible*. *Foreign Policy*, lato 1980.
- Gray C. S., *Nuclear Strategy and National Style*, Lanham, Hamilton Press-Abt Books, 1986.
- Greenberg M. A., *Physics and Metaphysics of Deterrence. The British Approach*, Newport, Naval War College, Newport Papers 8, 1994.
- Harknett R. J., *Information Warfare and Deterrence, Parameters*, jesień 1996.
- Harrison R. E., Weigert H., [w:] Hans Weigert et Vilhjalmur Stefansson, *Compass of the World*, Nowy Jork 1944.
- Hassner P., *Entre la stratégie et le désarmement, " arms control*, *Revue de science politique*, 1963
- Heuser B., *Nuclear Mentalities ? Strategies and Belief Systems in Britain, France and the FRG*, Londyn, Macmillan, 1998.
- Howard M., *The Forgotten Dimensions of Strategy* [w:] *The Causes of War*, Londyn 1983.
- Jablonsky D., *Why is Strategy Difficult?* [w:] *Theory of War and Strategy, Volume I*, The U.S. Army War College Guide to National Security Issues 2010.
- Jane's Defense Weekly*, 30 July 1997.
- Joint Doctrine Capstone and Keystone Primer*, www.dtic.mil/doctrine/jel/new_pubs/primer.pd/2008-01-19/.
- Jomini H., *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1988.
- Kaczmarek J., Łepkowski W., Mucha L., Paluch Z., *Strategia wojskowa*, ASG WP, Warszawa 1987
- Kahn H., *De l'Escalade. Métaphores et scénarios*. Calmann-Lévy, Liberté de l'esprit, Paryż, 1966.
- Karber P.A., *The Tactical Revolution in Soviet Military Doctrine*, Carlisle Barracks, US Army War College, 1983.
- Kennedy P., *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozwój. Upadek*, KiW, Warszawa 1994.

- Kipp J. W., *Confronting the RMA with Russia* (Konfrontacja RMA z Rosją), *Military Review*, maj - czerwiec 1997.
- Knorr K., *The International Purposes of Military Power*, [w:] J. Garnett (ed.), *Theories of Peace and Security. A Reader in Contemporary Strategic Thought*, Bristol 1970.
- Koncepcja strategiczna uzgodniona przez szefów państw i rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej*, Rzym 7-8 listopada 1991.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum 1982.
- Kotarbiński T., *Z zagadnień ogólnej teorii walki*. [w:] *Prakseologia, cz. 1*, Wrocław 1999.
- Kozłowski J., *Formułowanie problemu* [w] *Sprawy nauki* – marzec/kwiecień 1999.
- Krauze M. (red.). *Działania połączone, planowanie połączonych działań wielonarodowych, „Kooperacja II”*, AON, Warszawa 2003.
- Krauze M. (red.). *Podstawy teorii połączonych działań sił zbrojnych*. Warszawa 2001.
- Krzyżanowski L., *O podstawach kierowania organizacjami inaczej, modele, metafory, metodologia, trendy*, Warszawa 1999.
- Kuhn T. S., *Struktura rewolucji naukowych*, Paryż, Flammarion, 1972.
- KuhnThomas, S. *La Structure des révolutions scientifiques* (Struktura rewolucji naukowych), Paryż, Flammarion, 1972.
- Kukułka J. [red. nauk.] *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, PWN, Warszawa 1988.
- Kuźniar R (red.), *Między polityką a strategią*, , Warszawa 1994.
- Kuźniar R., *Polityka i siła*, Scholar, Warszawa 2005.
- Kuźniar R., *Wprowadzenie: Clausewitz i wojna czasu globalizacji* [w:] B. Heuser, *Czytając Clausewitza*, PISM, Warszawa 2008.
- Liddell Hart B., *Histoire mondiale de la stratégie*, Paryż, 1963.
- Liddell Hart B., *Thoughts on War*, Londyn 1944.
- Liddell Hart B., *Strategia. Działania pośrednie*, wydanie polskie Wyd. MON, Warszawa 1959.
- Liddell Hart, *Thoughts on War*, Londyn, Faber & Faber, 1944.
- Lorenz K., *Les Huit péchés capitaux de notre civilization*, Paryż, Flammarion, 1973.
- Lort de Lérignan, *Napoléon et les grands généraux de la Révolution et de l'Empire*, Paryż, Fontemoing, 1914, Lérignan akceptuje stanowisko Moreau, w przeciwieństwie do Napoleona.
- Łepkowski W., *Podstawy strategii wojskowej*, Warszawa 1993.
- Mahan. T., *Naval Administration and Warfare*, Boston, Little Brown, 1907.
- Management Strategique de PME/PMI, Guide Methodologique*, Economica, Paryż 1991, za: Kozub M., *Strategiczne środowisko bezpieczeństwa w pierwszych dekadach XXI wieku*, AON, Warszawa 2009.
- Margeride J.B., *Quelques idées, plus ou moins non-conformistes, sur les FAR/FDR, Stratégique*, 62, 1996. Groh Jeffrey L., *The Network-centric Warfare Jouney: Realizing The Power of Information*, [w:] *Theory of War and Strategy, Volume I, The U.S. Army War College Guide to National Security Issues* 2010.

- Mayer J.P., *Rand, Brookings, Harvard et les autres. Les prophètes de la stratégie des États-Unis*, Paris, ADDIM, 1997.
- Mazur M., *Terminologia techniczna*, Warszawa, WNT, 1961.
- Merle M., *Sociologie des relations internationales*, Paryż, Dalloz, 1977.
- Merton R. K., *Elements de teorie et de methode sociologique*, Paryż, Pion, 1965.
- Mierosławski L., *Rozbiór krytyczny kampanii 1831 roku i wnioskowane z niej prawidła do wojny narodowej*, Paryż 1845.
- międzynarodowych*” Pod red. nauk. J. Kukułki. PWN, Warszawa 1988. s. 318.
- Morgenthau H. J., *The Four Paradoxes of Nuclear Strategy*, *The American Political Science Review*, styczeń 1964
- Multan W., *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, PISM, Warszawa 1991.
- Neustadt R. E., E. R. May, *Thinkig in Time: The Use of History for Decision Makers*, Nowy York: The Free Press, 1986.
- Nowa koncepcja strategiczna uzgodniona przez szefów państw i rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej*, Rzym 7-8 listopada 1991 r.
- Nowakowski Z., Szafran H., Szafran R., *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, RS Druk, Rzeszów 2008.
- Nyejr J. S. , *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, WAiP, Warszawa 2009, s. 25-26.
- Okoń-Horodyńska E., *Instytucjonalne podejście w analizie procesów społeczno-gospodarczych*. AE, Katowice 1996.
- Paret P., *Makers of Modern Strategy*, Princeton, Princeton University Press, 1985.
- Pawłowski J. (red.nauk), *Koncepcja działań połączonych – współczesny wymiar strategii wojskowej*, AON, Warszawa 2008.
- Pawłowski J. (red. nauk.), *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002.
- Penc J., *Myślenie strategiczne w organizacji XXI wieku*, www.zti.com.pl/institut/pp/ref8_full.html
- Gollwitzer P., *L'Impérialisme de 1880 à 1914*, Paris, Flammarion, 1975.
- Pietraś M., *Państwa narodowe wobec dynamiki procesów bezpieczeństwa, w Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Poznań - Warszawa 1996.
- Pietraś M., *Państwa narodowe wobec dynamiki procesów bezpieczeństwa, [w:] Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Poznań-Warszawa, 1996.
- Poirier L., *Des Stratégies nucléaires*
- Poirier L., *La greffe*, 1983, [w:] *Stratégie théorique III (Strategia teoretyczna III)*, Paryż, Bibliothèque stratégique, Économica, 1996.
- Proektor D., *Sila militarna we współczesnym świecie*, WMON, Warszawa 1987.
- Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Ossolineum 1978.
- Reid B. H., *J.F.C. Fuller – Military Thinker*, Londyn, Macmillan, 1987.

- Romer J.Ch., *La Guerre nucléaire de Staline à Krouchtchev*, Paryż, Wydawnictwo Sorbony, 1991.
- Rosinski H., *La Structure de la stratégie* (Struktura strategii). [w:] Coutau-Bégarie H., *Traite de Stratégie*, Économica, Paryż 1999.
- Rutkowski C., *Prakseologiczne aspekty strategii wojskowej*. AON, Warszawa 1998.
- Rutkowski C., *Strategiczny poziom planowania sił zbrojnych i przygotowania kampanii/operacji*, AON, Warszawa 2003.
- Schelling T., *The Strategy of Conflict*, Nowy Jork 1960.
- Schelling Thomas C., *Arms and Influence*, New Haven, Yale University Press, 1966.
- Schelling Thomas C., *The Waning of Deterrence, Perspectives in Defense Management*, jesień 1973.
- Schorn F.N., *Idées raisonnées sur ... la science de la guerre*, s. X za: Hervé Coutau-Bégarie, op. cit., s. 169.
- Sienkiewicz P., *Analiza systemowa. Podstawy i zastosowania*, Bellona, Warszawa 1991, s.41.
- Skibiński F., *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972.
- Snyder J., *The Soviet Strategic Culture: Implications for Nuclear Options*, RAND, Santa Monica 1977.
- Spencer H., *Jednostka wobec państwa*, Warszawa 2002
- Spencer H., *Pierwsze zasady*, Wyd. Głos, Warszawa 2002.
- Stany M. D., Ch. W. Arneson, *FM 100-6 – Informations Operations*, , *Military Review*, Listopad-grudzień 1996.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Stefanowicz J., *Ład międzynarodowy. Doświadczenia i przyszłość*, PAN, Warszawa 1996.
- Stolzman K.B., *Partyzantka., czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza*, Paryż, Lipsk 1844.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Warszawa 2007.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 22 lipca 2003 r.*, www.bbn.gov.pl
- U.S. Army War College Guide to National Security Issues*, vol. I *Theory of War and Strategy*, 3rd edition, (ed.)J. Bartholomees B., Jr, DNSS, U.S. AWC, Carlisle 2008.
- US DOD Dictionary of Military and Associated Terms* [w:] Alan D. Zimm, "Deterrence – Basic Theory, Principles and Implications, *Strategic Review*, wiosna 1997
- Vigor S.H., *La Théorie soviétique du "Blitzkrieg"*, Paryż, Anthropos, 1985.
- Wageman E., *La Stratégie économique*, Paryż 1938.
- Warden John III, *L'ennemi en tant que système, Stratégique*, 1995
- Watts Barry D., *Clausewitzian Friction and Future War*, Waszyngton, National Defense University, McNair Paper 52, 1996.
- Weigley R., *The American Way of War*, New York-Londres, Macmillan-Collier, 1973.
- Wielka Encyklopedia Powszechna*, tom 7, Warszawa 2002.

Wilczyński W., *Theorie des grossen Krieges mit Hilfe des kleinen oder Partisanen-Krieges bei theilweiser Verwendung der Landwehr*, Wiedeń 1869.

Wit B., Meyer R., *Synteza strategii*, PWE, Warszawa 2007.

Wojnarowski W., *System bezpieczeństwa RP*, Tom III, *Podstawy prawne bezpieczeństwa RP XXI w.*, AON, Warszawa 2004

Wróblewski R., *Planowanie strategiczne SZ i ich działania w konfliktach zbrojnych.*, Cz. II, AON, Warszawa 1998.

Wróblewski R., *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, BUWIK, Warszawa 1998, s. 91.

Wylie J. C., *Military Strategy: A General Theory of Power Control (Classics of Sea Power)*, Waszyngton 1989.

Wylie J.C., *Reflections on the War in the Pacific*, U.S. Naval Institute Proceedings, kwiecień 1952.

Yarger H. Richard, *Toward a Theory of Strategy: Art Lykke and the U.S. Army War College Strategy Model*, [w:] *Theory of War and Strategy, Volume I, The U.S. Army War College Guide to National Security Issues* 2010.

Spis rysunków

Rysunek 1. Rewolucja naukowa wg Khuna.....	48
Rysunek 2. Koncepcja dialektycznego rozwoju nauki wg Bohra.....	49
Rysunek 3. Strategia odstraszenia wg Beaufre'a	54
Rysunek 4. Funkcjonalny wymiar systemu strategicznego	59
Rysunek 5. Ewolucja wymiarów strategii.....	61
Rysunek 6. Przejęcie strategii od teorii do praktyki	77
Rysunek 7. Obszary strategii wojskowej	78
Rysunek 8. Wymiary strategii i cel istnienia organizacji.....	85
Rysunek 9. Sfery strategii a strategiczne myślenie i działanie	88
Rysunek 10. Wymagania i kompetencje wobec stratega w zakresie myślenia i działania strategicznego.....	89
Rysunek 11. Elementy procesu rozumowania strategicznego	92
Rysunek 12. Realizm i neoliberalizm	101
Rysunek 13. Elementy siły państwa oraz instrumenty polityki bezpieczeństwa	107
Rysunek 14. Funkcje siły zbrojnej w państwie i środowisku międzynarodowym	110
Rysunek 15. Wydatki obronne wybranych państw.....	114
Rysunek 16. Stan osobowy sił zbrojnych wybranych państw	116
Rysunek 17. Istota RMA.....	133
Rysunek 18. Modele Coutau-Bégarie	153
Rysunek 19. Sztuka strategii i sztuka operacyjna.....	159
Rysunek 20. Wszechstronność strategii. Comprehensiveness of Strategy.....	160
Rysunek 21. Model Lykke'a.....	161
Rysunek 22. Model Wardena.....	165
Rysunek 23. Model kompetencji podmiotu (państwa, organizacji).....	177
Rysunek 24. Ewolucyjny Trójkąt transformacji	182

Rysunek 25	Składniki strategii zintegrowanej.....	185
Rysunek 26	Funkcje strategiczne.....	192

Spis tabel

Tabela 1. Ewolucja strategii	74
Tabela 2. Światowy arsenał głowic nuklearnych (2009)	120
Tabela 5. Wyjaśnienie pojęć i obszarów rewolucji związanych z wojskowością	125
Tabela 6. Rewolucje wojskowe w wymiarze historycznym	127



ISSN 0867-2245